

**Wicemarszałek Barbara Dolniak**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwszy pytanie będą zadawać posłowie z Nowoczesnej, w sprawie stanu jakości powietrza oraz planowanych działań w celu ograniczenia niskiej emisji w Polsce. Pytanie skierowane jest do ministra środowiska, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Sowa, a pytanie dodatkowe pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę.

**Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W najnowszym niechlubnym rankingu najbardziej zanieczyszczonych państw Europejskiej Agencji Środowiska Polska jest na 2. miejscu, po Bułgarii. Stężenia pyłów PM<sub>2,5</sub>, PM<sub>10</sub> na metr kwadratowy czy też benzopirenu znacznie przekraczają wszelkie dopuszczalne normy. Samorządy podejmują wysiłek na rzecz poprawy jakości powietrza, oczekują jednak w tym zakresie wsparcia ze strony rządu. Tymczasem w ostatnim roku rząd wykreśla z działań priorytetowych działania na rzecz poprawy jakości powietrza. Świadczy o tym choćby decyzje narodowego funduszu ochrony środowiska, który ograniczył finansowanie programu KAWKA, cofnął decyzję o współfinansowaniu programu LIFE realizowanego przez samorząd województwa małopolskiego ze środków europejskich w partnerstwie z kilkudziesięcioma gminami.

Chciałbym zapytać pana ministra: Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby zmniejszyć stan zanieczyszczenia powietrza w Polsce, a tym samym cofnąć Polskę z czoła tego niechlubnego rankingu? Czy rząd zamierza wspierać samorządy w najbliższym czasie w realizacji wojewódzkich i gminnych programów ograniczenia niskiej emisji? Czy są przewidziane jakieś inicjatywy legislacyjne w tym zakresie? Myślę tutaj choćby o możliwości uprawnienia samorządów wielkich miast, dużych miast do wprowadzania stref ograniczonej emisji komunikacyjnej. Bowiem zanieczyszczenia komunikacyjne są drugim co do wielkości źródłem zanieczyszczeń w zakresie niskiej emisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! Dziękuję uprzejmie za to pytanie, panie pośle. Chciałbym odpowiedzieć po kolei na te wszystkie zadane przez pana posła pytania. A więc zacząć od tego, że problem związany z ochroną powietrza występuje w całej Europie, nie jest to tylko problem związany z naszym krajem, dlatego że w tym momencie problemy związane z ochroną powietrza i niską emisją dotyczą 16 krajów europejskich. Jednocześnie te wszystkie działania, które były podejmowane przez rząd w ciągu ostatniego roku, sprowadzały się w pierwszej kolejności do wypracowania rozporządzenia dotyczącego standardów kotłów, i tym zajmuje się Ministerstwo Rozwoju. W kwestii rozporządzenia odbyły się już konsultacje międzyresortowe.

Druga sprawa związana z niską emisją to jest rozporządzenie ministra energii w sprawie jakości paliw i standardów paliw. I tym wspólnie z Ministerstwem Środowiska zajmuje się minister energii. Tutaj współpracujemy i kooperujemy razem z kolegami i koleżankami z Ministerstwa Energii. I mam nadzieję, że to rozporządzenie też w niedługim czasie będzie możliwe do opublikowania.

Problem w Polsce związany z niską emisją sprowadza się do tego, że węgiel, który jest podstawowym surowcem do zużywania w gospodarstwach domowych i cały czas najtańszym, jest wykorzystywany przez społeczeństwo, bo cały czas ten węgiel jest paliwem najtańszym. Ci, których stać na inne surowce energetyczne, na własne potrzeby oczywiście wykorzystują je, np. gaz. I zasobniejsi obywatele naszego kraju mogą z tego gazu korzystać. Oczywiście gaz jest paliwem mniej emisyjnym, jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza, niż węgiel, natomiast węgiel cały czas jest powszechnie używany. Dlatego też uważamy, że podstawową rzeczą jest to, ażeby na polskim rynku było odpowiednie paliwo, mówię tutaj o paliwie węglowym, i żeby były odpowiednie urządzenia do wytwarzania energii, czyli mówię tutaj o kotłach. I te dwa rozporządzenia powinny nam pomóc w walce o ograniczanie niskiej emisji.

Kolejną rzeczą związaną ze współfinansowaniem, ze wspomaganiami przez narodowy fundusz spraw związanych z ochroną powietrza jest to, że dzisiaj w programach ochrony środowiska, które są realizowane przez narodowy fundusz ochrony środowiska, są co najmniej cztery linie pomocowe i jedna dedykowana jest szczególnie aglomeracji śląskiej. Te linie mają wspomagać walkę z tym problemem. Po raz pierwszy doszło do tego, że jest możliwość wykorzystania pieniędzy pomocowych dla ciepłowni komunalnych, których w Polsce mamy blisko 300, które dysponują indywidualną siecią, miejską siecią ciepłowniczą, do tego, żeby nowych odbiorców, nowych klientów przyłączać do tej sieci. To jest bardzo ważna

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Paweł Sałek**

rzecz, ponieważ ciepło sieciowe, można powiedzieć, że jest najtańszym ciepłem, najtańszą energią, która może być wykorzystywana do ogrzewania mieszkań czy do produkcji ciepłej wody użytkowej.

Jeśli chodzi o program LIFE, o którym pan poseł wspominał, to sytuacja wygląda w ten sposób, że narodowy fundusz dokonał w ciągu ostatniego roku przeglądu swoich programów wspomagających generalnie ochronę środowiska w Polsce. Podjęto decyzję, że trzeba przejść na inny system współfinansowania ochrony powietrza w Polsce. Natomiast jeśli chodzi o program LIFE, to była propozycja pomocy finansowej złożona beneficjentowi i można było z tej propozycji skorzystać.

Jeśli chodzi o ograniczone strefy poruszania się pojazdów samochodowych, to jest to problem związany z emisją zanieczyszczeń z transportu. Dzisiaj samorządy – zresztą wczoraj w zespole rozmawialiśmy o tym – mają możliwość wprowadzenia stref ograniczonego transportu i mogą z tego skorzystać, aczkolwiek to jest sprawa dosyć, że tak powiem, dyskusyjna lokalnie i czasami chyba też trudna do przeprowadzenia, ponieważ zamknięte strefy albo ograniczone strefy korzystania z komunikacji samochodowej indywidualnej mogą wywoływać pewne emocje. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

I proszę, pytanie dodatkowe, pan poseł Paweł Kobyliński.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Kobyliński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Mam następujące pytania. Jakie środki zamierza rząd przeznaczyć z budżetu państwa i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na likwidację niskiej emisji do roku 2020? Odnośnie do tych norm dotyczących paliwa i kotłów proszę powiedzieć dokładnie, kiedy będą gotowe te rozporządzenia, o których pan był uprzejmy wspomnieć. Prosiłbym również o rozwinięcie tematu programów specjalnych dla Małopolski i Śląska, bo, jak wiemy, takie miasta jak: Katowice, Sosnowiec, Zabrze, Gliwice, Nowy Sącz, Kraków, Żywiec, Pszczyna, to są najbardziej zanieczyszczone miasta w Europie. W związku z tym bardzo proszę o dość precyzyjne odpowiedzi, w miarę możliwości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Paweł Sałek:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pana posła, chciałem jeszcze zwrócić uwagę, o czym zapomniałem powiedzieć w swojej poprzedniej wypowiedzi, że oprócz tych pieniędzy, którymi dysponuje narodowy fundusz ochrony środowiska, są do dyspozycji także pieniądze unijne, które są, można powiedzieć, zarządzane przez narodowy fundusz ochrony środowiska, a także przez Ministerstwo Rozwoju. I to są bardzo duże pieniądze, które są na to przeznaczone, zarówno nasze lokalne, krajowe, jak i te pieniądze unijne.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że rząd otacza dużą troską sprawę związaną z ochroną powietrza, dlatego że, proszę zwrócić uwagę, w tym dokumencie planistycznym, który aktualnie jest przygotowywany w Ministerstwie Rozwoju, w strategii odpowiedzialnego rozwoju, znajduje się oddzielny punkt dotyczący spraw związanych z jakością powietrza i inwestycjami, także sprawy związanej z niską emisją. Jeśli chodzi o odpowiedź na pytania, kiedy będzie rozporządzenie dotyczące kotłów, to chciałbym powiedzieć, że ono będzie w przyszłym roku. Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące standardów paliw, to informuję, że aktualnie to jest już w Ministerstwie Energii. Tam jest potrzebna nowelizacja, mała zmiana nowelizacyjna w ustawie, tę zmianę trzeba przeprowadzić. A w tym momencie to jest już w uzgodnieniach wewnątrzresortowych w Ministerstwie Energii.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję za udzielenie odpowiedzi.

Kolejne pytanie skierowane będzie do ministra energii, w sprawie sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej po przekazaniu KWK Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA.

Pytanie podstawowe i dodatkowe zada jeden poseł z klubu Prawo i Sprawiedliwość, pan poseł Grzegorz Matusiak.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Matusiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje zainteresowanie dotyczy sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Pierwsze pytanie: Czy podjęte działania przez Ministerstwo Energii przyniosły już pozytywny efekt? Jakie zadłużenie ma Jastrzębska Spółka Węglowa na koniec roku i program naprawy, który został już podpisany i wdrożony, na czym będzie polegał? Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Odpowiadać będzie na to pytanie sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Grzegorz Tobiszowski.

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową, panie pośle, to serdecznie dziękuję za zadanie tego pytania, wyłonienie tego pytania – bo jesteśmy prawie po podpisaniu porozumienia o restrukturyzacji z obligatariuszami – i może podam parę cyfr dotyczących procesu, w trakcie którego jesteśmy, aby one nam zobrazowały tę sytuację. Zadłużenie na koniec 2015 r. wynosiło 1,5 mld, z czego 1,3 mld przypadało na instytucje finansowe. Stąd one są w tym przypadku bardzo ważnym partnerem do rozmów w całym procesie restrukturyzacyjnym. I to instytucje finansowe jakby były tymi, które bardzo istotnie wpływały na zaakceptowanie i zatwierdzenie całego procesu restrukturyzacji. Przybliżę tylko, że 23 tys. osób jest zatrudnionych w Jastrzębskiej Spółce Węglowej i roczne wydobyte to 17 mln t. Kluczowe działania, które w tym okresie podjęliśmy, jeśli chodzi o proces, który się rozpoczął w tym roku, co zostało zaakceptowane i podpisane z końcem października, to tak: 29 sierpnia – porozumienie z obligatariuszami dotyczące warunków spłaty obligacji w kwocie 700 mln zł oraz 163 mln dolarów, łącznie ok. 1,3 mld zł, wyemitowanych przez Jastrzębską Spółkę Węglową w ramach programu emisji ustanowionego 30 lipca 2016 r.; 11 sierpnia – umowa sprzedaży 100% akcji SEJ – zakupionych przez PGNiG Termika, gdzieśmy pozyskali ponad 370 mln zł; 30 września – umowa sprzedaży prawie 93% akcji Victorii, koksowni, nabyło te akcje Towarzystwo Finansowe Silesia i Agencja Rozwoju Przemysłu za 350 mln zł; porozumienie ze stroną społeczną, które zostało zawarte w 2016 r., do 2020 r. i które pozwala na to, że środki wielkości 2 mld zł nie muszą być angażowane i stanowią o obniżeniu kosztów funkcjonowania; następnie pozyskanie środków w wielkości pół miliarda z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców na modernizację zakładów przerobczych. Przekazaliśmy już ruch Jas-Mos, który szarpał swoje złoże, do spółki SRK.

Jeśli chodzi o pewne efekty, które zaczynają nam się już pojawiać, to jest obniżenie jednostkowego kosztu własnej sprzedaży węgla w złotówkach prawie o 26% w stosunku do podobnego okresu z roku 2015. Mówimy tutaj o ponad 300 zł, jeśli chodzi o jednostkowy koszt wydobycia, a było w 2015 r. po 9 miesiącach 400 zł, a więc mamy bardzo znaczące obniżenie kosztów wydobycia węgla. Następnie struktura kosztów rodzajowych – bardzo istotny spadek kosztów operacyjnych, wprowadzone zostały przede wszyst-

kim zmiany w zużyciu materiałów, energii, świadczeniach na rzecz pracowników, usługach obcych, jak również, co jest pewną ciekawostką, zdefiniowano ponad 130 inicjatyw w zakładach w jastrzębskiej spółce, w kopalniach, w spółkach przyległych, które określają możliwości efektywniejszego funkcjonowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej. I to, co się już dzisiaj dzieje w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, to inwestycje w kopalnię Budryk, Knurów-Szczygłowice, szczególnie jeśli chodzi o zakład przeróbki mechanicznej węgla oraz infrastrukturę dołową, w celu uzyskania węgla koksowego, do tej pory bowiem Jastrzębska Spółka Węglowa to było 68% węgla koksowego, 32% węgla energetycznego, natomiast my docelowo do 2020 r. chcemy, aby jastrzębska spółka to było 85% węgla koksowego, a 15% węgla energetycznego. Mamy pokłady tego węgla, ważne jest, żeby inwestycje sprawiły – i one są już uruchomione – byśmy mogli dojść do tego węgla, którego cena jest zdecydowanie większa na rynkach zagranicznych, a tam funkcjonuje Jastrzębska Spółka Węglowa, od ceny węgla energetycznego. To sprawia, że szybciej... i że w ogóle, patrząc w przyszłość, jastrzębska spółka będzie miała stabilną pozycję na rynku.

Jeśli chodzi o plan inwestycji, to od 2016 r. do 2025 r. 1600 mln będzie zaangażowanych środków w inwestycje. Jeśli chodzi o spłatę zobowiązań, które to decyzje zostały podjęte z obligatariuszami, to na lata 2016–2018 mamy 50 mln zł rocznie, następnie wzrasta nam ta wielkość, to jest to porozumienie, które przesunęło nam spłaty i zobowiązania na okres po 2019 r., to jest 178 mln zł rocznie do 2024 r. i następnie 2025 r. – 30 mln zł. Tak że cały proces, jeśli chodzi o zadłużenie, został przesunięty na lata 2019–2024 i do tego okresu, do 2019 r., istotne jest, abyśmy zainwestowali i przygotowali jastrzębską spółkę do tego, że będzie osiągać zyski i z tych zysków będzie mogła dalej inwestować, ale i spłacać zadłużenie.

Jeśli idzie o wydajność, istotne jest, że wzrosła nam wydajność z 477 t na osobę do 553 t na osobę. Jest to zjawisko polepszające się, ale nasze ambicje są takie, abyśmy zwiększyli wydajność, podobnie jak to mamy już w Polskiej Grupie Górniczej, do ok. 700 t na osobę. Na dzisiaj zwiększyliśmy wydobyte, wzrost produkcji o 6,7%... (Dzwonek)

Ja tylko dodam jeszcze dwa zdania, pani marszałek.

...o 7% do porównywalnego okresu z 2015 r. Czyli mamy prawie 13 mln t wydobycia do niespełna 12 w minionym roku. A więc zauważamy pozytywne reakcje, jeśli chodzi o wprowadzony program naprawy, a efektem, i to na koniec chcę podać, jest również ocena giełdy, która ocenia te działania. 1 grudnia 2015 r. mieliśmy notowania 12,71 zł, a 28 listopada tego roku notowania na giełdzie wynosiły 87,50 zł. A więc widzimy, że efektywność w jastrzębskiej spółce wzrasta. Jeśli chodzi o naprawę jastrzębskiej spółki, jesteśmy, myślę, na dobrej drodze, a umówmy się, że przed nami jeszcze wiele ważnych decyzji i konsekwencji działania...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, mamy ściśle określone terminy i musimy się...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę zostać, bo będzie pytanie dodatkowe, ale prosiłabym o utrzymanie się limitu czasu.

**Posel Grzegorz Matusiak:**

Bardzo krótkie pytanie. Chciałbym dopytać, z jakich środków będą prowadzone inwestycje w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Środki, które angażujemy, to są środki, które w tym roku pozyskaliśmy, jak już wymieniałem, ze sprzedaży aktywów, czyli koksowni Victoria, następnie systemu ciepłowniczego SEJ, jak również z funduszu restrukturyzacyjnego. Natomiast już dzisiaj wzrost sprzedaży i wolumenu, który wprowadzamy na rynek, także poprzez wzrost cen, sprawia, że pojawia się sytuacja, że jastrzębska spółka pozyskuje coraz więcej środków, obok tych pozyskanych ze sprzedaży, które pozwalają zainwestować. Planujemy w przyszłym roku emisję akcji tzw. IPO, aby pozyskać w okolicach od 300 do 500 mln na wzmocnienie tego procesu restrukturyzacyjnego. Sprzedaż węgla, który obecnie jest w lepszej cenie, jak również zwiększenie wolumenu i emisja akcji, o której wspomniałem – te elementy w przyszłym roku będą wzmacniały ten proces, który w tym roku został rozpoczęty. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do kolejnego pytania. Jest to pytanie w sprawie incydentu lotniczego w Londynie z udziałem polskiej delegacji rządowej. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani Beata Kempa.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Marcin Kierwiński, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Marcin Kierwiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! 28 listopada odbyły się konsultacje polsko-brytyjskie. Poleciała tam polska delegacja pod przewodnictwem pani premier Beaty Szydło z wicepremierem Morawieckim, ministrem obrony narodowej i ministrem spraw zagranicznych. Tej wizycie towarzyszyła także wizyta dziennikarzy. Dowiedzieliśmy się, że w locie powrotnym te dwa loty, lot dziennikarski i lot VIP-ów, zostały skomasowane w jeden wspólny lot. Wygląda na to, że zostały złamane wszelkie procedury, jeżeli chodzi o kwestię transportu najważniejszych osób w państwie. To, co się stało, to łamanie procedur, zostało nawet określone przez jedną z gazet terminem „tupolewizm”, co jest nawiązaniem do tego, że żadne wnioski ze strasznej polskiej historii sprzed 6 lat, z katastrofy smoleńskiej, nie zostały wyciągnięte.

Stąd kilka pytań do pani minister. Pani minister, dlaczego łamane są procedury dotyczące transportu najważniejszych osób w państwie? Mówię tu głównie o instrukcji HEAD. Jak to się dzieje, że w momencie załadunku pasażerów do samolotu nie jest jeszcze znana lista pasażerów, co jest ewidentnym złamaniem § 21 instrukcji HEAD? W publikacjach prasowych odnosiła się pani do tej sytuacji, mówiąc o cywilnej instrukcji HEAD. Wiemy, że taka cywilna instrukcja nie istnieje, więc chcielibyśmy wiedzieć, czym według pani jest ta cywilna instrukcja HEAD. Czy to jest porozumienie pomiędzy kancelarią a LOT-em, a jeżeli tak, to dlaczego pani użyła tutaj określenia, że to jest cywilna instrukcja HEAD? Chcielibyśmy także dowiedzieć się, czy w tej sprawie winni zaniedbań zostali ukarani. Czy tą sprawą jako incydentem lotniczym zajmuje się Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych i czy stosowne procedury zapobiegające w przyszłości takiemu bagażanowi zostały już wdrożone? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie państwa posłów pragnę zauważyć, że autorzy pytania sformułowali zarzut złamania procedur, nie wskazując przy tym, jakie konkretne procedury miałyby być złamane.

## Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa

Wprawdzie autorzy pytania przywołują § 21 „Instrukcji organizacji lotów oznaczonych statusem HEAD w lotnictwie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”, mówię tutaj o tym pisemnym państwa pytaniu, jednak instrukcja ta w wypadku delegacji do Londynu nie miała zastosowania, ponieważ był to lot cywilny. I to pan powinien wiedzieć, jakie są dokumenty w kancelarii premiera, panie pośle.

(Poseł Marcin Kierwiński: Ja wiem, pani minister.)

Był pan tam wszak sekretarzem stanu, w dodatku do spraw takich, że absolutnie powinien się pan z tą instrukcją zapoznać. Ona jest niejawna, jest nałożona na nią klauzula, ale powinien pan wiedzieć, że taka instrukcja istnieje. Pan formułuje już sądy, a doskonale mógł pan taką wiedzę mieć. Ale to tak ad vocem.

Zasady organizacji lotów cywilnych o statusie HEAD reguluje odrębna instrukcja stanowiąca załącznik do niejawnej umowy z LOT-em, podpisanej w grudniu 2013 r. Bądźmy jednak mimo wszystko precyzyjni. Tak więc jest instrukcja MON, ta, na którą państwo często się powołujecie, ale też jest instrukcja, która obowiązuje przy lotach czarterowych. Co więcej, autorzy pytania pominęli zawarte nawet w przywołanym paragrafie wojskowej – tzw. wojskowej, bo ją oczywiście tak nazywamy umownie – instrukcji zastrzeżenie, że w nagłych przypadkach możliwe jest złożenie listy pasażerów w terminie krótszym niż 24 godziny przed lotem.

Odnosząc się do kolejnych kwestii, należy zauważyć, że żadna procedura nie zabrania wspólnego lotu premiera, wicepremier, ministrów spraw zagranicznych, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i dowódcy operacyjnego Sił Zbrojnych, nawet ta jawna MON-owska instrukcja, która w tym przypadku nie miała i nie mogła mieć zastosowania. Ta MON-owska instrukcja, ta jawna, o której możemy mówić, na której państwo się opieracie, a nie powinniście, stanowi, że wspólnie nie mogą lecieć premier i pierwszy wicepremier. Pan wicepremier Morawiecki w żaden sposób nie został wskazany na stanowisko pierwszego wicepremiera. Ba, takie stanowisko nawet nie istnieje, o czym zarówno pan minister Siemoniak, wprowadzający tę instrukcję w 2013 r., jak i pan poseł Kierwiński, współautor pytania, który był sekretarzem stanu w kancelarii premiera, powinni wiedzieć, dlatego że w ustawie o Radzie Ministrów nie mamy funkcji pierwszego, drugiego czy entego wicepremiera, a państwo, konstruując instrukcję, to zawarliście.

Na marginesie warto wskazać, że podobne sytuacje miały miejsce również za czasów rządu PO-PSL, by nie sięgać daleko, jeszcze we wrześniu 2015 r. W locie pani Ewy Kopacz do Kijowa udział wzięli: komendant główny Policji, komendant główny Straży Granicznej, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pan poseł Kierwiński również w tym locie wziął udział, przynajmniej tak jest na liście. Wówczas takie nagro-

madzenie szefów służb mundurowych panu posłowi nie przeszkadzało.

Odnosząc się do kwestii formowania składu delegacji, należy zauważyć, że jest to proces, który przebiega pomiędzy Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, ministrem spraw zagranicznych, kierownictwami właściwych ministerstw oraz państwem, które jest gospodarzem wizyty. Oczywiście ostateczna decyzja o składzie delegacji na wylot do Londynu zapadła w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Problem ewentualnego lotu dziennikarzy samolotem delegacji rządowej wynikł z faktu technicznego opóźnienia, koniecznego przebazowania samolotu CASA z lotniska Northolt na lotnisko Luton. Skutkiem tego opóźnienia było wyczerpanie limitu czasu pracy pilotów i konieczność przełożenia na godziny poranne kolejnego dnia startu samolotu CASA z Londynu. Nie było to po stronie i z winy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Takie rzeczy się po prostu zdarzają.

Decyzję o umożliwieniu dziennikarzom podróży samolotem rządowym podjął obecny w Londynie przedstawiciel KPRM odpowiedzialny za organizację wizyty po otrzymaniu od przewoźnika jednoznacznej pisemnej informacji, że samolot może zabrać na pokład 67 osób, czyli potwierdził, że taką ilość można zabrać, a więc komplet, który mieści się na pokładzie samolotu Embraer.

Zapewne nie byłoby całego medialnego zamieszania, gdyby nie problem wyważenia samolotu. Problem ten wynikł z bardzo prozaicznego faktu. Uczestnicy delegacji nie mieli ciężkich bagaży, nie było więc możliwości dociążenia przodu samolotu. W związku z tym to do kapitana samolotu zawsze należy ostateczna decyzja, nawet jeśli przewoźnik uzna, że możemy wpuścić do samolotu daną liczbę osób. Kapitan poinformował o konieczności opuszczenia samolotu przez osiem osób. Jak sami państwo wiecie, nikt nie próbował wpływać na kapitana statku, pojawiła się tylko kwestia, kto opuści pokład samolotu. Kwestia ta dość szybko została rozstrzygnięta. O tym, że nie jest to żaden incydent lotniczy ani rzadka sytuacja w lotnictwie pasażerskim, najlepiej napisał chyba dziennikarz portalu, który nas nie kocha, którego trudno podejrzewać o sympatię, na temat, który prezentuję.

W kontekście powyższych wyjaśnień co najmniej dziwi pytanie o Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych. Komisja nie bada organizacji lotu do Londynu, ponieważ zwyczajnie w tym momencie nie ma czego badać. Bezpieczeństwo lotów jest dla mnie kwestią szczególnie ważną, panie pośle, dlatego już na początku roku, w styczniu, bodajże w styczniu, zleciłam dokonanie przeglądu wszystkich procedur i organizacji lotów. W wyniku tego przeglądu wydałam dyspozycję dotyczącą opracowania i przygotowania zarządzenia w sprawie wdrożenia w kancelarii premiera nowych wewnętrznych procedur organizacji lotów. Ponieważ będą one wynikać czy wynikają z tej części niejawnej, to ta część też musi być niejawna.

Dotychczasowe procedury, które odziedziczyłam po państwa rządach, regulowały de facto sprawy fi-



**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa**

nansowe (*Dzwonek*), natomiast w ogóle nie odnosiły się do kwestii organizacji lotów i odpowiedzialności poszczególnych pracowników za powierzone zadania. Ponadto z mojej inicjatywy podjęto prace nad nowelizacją wszystkich procedur dotyczących organizacji lotów z udziałem najważniejszych osób w państwie – już kończę, pani marszałek – i to zarówno lotów wojskowych, jak i cywilnych. Nie da się ukryć, że procedury opracowane jeszcze w czasach, gdy resortem obrony narodowej kierował pan minister Siemoniak, są niespójne zarówno wewnętrznie, jak i z innymi przepisami prawa. Dlatego przystąpiliśmy już od stycznia do pracy nad tą kwestią. Przykładem może być tu chociażby przywołana kwestia pierwszego wicepremiera.

Ponadto powołałam w kancelarii premiera stały zespół do spraw kontroli i przestrzegania procedur organizacji lotów. Każdy lot... po każdym locie na moim biurku będzie lądował raport.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Teraz był?)

Tak. No wie pan, ale... A może pan słuchać? W styczniu powołałam zespół, żeby sprzątać po państwu bałagan.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani minister, może skończymy tę część...

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa:**

Jako szefowa – i kończę – Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zażądałam również stosownych sprawozdań w tej materii. Jeżeli zostaną stwierdzone jakiegokolwiek, choćby najmniejsze, uchybienia, zapewniam, że konsekwencje będą poniesione. Opinie prawne, w których posiadaniu również jestem, co do oceny właśnie realizacji tego pod kątem prawnokarnym, tej instrukcji, która, powtarzam, jest zastrzeżona... Jedynie, co mogę o tej opinii powiedzieć, to może tyle, żeby państwa uspokoić, że nie ma tam informacji, że zostało popełnione przestępstwo, w przypadku której musiałabym zawiadamiać prokuraturę.

I, panie pośle...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę o zadanie...

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa:**

Ostatnie zdanie, pani marszałek. A nie, bo jeszcze będzie dopytujące...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Będzie pytanie dodatkowe, proszę zostać na mównicy. Proszę zostać, pani minister.

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa:**

Dobrze.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

A pana posła, jeżeli można, proszę o zadanie pytania z ławy poselskiej. Będzie troszeczkę szybciej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Grabiec:**

Bardzo dziękuję.

Pani minister, z tej pani wypowiedzi, ale też z wcześniejszych wypowiedzi prasowych, powstaje obraz dużego chaosu przy organizacji oficjalnych wizyt pani premier i członków rządu. Chcielibyśmy ten chaos nieco uporządkować i wyjaśnić kwestie, informacje, którymi pani się posługuje.

Po pierwsze, chciałbym sprostować, pan minister Kierwiński nie brał udziału w locie, o którym pani mówiła przed chwilą.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Nie brałem.)

Chciałbym zadać pytanie. Twierdzi pani, że istnieje niejawna instrukcja, cytuję, dotycząca lotów cywilnych. Takie sformułowanie nie znajduje żadnego potwierdzenia w znanych nam faktach. Pytam w związku z tym: Czy zapisy tej instrukcji obniżają standardy dotyczące bezpieczeństwa lotów najważniejszych osób w państwie w stosunku do instrukcji HEAD? Czy obniżone są normy bezpieczeństwa w tym dokumencie? (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

**Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Beata Kempa:**

Dobrze.

Otóż pierwsza kwestia, pragnę tutaj przytoczyć skład oficjalnej delegacji. Panie pośle, niestety pan Marcin Kierwiński, sekretarz stanu, szef gabinetu politycznego, jest tutaj wymieniony. Być może jest to

### **Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa**

do potwierdzenia, też mam taką informację, ale w pierwszej informacji był pan wymieniony.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Pani minister, nie uczestniczyłem w tej wizycie.)

Ale powtarzam, nie zmienia to faktu, że szefowie służb, wszyscy, wspólnie, w porozumieniu... Jeszcze raz, bo jak się chce rzucić kamieniem, trzeba być same-mu w porządku. Druga rzecz. Wie pan, zawsze można opowiadać, że jest chaos. Na pewno musimy być wszyscy uczuleni, zawsze można nie rozumieć, zawsze można zamknąć oczy i udawać, że się nie rozumie, że są różne dokumenty, zresztą wytworzone za państwa rządów, które w tej materii póki co obowiązują.

Powtarzam jeszcze raz: zespół, który pracował bardzo intensywnie od stycznia, zauważył bardzo dużo nieścisłości w różnych instrukcjach. Zapewniam, że jest instrukcja dotycząca lotów czarterowych, czyli cywilnych, to nie jest lot wojskowy, to jest chyba oczywiste, to nie jest trudne do zrozumienia, jest i obowiązuje. Czy ona obniża standardy? Powiem tak: nie, myślę, że ona jest również w wielu miejscach tak niedoprecyzowana, że wydane przeze mnie polecenie sporządzenia jeszcze wewnętrznej instrukcji, oczywiście zgodnej z tą instrukcją, ale jakby doprecyzowującej obowiązki... Co mogłam w ramach swoich kompetencji zrobić, to uczyniłam. W związku z powyższym mam nadzieję, że problem skończy się w jednym podstawowym momencie: kiedy wreszcie najważniejsze osoby w państwie czy państwo polskie będą dysponowały takim sprzętem, takimi samolotami, że już wreszcie nie będzie problemów z tym, jak mają te osoby wykonywać podróże służbowe do krajów nawet najbardziej oddalonych od Polski.

Przetarg również, dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, został, jak państwo wiecie, w jednej kwestii, mniejszych samolotów, już rozstrzygnięty. W przyszłym roku, w sierpniu prawdopodobnie, wszystko na to wskazuje, że tak będzie, pierwsze dwa samoloty się pojawią. Co do następnych, większych samolotów, przetarg już jest rozpisany, trwa procedura, więc myślę, że niebawem, bardzo szybko te decyzje zostaną podjęte, oczywiście po wyczerpaniu tejże procedury. To jest problem, panie pośle. I możemy, naprawdę, wzajemnie... Powinien pan tę instrukcję, mam nadzieję, znać. Nie powinien pan wprowadzać zamętu, przede wszystkim, o to bardzo proszę. Powtarzam, jeśli będzie jakiegokolwiek, choćby najmniejsze, uchybienie, wyciągnę konsekwencje. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję za odpowiedź na dodatkowe pytanie.

Przechodzimy do kolejnego pytania, tym razem w sprawie zmian w funkcjonowaniu inspekcji sani-

tarnej. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia, odpowiadać będzie główny inspektor sanitarny Marek Posobkiewicz.

Pytania podstawowe i dodatkowe zada pan poseł Grzegorz Długi, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

### **Posel Grzegorz Długi:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Na podstawie regulaminu Sejmu składam wniosek o przedstawienie informacji bieżącej.

Państwowa Inspekcja Sanitarna jest powołana, jak wiemy, do realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego. W ramach prac związanych z nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej zostało przedstawione stanowisko ministra spraw wewnętrznych i administracji w ramach uzgodnień dotyczących tej nowej ustawy. To stanowisko bardzo zaniepokoiło szereg osób związanych z inspekcją sanitarną, jak również związkowców związanych z inspekcją sanitarną.

Wiemy, że zmiany, które przedtem jeszcze nastąpiły, czyli tzw. zespolenie, doprowadziły do szeregu niekorzystnych zmian w funkcjonowaniu inspekcji sanitarnej. Przykładem może być niszczenie substancji w postaci likwidacji akredytowanych laboratoriów, które przy dużym nakładzie środków były organizowane, środków zarówno naszych, krajowych, jak i europejskich, zatrudniały specjalistów i pełniły bardzo istotną funkcję. Dokonano zwolnień pracowników, specjalistów i zlikwidowano cały szereg tychże laboratoriów, szczególnie w niektórych województwach. W wyniku zespolenia zakres zadań i kompetencji powiatowego inspektora sanitarnego został zmniejszony. Jego zadania zostały przeniesione na wyższy, wojewódzki szczebel i w jakiś sposób spłaszczono tę strukturę, przesuwając ją wyżej, czyli na poziom województwa. To spowoduje zwiększenie kosztów kontroli i zmniejszenie efektywności działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej. (*Dzwonek*) Wojewoda, który jest głównym dysponentem budżetu państwa w stosunku do tych stacji...

To ja może już przejdę do samych pytań, jako że sama treść pewnie jest znana. Wobec tego dlaczego tak ważny obszar... Tu jeszcze chcę powiedzieć, że jest spór, kto ma odpowiadać na to pytanie, jako że dotyczy to pewnego sprzeciwu ze strony ministra spraw wewnętrznych, chociaż sprawa jest w gestii ministra zdrowia i pewnie z tego względu minister zdrowia tutaj byłby proszony... Dlaczego ten tak ważny obszar został czy też jest ciągle w gestii ministerstwa spraw wewnętrznych... kompetencji wojewody? Czy MSWiA przeprowadzało – czy państwu wiadomo, aby przeprowadzało – jakąś szerszą analizę wpływu wejścia tej planowanej nowelizacji? Czy to, co dla bezpieczeństwa obywateli jest tak istotne, czyli czy skutki pionizacji struktury sanepidu...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie pośle, proszę zmierzać do końca pierwszej części.

**Posel Grzegorz Długi:**

Dobrze, to ja dziękuję. Pytania są znane. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę głównego inspektora sanitarnego pana Marka Posobkiewicza o odpowiedzi na pytania zadane przez pana posła Grzegorza Długo.

Bardzo proszę.

**Główny Inspektor Sanitarny  
Marek Posobkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie. W naszej nowelizacji, na co też zwrócił uwagę pan poseł, staramy się doprecyzować i wyprostować te wszystkie rzeczy, o których pan poseł wspomniał, m.in. chodzi o nadzór nad podmiotami, których organem założycielskim, prowadzącym albo wiodącym jest starosta. W tej chwili, jak pan poseł wspomniał, jest to w nadzorze wojewódzkiego inspektora sanitarnego, co wiąże się z tym, że czasami pracownicy, żeby dojechać na kontrolę do takiego podmiotu, muszą pokonać kilkadziesiąt, czasami ponad 100 km. W naszej nowelizacji ustawy przywracamy głównemu inspektorowi sanitarnemu możliwość powoływania wojewódzkich inspektorów sanitarnych, państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu przywracamy możliwość powoływania inspektorów powiatowych. Nadzór nad tymi obiektami, o których wspomniałem wcześniej, będzie ponownie prowadził powiatowy inspektor sanitarny i będzie prowadzona spójna polityka bezpieczeństwa w zakresie chorób epidemiologicznych, w zakresie bezpieczeństwa żywności i żywienia, bezpieczeństwa wody w całym kraju. Jak wspomniał pan poseł, dochodziło wcześniej do różnych restrukturyzacji w poszczególnych województwach. Mieliśmy do czynienia z pewnego rodzaju landowością województw. Chcemy, aby były jednakowe wytyczne dla wszystkich pracowników inspekcji sanitarnej w naszym kraju, i taka jest wola ministra zdrowia.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę o pytanie dodatkowe, panie pośle.

**Posel Grzegorz Długi:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, pytanie moje jest wobec tego takie: Czy napotyka państwo jakiś, nazwę to wprost, opór ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, bo mamy sygnały, że jednak ta walka kompetencyjna, nazwę to wprost, być może walka o stanowiska, może powodować utrudnienia czy też torpedować tego rodzaju działania pionizacyjne? Dziękuję.

**Główny Inspektor Sanitarny  
Marek Posobkiewicz:**

Jest o tym w tej chwili dyskusja między resortami, ale mam nadzieję, że w ramach uzgodnień międzynarodowych ostateczna, finalna forma tej ustawy, jaką przedstawiłem oczywiście w dużym skrócie na początku, ale pan poseł na pewno założenia tej ustawy zna, wejdzie, czyli z przywróceniem tej pionowej struktury inspekcji sanitarnej. Jest oczywiście dyskusja w tym zakresie, ale mam nadzieję, że wszystko będzie pozytywnie sfinalizowane.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję za odpowiedź.

I przechodzimy do kolejnego pytania, które jest w sprawie refundacji leku dla chorych na idiopatyczne włóknienie płuc. Skierowane jest ono do ministra zdrowia. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Marek Tombarkiewicz, a pytanie będzie zadane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Rozpoczynamy od pana posła Dariusza Starzyckiego.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Starzycki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zwracam się do pana ministra o zainteresowanie się sytuacją pacjentów chorych na idiopatyczne włóknienie płuc IPF. Dane szacunkowe wskazują, że ta choroba jest diagnozowana u ok. 1 tys. osób rocznie, najczęściej po 55. roku życia. Choroba ta zabija w większości przypadków szybciej niż najcięższe rodzaje nowotworów, a tylko połowa przeżywa 3 lata.

W odróżnieniu od pacjentów cierpiących na inne choroby, którzy mają dostęp do leczenia, pacjenci z IPF są pozbawieni jakichkolwiek leków refundowanych, podczas gdy terapia dla chorych na IPF od kilku lat jest dostępna oraz refundowana w 23 krajach Unii Europejskiej.

Dla chorych na IPF terapia jest jedyną szansą na wydłużenie życia oraz poprawę jego komfortu. Zwracam



**Posel Dariusz Starzycki**

cam się zatem do pana ministra z zapytaniem: Czy ministerstwo podejmie działania mające na celu refundację leków na IPF?

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra o...

(Posel Andrzej Gawron: Jeszcze może...)

Aha, druga część, bardzo proszę...

(Posel Andrzej Gawron: Gawron Andrzej. Tak, druga część.)

To pan poseł Jarosław Gonciarz uzupełni tę część pytania.

(Posel Andrzej Gawron: Gawron Andrzej, a potem pan Jarosław Gonciarz zada dodatkowe pytanie.)

Andrzej Gawron, tak? To dobrze odczytałam imię i nazwisko, tak?

(Posel Andrzej Gawron: Tak, tak.)

W takim razie pan poseł Andrzej Gawron uzupełni pierwszą część pytania.

**Posel Andrzej Gawron:**

Panie ministrze, jeszcze tak chciałem dopytać, bo wiemy, że te leki na włóknienie płuc, które są zarejestrowane w Unii Europejskiej, w Stanach Zjednoczonych, one raczej zwalniają rozwój choroby, nie odwracają jej, ale to też jest istotne dla chorych, żeby jednak przedłużyć ten okres życia.

Mam pytanie: Czy w Polsce też trwają badania? Czy są takie ośrodki, które prowadzą badania nad tą chorobą, i czy ministerstwo wie, na jakim etapie są te badania, i czy możemy też włączyć się w badanie tego procesu chorobowego? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Poproszę pana ministra Marka Tombarkiewicza o odpowiedź na obydwa zadane pytania.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Marek Tombarkiewicz:**

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Oczywiście problem idiopatycznego włóknienia płuc jest Ministerstwu Zdrowia jak najbardziej znany od dłuższego czasu. Jest to choroba, która głównie dotyka pacjentów w grupie osób powyżej 60. roku życia. O ile zachorowalność w tej grupie, powiedzmy, między 35. a 50. rokiem życia wynosi 27 przypadków na 100 tys., o tyle powyżej 75. roku życia jest już to 175 pacjentów na 100 tys. osób. Średni czas przeżycia z tą chorobą

wynosi 2,5–3,5 roku życia, natomiast mniej niż 15% osób dotkniętych tą chorobą przeżywa powyżej 10 lat. Tak że jest to choroba bardzo ciężka i dwa preparaty dostępne na rynku światowym i europejskim i zarejestrowane w Polsce tak naprawdę tylko opóźniają proces rozwoju tej choroby.

Jest to choroba, sama nazwa wskazuje – idiopatyczna, czyli bez uchwytnej przyczyny powstania, niezwiązana z czynnikami zewnętrznymi, powodująca zmniejszenie aktywności poprzez włóknienie płuc, a więc zmniejszenie przestrzeni wymiany gazowej w płucach. Płuca włóknieją, stają się mniej elastyczne, dochodzi do zmniejszenia pojemności życiowej i pacjent po prostu... narasta u niego duszność. Można powiedzieć, że im dalej, tym bardziej się dusi z powodu zmniejszenia wymiany gazowej. Objawia się to oczywiście dusznością, ograniczeniem aktywności, skróceniem dystansu chodu i narastaniem ogólnej niewydolności organizmu.

Są dwa leki, które są dostępne, można powiedzieć, na świecie. Sytuacja, która jest oparta o tzw. ustawę refundacyjną z 2011 r., wygląda następująco. Firma składa wniosek o ocenę skuteczności danej terapii do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji świadczeń, potem ta ocena jest poddawana odpowiedniemu stanowisku Rady Przejrzystości i na podstawie tych dwóch dokumentów firma składa wniosek o objęcie refundacją danego leku do Ministerstwa Zdrowia. Zaczyna się to od negocjacji z Komisją Ekonomiczną, która funkcjonuje w Ministerstwie Zdrowia. Dopiero po przeprowadzeniu tej całej ścieżki proceduralnej minister zdrowia może podjąć i podejmuje taką lub inną decyzję refundacyjną.

Jeżeli chodzi o... nie będę podawał nazw handlowych, ale są dwa preparaty. Pierwszy preparat uzyskał w listopadzie 2015 r. negatywną rekomendację ze strony agencji oceny, 16 listopada również negatywne stanowisko Rady Przejrzystości, czyli obie te główne instytucje negatywnie zaopiniowały ministrowi zdrowia potrzebę refundacji tego preparatu.

Żeby minister zdrowia mógł podjąć pozytywną decyzję o rekomendacji, musi wziąć pod uwagę 13 różnych parametrów. Są to, po kolei: stanowiska Komisji Ekonomicznej, rekomendacje agencji oceny technologicznej, istotność stanu klinicznego, którego dotyczy wniosek, skuteczność kliniczna danego leku, bezpieczeństwo stosowania, relacja korzyści zdrowotnych do ryzyka zastosowania danego leku czy danej metody, stosunek kosztów do uzyskiwanych efektów zdrowotnych, konkurencyjność cenowa, wpływ na wydatki podmiotu zobowiązanego do dofinansowania, a więc na budżet płatnika, istnienie alternatywnej technologii medycznej – czy dany lek ma jakieś możliwe zastępowanie przez inny lek, wiarygodność i precyzja tych wszystkich kryteriów, które są poddawane ocenie, priorytety zdrowotne określone w przepisach ustawy o świadczeniach zdrowotnych oraz wysokość progu kosztu uzyskanego dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość, czyli tzw. współ-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Marek Tombarkiewicz**

czynnik QALY, który wynosi trzykrotność produktu krajowego brutto.

W 2016 r. wartość współczynnika QALY, a więc przedłużenia o rok życia o odpowiedniej jakości, wynosi 125 995 zł. Jeśli cena leku, rocznej terapii, jest poniżej tego parametru, wtedy minister jakby jest upoważniony z automatu do podjęcia pozytywnej decyzji, o ile inne wymienione przeze mnie elementy są również pozytywnie oceniane. W przypadku przekroczenia tego parametru QALY jest to taki hamulec, bardzo mocny hamulec finansowy do podjęcia refundacji.

Wracając do pierwszego leku, ten lek w listopadzie uzyskał dwie negatywne rekomendacje ze strony agencji oceny i Rady Przejrzystości i mimo tych negatywnych ocen firma wystąpiła o objęcie refundacją. W lipcu tego roku minister zdrowia podjął negatywną decyzję, czyli odrzucił ten wniosek refundacyjny z powodu braku tych najważniejszych rekomendacji.

Natomiast jeśli chodzi o drugi lek, to w maju tego roku, 16 maja, agencja oceny wydała pozytywną opinię, Rada Przejrzystości też wydała pozytywną opinię. Jednak firma, producent tego leku, dopiero w październiku złożyła wniosek o objęcie refundacją.

Ustawa refundacyjna jest tak skonstruowana, że minister zdrowia rozpatruje wnioski, natomiast nie jest stroną aktywną, nie może wystąpić do firm z prośbą o złożenie wniosku refundacyjnego, to jest wszystko po stronie decyzji firmy, która na pewno kalkuluje wiele różnych parametrów. Tak więc dopiero w październiku firma złożyła wniosek o objęcie refundacją i od tego czasu toczą się rozmowy. Były co najmniej dwa spotkania z Komisją Ekonomiczną celem ustalenia (*Dzwonek*) ostatecznej wersji, czy można objąć refundacją dany lek, czy nie.

Sprawa jest nam znana i mocno nagłośniona ze strony środowisk pacjentów, było wiele interpelacji poselskich. Bardzo ważne jest też to, że we wrześniu tego roku Parlament Europejski wydał apel czy petycję, żeby we wszystkich krajach Unii Europejskiej terapia idiopatycznego włóknienia płuc była refundowana, była dostępna.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tu postawimy kropkę, panie ministrze, żeby zadać dodatkowe pytanie, a odpowie pan już w całości w drugiej części. Najwyżej przedłużę.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponieważ jest to choroba rzadka i jeszcze do niedawna tak naprawdę nie było leków na to schorzenie, mało lekarzy interesowało się tą chorobą. Trudno też

było im nabrać doświadczenia, które pozwalałoby postawić prawidłowe rozpoznanie u konkretnego chorego. Dlatego na świecie tworzy się centra eksperckie, które zajmują się rozpoznawaniem tych chorób, w związku z czym mają więcej materiału, nabierają doświadczenia, mają większą łatwość ich rozpoznawania. Takich centrów we Francji i w Anglii jest kilka. W Czechach, z którymi teraz zaczynamy współpracę, jest ich 10 – w 10-milionowym kraju – natomiast u nas takich centrów nie ma. One powinny być. To by przyspieszyło i ułatwiło rozpoznawanie oraz umożliwiłoby uniknięcie błędnych rozpoznań i błędnego kwalifikowania chorych do leczenia. Czy można się spodziewać, że u nas takie centra (*Dzwonek*) również powstaną?

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o uzupełnienie odpowiedzi, jak również o odpowiedź na pytanie dodatkowe.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Marek Tombarkiewicz:**

Pani Marszałek! Skończę pierwszą część. Chcę powiedzieć, że jesteśmy pod koniec procesu negocjacyjnego, który – mam nadzieję – skończy się bardzo pozytywnie, czyli objęciem refundacją jednego z dostępnych leków, który jest uznany także przez amerykańskie FDA. Mam nadzieję, że ta refundacja rozpocznie się 1 stycznia, a jeżeli nie zdążymy z zakończeniem negocjacji, jako że obwieszczenie refundacyjne powinno się ukazać 22 grudnia – to w marcu.

Jeżeli chodzi o ośrodki badawcze i generalne podejście do chorób rzadkich, to choroby rzadkie, jak sama nazwa wskazuje, są... Znaczący wynika z nich pewna podstawowa uciążliwość, jeżeli chodzi o koszty. Są to bardzo duże koszty leków, które są stosowane u bardzo małej populacji. W związku z tym ten aktualnie obowiązujący w ustawie refundacyjnej współczynnik QALY, czyli niecałe 126 tys. kosztów terapii na rok jako uzasadnienie objęcia refundacją, bardzo często jest przekraczany kilku-, kilkunastokrotnie. W związku z tym te decyzje są bardzo trudne, natomiast zmiana ustawy refundacyjnej, która aktualnie jest u nas, w Ministerstwie Zdrowia, procedowana, będzie zakładała inne podejście – podejście egalitarne, czyli ułatwienie dostępu szerszej populacji pacjentów poprzez zmianę nastawienia współczynnika QALY. To nie jest sztywne trzymanie się kosztów rocznej terapii i przedłużenia o rok życia dobrej jakości. Versus tego chcemy wprowadzić uzasadnienie ceny. Firma, która produkuje lek na bardzo rzadką chorobę – więc zazwyczaj jest on bardzo drogi – musiałaby pokazać Komisji Ekonomicznej, skąd taka cena. Jeżeli Komisja Ekonomiczna uzna prawidł-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Marek Tombarkiewicz**

łowość kalkulacji tej ceny, wtedy będziemy mogli podejmować pozytywne decyzje mimo bardzo wysokiego kosztu terapii.

Jeśli chodzi o centra eksperckie czy centra badawcze, to powstawanie takich centrów może mieć miejsce też w nawiązaniu do nowelizacji ustawy refundacyjnej, która kładzie bardzo duży nacisk na innowacyjność wprowadzanych terapii. Ta innowacyjność firm inwestujących w polski przemysł farmaceutyczny, ale także w rozwój badań, czyli segment B+R, badania i rozwój, ma być premiowana ułatwieniem dostępu do refundacji leków. Ministerstwo Zdrowia nie ma bezpośredniego narzędzia, żeby tworzyć tego rodzaju centra, natomiast – co jest bardzo ważne – instytucje, kliniki, instytuty naukowo-badawcze podległe Ministerstwu Zdrowia złożyły ok. 30 wniosków do europejskich sieci referencyjnych. *(Dzwonek)* Chodzi o tworzenie w naszym kraju ośrodków leczenia porównywalnych do bliźniaczych jednostek w krajach zachodnich, tak żeby polski pacjent miał taki sam dostęp do możliwości leczenia w kraju, jak i za granicą. Tak że tego typu elementy są przez nas jak najbardziej... Zachęcamy do wchodzenia w tego typu sieci, natomiast liczymy, że efektem nowej ustawy refundacyjnej będzie zwiększenie zainteresowania firm prowadzeniem badań naukowych na terenie naszego kraju. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Ono będzie zadane w sprawie komunikatu Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie obniżenia emerytur i rent niektórym żołnierzom i członkom ich rodzin. Pytanie skierowane jest do ministra obrony narodowej, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Bartłomiej Grabski.

Pytanie podstawowe i pytanie dodatkowe zada pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Bożena Kamińska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ministerstwo Obrony Narodowej wydało komunikat dotyczący projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. W tym komunikacie znalazły się niezwykle bulwersujące stwierdzenia, a mianowicie, cytuję: Projekt nowelizacji tzw. ustawy dezubekizacyjnej w ogóle nie dotyczy ani żołnierzy poborowych sprzed 31 sierpnia 1990 r., ani zawodowych po

31 sierpnia 1990 r. Projekt ten dotyczy wyłącznie tych osób, które wysługiwały się komunistycznym wojskowym służbom specjalnym działającym na rzecz umocnienia imperium sowieckiego w Polsce i na świecie – koniec cytatu. W ocenie resortu obrony narodowej oczywiste jest obniżenie emerytur ludziom, którzy pracowali dla sowieckiego totalitarnego systemu i umacniali go.

W związku z powyższym pytamy: Czy minister obrony narodowej ma już wiedzę, że omawiany projekt obniża emeryturę wielu żołnierzom, którzy pełnili służbę po 1990 r.? Niektórzy z nich pozostają w służbie do chwili obecnej. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej ustaliło, ilu żołnierzy, którzy pełnili służbę po 1990 r., obejmie przedmiotowa regulacja? Czy minister obrony narodowej podtrzymuje haniebny zarzut pod adresem polskich żołnierzy, że pracowali dla sowieckiego totalitarnego systemu i umacniali go?

Ta ustawa jest mocno niesprawiedliwa. Nie można zaprowadzić sprawiedliwości społecznej hurtem. *(Dzwonek)* Hurtem można tylko krzywdzić. Dlaczego każdy przypadek nie będzie rozpatrzony indywidualnie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra Marka Tombarkiewicza o udzielenie odpowiedzi.

Przepraszam, już po raz drugi zmieniłam dzisiaj nazwisko. Bartłomiej Grabski. Poprzedzane jest na tej kartce, zmienia się to co chwilę i w związku z tym ta pomyłka. Przepraszam bardzo.

Pan minister Bartłomiej Grabski we własnej osobie odpowie na to pytanie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Bartłomiej Grabski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiązując do pytań posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, pani poseł Bożeny Kamińskiej i pana posła Czesława Mrocza, dotyczących komunikatu Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie obniżenia emerytur i rent niektórym żołnierzom i członkom ich rodzin, niniejszym przedstawiam stanowisko resortu obrony narodowej.

Minister obrony narodowej posiada od momentu podjęcia prac nad ustawą wiedzę na temat obniżenia emerytur żołnierzom, którzy pełnili służbę po 1990 r., oraz o fakcie, że niektórzy z nich pozostają w służbie do chwili obecnej. Intencją komunikatu, który ukazał się na stronie Ministerstwa Obrony Narodowej, było poinformowanie opinii publicznej o pracach, jakie trwają w obszarze ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Ustalenie, ilu żołnierzy, którzy



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Bartłomiej Grabski**

pełnili służbę po 1990 r., obejmie przedmiotowa regulacja, będzie możliwe w momencie podjęcia przez nich decyzji o przejściu na emeryturę i po rozpatrzeniu każdego z tych przypadków indywidualnie w oparciu o rzeczywisty przebieg ich służby.

Resort podtrzymuje stanowisko, że należy obniżyć świadczenia emerytalne osobom, które służyły w komórkach i jednostkach wykorzystywanych do umacniania totalitarnego systemu. Znajdujący się w projekcie ustawy katalog jednostek i instytucji stworzony został w oparciu o analizy prawne i historyczne. W ich wyniku ustalono, że jednostki te zostały powołane do celu umacniania totalitarnego systemu prawnego przez m.in. inwigilowanie obywateli czy też indoktrynację żołnierzy. Zadania wykonywane przez służących tam żołnierzy i pracowników formułowane były przez sowieckich mocodawców i w większości przypadków wbrew interesowi Polski i jej obywateli. Fakty te nie przeszkodziły jednak koalicji PO-PSL w wykorzystywaniu często osób wywodzących się z tych formacji w działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej już w wolnej Polsce. Jako przykład niech posłuży wyznaczenie byłego oficera WSW generała w stanie spoczynku Bogusława Packa na stanowisko komendanta Akademii Obrony Narodowej przez ministra Tomasza Siemoniaka w 2012 r.

W tym miejscu należy podkreślić, że najistotniejsze są w przypadku tych osób miejsce, komórka, jak również czas pełnienia przez nich służby. Inną kwestią jest sprawa żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy w swojej karierze zawodowej mieli epizod i służyli dla poprzedniego systemu, a następnie w wolnej Polsce ponieśli śmierć podczas wykonywania zadań służbowych. W szczególności mówimy tu o osobach, które zginęły podczas misji zagranicznych. W tym zakresie należałoby rozważyć wprowadzenie do projektu ustawy stosownych zmian, które umożliwiłyby zachowanie przez uprawnionych członków rodzin rent rodzinnych na dotychczasowych zasadach. Minister obrony narodowej jest gotów zaakceptować taką zmianę w projekcie. Podobnie należy rozważyć poprawienie projektu ustawy w zakresie sytuacji żołnierzy, którzy odbywali przed rokiem 1990 zasadniczą służbę wojskową. Oni nie mieli wpływu na to, w jakiej instytucji przyszło im tę służbę pełnić, działali przecież na rozkaz. Taka propozycja również spotka się z aprobatą ministra obrony narodowej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I proszę o pytanie dodatkowe.

Gdyby pani poseł zechciała zadać pytanie z ławy poselskiej, to byłoby szybciej. Bardzo dziękuję.

**Posel Bożena Kamińska:**

Bardzo proszę. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! Takie działanie ustawodawcy narusza zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ochrony praw nabytych, równości wobec prawa, gwarancję należytego zabezpieczenia społecznego osób niezdolnych do pracy i szczególnie potrzebujących. Zadaję pytanie dodatkowe: Dlaczego? Dlaczego będą karani inwalidzi, wdowy, dzieci po zmarłych żołnierzach, oficerach wojska, którzy często narażali swoje zdrowie i życie dla ojczyzny, walcząc na misjach w Iraku czy w Afganistanie? Byli za to wyróżniani i odznaczani nie tylko w kraju, ale i za granicą. Dlaczego wszyscy, znowu hurtem, jeżeli chodzi o rodziny, które tak naprawdę miały być objęte opieką przez osoby (*Dzwonek*), które podejmowały tak niebezpieczne często działania z punktu widzenia zadań zawodowych, żeby je chronić, a teraz czują się mocno zagrożone? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

Będzie odpowiadał pan minister Bartłomiej Grabski na pytanie dodatkowe.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Bartłomiej Grabski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Obniżenie emerytur i pozbawienie przywilejów – nadmieniam, przywilejów – to nie jest pozbawienie ludzi, którzy zostaną objęci przepisami tej ustawy, środków do życia. Te osoby otrzymają średnią emeryturę. To nie jest tak, że z punktu widzenia sprawiedliwego państwa osoby, które represjonowały, które były w organach totalitarnego państwa prawnego, totalitarnego systemu, będą otrzymywały emerytury i renty w wysokości średnio np. w przypadku osób na stanowiskach generalskich ok. 10 tys. zł.

To z punktu widzenia państwa prawnego nie jest uczciwe. Obniżenie emerytur, a nie pozbawienie, tak jak pani poseł mówi, przywilejów ludzi wojskowego aparatu represji PRL, nie jest potrzebą chwili i politycznym interesem, ale przywróceniem zwykłej sprawiedliwości oraz nakazem rozdzielenia dobra od zła, i to należy podkreślić.

(Poseł Bożena Kamińska: Jeżeli chodzi o te wdowy i dzieci, to jest naprawdę daleko posunięta interpretacja.)

Pani poseł, ale dokładnie katalog osób jest wymieniony w ustawie. Jeżeli pani uważa, że wdowa po oficerze Zarządu II czy Oddziału II Sztabu Ge-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Bartłomiej Grabski**

neralnego jest osobą, której przysługuje prawo do renty w wysokości 10 tys. zł, to mamy odmienne zdanie.

(Poseł Bożena Kamińska: Mamy odmienne zdanie, ale ja nie mówię o takiej sytuacji, bo to jest prawdę sporadyczne.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, proszę kontynuować odpowiedź. Pytanie już zostało zadane, w związku z tym to...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Bartłomiej Grabski:**

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

W takim razie dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytania siódmego, w sprawie stanu przygotowań Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do sezonu zimowego. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Jerzy Szmít. Pytania podstawowe i dodatkowe zada pan poseł Jerzy Bielecki.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Bielecki:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z pewnością znany jest panu ministrowi raport NIK na temat m.in. zimowego utrzymania dróg przedstawiony w sierpniu, a zaopiniowany w lutym 2016 r. Dotyczy on pracy poprzedniego rządu. NIK zwraca w nim uwagę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na nierzetelne weryfikowanie ofert na zimowe utrzymanie dróg, na tak projektowane przetargi, aby nie wszystkie firmy mogły brać w nich udział, na pracowników generalnej dyrekcji dróg, którzy pracowali na dyżurach dla firm, a wcześniej przygotowywali przetargi i potwierdzali wypłaty dla tych podmiotów. Zakontraktowane maszyny, pojazdy do utrzymania zimowego dróg były w wielu przypadkach niesprawne, nie posiadały badań technicznych, nie spełniały parametrów wymaganych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, a czasem w ogóle ich nie było. Występowały opóźnienia w przygotowaniach do sezonu zimowego, drogowcy

nie zapewniali odpowiednich zapasów soli i piasku. Analizy wykonywane przez NIK dla wybranych przypadków wskazywały na możliwość wyboru tańszych systemów utrzymania zimowego dróg nawet o 70%.

Jakie działania podjęto, aby wyeliminować opisane przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości przy zimowym utrzymaniu dróg? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra Jerzego Szmita o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Budownictwa  
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Raport Najwyższej Izby Kontroli wykazał rzeczywiście wiele nieprawidłowości w funkcjonowaniu zimowego utrzymania. Ten raport jest też bardzo wnikliwie badany. Staramy się, aby możliwie jak najpełniej wyciągnąć wnioski z tych wskazanych nieprawidłowości. Jest chociażby dyskusja nad sposobem utrzymania dróg w tzw. modelu „utrzymaj standard”, tak to jest nazwane, na podstawie którego tworzy się kilkuletnie umowy na utrzymanie dróg w poszczególnych obszarach. Zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób rozwiązać tę bardzo ważną kwestię, bo rzeczywiście przewidywane nakłady, chociażby w tym roku, na zimowe utrzymanie dróg krajowych, 18–19 tys. km dróg krajowych, bo w tym przypadku mówimy tylko o drogach krajowych, to 430 mln zł. A więc, po pierwsze, mówimy o naprawie bardzo dużych pieniądzech, a po drugie, mówimy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, którego podstawą jest prawidłowe zimowe utrzymanie dróg.

Pozwólcie państwo, że przedstawię w tej chwili standard i schemat, w jakim funkcjonuje zimowe utrzymanie dróg, które prowadzone jest przez generalną dyrekcję dróg krajowych, jeżeli chodzi o uszczegółowienie tej informacji. Otóż, szanowni państwo, generalna dyrekcja dróg krajowych utrzymuje ok. 5% dróg w Polsce. Oczywiście są to najważniejsze drogi: autostrady, drogi ekspresowe, drogi krajowe, z wyjątkiem tych dróg krajowych, które przechodzą przez miasta na prawach powiatu. I ten obraz, który jest kształtowany przez utrzymanie dróg przez generalną dyrekcję, a na który nakłada się też utrzymanie dróg przez województwa na drogach wojewódzkich i na drogach powiatowych, on bywa bardzo różny. O ile na drogach krajowych mamy jasno określone standardy, o których za chwilę powiem, dotyczące utrzymania zimowego, są to trzy standardy, o tyle na drogach samorządowych takich jasnych, twardych uregulowań po prostu nie ma. I jest też tak, że oczywiście w sposób naturalny kierowcy nie interesuje, czy jedzie po drodze wojewódzkiej, powiatowej, czy po

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit**

drodze krajowej, chce mieć po prostu dobrze utrzymaną i bezpieczną drogę.

Tak że to jest pewien problem w Polsce. Są sytuacje, o których bardzo często słyszymy zimą, np. w komunikatach radiowych, że piaskarka przejechała po zaśnieżonej drodze i nie wykonała żadnych czynności, nie odgarnęła, nie posypała. Taki jest dziś niestety system organizacji administracji na polskich drogach. Mamy drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe i każdy administrator za swoje drogi odpowiada. Tak na razie jest, ale być może rzeczywiście warto by było się zastanowić nad wyznaczeniem standardów utrzymania zimowego, które będą obowiązywały nie tylko na drogach krajowych, ale też na drogach administrowanych przez samorządy. Ale to na pewno wymaga dłuższej rozmowy z samorządami. Pewnie ta rozmowa byłaby bardzo długa i pewnie ciężko byłoby dojść tutaj do jakiegoś wspólnego stanowiska, ale na pewno trzeba próbować.

Powiem tylko o tych standardach, które obowiązują w generalnej dyrekcji. Pierwszy standard to jest ok. 4800 km dróg. Oznacza on jezdnię odśnieżoną, a śliskość zimowa jest zlikwidowana na całej szerokości jezdni łącznie z utwardzonymi pobocznymi. Na jezdni nie może występować warstwa zajeżdżonego śniegu. Śnieg luźny może zalegać do 4 godzin, błoto pośniegowe do 6 godz. itd. To są bardzo jasno określone standardy. Standard drugi to jest 11 300 km dróg. Oznacza on jezdnię odśnieżoną, a śliskość zimowa jest zlikwidowana na całej szerokości łącznie z utwardzonymi pobocznymi. Śnieg luźny może zalegać do 4 godzin, błoto pośniegowe do 6 godzin. Może występować warstwa zajeżdżonego śniegu o grubości nieutrudniającej ruchu do 6 godzin. I wreszcie standard trzeci to jest ok. 1800 km dróg. Oznacza jezdnię odśnieżoną na całej szerokości, a śliskość jest zlikwidowana na skrzyżowaniach z drogami publicznymi utwardzonymi, liniami kolejowymi, na odcinkach o pochyleniu powyżej 4%, na przystankach autobusowych itd. A zatem mamy tutaj bardzo jasno określone standardy i trzeba też generalną dyrekcję jako instytucję odpowiedzialną za utrzymanie po prostu rozliczać i obserwować. Jeżeli są jakieś nieprawidłowości, to trzeba po prostu o nich jasno mówić i będą prowadzone interwencje.

Natomiast chciałbym też na ten temat więcej powiedzieć. Otóż informacje dotyczące stanu dróg są zamieszczane na stronie internetowej generalnej dyrekcji w zakładce „Serwis dla kierowców”. Jeśli przed wyruszeniem w jakąś dłuższą trasę nie znamy stanu dróg, jaki będzie po 200 czy 300 km, można w tej zakładce sprawdzić ten stan. Szczegółowe informacje o warunkach pogodowych panujących na drogach podawane są też pod całodobowym numerem infolinii drogowej GDDKiA 19 111 – warto zapamiętać, szczególnie zimą, ten numer 19 111. Przy drogach

krajowych zainstalowanych jest ok. 750 kamer oraz 500 stacji meteorologicznych, z których otrzymywane są informacje dotyczące stanu dróg. *(Dzwonek)* Bardzo też zachęcam wszystkich do korzystania z tego źródła informacji o stanie dróg w zimie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę o pytanie...

Proszę pozostać, panie ministrze.

...dodatkowe. Panie pośle, proszę o jego zadanie.

**Poseł Jerzy Bielecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan minister już wspomniał po części o innym systemie utrzymania dróg zimą. Czy ministerstwo przymierza się do zmiany tego systemu? Wydaje się, że tutaj wskazania NIK-u wskazują na to, że to byłby tańszy system. Wiem, że samorządy stosują system właśnie mieszany. I również chciałem zapytać o porozumienia między samorządami, bo naprawdę to bardzo denerwuje kierowców, kiedy widzą plugi jeżdżące z tym podniesionym lemieszem. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Budownictwa  
Jerzy Szmit:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie! Sposób, schemat zimowego utrzymania dróg jest tym obszarem, który analizujemy już od początku naszego urzędowania, czyli od roku. Myślę, że będziemy te dyskusje i badania podsumowywać w tym roku, bo tutaj działania muszą być podejmowane z pewnym wyprzedzeniem. Są pozawierane umowy na kilkuletnie okresy, więc to też musimy brać pod uwagę. Niemniej tutaj się całkowicie zgadzam, że musimy bardzo dogłębnie to przeanalizować, tym bardziej że raport NIK-u podaje bardzo niepokojące informacje. To jest rzecz, nad którą musimy bardzo głęboko się zastanowić i wybrać możliwie najlepsze rozwiązanie.

Natomiast jeżeli chodzi o współpracę z samorządami, to dzisiaj jesteśmy na to jak najbardziej otwarci właśnie po to, żeby zachować warunki bezpieczeństwa, żeby zachować warunki spójności komunikacyjnej Polski. Tu problem też polega na tym, że z jednej strony jest generalna dyrekcja czy Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, a z drugiej strony mamy ponad 2 tys. podmiotów jako uczestników dyskusji. Gdybyśmy tak na to spojrzeli, chodzi o drogi gminne, drogi powiatowe, drogi wojewódzkie, to tych podmiotów jest ponad 2 tys. łącznie, i to grubo ponad 2 tys. – są to odrębne podmioty tak naprawdę wykonujące swoje obowiązki zgodnie z ustawą. Na-



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit**

tomiast są oczywiście organizacje, i chcemy na ten temat rozmawiać... bo taka sytuacja, w której nie możemy zapewnić jednakowego czy przynajmniej jednolitego standardu, bo trudno mówić o jednokowym w całej Polsce, oczywiście inaczej będą utrzymywane drogi krajowe, drogi ekspresowe, a inaczej drogi powiatowe czy gminne, jest zrozumiała, natomiast chodzi o to, żeby mieszkańcy, żeby Polacy mogli się spodziewać, że w przypadku danej drogi przynajmniej w takim i w takim, najdłużej w takim i w takim czasie od zakończenia opadów droga będzie doprowadzona do takiego czy innego stanu. Taki standard jest w Polsce niezbędny, bo jeśli nawet widzimy, że w ostatnich latach, tak jest w mojej ocenie, zimowe utrzymanie dróg bardzo się poprawiło, i nawet widzimy też, że gdy następują ataki zimy, te działania są podejmowane bardzo szybko, niemniej tutaj jest zawsze dużo do zrobienia, bo przyroda ma swoją siłę i człowiek czasami wobec sił przyrody jest bezradny. Trudno oczekiwać, jeżeli są bardzo duże opady śniegu, jeżeli jest zmiana temperatury z minus na plus, a droga zamarznie... zawsze niestety zanim sprzęt (*Dzwonek*) dotrze, zanim zostaną podjęte działania, jest ten okres, w którym rzeczywiście to niebezpieczeństwo występuje. Zrobimy wszystko, żeby ten okres był możliwie najkrótszy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję za odpowiedzi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, w sprawie zapowiedzi wypowiedzenia przez rząd Prawa i Sprawiedliwości Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów. Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Agnieszka Pomaska:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! W dniu 1 sierpnia 2015 r. weszła w życie tzw. konwencja antyprzemocowa. Celem konwencji, której idea powstania zrodziła się podczas szczytu Rady Europy, odbywającego się zresztą w Warszawie w 2005 r., jest m.in. eliminacja wszelkich form dyskryminacji kobiet oraz wspieranie równości kobiet i mężczyzn, w tym poprzez wzmocnienie pozycji kobiet, stworzenie szeroko zakrojonych strategii na rzecz ochrony i wsparcia wszystkich ofiar przemocy

domowej, ochronę osób dotkniętych przemocą oraz skuteczne ściganie i karanie jej sprawców.

Niestety minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbieta Rafalska w ostatnich tygodniach na łamach „Gazety Wyborczej” stwierdziła: Jestem za wypowiedzeniem konwencji antyprzemocowej. I w związku z tym niestety wraca temat ratyfikacji tego dokumentu przez Polskę. Ministerstwo Sprawiedliwości przyznało także, że wiceminister pan Łukasz Piebiak zainicjował dyskusję na temat konwencji, która ma służyć zebraniu opinii innych resortów.

Konwencja zobowiązuje sygnatariuszy do ścigania gwałtów z urzędu, do tworzenia schronisk, ośrodków wsparcia, infolinii dla ofiar przemocy domowej. Według różnych danych co roku w Polsce ofiarami przemocy fizycznej lub seksualnej pada ponad 800 tys. kobiet. Zdecydowana większość przypadków to przemoc domowa. To ofiary przemocy, które potrzebują realnego wsparcia, tymczasem rząd planuje tego wsparcia je pozbawić.

W związku z tym mam do pani premier, do pana ministra, jak rozumiem, pytania. Po pierwsze, dlaczego rząd postanowił wypowiedzieć konwencję antyprzemocową? Po drugie, dlaczego rząd postanowił wycofać się z ochrony praw kobiet i dzieci, które padają ofiarą przemocy domowej? I dlaczego rząd odmawia pomocy bezbronny, skrzywdzonym i upokorzonym (*Dzwonek*) ofiarom przemocy domowej? Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra Łukasza Piebiaka o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie pani poseł Pomaskiej, dlaczego rząd postanowił wypowiedzieć konwencję antyprzemocową. Rząd nie postanowił wypowiedzieć konwencji antyprzemocowej. Rzeczywiście toczy się dyskusja w przestrzeni publicznej od kilku lat na temat tego dokumentu. On jest przyjęty, jest ratyfikowany, obowiązuje w polskim porządku i na chwilę obecną nie ma żadnego stanowiska rządu, które by zmierzało do wypowiedzenia konwencji, co nie oznacza, że w łonie członków rządu takie dyskusje się nie toczą. One się toczą, ale nie ma podjętej żadnej decyzji. Dlaczego one się toczą, to też nie ma potrzeby tego powtarzać. Poza szczytnym tytułem i częścią nader chwalebnych postanowień, co do których nie ma żadnych wątpliwości, są tam też rzeczy, które wywołują wątpliwości, jak np. pojęcie płci społeczno-kulturowej, czyli, z angielska, gender, które wydaje się pojęciem nienauko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

wym i pojęciem, które wprowadza więcej zamieszania i złego niż dobrego. Ale żadnej decyzji rządu nie ma – odpowiadam na pytanie pani poseł.

Pytanie drugie, jeżeli można je ocenić, jest troszeczkę nadużyciem, bo jeżeli pani poseł pyta, czy rząd postanawia czy dlaczego właściwie rząd postanawia wycofać się z ochrony praw kobiet i dzieci, które padają ofiarą przemocy domowej, to tam już jest postawiona teza, że rząd postanowił się wycofać z takiej ochrony, i to jest szerzej postawiona teza, niżby to wynikało z punktu 1. Rząd nie postanowił wypowiedzieć konwencji antyprzemocowej. Co będzie w przyszłości, zobaczymy, ale na pewno ani teraz, ani w przyszłości rząd nie będzie wycofywał się z ochrony praw kobiet i dzieci. Ochrona praw kobiet i dzieci jest na różne sposoby w prawie polskim zabezpieczona. Rząd polski kładzie nacisk na te kwestie i w zakresie prawa karnego, i w zakresie prawa rodzinnego, szeroko pojętego, i w zakresie pomocy społecznej są instrumenty, i one będą i będą wzmacniane, po to ażeby chronić prawa kobiet i dzieci, także tych, które padają ofiarą przemocy domowej. Co więcej, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad ustawą, która w sposób jeszcze lepszy niż dzisiaj będzie chronić prawa kobiet i dzieci, także tych, które padają ofiarą przemocy domowej.

No i pytanie trzecie jest mniej więcej utrzymane w tej samej konwencji, czyli chodzi o to, dlaczego rząd odmawia pomocy bezbronnym, skrzywdzonym i upokorzonym ofiarom przemocy domowej. Otóż to jest nieprawda, ta teza postawiona w tym pytaniu, bo rząd nie odmawia pomocy, rząd tę pomoc zapewnia. Mamy doskonałe rozwiązania, mamy określony fundusz, który służy zapewnieniu różnorodnych form pomocy także ofiarom przemocy domowej, jak też innym ofiarom różnego rodzaju przestępczości.

Tak że chciałem podkreślić, że żadnej decyzji na dzień dzisiejszy nie ma, nie ma formalnie rozpoczętych prac. Rząd czy poszczególni członkowie rządu mają prawo wyrazić swoją opinię na temat tego aktu, ale ten akt obowiązuje. Rządowi szczególnie leży na sercu ochrona praw ofiar przestępstw, w szczególności przestępstw w zakresie przemocy domowej wobec kobiet i dzieci. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję za odpowiedź na to pytanie.

A pani poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska, zada jeszcze pytanie dodatkowe.

Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Pomaska:**

Panie ministrze, odpowiedział pan tak trochę lekceważąco, szczerze mówiąc, mam wrażenie, albo od-

powiedział pan tak, jakby pani minister Rafalska nie była członkiem rządu pani premier Beaty Szydło. W związku z tym mam pytanie: Czy jest jakaś współpraca Ministerstwa Sprawiedliwości z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w kwestii tej konwencji? Czy była rozmowa na posiedzeniu rządu w tej sprawie? Czy wypowiedź pani minister Rafalskiej możemy potraktować w kategoriach jakiegoś wybryku? Czy pani minister Rafalska wycofała się ze swojej wypowiedzi? Podkreślam, że jej wypowiedź w sprawie wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej była jednoznaczna, stąd to nasze dzisiejsze zapytanie w tej sprawie i oczekiwałam od pana ministra (*Dzwonek*) jakiejś pogłębionej analizy.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra sprawiedliwości Łukasza Piebiaka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Nie mnie oceniać wypowiedzi jednego z członków rządu, w tym wypadku pani minister Rafalskiej. Pani minister Rafalska, tak jak każdy inny członek rządu, ma prawo do własnej oceny poszczególnych fragmentów rzeczywistości społecznej, także tych regulowanych tzw. konwencją antyprzemocową. Jest to stanowisko pani minister, zapewne podzielane także przez niektórych innych członków rządu, a przez niektórych innych członków niepodzielane. Jak wiadomo wszystkim, rząd działa w trybie kolegalnym i różne opinie różnych członków rządu są brane pod uwagę. Na dzień dzisiejszy nie było żadnej rozmowy w Radzie Ministrów, żadnych formalnych ustaleń na temat tego, co należałoby zrobić z tą konwencją i czy ewentualnie ją wypowiedzieć. Jest to stanowisko jednego z członków rządu, nie jest ono jedyne. Gdyby mnie pani pytała o moje osobiste, tobym też powiedział, że ono jest takie samo, ale rząd podejmuje decyzje kolegalnie po rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Takie samo jak...?)

Takie samo jak pani minister Rafalskiej.

Nie ma żadnej współpracy pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w kontekście wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej. Rzeczywiście, tak jak to przyznało Ministerstwo Sprawiedliwości, konkretnie ja zainicjowałem pewną dyskusję na ten temat. Zapewne efektem takiej dyskusji jest to, że pani minister Rafalska, ważny i pewny członek rządu, wypowiedziała własną opinię na temat tej konwencji. Powtarzam, żadne kroki formalne nie są podjęte, a dyskusja chyba nie jest niczym zdrożnym. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.  
Ogłaszam przerwę do godz. 12.  
Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 36  
do godz. 12 min 16)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 27. porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pytania nr 9.

Pytanie zadają państwo posłowie: pan poseł Jacek Sasin, pani poseł Ewa Szymańska i pan poseł Adam Ołdakowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie skuteczności zmian wprowadzonych przez pakiet paliwowy, którego celem było uszczelnienie poboru podatku VAT w zakresie obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą. Pytanie jest kierowane do ministra finansów. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Wiesław Jasiński.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Szymańską.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 7 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, tzw. pakiet paliwowy, wprowadziła zmiany w ustawie o podatku od towarów i usług, ustawie Prawo energetyczne, ustawie o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz ustawie o podatku akcyzowym. Podstawowym celem zmian wprowadzonych przez pakiet paliwowy było uszczelnienie poboru podatku VAT w zakresie obrotu paliwami ciekłymi z zagranicą. Pakiet ten wszedł w życie 1 sierpnia br.

W związku z tym mam pytania. Jak po 4 miesiącach działania pakietu ocenia pan minister skutki wprowadzonych przepisów? Na ile poprawiły one stan rynku paliw płynnych i zablokowały wypływające stamtąd miliardy złotych?

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Bardzo dziękuję za to pytanie. Pytania tego typu, pytania o prawo, które państwo uchwalili, Wysoka Izba uchwaliła, zadane po 4 miesiącach poczynając jako troskę o to, jak rząd stosuje prawo, które parlament przyjął w tak ważnym obszarze, jakim jest uszczelnienie systemu podatkowego w sytuacji, kiedy Rzeczpospolita potrzebuje środków na finansowanie wielu projektów do tej pory nierealizowanych.

W związku z tym odpowiadam. Przedstawię szereg liczb, ale wcześniej również chciałbym powiedzieć o sytuacji, która spowodowała to, że w czerwcu i lipcu Wysoka Izba procedowała nad tą ustawą, przyjęła ją, a my ją stosujemy.

Otóż począwszy od 2011 r. ceny paliw zaczęły gwałtownie rosnać. W tym roku też wystąpiła rekordowa konsumpcja oleju napędowego – blisko 16 mln m<sup>3</sup>. W kolejnych latach przy cenach wciąż utrzymujących się na poziomie powyżej 5 zł zaczęła spadać oficjalna – podkreślam – oficjalna konsumpcja, natomiast systematycznie rosło wewnątrzspółnotowe nabycie towarów. Płynie z tego taki oto wniosek, że był to właśnie ten moment, kiedy grupy przestępcze zidentyfikowały olbrzymią opłacalność nielegalnego interesu polegającego na dostarczaniu tańszego, bo nieopodatkowanego, paliwa. Z mafiami paliwowymi, bo takiego terminu należy używać, w Polsce mieliśmy problem od początku lat 90., ale po 2011 ten problem był dosyć precyzyjnie określony. On wynikał z działania w obszarze wewnątrzspółnotowych nabycie towarów. Otóż w latach 2012–2014 oficjalna konsumpcja spadła łącznie o 14,7% w porównaniu do 2011 r. Jednocześnie przywóz do kraju oleju napędowego w ramach wewnątrzspółnotowego nabycia osiągnął w 2015 r. rekordową wartość 4,6 mld l.

Można postawić pytanie: Jakie działania na przestrzeni tych lat podejmował resort finansów, aby przeciwdziałać tej patologii? Odpowiedź nasuwa się jedna: żadnych skutecznych. Jednakże pojawiły się także projekty zupełnie kuriozalne. Otóż na przełomie 2012 r. i 2013 r. ówczesny minister gospodarki przygotował rozwiązanie znoszące wymóg posiadania koncesji na produkcję i magazynowanie paliw oraz obrót. Uzasadniał to uproszczeniem zasad reglamentacji celem ułatwienia nowym podmiotom wejścia na rynek. Na szczęście ta inicjatywa legislacyjna nie została zrealizowana.

Jakie zmiany wprowadził pakiet paliwowy? Zmiana pierwsza, zmiana w zasadzie rozliczenia WNT paliw. Pobór podatku następuje w momencie dokonania transportu paliwa zasadniczo za pośrednictwem płatnika, co powoduje, że potencjalne oszustwo w postaci złożenia nierzetelnej deklaracji miesięcznej jest mniej prawdopodobne, a na pewno jest szybciej wykrywane przez administrację. Z tytułu tej zmiany do budżetu państwa wpłynęło w sierpniu 98 mln zł, we



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński**

wrzeźniu 107 mln zł, w październiku 177 mln zł, a w listopadzie 186 mln zł – łącznie blisko 600 mln zł.

Po drugie, uregulowanie systemu. Nastąpiło uregulowanie systemu nabyć WNT paliw na rzecz innego podmiotu oraz odpraw akcyzowych. Odprawa może być dokonana wyłącznie na rzecz polskiego podatnika VAT będącego właścicielem paliwa i posiadającego koncesję OPZ. Konieczność spełnienia wszystkich tych warunków łącznie istotnie ograniczyła liczbę podmiotów, które potencjalnie mogły dokonywać oszustw. Obecnie tylko 30 podmiotów, w tym sześć o statusie podmiotu zagranicznego, spełnia te warunki, podczas gdy w 2015 r. samych tylko podmiotów zagranicznych sprowadzających paliwo było 65.

To dwie oczywiście tylko najważniejsze zmiany wprowadzone pakietem paliwowym.

Jakie skutki finansowe spowodował pakiet paliwowy? Po pierwsze, gwałtowny wzrost legalnej sprzedaży. Dane Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego mówią o wzroście 29-procentowym w sierpniu, 26-procentowym we wrześniu i 17-procentowym w październiku w porównaniu do roku ubiegłego. Mimo mniejszej dynamiki wzrostu sprzedaży paliw przez koncerny październik był trzecim najlepszym miesiącem sprzedaży od 2011 r.

Po drugie, znaczny spadek wewnątrzwspólnotowych nabyć paliw do Polski za pośrednictwem zarejestrowanych odbiorców. Porównując okres sierpień–październik 2015 r. i ten sam okres w 2016 r., obserwowany jest spadek nabyć o 63% w przypadku oleju napędowego oraz o 51% w przypadku benzyn.

Po trzecie, odnotowujemy wzrost nabyć realizowanych przez składy podatkowe, tzw. koncernowe, w ramach oficjalnego importu – sierpień–październik – z 374 mln l w 2015 r. do 569 mln l w 2016 r. Wzrost nabyć przez koncerny podyktowany jest zwiększonym zapotrzebowaniem na legalne paliwo.

I po czwarte, widoczne jest znaczne zmniejszenie eksportu oleju napędowego przez producentów krajowych. Do tej pory eksport rósł od 140% do 300% rocznie, ponieważ krajowi producenci nie byli w stanie sprzedać całości produkcji w kraju. W okresie sierpień–październik rok do roku eksport wraz z WDT spadł o 47%. Każdy litr paliwa niewyeksportowanego, lecz sprzedanego w kraju, to 1,17 zł akcyzy oraz 80 gr VAT-u i 28 gr opłaty paliwowej.

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Zanim poproszę o pytanie dodatkowe, to chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że naszym obradom przysłuchuje się młodzież z Zespołu Szkół w Chra-

nowie, powiat janowski (*Oklaski*), którą to młodzież zaprosił pan poseł Jerzy Bielecki. Pozdrawiamy młodzież i grono pedagogiczne.

Czy będzie pytanie dodatkowe, pani poseł?

(Poseł Ewa Szymańska: Tak, już zadaję.)

To bardzo proszę.

**Poseł Ewa Szymańska:**

Panie Ministrze! Dziękuję za tę odpowiedź, a mam jeszcze pytanie odnośnie do przyszłych działań. W jaki sposób Ministerstwo Finansów koordynuje dalsze uszczelnianie tej branży, która potrafi w bardzo szybki i efektywny sposób dostosować się do zmieniających się przepisów?

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podając te liczby, chciałbym podkreślić, że przede wszystkim pakiet paliwowy zajął się nieprawidłowościami w zakresie wewnątrzwspólnotowych nabyć towarów. Te liczby świadczą o tym, że problem znacznie ograniczyliśmy. To nie znaczy, że w branży paliwowej nie występują również inne nieprawidłowości. W tej chwili przede wszystkim obserwujemy, że grupy przestępcze przemycają paliwo pod pozorem transportu olejów smarowych, antykorozyjnych, rzepakowych, różnych innych substancji, w ten sposób ograniczając wpływy budżetowe.

Jakie działania w tej chwili realizujemy? Zdecydowaliśmy o podjęciu bardzo intensywnych działań związanych z kontrolami autocystern poprzez czynności operacyjno-rozpoznawcze w zupełnie innej metodyce, niż była ona do tej pory stosowana. Realizowane są w tej chwili także czynności kontrolne Służby Celnej kończące się postępowaniami karnoskarbowymi.

W tej chwili kończymy także prace nad projektem ustawy o monitorowaniu transportu drogowego towarów, która będzie wprowadzała system elektronicznego nadzoru towaru, system oparty na rejestracji informacji o przewożonym, przywożonym, wywożonym towarze, jeśli chodzi o Rzeczpospolitą. Jednym z głównych takich towarów sensytywnych jest właśnie paliwo. Drugim elementem tego systemu będzie lokalizacja, ale najważniejszym elementem będą oczywiście czynności kontrolne.

Chciałbym tutaj kategorycznie stwierdzić, że zdecydowanie najlepszym narzędziem ograniczania przestępczości w branży paliwowej są koordynowane

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński**

działania ludzkie. Najważniejsze jest działanie określonych służb, które są w Polsce powołane do tego, aby tę przestępczość ograniczać.

Wprowadzimy również czynności koordynowane, kontrole koordynowane wobec zarejestrowanych odbiorców czy składów podatkowych, aby bezpośrednio w czasie kontroli stwierdzać, czy pakiet paliwowy jest realizowany.

Wydaje się, że niezwykle istotne jest także to, co odnotowywane jest przez branżę, mianowicie współpraca w zakresie tworzenia prawa. W tej chwili np. Ministerstwo Finansów pracuje wspólnie z Ministerstwem Energii nad zmianami w ustawie Prawo energetyczne.

Tak że jesteśmy przygotowani, przygotowujemy się na ciągle zmieniającą się przestępczość w branży paliwowej.

Panie marszałku, dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Państwo posłowie Teresa Hałas i Krzysztof Głuchowski, również Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, zadadzą pytanie w sprawie działań, jakie były podejmowane na rzecz budowy świadomości wartości dziedzictwa w Polsce. Pytanie skierowane jest do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pani minister Magdalena Gawin.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Teresa Hałas.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Teresa Hałas:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Pani Minister! Dzisiejsze pytanie dotyczy działań, jakie były podejmowane przez resort kultury i dziedzictwa na rzecz dóbr kultury, jakimi są wszystkie dzieła sztuki i obiekty zabytkowe oraz wszystkie dobra niematerialne, jakim jest dziedzictwo kulturowe.

Istotnym elementem działań w zakresie upowszechniania i promocji dziedzictwa są prowadzone przez ministra listy, na których umieszczane są najcenniejsze, wyróżniające się elementy naszego dziedzictwa kulturowego. Przykładem powyższego są listy światowego dziedzictwa UNESCO.

Pytanie dotyczy działań resortu kultury w przedstawionym zakresie w roku bieżącym. Czy ministerstwo prowadzi promocję i w jaki sposób wyróżnia kulturowe dziedzictwo niematerialne, jakim bez wąt-

pienia są polskie tańce narodowe, gwary regionalne jako nośnik tradycji ustnych, hafciarstwo czy zabawkarstwo i szeroko rozumiana sztuka ludowa, tradycje dyngusowe, kolędnicze czy inne formy tradycji narodowych, przyśpiewki regionalne i różnego rodzaju obrzędy?

Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę na fakt pogłębiającej się degradacji obiektów zabytkowych, tych źle sprzedanych, jak pokazało życie, przez niektóre samorządy. Szczególną uwagę pozwolę sobie zwrócić na byłe dobra hrabiego Kajetana Kickiego, wielkiego filantropa, który cały swój majątek przekazał na cele społeczne rządowemu towarzystwu osad rolnych w miejscowościach Orlów Murowany i Sobieszyn w województwie lubelskim.

Szanowna Pani Minister! To wszystko składa się na nasze dziedzictwo kulturowe, które żyje w pokoleniach i żyć powinno zawsze, przy odpowiednim wsparciu resortu. Z tego też powodu pozwoliłam sobie skierować do pani minister te pytania. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Magdalena Gawin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za pytania, one są szalenie istotne. Bardzo cieszę się również, że młodzież szkolna będzie mogła się przysłuchiwać tej odpowiedzi.

Oczywiście dziedzictwo kulturowe to bardzo ważny element funkcjonowania państwa. Każde państwo dąży do budowy, upowszechnienia, promocji dziedzictwa. W tym roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego skoncentrowało się na trzech głównych obszarach, tzn. na kwestii pomników historii – przypominam, że pomniki historii to jest najwyższa ranga dla zabytków ze względu na ich wartość naukową, historyczną, artystyczną – następnie na Liście Skarbów Dziedzictwa – Lista Skarbów Dziedzictwa jest pewnym odpowiednikiem listy pomników historii, tylko że dla zabytków ruchomych – oraz na liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego, o której już pani posłanka przed chwilą mówiła. Może teraz po kolei postaram się omówić te trzy nasze aktywności.

Do 2015 r. mieliśmy 60 obiektów uznanych za pomniki historii. Pomnik historii to nie tylko obiekt wyjątkowy ze względu na te wartości, o których mówiłam, ale także obiekt, który, jak sama nazwa wskazuje, wpisuje się w jakiś istotny sposób w historię Polski i narodu. Poprzez usprawnienie procedury związanej z tym tytułem udało się w tym roku zaak-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin**

ceptować 15 pomników historii, tzn. one były, że tak powiem, przyjęte przez Radę Ochrony Zabytków i zostało to teraz skierowane do podpisu pana prezydenta. To jest 15 nowych obiektów plus jeszcze 16., który zyskał taki rozbudowany zapis. Ta procedura została usprawniona w taki sposób, że... Ona zakłada, że są dwie ścieżki.

Jest jedna ścieżka społeczna, czyli zarządca danego obiektu, wyjątkowego obiektu architektonicznego, może sam wnosić do Narodowego Instytutu Dziedzictwa o uznanie za pomnik historii. Ale jest też druga ścieżka, na którą ja też położyłam nacisk, dlatego że jest to związane z odpowiedzialnością państwa. Nie wszyscy zarządcy albo właściciele tych obiektów o to wnoszą, wobec tego tutaj chodzi o to, żeby była wielka rola Narodowego Instytutu Dziedzictwa i tych wybitnych specjalistów, których mamy, czyli historyków sztuki, konserwatorów, żeby oni także przepatrzyli ten nasz cały zbiór rejestru i żeby jednak zechcieli też zwrócić uwagę na pewne obiekty, które do tej pory się nie pojawiły. Do 2015 r. ta droga wyglądała mniej więcej w taki sposób, że rozpatrywano wnioski w kolejności wpływu. Jaki był tego efekt? Efekt tego był taki, że opactwo benedyktyńskie w Tyńcu, które się kwalifikuje do uznania za pomnik historii niejako z automatu, to jest po prostu niepodważalne, wielkie dobro kultury, musiało czekać w kolejce, ponieważ przed tym opactwem były inne obiekty, które były, powiedziałabym, sporne, dyskusyjne, kontrowersyjne. I myśmę tę ścieżkę zmienili.

Poprosiłam specjalistów z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, żeby jednak „powymować” te obiekty, co do których nie ma absolutnie żadnych zastrzeżeń i które powinny być jak najszybciej uznane. Dlatego też w tym roku możemy mówić, że mamy 15 nowych tych obiektów, pomników historii, co zostanie skierowane do podpisu pana prezydenta, plus 16., w przypadku którego jest rozszerzenie wpisu – chodziło o Katowice, bo w Katowicach są uznane za pomnik historii zarówno katedra, jak i budynek sejmu. I to jest ta pierwsza sprawa związana z pomnikiem historii. Na temat pomników historii Narodowy Instytut Dziedzictwa także produkuje filmy, które mają pogłębiać świadomość społeczną, kulturową w odniesieniu do tego, jakim dobrem jest wybitna architektura – że właśnie w architekturze zawarta jest pewna tożsamość narodu, że to jest nasza kultura, tradycja, historia, polityka, że w tych obiektach architektonicznych jak w soczewce skupia się po prostu wszystko.

Druga kwestia to jest nowa ochrona dotycząca zabytków ruchomych. Ona jest trochę analogiczna do tej dotyczącej zabytków nieruchomych. To jest Lista Skarbów Dziedzictwa. Lista Skarbów Dziedzictwa jest nową formą ochrony zabytków wprowadzoną na podstawie przepisów, które weszły w życie 25 listopada 2016 r. Zgodnie z ustawą na Listę Skar-

bów Dziedzictwa wpisuje się zabytek ruchomy o szczególnej wartości dla dziedzictwa kulturowego. Innymi słowy, z zabytków ruchomych, czyli przykładowo malarstwa, rzeźb, wyodrębniamy jakąś pulę, co do której uznajemy, że ma szczególne znaczenie dla państwa polskiego, i która jest poddana specjalnym rygorom ochrony i konserwacji. W 2017 r. planowane jest wpisanie pierwszych najcenniejszych dla historii Polski i tożsamości Polaków zabytków znajdujących się w muzeach, bibliotekach i archiwach.

Pani poseł mówiła przed chwilą o niematerialnym dziedzictwie. Jest mi miło zakomunikować, że w 2016 r. na polską listę niematerialnego dziedzictwa zostało wpisanych 16 nowych umiejętności, praktyk związanych z niematerialnym dziedzictwem. Przypominam, że to jest lista (*Dzwonek*), która także funkcjonuje...

Już mam kończyć, dobrze.

A więc chciałam powiedzieć, że jest 11 tych wpisów, że ma to także bardzo duże znaczenie dla promocji polskiego dziedzictwa kulturowego.

Już tylko ostatnie zdanie.

Chciałam powiedzieć, że w 2016 r. udało nam się doprowadzić do tego, żeby dziedzictwo niematerialne dotyczyło nie tylko Polski, ale także zagranicy. Tutaj ministerstwo kultury prowadzi szereg działań, ale w 2016 r. udało nam się doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji, która ciągnęła się od lat 60. XX w., mianowicie udało się nam doprowadzić do wpisu do rejestru w Austrii obozu, placu apelowego KL Gusen, miejsca eksterminacji inteligencji polskiej. Uważam, że jest to krok we właściwym kierunku, do właściwego upamiętnienia tego miejsca. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

I proszę o pytanie dodatkowe pana posła Krzysztofa Głuchowskiego.

**Poseł Krzysztof Głuchowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chcę zapytać o przyszłość i możliwości działania muzeów regionalnych, które są małymi jednostkami pod opieką samorządu terytorialnego, oraz o przyszłość budowli sakralnych będących pod opieką parafii i związków wyznaniowych, które na tle wielkich i uznanych placówek w kraju czują się często niedoceniane i osamotnione w działaniu. Prezentują swoje zbiory w sposób inny niż oficjalne muzealnictwo, ale nie można im w żaden sposób odmówić pełnego prawa do krzewienia kultury i zachowania dziedzictwa kulturowego. Zajmują często obszary, którymi nikt się nie zajmuje, w sensie geograficznym, ale także przedmiotowym. Są oryginalne i czuć w nich duszę, pozostają często lokalnymi ostojami kultury. W jakim stopniu



**Posel Krzysztof Gluchowski**

państwo może się włączyć w działalność tych muzeów i parafii? Wydaje się, że są dwie możliwości: albo pozostawić te muzea i parafie samym sobie, przyglądając się ich działalności, i traktować je jako źródło badań, albo pomagać im i wzmacniać ich działalność.

Na czym ta pomoc miałaby polegać? (*Dzwonek*) Otóż na edukacji, organizowaniu seminariów, warsztatów, wspieraniu działań naukowych i publikowaniu wiedzy na ten temat, na pomocy w uzyskiwaniu funduszy, a przede wszystkim tworzeniu takich przepisów, aby były one odrębne od tych kierowanych do lepiej zorganizowanych placówek i uwzględniałyby potrzeby i możliwości małych muzeów i parafii mających pod opieką bardzo cenne dzieła kultury polskiej. Czy ministerstwo przewiduje takie działania? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.  
Proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Magdalena Gawin:**

Bardzo dziękuję za to pytanie. To są rzeczywiście bardzo ważne pytania, jeśli mówimy o muzeach regionalnych, dlatego że w tych muzeach regionalnych zawarta jest pamięć lokalna, która jest bardzo, bardzo ważna. Wiemy, że cała historia i przywiązanie do dziedzictwa kulturowego zaczyna się od tego stopnia lokalnego. To znaczy nie mogę sobie wyobrazić identyfikacji obywateli polskich z historią Polski bez tego przywiązania do małej ojczyzny.

Mogę powiedzieć, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wykonuje bardzo dużo działań w tym kierunku, żeby właśnie pomóc tym muzeom regionalnym, żeby także pomóc tym lokalnym historykom i społecznościom zainteresowanym historią lokalną. I temu służą przede wszystkim programy ministra. Mamy całe programy dotyczące zakupu kolekcji muzealnych, także rozmaitych działań bardzo wzmacniających albo rozszerzających tzw. izby pamięci, bo czasami to są po prostu izby pamięci, które należy tylko przemodelować, przeformułować albo unowocześnić.

Jesteśmy na tym punkcie niezwykle uwrażliwieni. Co więcej, uważamy, że w każdej historii lokalnej jest taki mikrokosmos, to znaczy tam się skupia historia tej wielkiej Polski, Europy itd. Tak że to nie jest tylko tak, że ta historia jest zamknięta jak w kapsule i ona dotyczy wyłącznie tych małych miast. Przeciwnie, czasami te małe miejscowości, lokalne

ośrodki odbijają pewne procesy o charakterze ogólnopolskim czy nawet ogólnoeuropejskim. Mówię to z pełną odpowiedzialnością jako profesor historii. Tak że jesteśmy na tym punkcie niezwykle uwrażliwieni i mamy nadzieję, że te programy ministra, które teraz się skończyły, trwały do końca listopada, bardzo pomogą się rozwijać tym lokalnym ośrodkom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani minister, za tę wyczerpującą odpowiedź.

Przechodzimy do kolejnego pytania. Państwo posłowie Anna Kwiecień, Andrzej Kryj i Andrzej Kosztowniak, pytanie w sprawie monitoringu losów zawodowych absolwentów – do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan minister Piotr Dardziński.

Jako pierwsi pytania zadają pani poseł Anna Kwiecień i pan poseł Andrzej Kosztowniak.

Bardzo proszę.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po latach uporczywego wzrostu bezrobocia w Polsce konsekwentnie spada i w listopadzie osiągnęło 8,2%. Ten wskaźnik nie opisuje wszystkich zjawisk związanych z rynkiem pracy. Przez ostatnie lata problemem pozostawała sytuacja młodych ludzi na rynku pracy. Stopa bezrobocia wśród absolwentów szkół wyższych pozostawała przez ostatnie lata na bardzo wysokim poziomie ponad 20%, a to więcej niż średnia unijna. Często powoływano się na brak kompatybilności oferty kształcenia w stosunku do rynku pracy, dlatego od tego roku wdrożono ogólnopolski system monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów szkół wyższych, aby dokładnie poznać losy zawodowe absolwentów i na podstawie analizy danych dostosować ofertę kształcenia do wymogów rynku pracy.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Czy znamy już pierwsze wyniki badań losów zawodowych absolwentów? Jakie wnioski z analizy danych możemy już wdrożyć, aby dokonać stosownej korekty w odniesieniu do szkolnictwa wyższego?

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo proszę pana ministra.

A nie, przepraszam, jeszcze pan poseł.

**Posel Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym wrócić do ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów.

Pierwsze pytanie to czy wszystkie uczelnie wdrożyły ten system, a jeżeli nie, to chciałbym wiedzieć, o jakiej skali mówimy. I czy ten potencjał, który jest już elementem jakiejś próby badawczej, został przekazany absolwentom szkół średnich, szkołom średnim, aby mogli oni w sposób jednoznaczny skorzystać z tego dobrodziejstwa? Najprościej mówiąc, aby wiedzieli, które kierunki studiów są dla nich najbardziej atrakcyjne. Dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Piotr Dardziński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za pytanie. I odpowiadam na część pierwszą, czy wszystkie uczelnie wdrożyły system monitorowania losów absolwentów. Podmiotem, który realizuje cały proces monitorowania losów absolwentów, jest ministerstwo. W tym względzie rola uczelni ogranicza się do właściwego uzupełniania danych w systemie POL-on. I tutaj wszystkie uczelnie do tego systemu są podłączone. Te dane są sukcesywnie uzupełniane we właściwych terminach. Sam system monitorowania losów absolwentów działa w sposób automatyczny i on łączy dwie bazy: bazę POL-on z bazą ZUS, i generuje raporty, z których mogą korzystać poprzez stronę absolwenci.nauka.gov.pl wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, ale ta strona jest dedykowana szczególnie – i tutaj odpowiadam na drugie pytanie pana posła – maturzystom albo wszystkim tym, którzy być może trochę później niż bezpośrednio po maturze chcieliby podjąć studia. Ona umożliwia wygenerowanie raportu na temat tego, jakie były losy zatrudnienia poszczególnych absolwentów, grupowo, na danym kierunku. Czyli ona nie generuje raportów na poziomie całej uczelni, choć takie też są możliwe, ale umożliwia potencjalnemu studentowi uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak konkretny kierunek na konkretnej uczelni, a dokładniej, jak absolwenci tego kierunku z tej konkretnej uczelni znajdują miejsca pracy na rynku lub ich nie znajdują. W ramach raportu taki absolwent szkoły średniej dostaje informacje na temat tego, jak długo absolwenci poszukiwali pracy, jaka jest stabilność ich zatrudnienia, czyli czy po tym, jak dostali pracę, często ją zmieniali, i trzeci element, dostaje on informację także o tym, ile średnio zarabiali absolwenci po

tym kierunku. Przy czym, co jest bardzo istotne, te informacje są generowane na poziomie danych łączonych także z bazą danych GUS, czyli one są generowane na poziomie powiatów. Jeśli oceniamy ryzyko np. bezrobocia, czyli chodzi o to, jak długi jest okres poszukiwania pracy, to to nie jest dana, która jest podawana średnio na cały kraj, tylko to jest dana, która jest podawana na ten powiat, w którym jest ta uczelnia i ten absolwent studiuje, co jest bardzo istotne, dlatego że to pozwala nam troszeczkę dokładniej zobaczyć, jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o losy absolwentów. Czasami nam się wydaje, że szybko i łatwo znajdują pracę wyłącznie studenci po kierunkach kończonych na dużych uczelniach, w dużych miastach. Może być zaskoczeniem dla niektórych, że czasami mniejsze uczelnie w mniejszych miejscowościach przygotowują dużo lepiej swoich absolwentów do potrzeb lokalnego rynku pracy. Tak więc ministerstwo teraz podejmuje, od momentu ogłoszenia pierwszych raportów, które zostały opublikowane 18 maja 2016 r., działania, które mają na celu promocję tego instrumentu, dlatego że jego skuteczność będzie zależała od tego, jak wielu potencjalnych kandydatów na studia po prostu wygeneruje właściwe dla siebie, dla nich indywidualnie... Dlatego to jest cenne w tym systemie, że on bardzo indywidualizuje tę informację dla studenta.

Na marginesie, jeśli mogę powiedzieć, jest to jeden z pierwszych w Europie systemów, który w takim zakresie monitoruje losy absolwentów. Podobny mają jeszcze tylko Szwedzi, ale nasz system jest już dużo bardziej zaawansowany, przetwarza dużo więcej danych, tak że jest to pewnego rodzaju innowacja społeczna, jeśli można tak powiedzieć, w dziedzinie monitorowania losów absolwentów. I co jest bardzo ważne, my pracujemy na danych, a nie na opiniach. To nie są badania ankietowe, to są realne, twarde dane, które są łączone z systemem, tak jak powiedziałem, POL-on i z systemu ZUS. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I pytanie dodatkowe, pan poseł Andrzej Kryj.

**Posel Andrzej Kryj:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Sytuacja zawodowa absolwentów zależy od wielu czynników i nie jest uzależniona jedynie od tego, jaka jest jakość kształcenia na uczelni, ale także bardzo często uzależniona jest od kondycji lokalnego rynku pracy. W tym momencie mamy świadomość, że dane do systemu ELA generowane są z systemu ZUS-owskiego i z systemu POL-on, a więc mamy tutaj podmioty z jednej strony uczelniane, z drugiej ZUS. Gdzieś obok tego wszystkiego funkcjonują po-

**Posel Andrzej Kryj**

wiatowe urzędy pracy, które mają aktywne instrumenty kreowania właśnie sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy na podstawie tych doświadczeń, które już są, nie zachodzi konieczność ściślejszego współdziałania z (*Dzwonek*) Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i właśnie z powiatowymi urzędami pracy, bo tu właśnie stykają się losy absolwentów poszukujących pracy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Piotr Dardziński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Oczywiście odpowiedź na to pytanie brzmi: tak, istnieje taka potrzeba ściślejszego skoordynowania działań zarówno na poziomie ministerstw, jak i na poziomie lokalnym czy samorządowym. Jak powiedziałem wcześniej, system działa od maja tego roku, tak więc nie mamy jeszcze dużych doświadczeń, ale kluczowa dla realizacji tego projektu z sukcesem będzie teraz właśnie umiejętność wykorzystania tych danych. Na razie cały system zawiera bardzo dużą bazę danych.

Wcześniejsze pytanie dotyczyło kwestii tego, jak będą korzystać z tego uczniowie, potencjalni studenci, teraz to jest dobre pytanie o to, jak będzie w stanie skorzystać z tych danych administracja zarówno rządowa, jak i samorządowa. My bardzo zachęcamy uczelnie i prowadzimy też taką akcję promocyjną, w której zwracamy uwagę uczelniom na to, by w większym stopniu orientowały się, jeżeli chodzi o zjawiska, które przebiegają w ich otoczeniu, środowisku. Stąd w strategii premiera Gowina jest ten trzeci filar, który mówi o społecznej odpowiedzialności. Zachęcamy uczelnie także do współpracy właśnie z urzędami pracy, z powiatowymi urzędami pracy, a ELA jest jak gdyby idealnym instrumentem, bo ona dostarcza materiału, na podstawie którego te urzędy pracy mogą z tymi uczelniami zacząć rozmawiać, co jest szczególnie istotne w przypadku państwowych szkół wyższych, szkół zawodowych, na których w dużym stopniu ciąży odpowiedzialność za przygotowywanie tych lokalnych kadr zawodowych.

Tak więc odpowiadam krótko na to pytanie: mamy pierwsze doświadczenia, będziemy w większym stopniu rozwijać tę współpracę na poziomie rządowym, jak również zachęcać uczelnie do tego,

żeby była ona potem kontynuowana na poziomie lokalnym. Bardzo dziękuję.

(*Posel Andrzej Kryj*: Dziękuję bardzo, panie ministrze.)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Na tym kończymy pytania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie działań rządu na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy, wzrostu wynagrodzeń i zatrudniania pracowników, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Beatę Mazurek.

**Posel Beata Mazurek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od wielu miesięcy z polskiego rynku pracy płyną optymistyczne wieści. Wskaźniki aktywności zawodowej i zatrudnienia w Polsce w znaczący sposób poprawiły się w stosunku do innych krajów Unii Europejskiej. Korzystnie kształtuje się także stopa bezrobocia, która kolejny rok z rzędu jest niższa od średniej w Unii Europejskiej. Według danych opublikowanych przez Eurostat za październik 2016 r. zharmonizowana stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 5,7% wobec 8,3% w Unii Europejskiej dla osób w wieku od 15 do 74 lat. Natomiast stopa bezrobocia rejestrowanego osiągnęła poziom 8,2%, najniższy na przestrzeni ostatnich 25 lat.

Poprawa sytuacji na rynku pracy to także efekt rosnącej liczby miejsc pracy, a co za tym idzie, zwiększyła się liczba ofert pracy, jakie trafiają do urzędów pracy. Optymistycznie należy także patrzeć na działania podejmowane przez urzędy pracy, które coraz trafniej adresują wsparcie dla bezrobotnych, przez co zwiększa się efektywność podejmowanych działań,



## Posel Beata Mazurek

co nie jest prostym procesem, bo w urzędach pracy pozostają najtrudniejsi klienci. Tylko w okresie 10 miesięcy br. z aktywnych programów rynku pracy skorzystało blisko 500 tys. osób bezrobotnych. W porównaniu z analogicznym okresem 2015 r. oznacza to wzrost liczby zaktywizowanych osób.

Jak widać na podstawie tych danych, sytuacja na rynku pracy poprawiła się, szczególnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Widać jednak nadal na rynku pracy duże zróżnicowanie sytuacji różnych grup bezrobotnych, w szczególności tych, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Są to m.in. długotrwale bezrobotni, bezrobotni ze starszych grup wiekowych, a także osoby młode. Dodatkowo należy wskazać, że nawet w odniesieniu do osób pracujących sytuacja jest zróżnicowana, a nawet bardzo trudna z uwagi na fakt, że pomimo zatrudnienia nie wszystkie pracujące osoby osiągają wynagrodzenie na poziomie umożliwiającym godne życie i utrzymanie rodziny. Dlatego też do tej pory wiele z tych osób zdecydowało się na wyjazd za granicę w celu poszukiwania lepszych warunków pracy i życia. Niepokojące jest, że wiele z tych osób zostało na stałe za granicą. Polska potrzebuje swoich obywateli. Musimy zrobić wszystko, aby zapewnić dostęp do pracy wszystkim, którzy chcą tu pracować. Tych zaś, którzy nie mogą tej pracy znaleźć, bo mają gorsze niż inni umiejętności czy wykształcenie czy wręcz są mniej zaradni życiowo od innych albo zamieszkują rejony, gdzie nie ma pracodawców albo pracodawcy nie chcą zatrudniać nowych pracowników, powinniśmy objąć szeroką opieką i wsparciem w zakresie aktywizacji zawodowej i zabezpieczenia socjalnego. Musimy też wspierać pracodawców, aby chcieli zatrudniać nowych pracowników i zachęcać ich, by zatrudniali pracowników na umowy o pracę, nie zostawiali ich w szarej strefie.

Sami tutaj obecnie w Sejmie na bieżąco wdrażamy inicjatywy, które pozytywnie wpływają na sytuację ekonomiczną Polaków. Jednak mamy świadomość, że mimo widocznej poprawy sytuacji ekonomicznej w Polsce wielu Polakom nadal żyje się źle. Dlatego konieczne jest, aby rząd nie zapominał o tych, którzy są w trudnej sytuacji związanej z brakiem pracy, i dalej podejmował działania, które poprawią sytuację osób będących w szczególnie trudnej sytuacji życiowej oraz zawodowej.

Niezbędne są również działania mające na celu podniesienie poziomu życia obywateli, m.in. poprzez przyjmowanie nowych rozwiązań wpływających na poziom minimalnych gwarancji płacowych oraz ograniczanie nadużyć na rynku pracy, np. w zakresie stosowania szczególnie niskich stawek wynagrodzenia w kontekście umów cywilnoprawnych.

Oczekujemy, że działania rządu spowodują, że Polacy poczną się bardziej bezpiecznie na rynku pracy, że zapewni im się dostęp do pracy lub programów aktywizacji zawodowej, za pomocą których znajdą

pracę, co spowoduje, że będą mogli zaspokoić swoje podstawowe potrzeby społeczne.

I w tym kontekście moje pytanie brzmi: Jakie działania podejmuje obecny rząd w celu dalszej poprawy sytuacji na rynku pracy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za to pytanie dotyczące sytuacji na rynku pracy, wzrostu wynagrodzeń i zatrudniania pracowników.

Warto, myślę, rozpocząć od tej informacji, o której już pani przewodnicząca mówiła, że dzisiaj mamy najniższą stopę bezrobocia od 25 lat – 8,2%. Będę mówił o danych na koniec października, ale wiemy już, że dane na koniec listopada są podobne, czyli stopa bezrobocia również na koniec listopada będzie wynosiła 8,2%. To są dobre dane, ale mamy też świadomość, że bezrobocie jest zróżnicowane i są regiony w kraju, gdzie bezrobocie jest dwucyfrowe. Gdy popatrzymy na mapę Polski, to tam po jednej stronie mamy województwo warmińsko-mazurskie – 13,7%, i, z najniższym bezrobociem, województwo wielkopolskie – 5%. A więc bezrobocie wynosi w sześciu województwach jeszcze powyżej 10%, w pozostałych poniżej, przy tym najniższym bezrobociu w Wielkopolsce. Ale też takim specyficznym województwem jest województwo mazowieckie, gdzie sama Warszawa ma bardzo niskie bezrobocie, a na terenie wokół Warszawy bezrobocie jest o wiele wyższe. Warto tutaj również powiedzieć, że gdy w latach 2004–2006 mieliśmy wśród krajów Unii Europejskiej najwyższy wskaźnik bezrobocia, to dzisiaj jesteśmy w czołówce tych państw, gdzie bezrobocie jest najniższe – 5,7%, a średnia w Unii to 8,3%. Plasuje nas to na 5, 6 miejscu wśród krajów Unii Europejskiej, czyli jest ten pozytywny trend. Dlatego z tego się cieszymy, ale mamy też świadomość, o czym mówiła pani przewodnicząca, że dzisiaj największym problemem, jaki przed nami stoi, jest aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych. Ponad 56% osób bezrobotnych to są osoby długotrwale bezrobotne, czyli osoby, które są na bezrobociu powyżej 12 miesięcy. Wiemy, że te osoby najtrudniej jest zaktywizować. I to jest to zadanie, przed którym stoimy. Do tego można również dodać, że prawie 30% z nich to są osoby bez kwalifikacji zawo-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

dowych czy bez doświadczenia zawodowego. Te wskazniki pokazują, w jakim kierunku powinniśmy zmierzać. Tak że ciesząc się z niskiej stopy bezrobocia, również warto o tym pamiętać, przed jakimi problemami stoimy.

Drugą informacją, którą tutaj warto podać, jest liczba ofert pracy. W ciągu 10 miesięcy tego roku było ponad 1300 tys. ofert pracy, czyli ponad 16% więcej ofert pracy niż w 2015 r. To też pokazuje, że od wielu, wielu lat urzędy pracy nie miały takiej ilości ofert pracy. Niewątpliwie duży wpływ na intensywność miała poprawa sytuacji na rynku, kwestia związana z aktywizacją bezrobotnych. Gdy w 2015 r. zaktywizowaliśmy ponad pół miliona bezrobotnych, na koniec października, w tej chwili, też zbliżamy się do tej liczby. Na koniec roku ta liczba będzie więc zdecydowanie wyższa.

To jest też dobry okres, ale także na to wpływa ten czynnik, że uruchomiliśmy środki na aktywizację i przeciwdziałanie bezrobociu już w styczniu, na początku roku, czyli był czas na to, aby maksymalnie szybko móc wdrażać programy aktywizujące, toteż uniknęliśmy takiego zazwyczaj występującego skoku bezrobocia, czyli skoku sezonowego.

Jeżeli popatrzymy na liczbę ofert pracy, to zobaczymy, że z liczby dostępnych ofert jedna przypada na sześciu bezrobotnych, w poprzednim roku to było siedmiu bezrobotnych. To też pokazuje, że te działania idą w pozytywnym kierunku. Aktywne polityki rynku pracy, czyli to, na co przeznaczamy środki, mają także duże znaczenie. Jeśli chodzi o wysokość tych środków, to warto tu przypomnieć, że było ponad 7 mld w 2016 r. na finansowanie zadań, które wykonują powiatowe urzędy pracy, wojewódzkie urzędy pracy, OHP, a w 2017 r. będzie wyższa niż w 2016 r. wysokość Funduszu Pracy na realizację aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Ta kwota będzie wyższa o 400 mln. I też wyraźnie widać, że to powinno poprawić jeszcze bardziej sytuację na rynku pracy.

Można jeszcze taką informację podać, że już na koniec października uruchomiliśmy ze środków rezerwy Funduszu Pracy dodatkowe kwoty, które przekazujemy na wnioski powiatowych urzędów pracy, czyli tam, gdzie jest zapotrzebowanie. Mamy środki, przekazujemy i nie ma problemu, zależy to tylko od aktywności powiatowych urzędów pracy, z których pracy chcemy korzystać. Można o tych aktywnych formach różne informacje państwu przedstawiać. Wspomnę tylko np. o dotacjach na podjęcie działalności gospodarczej i refundację kosztów wyposażenia i doposażenia stanowisk pracy. W ciągu 10 miesięcy na podjęcie działalności gospodarczej przekazano kwotę ponad 650 mln zł, co pozwoliło na utworzenie ponad 33 tys. nowych miejsc pracy. W tym samym okresie wydatki poniesione na refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy w kwocie ponad 300 mln zł przyczyniły się do powstania ponad 16 tys. nowych miejsc pracy.

Ważnym elementem w polityce naszego rządu jest sytuacja ludzi młodych. To jest ta grupa, która jest narażona na najwyższy stopień bezrobocia. To bezrobocie wśród ludzi młodych spada. Do tego przyczynia się program gwarancji dla młodych, który realizujemy ze środków unijnych, przy pomocy Ochotniczych Hufców Pracy, ale również program obejmujący ludzi do 30. roku życia, który wszedł w życie od 1 stycznia tego roku. Te działania pokazują, że sytuacja na rynku pracy ludzi młodych się poprawia, ale w dalszym ciągu wymaga kontynuowania tych działań, które były podejmowane, i poprawy. Co do zmian w obszarze prawa pracy – bo mówimy również o tym, pytamy o wynagrodzenia, o zatrudnienie – to oczywiście bardzo ważną kwestią, na jaką zwracamy uwagę, są prawa pracownicze, jest wzrost wynagrodzeń, jest walka z tzw. patologiami na rynku pracy, czyli walka z umowami śmieciowymi. Rezultatem jednej z takich decyzji, które podjęliśmy, jest wejście w życie 1 września zmian w Kodeksie pracy dotyczących likwidacji tzw. syndromu pierwszej dniówki. Przypomnę, że do tej pory było tak, że umowę o pracę można było otrzymać do końca pierwszego dnia pracy. Teraz, po tej zmianie, umowa o pracę musi być dostarczona przed dopuszczeniem do pracy. To w znacznym stopniu powinno zminimalizować omijanie prawa. Przychodziła Państwowa Inspekcja Pracy na kontrolę, pracodawca twierdził, że to praca w pierwszym dniu, a było wiadomo, że ta praca już była wykonywana nawet przez kilka miesięcy.

Drugą taką bardzo ważną kwestią, na którą zwracamy uwagę, jest wzrost wynagrodzeń. Decyzja Rady Ministrów o wzroście minimalnego wynagrodzenia od 2017 r. – kwota 2000 zł – pokazuje, w jakim kierunku nasz rząd zmierza, aby podnosić płacę minimalną. Warto tutaj podkreślić, że po raz pierwszy w historii negocjacji płacy minimalnej doszło do sytuacji, że strona związkowa zaproponowała niższą kwotę, jeśli chodzi o wzrost płacy minimalnej. Rząd podjął decyzję, że będzie to kwota 2000 zł.

Z tym również wiąże się bardzo ważna nowelizacja, jakiej dokonaliśmy, czyli wprowadzenie 12-, a od 1 stycznia 13-złotowej stawki godzinowej przy umowach zlecenia. To w znaczny sposób powinno wyeliminować patologie, które były do tej pory na polskim rynku pracy. Mieliliśmy umowy zlecenia parozłotowe, a nawet parodzieściogroszowe – widziałem umowę zlecenia na 25 gr za godzinę. Wprowadzenie tego do umów zlecenia i tam, gdzie są osoby samozatrudnione, powinno spowodować, że takich patologii nie będzie. Do tego trzeba dołożyć nowelizację ustawy, która spowodowała, że od 1 stycznia umowy zlecenia są ozusowane do wysokości minimalnego wynagrodzenia. To też, myślę, spowoduje, że takich patologii nie będzie. Dodatkowo wzmocniliśmy Państwową Inspekcję Pracy, która w tej chwili będzie mogła kontrolować wykorzystywanie takich umów niezgodnie z prawem, chodzi o ucieczkę czy to do umów o dzieło, czy to w innej formie, m.in. samozatrudnienia. W tym kierunku zmierzamy.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

Czas mi się kończy, jeszcze tylko króciutko. Co w tej chwili? Jesteśmy przed decyzją Rady Ministrów dotyczącą zmiany przepisów o pracy tymczasowej. Tutaj też dokonujemy zmiany. Prowadzimy negocjacje z partnerami społecznymi, aby doprowadzić do sytuacji, gdy praca tymczasowa stanie się naprawdę pracą tymczasową, a nie będzie wykorzystywana, tak jak jest w tej chwili, do omijania prawa. Stąd chcemy zmienić niektóre zapisy tej ustawy. Mam nadzieję, że – po przyjęciu przez Radę Ministrów – od 1 lipca przyszłego roku ta ustawa wejdzie w życie. Ona będzie dotyczyła zarówno pracy tymczasowej, jak i agencji pracy tymczasowej.

Panie Marszałku! Myślę, że reszta będzie przy odpowiedzi na pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Jeżeli nie, to zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Beata Mazurek.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: 2 minuty były.)*

2 minuty? Dobrze, niech będą 2 minuty.

Pani poseł, bardzo proszę.

### **Poseł Beata Mazurek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, ja bym chciała zadać pytanie dotyczące bezrobocia wśród ludzi młodych, ponieważ jest to jeden z głównych problemów, z którymi od lat boryka się Polska. Wprawdzie sytuacja ludzi młodych poprawia się, jednak wielu z nich nie może znaleźć pracy, czego konsekwencją są trudne decyzje dotyczące migracji zarobkowej i wyjazdu z naszego kraju. Należy przy tym pamiętać o tym, że sytuację osób młodych w Polsce warunkuje wiele czynników, związanych m.in. z demografią, poziomem rozwoju gospodarczego, dostępem do edukacji, ale również z uławnieniami w godzeniu życia zawodowego i rodzinnego czy dostępem do preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. Najważniejszym jednak czynnikiem wpływającym na podjęcie decyzji o pozostaniu w kraju jest dostęp do zatrudnienia, ale też do godziwego wynagrodzenia.

Zatem moje pytanie brzmi: Jakie działania podejmuje, podejmie rząd, aby zapewnić młodym Polakom dostęp do pracy i godziwego wynagrodzenia? Jakie

działania podejmie, aby spowodować, by nie wyjeżdżali za przysłowiowym chlebem za granicę? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

Bardzo proszę.

### **Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezrobocie w 2016 r. pozostawało w trendzie spadkowym, który udało się zapoczątkować w 2014 r. Pomogła gospodarka oraz reformy rynku pracy z 2014 r. Chwalicie się państwo spadającym bezrobociem, obniżeniem bezrobocia wśród młodzieży, co jest wynikiem m.in. programu przygotowanego i uchwalonego pod koniec kadencji Platformy Obywatelskiej i PSL. W trakcie kampanii zapowiadaliście wielką reformę „Narodowego programu zatrudnienia”. Zadajemy pytanie: Gdzie ten program? Warto, żebyście przedstawili jego założenia i harmonogram. Dlaczego po 12 miesiącach nie ma nic? Nie macie nowych pomysłów, nowych rozwiązań, a program, który przygotowaliście, okazał się, delikatnie mówiąc, niewypałem.

Wyraźnym zaniechaniem resortu jest brak pomysłu na kontynuowanie i korygowanie reform rynku pracy. Resort nie tylko nie zapowiedział żadnej konkretnej zmiany lub pomysłu, ale też poprzez zapowiedzi zmian bez żadnych konkretów wprowadza chaos i rozprężenie w urzędach pracy, a także brak motywacji do podejmowania działań na rzecz rynku pracy. Czekamy na fajerwerki pomysłów.

Obawiam się, że jedynym programem jest program 500+, program najprostszy z możliwych: rozdać po 500 zł, i to niekoniecznie sprawiedliwie. A na razie 500+ to 150 tys. osób, przede wszystkim kobiet, które odeszły z pracy. Powód? Obowiązki rodzinne związane z prowadzeniem domu. Jeżeli taka dezaktywizacja będzie trwała, stała, to pozbawi je prawa do emerytury w sensownej wysokości. Wszyscy wiemy, że powrót na rynek pracy po długiej przerwie jest niełatwy. Czy ministerstwo przewiduje modyfikację programu, tak aby zachęcać do pracy, a nie do tego, by z niej odchodzić? *(Dzwonek)*

Dzisiaj obserwujemy niepokojące sygnały o słabnięciu dynamiki gospodarczej i hamowaniu inwestycji, co łącznie ze słabym wykorzystaniem funduszy strukturalnych może niestety dla rynku pracy oznaczać pogorszenie sytuacji. To, co po kryzysie udało się odbudować Platformie, może niestety zostać zaprzepaszczone, może jeszcze nie w perspektywie 2017 r., ale w kolejnych latach.

Jakie państwo...



**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł, dziękuję.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Jakie państwo przewidują rozwiązania, aby tak się nie stało, aby temu zapobiec? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

I proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pan tu tak bardzo ładnie mówił o tym, że bezrobocie spada i jest coraz niższe. Chciałem zapytać, czy Państwowa Inspekcja Pracy w Katowicach i inne służby, które kontrolują przedsiębiorców, prowadzą w związku z tym jakieś działania, które mają likwidować te miejsca pracy, żeby to bezrobocie za szybko nie spadało. Pytam, dlatego że okazuje się, iż w wyniku kontroli prowadzonych przez Państwową Inspekcję Pracy wydawane są wszelkiego rodzaju zalecenia dotyczące przebudowy obiektów, opiekujące na wielomilionowe kwoty. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że poprzednie kontrole Państwowej Inspekcji Pracy nie wymagały tego rodzaju przebudów kosztujących wiele milionów złotych. Oczywiście nietrudno sobie wyobrazić, iż w wyniku tego rodzaju wskazań likwidowane są miejsca pracy, ponieważ przedsiębiorcom nie opłaca się dokonywać takich kosztownych przeróbek. To niestety wypycha ludzi z rynku pracy, powoduje, że bezrobocie wolniej spada. Chciałbym zapytać: Czy to o to chodzi w tych kontrolach, które m.in. PIP, ale też inne służby, prowadzi?

Kolejna rzecz, którą chcę powiedzieć, pan minister wspomniał, iż priorytetem rządu jest aktywizacja osób długotrwale bezrobotnych. To ja czegoś tu nie rozumiem. Z jednej strony wprowadzacie państwo programy socjalne typu 500+, które absolutnie, ponad wszelką wątpliwość, wypychają ludzi z rynku pracy, likwidujecie miejsca pracy, gnębiąc przedsiębiorców, co też powoduje długotrwale bezrobocie, a później przeznaczacie fundusze na aktywizację osób długotrwale bezrobotnych. Gdzie tu jest sens, gdzie tu jest logika? Wydaje się, że jednak lepiej byłoby dbać o to, żeby te miejsca pracy były, żeby te miejsca pracy nie były likwidowane, żeby przedsiębiorcy nie byli gnębieni tymi setkami kontroli, żeby *(Dzwonek)* później nie trzeba było wydawać państwowych funduszy na to, aby osoby na rynku pracy ak-

tywizować. Chciałem zapytać, panie ministrze, jeszcze o jedną rzecz. Czy prowadzą państwo prace nad zmianami systemowymi w zakresie działania urzędów pracy, bo to, co dzisiaj oferują urzędy pracy, jest absolutnie nieskuteczne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

I pana posła Jana Łopatę proszę o zabranie głosu.

**Poseł Jan Łopata:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, czym próbujecie się państwo pochwalić, formułując taką treść informacji bieżącej, i w swoim stylu zawłaszczycie prace innych, to nic nadzwyczajnego i nie dziwi mnie, bo z danych Eurostatu wynika, że w całej Unii Europejskiej pracuje teraz najwięcej osób w historii i zatrudnienie rośnie. Ale jest fakt, który powinien rząd niepokoić, i informacja bieżąca o tym raczej być powinna, tak mi się wydaje. Otóż w tych samych badaniach Eurostatu są dane bardzo niepokojące. W III kwartale zatrudnienie nad Wisłą, w Polsce, wzrosło w porównaniu do danych sprzed roku ledwo o 0,2%. To zaledwie piąty wynik od końca w Unii Europejskiej. W tym samym czasie, warto to powiedzieć, w Hiszpanii zatrudnienie wzrosło o 2,8, na Węgrzech – o 2,4, w Niemczech – o 0,9. Gdy porównujemy III kwartał do II kwartału, też jest kiepsko, wynik jest na poziomie 0,1%. Tak, pani poseł. Średnia Unii Europejskiej jest dwa razy większa. Jeszcze inne dane: wzrost zatrudnienia, IV kwartał 2015 r. do analogicznego kwartału 2014 r. to aż 1,9%.

Wysoki Sejmie! To jest efekt, rezultat silnego spowolnienia gospodarczego. PKB rośnie nam teraz najwolniej od 3 lat...

*(Poseł Waldemar Andzel: Jest jedno z najwyższych w Europie.)*

...ledwie 2,5%, a IV kwartał będzie jeszcze słabszy.

A w inwestycjach spadek, jak w czasie recesji. Małe drastycznie produkcja przemysłowa. W październiku spadła o 1,3% w stosunku do października 2015 r. To powinno budzić niepokój i powinno być przedmiotem *(Dzwonek)* informacji rządu i właśnie o to chcę zapytać. Czy rząd zamierza przedstawić informację o przeciwdziałaniu złym, niedobrym tendencjom w gospodarce, rzutującym na bezrobocie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pana posła Waldemara Andzela proszę o zabranie głosu.

### **Posel Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po trudnych czasach właśnie dzięki ciężkiej pracy obecnego rządu rynek pracy w Polsce przeżywa prawdziwy rozkwit. Stopa bezrobocia w Polsce jest najniższa od 25 lat, obecnie wynosi 8,2. Nasz kraj znajduje się w europejskiej czołówce państw z najniższym bezrobociem, zajmujemy siódme miejsce.

Aby poziom życia Polaków dalej się poprawiał, Prawo i Sprawiedliwość wprowadza nowe regulacje. Pierwsza z nich to minimalna stawka godzinowa dla osób pracujących na określonych umowach zlecenia oraz o świadczenie usług. Wprowadzona kwota 13 zł brutto będzie co roku waloryzowana. Minimalne wynagrodzenie w 2017 r. wyniesie natomiast 2000 zł brutto, co daje nam kwotę o 150 zł wyższą niż w roku obecnym. Warto wspomnieć także o likwidacji syndromu tzw. pierwszej dniówki, dzięki czemu ukrócone zostały nieuczciwe praktyki pracodawców. Fakt, że powyższe rozwiązania są pozytywnie oceniane, w ogóle nie dziwi.

Mam pytania do pan ministra. Jakie nowe regulacje zamierza wprowadzić ministerstwo, aby jeszcze bardziej poprawić sytuację pracujących Polaków? Czy planowane jest wsparcie dla pracodawców tworzących nowe miejsca pracy? Czy ministerstwo będzie zachęcać polskie przedsiębiorstwa do wprowadzenia innowacji organizacyjnych związanych z zarządzaniem zasobami ludzkimi?

A w stosunku do tej statystyki, nie wiem, skąd wyciągniętej przez opozycję, to ten wzrost 2,5% PKB to jest jeden z najwyższych w Europie i z tego możemy być dumni, dzięki poczynaniom Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Troszeczkę nie rozumiem optymizmu rządu, optymistycznych wieści. Gratuluję dobrego samopoczucia, bo dzisiaj, proszę państwa, na Śląsku wcale nie jest wesoło, zwłaszcza dziś. A w ciągu tego całego roku nie działa się dobrze, proszę państwa. W kwietniu rząd zlikwidował kopalnię Anna, likwidując 1300 miejsc pracy.

*(Posel Waldemar Andzel: Wszyscy będą mieli pracę, panie pośle.)*

Na kopalni Jas-Mos od października zlikwidowano 1600 miejsc pracy. Na kopalni Makoszowy likwiduje się 1400 miejsc pracy. Na kopalni Krupiński likwiduje się ponad 2 tys. miejsc pracy. Na kopalni

Śląsk, czyli na Ruchu Śląsk, likwiduje się kolejne 1,5 tys. miejsc pracy. Kopalnia Rydułtowy to kolejne tysiące miejsc pracy. Trwale likwiduje się miejsca pracy. To prawda albo w dużej mierze prawda, że część z tych osób, które dzisiaj pracują, znajdzie miejsca pracy, ale trwale likwidując zakład pracy, likwiduje się te miejsca pracy.

Panie ministrze, pochodzi pan z województwa śląskiego, na pana barkach – szczególna odpowiedzialność. I chciałem pana ministra zapytać: Co rząd przygotował? Jakie ewentualnie nowe miejsca pracy pojawiają się na Śląsku? Co państwo przygotowaliście, jakie programy i kto zostanie nimi objęty? Chciałem jeszcze dodać, powiedzieć tak: Proszę państwa, każde likwidowane miejsce na Śląsku, w górnictwie bezpośrednio, to od 4 do 6 miejsc w otoczeniu. Likwidujecie na trwałe miejsca pracy. *(Dzwonek)*

*(Posel Waldemar Andzel: To Platforma likwidowała miejsca pracy.)*

Panie ministrze, jeszcze jedno. Pana resort uczestniczył w przygotowaniu również ustawy o ekwiwalencie pieniężnym za węgiel dla emerytów. Chciałem pana zapytać: Na jakim etapie jest ta ustawa? Czy państwo wypłacicie tym emerytom górniczym ekwiwalent od 1 stycznia 2017 r.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Masłowska.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rynek pracy chronionej, zatrudnianie osób z niepełnosprawnością przeżywa w ostatnich latach w Polsce zapaść. Zmniejszyła się liczba zakładów pracy chronionej i spadło wyraźnie zatrudnienie na chronionym rynku pracy. Było to skutkiem polityki poprzedniego rządu, który zmniejszał preferencje finansowe dla zakładów pracy chronionej, i nałożone na nie zostały zbyt duże wymogi, które musiały spełnić, jeśli chodzi o warunki, co podnosiło ich koszty, zmniejszało korzyści, zmniejszało zyski, ich konkurencyjność i zainteresowanie nimi. Jakże rząd i resort pracy zamierzają podjąć działania, aby te negatywne tendencje, które odziedziczyliśmy po poprzednim rządzie, zahamować?

Następna kwestia. Wdrażana z dużą determinacją przez obecny rząd strategia pobudzania innowacyjności w gospodarce poza oczywistymi korzyściami ekonomicznymi jak nowe produkty, tańsze towary, lepsze wynagrodzenia dla osób o wysokich kwalifikacjach spowoduje, jak pokazują doświadczenia innych państw oraz badania międzynarodowe, także niebezpieczne tendencje, tzn. zmniejszy się popyt na niewykwalifikowanych pracowników. Oczywiście i tak różnice w dochodach są dosyć duże, wobec czego po-

**Posel Gabriela Masłowska**

głębia to nierówności pomiędzy wykwalifikowaną i niewykwalifikowaną siłą roboczą, ale także pogłębia różnice między regionami, bo w regionach najsłabszych, właśnie tam ta niewykwalifikowana siła robocza głównie się znajduje, tam nastąpi więc likwidacja miejsc pracy. Wskutek prowadzonej dotychczas polityki i tak mamy sytuację taką, że wśród 20 najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej aż pięć to są regiony znajdujące się w Polsce.

Wobec tego mam pytanie: Czy rząd jakby wyprzedzając te kwestie dostrzega i czy zamierza podjąć działania, takie np. jak większe opodatkowanie zysków, a mniejsze pracy lub też inne? (*Dzwonek*)

Panie marszałku, proszę mi wybaczyć, ale mam jeszcze krótkie pytanie: Czy rząd rzeczywiście potwierdza te dane, które tutaj dzisiaj padły, że wskutek programu 500+ ileś tysięcy kobiet zrezygnowało z pracy? Czy rzeczywiście jest taka dezaktywacja? Z mojej bowiem wiedzy wynika, że nie, że takie efekty są jedynie marginalne. Natomiast co jest złego w tym, że kobieta rezygnuje z niskopłatnej pracy i zajmuje się rodziną, opieką nad dziećmi, dobrym wychowaniem dzieci?

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Czy rzeczywiście można to oceniać tak krytycznie, jak państwo to robicie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pytanie wybrzmiało.

Tak więc proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Piotra Nowaka.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Spadek bezrobocia to proces wynikający z efektów 8 lat poprzedniego rządu. Krajowy plan działań na rzecz zatrudnienia 2015–2017 przewidywał spadek bezrobocia poniżej 10% i stało się to faktem. 85% firm przewiduje realizację, stabilizację zatrudnienia, ale w momencie, w którym następuje rozwój gospodarczy. Tymczasem maleje w sposób zdecydowany w tej chwili optymizm małych i średnich firm. Według oceny „Rzeczpospolitej” z badań na rozwój przeznaczonych będzie tylko kilka procent. Podniesieniu płacy minimalnej, z którym się generalnie zgadzam, temu zjawisku powinno towarzyszyć obniżenie ob-

ciążeń podatkowych, bowiem jak pokazuje portal Praca.pl, według 27% ankietowanych wzrost tej płacy może przyczynić się do wzrostu zawierania umów śmieciowych, a 17% uważa, że to podwyższenie będzie skutkowało pracą na część etatu. W związku z tym jakie mechanizmy wpłyną na ograniczenie czarnego rynku? Bo obawiam się, że może być przejście do czarnego rynku.

Panie Ministrze! Pani premier zachęca do powrotu z Wielkiej Brytanii. Jaki jest program powitalny? Czy ci, którzy wrócą, zostaną pozostawieni sami sobie? Nie mają przecież kontaktów, nie znają rynku pracy. Te tendencje dla firm prywatnych to jest malejący optymizm, o czym mówiłem. Co bardzo ważne, są trwale bezrobotni. Według nowelizacji ustawy, której dokonaliśmy w 2015 r., są trzy kategorie: do 30 lat, powyżej 50 lat i ci, którzy wracają z urlopów macierzyńskich. Czy nie należy wprowadzić kolejnej kategorii kobiet i osób (*Dzwonek*), które wrócą na rynek pracy po skorzystaniu z programu 500+? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Polak.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dobiegający końca bieżący rok upływa pod znakiem dynamicznego rocznego wzrostu zatrudnienia, rekordowo niskiego bezrobocia i dużego popytu na pracę, co jest zjawiskiem wielce zadowalającym. Należy mieć tylko nadzieję – a także noworoczne życzenie – że ta długo oczekiwana i pozytywna tendencja będzie się utrzymywać. Jednak w ślad za tym pozytywnym zjawiskiem dynamika wzrostu płac nie osiągnęła oczekiwanego poziomu, a zdaniem niektórych analityków przyczyną takiego stanu rzeczy może być napływ pracowników z Ukrainy i spadek inwestycji w gospodarce. Chciałbym zapytać pana ministra, czy zdaniem resortu tendencja w zakresie wzrostu zatrudnienia utrzyma się w przyszłym roku na dotychczasowym poziomie i czy rosnący niedobór pracowników w polskiej gospodarce będzie sprzyjał wzrostowi presji płacowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Mirosława Nykiel.



### **Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak wskazują różne badania instytucji rynku pracy, ale także bezpośrednie interwencje pracodawców, w tym także kierowane do mojego biura poselskiego, ponad 50% firm ma problemy z rekrutacją odpowiednich, dobrze wykwalifikowanych, z dobrymi kompetencjami pracowników. W II kwartale 2016 r. liczba ofert w porównaniu z 2015 r. zwiększyła się o 75%. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele i o wielu z nich już tutaj państwo przede mną mówili. Ja natomiast chciałabym się skupić na problemie rozwoju gospodarczego kraju i na związanych z tym oczekiwaniach w stosunku do rynku pracy.

Jak podał GUS, już w I kwartale tego roku mieliśmy 360 tys. wolnych miejsc pracy w gospodarce, tj. o 30% więcej niż w poprzednim kwartale. Gospodarka cierpi już nie tylko na brak fachowców, ale i na brak rąk do pracy. Bez możliwości zwiększenia zatrudnienia nie będzie możliwy wzrost gospodarczy. Chcę wierzyć, że pan minister dobrze rozumie związek wzrostu PKB z liczbą zatrudnionych. Im większe zatrudnienie, tym większa produkcja i tym większy wzrost PKB. To są naczynia połączone, a na rynku pracy pojawiło się coraz więcej zawodów, w których brakuje specjalistów.

Patrząc z makroekonomicznego punktu widzenia, rekordowy spadek inwestycji w tym roku znacząco wpłynął na poziom bezrobocia. Mniej nowego kapitału obniża stopę bezrobocia, a chodzi nam o to, aby gospodarka rosła i była coraz bardziej innowacyjna. Niskie bezrobocie nie wpłynie na wzrost innowacyjności polskich firm. Dlatego pytam pana ministra: Skoro już w I kwartale pan wiedział, jakie są tendencje na rynku, co konkretnie zostało zrobione, jakie poczyniono kroki, jakie narzędzia pan zastosował, wykorzystując zasoby budżetu i polskiego, i unijnego, aby przeciwdziałać tym negatywnym tendencjom? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Machałek.

*(Poseł Iwona Machałek: Machałek, Iwona Machałek.)*

Przepraszam panią poseł, Machałek, tak, przepraszam.

### **Posel Iwona Machałek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polacy nie korzystali w równym stopniu ze wzrostu gospodarczego. Ten tort finansowy nie był dzielony sprawiedliwie. Jedni dostawali dużo, ponad miarę,

inni mało, mimo że bardzo ciężko pracowali. Podwyższenie minimalnej stawki godzinowej było bardzo, bardzo oczekiwane przez społeczeństwo, ponieważ rzeczywiście, tak jak pan minister powiedział na wstępie, były takie przypadki, że ludzie pracowali za grosze albo naprawdę za bardzo niewiele. Chciałabym zapytać, kogo dotyczy minimalna stawka godzinowa – otrzymuję mnóstwo takich pytań – czy objęto nią tylko osoby prowadzące działalność gospodarczą, czy dotyczy to również administracji publicznej. Chciałabym również zapytać, czy są jakieś symulacje dotyczące tego, jakie skutki są przewidywane dla gospodarki w związku z podwyższeniem minimalnej stawki godzinowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Radziszewską.

### **Posel Elżbieta Radziszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj sytuacja jest niezła. Od 2014 r. systematycznie spada bezrobocie i również dotyczy to grupy kobiet, ale wiemy również, że obowiązują przepisy, które, zgodnie z Kodeksem pracy, chronią osoby na rynku pracy. Pracownik, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, nie musi się obawiać, że pracodawca rozwiąże z nim umowę o pracę, nawet jeśli jest to umowa tylko terminowa, czy zmieni mu warunki pracy i płacy. Dotyczy to czasu do osiągnięcia przez pracownika wieku emerytalnego. Wiadomo, że pracownicy starszych roczników zawsze mają kłopoty z podjęciem nowej pracy, ze znalezieniem nowego zajęcia, i wiadomo, że wtedy gdy gospodarka się zwija, bezrobocie rośnie. I stąd moje pytania do pana ministra.

Panie ministrze, uchwaliliście państwo ustawę, która obniża wiek emerytalny dla kobiet do 60. roku życia, dla mężczyzn – do 65. roku życia, a więc różnica nie jest tak dramatyczna. Kobiety osiągnąwszy 60 lat, mogą przejść na emeryturę. Mówicie państwo, że dajecie kobietom wybór, ale jest problem: kobieta będzie chroniona na rynku pracy do 60. roku życia, nic ponad to. Osiągnie 60 lat i pracodawca, bo nie ma już przepisu Kodeksu pracy, który ochraniałby kobietę, powie: muszę teraz zwolnić pracowników, bo gospodarka się zwija, są gorsze warunki. I kogo najpierw zwolni z pracy? Tę kobietę, która osiągnęła już wiek emerytalny. Krótka praca, niższe zarobki i jaki jest efekt? Dużo niższe emerytury i kobiety wypychane z rynku pracy. Tak będzie działać ta ustawa o obniżonym wieku emerytalnym.

Chciałam zapytać, panie ministrze, o jeszcze jedną rzecz. Dla kobiet w takich miejscowościach jak

**Posel Elżbieta Radziszewska**

Opoczno, Rawa Mazowiecka, Radomsko, Piotrków tej pracy jest zdecydowanie mniej. Jakie działania (*Dzwonek*) rząd zamierza podjąć już przy pierwszych sympotmach związającej się gospodarki celem promocji i ochrony miejsc pracy kobiet? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.  
Pan poseł Antoni Duda.

**Posel Antoni Duda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dyskutujemy dzisiaj na temat działań rządu Prawa i Sprawiedliwości na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy. Zauważmy, że sytuacja na rynku pracy jest najlepsza w historii III RP, bezrobocie najniższe od początku transformacji. Sytuacja ta nie jest przypadkiem ani nic nie spadło nam z nieba. Na sytuację na rynku pracy ma na pewno wpływ koniunktura zewnętrzna, ale bez aktywności rządu nie mielibyśmy tej sytuacji, którą mamy. Ten rząd działa bowiem na rzecz Polaków.

Ale bardzo ważne jest, aby ten trend utrzymać. Tutaj obserwujemy wyraźne działania rządu, mające na celu utrzymanie tego trendu. Są to działania wspierające pracodawców, którzy dzięki temu będą się rozwijać, zwiększając zatrudnienie. Działania te to pakiet 100 zmian dla firm, który już jest w dużej części realizowany, a w ramach tego pakietu to: uporządkowanie kontroli, pełna księgowość dla firm osiągających przychody powyżej 2 mln euro, złagodzenie wymagań dotyczących pozwoleń na budowę i wiele innych. W przygotowaniu jest konstytucja dla biznesu, a w niej zasada wolności gospodarczej, pewności prawa, zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy, zasada przyjaznej interpretacji przepisów, zasada proporcjonalności, urząd nie może nakładać na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obowiązków, likwidacja wielu obowiązków dokumentacyjnych, ulgi dla rozpoczynających działalność gospodarczą i wiele innych.

Zmiany w edukacji, dotyczące w szczególności szkolnictwa zawodowego, które w nieco dalszej perspektywie, ale jednak, również przyczynią się do poprawy sytuacji na rynku pracy. Tutaj trzeba wymienić: kształcenie zawodowe oparte na realnym zapotrzebowaniu gospodarki, system finansowania szkół branżowych będzie powiązany z oczekiwaniami rynku pracy, włączenie realne pracodawców w proces kształcenia i egzaminowania, dwustopniowa szkoła branżowa z odpowiednimi egzaminami, uzyskanymi świadectwami potwierdzającymi kwalifikacje.

I pytanie. Czy te działania rządu poprawią sytuację na rynku pracy? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pan poseł – zaraz, tu coś innego się wyświetla – Paweł Bańkowski.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł Mazurek i pan minister przedstawili optymistyczne informacje na temat działań rządu na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy, tymczasem na przykładzie Śląska można powiedzieć, że sytuacja wygląda zgoła inaczej.

W czasie kampanii wyborczej przed kopalnią Brzeszcze pani premier Szydło zapowiadała, że po przejęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość miejsca pracy w górnictwie nie tylko nie będą likwidowane, lecz będą powstawały nowe. W swoim exposé z mównicy sejmowej pani premier zapowiedziała także, że energetyka będzie jednym z głównych odbiorców wielkich środków, jakie rząd przeznaczy na rozwój.

Szanowni Państwo! Według danych Agencji Rozwoju Przemysłu od grudnia 2015 r. do sierpnia 2016 r. zlikwidowano 5 tys. miejsc pracy w górnictwie. Restrukturyzacja zatrudnienia czeka kolejne kopalnie i spółki, m.in. Katowicki Holding Węglowy, o którym mówi się, że z 13 tys. zatrudnionych zredukować należy 5 tys. miejsc pracy. W marcu tego roku zarząd spółki energetycznej Tauron Polska Energia przyjął program poprawy efektywności na lata 2016–2018, który ma przynieść we wszystkich spółkach grupy 1300 mln zł oszczędności, w tym oszczędności w ramach... czy inicjatywy polegające m.in. na restrukturyzacji zatrudnienia. Największe zaplanowano w obszarze dystrybucji – 390 mln, w obszarze wytwarzania – 367 mln i w obszarze wydobywania – 255 mln.

Moje pytanie jest następujące, panie ministrze. Ile nowych miejsc pracy powstało w górnictwie i w energetyce od ubiegłego roku do chwili obecnej i jakie rząd ma plany, żeby zastąpić te zlikwidowane miejsca pracy i utworzyć nowe?

I kolejne pytanie. W dniu wczorajszym Wysoka Izba głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości przegłosowała wejście w życie ustawy Prawo oświatowe. Jakie propozycje dla nauczycieli, którzy zostaną zwolnieni z gimnazjum, pracowników (*Dzwonek*) gimnazjum ma rząd Prawa i Sprawiedliwości? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Bernadetę Krynicką.

### **Posel Bernadeta Krynicka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Osoby niepełnosprawne intelektualnie należą do kategorii osób o bardzo niekorzystnej sytuacji na rynku pracy. Wynika to z bardzo wysokiego poziomu bezrobocia oraz przekonania, że ludzie tacy są pracownikami nie w pełni wartościowymi, o niskich kwalifikacjach, ograniczonej sprawności fizycznej, psychicznej, umysłowej oraz cechując się niską wydajnością. Sprawia to, że osoby niepełnosprawne intelektualnie są grupą wymagającą szczególnej troski i opieki w dziedzinie poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy oraz zatrudniania.

Mam w związku z tym pytanie do pana ministra. Panie ministrze, jakie działania były podejmowane i są podejmowane w kierunku aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną?

I drugie pytanie: Czy ministerstwo planuje kampanie promujące zatrudnianie wspomagane, które jest słuszną koncepcją aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pan poseł Antoni Mężydło.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł Beata Mazurek, występując tutaj, prezentując zapytanie w sprawie informacji bieżącej, zartroszczyła się o to, żeby pracownicy nie pracowali w szarej strefie, natomiast pan minister, mówiąc o patologiach na rynku pracy, nie zauważył takiej patologii jak szara strefa zatrudnienia.

Występuję tutaj w imieniu dużych grup pracowników zakładów zlokalizowanych na obszarach, na których kiedyś panowało duże bezrobocie. Obecnie są tam zlokalizowane zakłady zatrudniające głównie słabiej wykwalifikowanych pracowników za minimalne wynagrodzenie. Są to przeważnie osoby posiadające duże rodziny, pobierające zasiłki rodzinne, dodatki mieszkaniowe i inne świadczenia społeczne.

Część z nich po podwyższeniu minimalnego wynagrodzenia, którym tutaj pan minister również raczył się pochwalić, występując w odpowiedzi na zapytanie pani poseł Beaty Mazurek, przekroczy progi dochodowe uprawniające ich do pobierania tych świadczeń. Są oni tym faktem bardzo zaniepokojeni, gdyż sumaryczny dochód rodzinny może się obniżyć w wyniku tej podwyżki. Są jednak ludźmi racjonalnymi i dlatego będą podejmowali takie decyzje, żeby ten dochód rodzinny utrzymać, jak najbardziej maksymalizować, żeby nie stracić w wyniku tej podwyżki. Oczekują, że wraz z podwyżką minimalnego wynagrodzenia również będą podniesione kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń socjalnych, tak

aby minimalna podwyżka była neutralna wobec otrzymywanych przez nich świadczeń. W normalnych gospodarkach dba się o to, żeby praca... Podstawowa zasada jest taka, żeby pomoc socjalna była dla pracujących *(Dzwonek)* i szukających pracy, dlatego pytam pana ministra, czy rząd w związku ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia od 1 stycznia 2017 r. przewiduje podniesienie progów dochodowych uprawniających do pobierania zasiłku rodzinnego, dodatku mieszkaniowego i innych świadczeń socjalnych. Chciałbym, żeby pan mi na to pytanie dzisiaj odpowiedział ze względu na to, że wystąpiłem również z interpelacją, ale pewnie się nie doczekam. To była interwencja posłów na dyżurze poselskim, tak że bardzo tego oczekuję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Wojciecha Skurkiewicza.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać o sytuację lekarzy rezydentów, którzy pracują ponad normy czasu pracy za skromne wynagrodzenia. Czy uposażenie wynoszące 2 tys. zł brutto dla lekarza po studiach ma tego człowieka zatrzymać w pracy polegającej na ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego? Już teraz istnieje ogromna obawa, że młodzi lekarze po prostu wyjadą za granicę...

*(Posel Anna Cicholska: Już wcześniej tak było.)*

...i za kilka lat okaże się, że nie ma nas kto leczyć. Nie możemy do takiej sytuacji dopuścić. Jeden z wiceministrów zdrowia powiedział ostatnio, że płace młodych lekarzy nie wzrosną przynajmniej do 2019 r. i pozostaną na poziomie ok. 70% średniej krajowej. Przypomnę, że w 2006 r. pan minister zdrowia w ówczesnym rządzie PiS-u mówił, że płaca ta powinna wynosić dwie średnie krajowe. Z kolei prezes Kaczyński w 2013 r. też obwieszczał na wiecach wyborczych, że lekarze powinni być należycie wynagradzani. Co się stało z tymi obietnicami? Czy pan minister zamierza zmienić ten stan rzeczy? Co rząd robi w kierunku zapewnienia wzrostu wynagrodzeń dla służby zdrowia, czyli dla lekarzy rezydentów, specjalistów, pielęgniarek, pracowników obsługi, którzy ciężko pracują? Przecież zdrowie Polaków jest najważniejsze. Proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł Katarzyna Czochara.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.



## Posel Ryszard Wileczyński:

Zwracam się oczywiście do partii rządzącej. Odziedziczyliście sukces na rynku pracy, korzystny trend, na który teraz próbowacie się załapać. Proponujecie nam dzisiaj tutaj spektakl, który można by zacząć od słów: łubu-dubu, łubu-dubu. Nie, szanowni państwo, narracja z pozycji: to mówiłem ja, Jarząbek Waclaw, trener drugiej klasy, nie przejdzie. Są realne problemy na rynku pracy, autentycznie realne. Mówienie o tym, że nie ma wpływu programu 500+ na rynek pracy, na dezaktywację kobiet, jest kłamstwem, jest pomijaniem prawdy. Mówienie o tym, że dzisiaj polski rynek pracy bez miliona pracowników z Ukrainy sobie nie poradzi, jest mijaniem się z prawdą, niedostrzeganiem złożoności rynku pracy. Nie widzicie państwo tego, że manewry wokół płacy minimalnej na poziomie 2 tys. zł zawsze zostaną wygrane przez tych pracowników. Na dodatek jeszcze program 500+ oprócz tych 150 tys. kobiet zarejestrowanych w systemie BAEL, które wyszły z rynku pracy, uruchomił mechanizmy roszczeniowe, dezaktywujące. Przykład, i nie zaprzeczycie temu, ponad 1 mld zł więcej wypłacono na zasiłki w systemie pomocy społecznej. To jest twardy fakt. I teraz należy się zastanowić, jak w tym splocie sytuacji, które państwo wywołaliście, doprowadzić do tego, żeby pracodawcy obciążani w tej chwili manewrami wokół VAT, owymi regulacjami, które mają w tej chwili utrudnić szare zatrudnienie, zatrudniali ludzi i uczciwie im płacili, kiedy muszą się np. mierzyć z fluktuacją zapotrzebowania na pracę, co jest typową sytuacją na obszarach wiejskich. Raz praca jest, raz jej nie ma, sezonowość jest tutaj rozstrzygająca. (*Dzwonek*) Proszę o uczciwe odpowiedzi i uczciwe dostrzeganie problemów, a nie o forowanie propagandowego spektaklu. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Bartłomiej Stawiarski.  
Bardzo proszę.

## Posel Bartłomiej Stawiarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety odziedziczył pan po poprzednikach z Platformy Obywatelskiej wiele patologicznych mechanizmów funkcjonujących w instytucjach rynku pracy. (*Posel Krystyna Skowrońska*: Jakie?)

Jednym z takich patologicznych mechanizmów jest możliwość zlecania działań aktywizacyjnych agencjom zatrudnienia w oparciu o art. 66d ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To nie patologia, to przepis.)

Wybór agencji zatrudnienia został przypisany kompetencji marszałka. (*Gwar na sali, dzwonek*) Wygląda to tak, że działaniami aktywizacyjnymi obej-

mowane są profile I i II, natomiast do agencji kierowanych jest nie mniej niż 200 bezrobotnych. Wygląda to tak, że agencja zatrudnienia pobiera wynagrodzenie. W 2015 r. było to 12 tys. zł brutto za aktywizację zawodową takiego bezrobotnego, z tym że ta aktywizacja ma trwać 14 dni, a w przypadku urzędów pracy – nie mniej niż 30 dni. I wygląda to tak, że 200 osób razy 12 tys. to mamy 2,4 mln zł, które w danym powiecie mogą być wpompowane w taką agencję pracy. Natomiast średniej wielkości urząd pracy, który ma zarejestrowanych ok. 2,5 tys. bezrobotnych, w ramach Funduszu Pracy otrzymuje z budżetu państwa od 2,5 do 2,7 mln na aktywizację tej grupy bezrobotnych. Według danych statystycznych na aktywizację jednego bezrobotnego urząd pracy poświęca 8 tys. zł. Pytanie jest takie, czy jest zasadność utrzymywania takich mechanizmów. Z tego, co wiem, wynika, że jest kilka zaledwie podmiotów w kraju, które się wyspecjalizowały w tego typu aktywizacji.

Są jeszcze inne rzeczy. Bezrobotni np. w II profilu, którzy są wysłani do agencji zatrudnienia, nie mogą być w tym czasie aktywizowani przez powiatowy urząd pracy. Oczywiście inaczej wygląda to w III profilu z tymi długotrwale bezrobotnymi. Powiatowe urzędy pracy nadal ponoszą koszty związane z ubezpieczeniem zdrowotnym osób skierowanych do agencji pracy. O tej efektywności już mówiłem, w urzędzie pracy minimum 30 dni, w agencjach pracy 14 dni. Są to patologiczne mechanizmy, które służą w mojej opinii wypompowywaniu pieniędzy (*Dzwonek*) z budżetu państwa do agencji zatrudnienia, do prywatnych podmiotów. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Ewa Kołodziej.  
Bardzo proszę.

## Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Działania rządu Platformy Obywatelskiej i PSL na rzecz mikroprzedsiębiorstw zaowocowały wzrostem liczby zarejestrowanych firm oraz autentycznym spadkiem bezrobocia. Polscy przedsiębiorcy dostali zielone światło w postaci uproszczenia procedur związanych z rejestracją swoich firm. Doprowadziliśmy również do umorzenia niesłusznie naliczonych składek i odsetek względem ZUS, o które tak bardzo zabiegałam w poprzedniej kadencji Sejmu wspólnie z koleżankami i kolegami z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny na czele z panią poseł Izabelą Katarzyną Mrzygłocką. Niestety mikroprzedsiębiorstwa stanowiące trzon polskiej gospodarki zaczynają uciekać z Polski. Obecna sytuacja, którą charakteryzuje tymczasowość, niepewność, brak stabilnych przepisów prawnopodatkowych, chaos, a przede wszystkim

### **Posel Ewa Kołodziej**

spowolnienie polskiej gospodarki, powoduje, że w sektorze prywatnym tempo wzrostu liczby pracujących obniżyło się do 0,1% rok do roku wobec 2% w pierwszej połowie br. w porównaniu do 2,6% w całym 2015 r.

Od ponad roku obserwuję m.in. w swoim okręgu wyborczym niepokojące zachowania, a mianowicie wielu przedsiębiorców przenosi swoje firmy lub zastanawia się nad ich rejestracją poza granicami Polski. Najbardziej popularne kierunki to oczywiście Czechy i Słowacja. Premier Jerzy Buzek już w maju tego roku podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach sygnalizował problem przenoszenia naszych rodzimych firm za granicę. Panie ministrze, pan przecież jest świadomy powyższego trendu, jaki występuje w naszej gospodarce. Pomimo to przemilczeliście ten fakt podczas słynnego wystąpienia podsumowującego działania rządu PiS za ostatni rok. Co wobec powyższego ministerstwo planuje uczynić, by powstrzymać tysiące mikroprzedsiębiorców przed ucieczką z naszego kraju? To przecież oni budują naszą polską gospodarkę. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Posłowie Platformy grzmią dziś z sejmowej mównicy, że są realne, poważne problemy na rynku pracy.

*(Posel Ryszard Wilczyński: No bo są.)*

Skoro po 8 latach rządów Platformy i PSL-u są tak poważne problemy, to co państwo robiliście przez 8 lat, że zostawiliście nam państwo na rynku pracy tak dramatyczną sytuację? *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Po roku rządzenia PiS-u.)*

Panie ministrze, moje pytanie dotyczy zastępowania stałego zatrudniania zatrudnianiem tymczasowym. Praca stanowi dziś jedną z najważniejszych wartości, a stałe zatrudnienie to fundament stabilizacji finansowej rodziny. Tymczasem pracodawcy zastępują stałe zatrudnianie pracowników zatrudnianiem tymczasowym. Praca tymczasowa jest jedną z form elastycznego zatrudniania pracowników. Na rynku jest jednak nadużywana przez pracodawców jako tańsza forma zatrudniania niż tradycyjna umowa o pracę na czas nieokreślony. Jako przykład podam, że w 2014 r. w Polsce wzrost liczby pracowników tymczasowych wyniósł aż 25%.

Moje pytanie, panie ministrze: Jakie rozwiązania prawne proponuje rząd, aby zapobiec zastępowaniu stałego zatrudnienia zatrudnianiem tymczasowym? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Marię Zubę.

### **Posel Maria Zuba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zielona wyspa to efekt rządów Jarosława Kaczyńskiego. Kto to powiedział, szanowni państwo? Zapewniam, że nie powiedziała tego osoba z kręgu Prawa i Sprawiedliwości. Powiedział to człowiek Platformy Obywatelskiej Michał Boni. Kiedy te zapewnienia, że jest dobrobyt w naszym kraju, nie poskutkowały, wówczas zaproponowano społeczeństwu za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u reklamę z hydraulikiem, który jest szanowany i rozchwytywany na Zachodzie. To spowodowało falę wyjazdów młodych ludzi.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, kłamstwo.)*

Oni się tam zderzyli niestety z problemem rzeczywistym, z tym, że są pracownikami drugiej kategorii. Mało tego, szukano wtedy rozwiązania w czym? W umowach śmieciowych. Lansował to europoseł Platformy Obywatelskiej, obecnie europoseł Platformy Obywatelskiej...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamczucha.)*

...który Polakom zaproponował umowy śmieciowe, a sam poszedł na dietę europejską do Unii Europejskiej.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Prezydent Duda też był na diecie europejskiej.)*

*(Posel Anna Kwiecień: Kobieto, nie dyskutuj.)*

Umowa, umowa... Wiemy, o kim mówimy, pani poseł. Umowy śmieciowe to przede wszystkim upokorzenie dla pracowników, ale jednocześnie niesprawiedliwa, nieuczciwa konkurencja dla pracodawców. Mało tego, to, co zafundował rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u – samozatrudnienie. Jakże to są warunki, wiemy, bo przychodzą ci ludzie, którzy się tego podjęli, i płaczą w naszych biurach. Jesteśmy w Europie tym krajem, który ma największy wskaźnik samozatrudnienia. *(Dzwonek)* Tak właśnie realizował politykę walki z bezrobociem...

*(Posel Krystyna Skowrońska: A co się zmieniło w ostatnim roku?)*

...rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, jakie działania...

*(Posel Krystyna Skowrońska: O dane z ostatniego roku poprosimy.)*

**Posel Maria Zuba**

...podejmie rząd Prawa i Sprawiedliwości w sprawie osób, które są długotrwale bezrobotne, co do których koszt wyjścia z bezrobocia jest największy...

(Posel Krystyna Skowrońska: A co robił przez rok?)

...a które otrzymaliśmy w spadku po Platformie Obywatelskiej i PSL-u. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Anna Kwiecień: Bardzo ładnie.)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Panią poseł Skowrońską bardzo serdecznie proszę, żeby nie wchodziła w rolę pana ministra, bo pytania są kierowane do ministra, a pani praktycznie na każde pytanie stara się udzielić odpowiedzi, bo nie sądzę, żeby pani chciała świadomie przeszkadzać...

(Posel Anna Cicholska: Odpowiadać.)

...swoim koleżankom i kolegom.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale oczywiście, że nie, ale w ostatnim roku nic nie zrobiono. Minął rok.)

A więc, pani poseł, bardzo proszę o powściągnięcie niepotrzebnych emocji.

I proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Kwiecień.

(Posel Ryszard Wilczyński: Krew się burzy.)

I mam nadzieję, że tym razem będzie mogła w spokoju zadać pytanie, a pani nie będzie przeszkadzać.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ja i tak się powstrzymuję, panie marszałku. Dziękuję bardzo.)

Również pani dziękuję. Do widzenia.

Bardzo proszę.

**Posel Anna Kwiecień:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Praca tymczasowa cieszy się wśród pracodawców w Polsce coraz większą popularnością, ponieważ uważają oni, że taka forma pracy jest dla nich bardziej elastyczna i mniej obciążająca finansowo. W rezultacie liczba agencji pracy tymczasowej oraz przedsiębiorców korzystających z ich usług stale rośnie. Jednocześnie coraz częściej pojawiają się informacje o nadużywaniu tej formy zatrudnienia oraz nieprzestrzeganiu praw pracowników. Problem ten dotyczy co najmniej 0,5 mln osób zatrudnionych za ich pośrednictwem. Często są to kobiety powyżej 50. roku życia, których sytuacja na rynku pracy zawsze była i jest niełatwa. Wedle informacji Państwowej Inspekcji Pracy osoby znęcone szansą na pracę, korzystające z agencji zatrudnienia często przez wiele lat utrzymywane są w tzw. stanie tymczasowości, nie mogą liczyć na stabilizację zawodową i życiową. Cały system pomyślany jest tak, aby ludzie z dołu piramidy jak najmniej pracowali dla siebie, a jak najwięcej dla agencji i pracodawców. Od każdej umowy agencja pobiera odpowiednią opłatę.

Mam pytanie: Jakie działania zamierza podjąć minister rodziny, pracy i polityki społecznej w celu likwidacji nieprawidłowości występujących na rynku pracy tymczasowej? Pragnę podkreślić, że bardzo często umowy, które są zawierane z pracownikami, to praktycznie cyrograf, z którego taki pracownik nie może się wypłatać. Tam często są wprowadzane kuriozalne grzywny np. za bałaganiarstwo (*Dzwonek*), co oczywiście sprzyja nadużyciom. Tak że jeszcze raz proszę o odpowiedź na pytanie, jak pan minister pragnie temu przeciwdziałać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Cicholska.

**Posel Anna Cicholska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem w stałym kontakcie z urzędami pracy w moim okręgu wyborczym. Otrzymuję cyklicznie informacje na temat zatrudnienia, z których wynika, że liczba miejsc pracy sukcesywnie wzrasta. Zwracam się z prośbą do pana ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o udzielenie mi informacji na temat planowanej w 2017 r. realizacji działań wspierających pracodawców i pracowników, dotyczących finansowania kosztów kształcenia ustawicznego z Krajowego Funduszu Szkoleniowego oraz co do tego, jaką kwotę zaplanowano na finansowanie działań z Krajowego Funduszu Szkoleniowego i jakie określono priorytety wydatkowania środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego w 2017 r. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I panią poseł Urszulę Rusecką proszę o zadanie pytania.

**Posel Urszula Rusecka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie dotyczyć grupy wiekowej 50 lat i więcej. W Polsce osoby w wieku 50 lat i więcej stanowią jedną z grup uznawanych za będące w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy. Wśród tych osób utrzymuje się niska aktywność zawodowa oraz niski wskaźnik zatrudnienia. W II kwartale br. współczynnik aktywności zawodowej osób w wieku 50 lat i więcej był niższy niż w Unii Europejskiej i wynosił 33,8% wobec 37,8% w Unii Europejskiej. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 50+ również był niższy i wynosił 32,2% wobec 35,4% w Unii Europejskiej. Wzrasta również udział bezrobotnych po-



### **Posel Urszula Rusecka**

wyżej 50. roku życia w liczbie zarejestrowanych ogółem. Na koniec października ub.r. wynosił on 27,4%, natomiast w październiku br. było to 27,8%. Rząd pani premier Beaty Szydło i Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podejmują działania aktywizacyjne zmierzające do polepszenia tych wskaźników wśród osób w starszych grupach wiekowych. Moje pytanie: Czy wystarczające są te działania i czy przynoszą one oczekiwane rezultaty? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pana posła Andrzeja Kryja proszę o zadanie pytania.

### **Posel Andrzej Kryj:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wiadomo, sukces ma wielu ojców, porażka jest sierotą. Mam wrażenie, że posłowie Platformy Obywatelskiej tą zasadą się tutaj podpierają. Bo tam, gdzie są rzeczywiście osiągnięcia w zwalczaniu bezrobocia, i to osiągnięcia, których autorem jest rząd pani premier Beaty Szydło, mówią, że to wynik ich działań, natomiast tam, gdzie widać ogromne problemy, będące następstwem tych 8-letnich zaniechań, udają, że to ich nie dotyczy, próbują zrzucić winę na rząd Prawa i Sprawiedliwości. Fakt jest jednak taki, że bezrobocie spada, jest coraz więcej wolnych miejsc pracy i powoli rysuje nam się to, że rynek pracodawcy przekształcać się będzie w rynek pracownika. To bardzo pozytywna tendencja dla Polaków, bo wierzę, że doczekamy takiego momentu, kiedy pracownik oburzony na złe traktowanie przez swojego szefa nie będzie już więcej słyszał, że jak mu się nie podoba, to może się zabierać, wynosić, bo na jego miejsce czeka kolejka 10 chętnych. Trzeba jednak przyznać, że do tego momentu droga jeszcze jest daleka i z całą pewnością są grupy, które trzeba wspierać przy aktywizacji zawodowej. Do tych grup należą osoby o określonych dysfunkcjach, osoby niepełnosprawne. Chciałbym zapytać: Jakie działania ma zamiar podjąć ministerstwo, żeby wspierać aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych *(Dzwonek)*, szczególnie osób z dysfunkcjami narządu wzroku, aby one mogły wracać na rynek pracy i ich sytuacja uległa polepszeniu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pana posła Krzysztofa Sitarskiego proszę o zadanie pytania.

### **Posel Krzysztof Sitarski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie dotyczące rynku pracy w miejscach, gdzie zakłady górnicze na Śląsku zaprzestają produkcji. Na ten moment, w chwili obecnej jest protest pięciu górników w kopalni Makoszowy i chciałbym usłyszeć jednak jasny przekaz rządu, jeśli chodzi o problem zmiany miejsc pracy. Tu było przekłamanie ze strony Platformy Obywatelskiej, która mówiła o likwidacji miejsc pracy. To jest bezzasadne, bo te miejsca pracy zostaną przeniesione. Była tu przywoływana kopalnia Krupiński, 2200 osób, 170 osób zostaje rozlokowanych w kopalni Jastrzębskiej Spółki Węglowej, 1360 osób w kopalni Makoszowy ma ofertę pracy w Polskiej Grupie Górniczej. I akurat o te miejsca pracy i o tych górników, którzy tam pracują, jestem spokojny. Ale chciałbym poznać koncepcję rządu, co z otoczeniem okołogórnictwem. Każde miejsce pracy w górnictwie generuje około czterech, pięciu miejsc pracy wokół górnictwa. Jak te białe plamy, gdzie zakłady górnicze niestety z pewnych przyczyn kończą produkcję, będą zagospodarowane w przyszłości? I to jest pytanie na ten moment, na już, bo jest to bardzo palący problem na Śląsku, powodujący niepokoje społeczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Stanisława Szweda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Panie marszałku, ile mam czasu?)*

10 minut.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: 10 – to niemożliwe...)*

Damy radę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Tych pytań jest bardzo dużo. Postaram się odpowiadać trochę blokowo, bo część pytań dotyczyła podobnych problemów.

Pierwsza refleksja. Najgorzej jak na debatę przychodzi się ze z góry przyjętą tezą, że wszystko jest złe. Jeżeli na debatę się tak przychodzi, to trudno dyskutować z osobami, które tutaj przychodzą – mówię o posłach, nie wszystkich posłach, z opozycji. Bo

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

jeżeli podajemy dane o niskiej stopie bezrobocia, to się chwalimy. No to co mamy robić, jak podajemy aktualne dane o bezrobociu? Mamy mówić, że jest źle, jak stopa bezrobocia jest najniższa od 25 lat? Jakaś schizofrenia kompletna. Ale już musimy się przyzwyczaić do tego, że w każdej sytuacji, nawet dotyczącej rynku pracy, trzeba wносить ten element walki politycznej. A sprawa jest, można powiedzieć, ponadpolityczna, bo sprawa rynku pracy, praw pracowniczych dotyka nas wszystkich. I to jest pierwsza generalna uwaga.

Te pytania podzieliłem na kilka grup dotyczących zapytań. Na szczegółowe pytania postaram się też odpowiedzieć.

Pierwsza rzecz, dotycząca spraw związanych z wspieraniem osób młodych. Tutaj też statystyki zdecydowanie się poprawiają. Mamy w tej chwili 15,6% osób do 24. roku życia, które są w statystykach bezrobocia. W Unii Europejskiej jest powyżej 18%. Ta tendencja jest spadkowa. Wzrastają tam też współczynniki aktywności zawodowej, wskaźniki zatrudnienia. To pokazuje, że kierunek, który obrał się, czyli wsparcie dla ludzi młodych, czy to skrócenie do 4 miesięcy czasu, gdy urząd pracy jest zobowiązany przedstawić ofertę, czy zwolnienie pracodawcy ze składki co do minimalnego wynagrodzenia w pierwszym roku pracy dla młodego człowieka do 30. roku życia, czy bon szkoleniowy, czy bon stażowy – to wszystko powoduje, że sytuacja ludzi młodych się poprawia. Co nie oznacza, że nie ma problemów, że jeśli chodzi o te osoby, nie musimy w dalszym ciągu tej polityki do ludzi młodych kierować. Jedną z tych spraw, o których mówimy, jest również kwestia wynagrodzeń i płacy minimalnej. Była tu wielokrotnie mowa o płacy minimalnej. No, jeżeli chcemy mówić o godnym wynagrodzeniu, to jest to minimum, jeżeli mówimy o płacy minimalnej, ale również w kontekście zatrzymania młodych ludzi, którzy wyjeżdżają z naszego kraju.

Jeżeli jest duża różnica płacowa, to ta sytuacja jest dla nas niekorzystna. Dzisiaj większość z państwa tutaj o tym mówiła. Mamy do czynienia z sytuacją, w której jest duże zapotrzebowanie na rynku pracy na pracowników. To też musi wynikać z tego, że również wzrost płacy jest większy – 2 tys. zł. Dzisiaj nie ma żadnego zagrożenia, żeby ta kwestia była jakaś wygórowana. W naszej strategii, którą przyjęliśmy, o co też zabiega strona społeczna, mówię o związkach zawodowych, mamy dochodzić do płacy minimalnej na poziomie 50%. To też wynika z prawa unijnego. Jesteśmy na poziomie 47%. To jest dobry moment.

Odpowiem panu posłowi Mężydle na temat kryteriów dochodowych. Kryteria dochodowe zmieniają się 1 listopada. W tej chwili nie ma jeszcze decyzji rządu, czy to kryterium będzie podwyższane, ale przypominę, że w ostatnim czasie to kryterium już

było zwiększone. Ta sprawa jeszcze jest przed decyzją, dlatego nie ma odpowiedzi. Ale w interpelacjach pan o to wystąpił, panie pośle, więc ta odpowiedź będzie dostarczona.

Wielokrotnie pojawiał się wątek dotyczący kwestii związanych z realizacją programu 500+. Jeżeli państwo po kilku miesiącach realizacji programu już macie wszelkie dane wskazujące, że 500+ to jest dezaktywizacja kobiet, to jesteście w błędzie. Żadne dane tego nie potwierdzają – wręcz odwrotnie. Dane statystyczne, które przedstawiałem, pokazują, że rynek pracy wśród kobiet się utrzymuje (*Oklaski*), a jedna z pań posłanek, chyba pani poseł Masłowska o tym mówiła. Mówiła, że nawet jeżeli kobieta, która ma kilkoro dzieci, zostanie w domu przy tych dzieciach, nie będzie pracować za najniższe wynagrodzenie, to będzie to lepsze rozwiązanie dla tej rodziny niż to, co dzisiaj jest. Dlatego nie ma obawy. Program funkcjonuje. Program ma się dobrze. Jeśli chodzi o skarżenie się niektórych pracodawców, że muszą podnieść pensję, bo kobiety chcą się zwolnić – właśnie niech podniosą pensję. To jest dobre rozwiązanie. Nikt w żadnych danych absolutnie tej sytuacji nie potwierdza.

Kwestia związana z osobami niepełnosprawnymi. Sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych jest trudna. Ona się poprawia, ale w niezadowalającym tempie, że tak powiem. W dalszym ciągu trzeba tutaj dokonywać innych zmian. Tutaj też. Dokonyujemy zmian dotyczących warunków rozliczania składek na ubezpieczenie społeczne przez osoby niepełnosprawne, wzrasta liczba zakładów aktywności zawodowej. To jest odpowiedź na pytanie pani poseł Krynickiej. Obecnie w 100 zakładach aktywizacji zawodowej pracuje ponad 4 tys. osób niepełnosprawnych. W tym kierunku te zmiany, które będą podejmowane zarówno przez zarząd PFRON-u, jak i przez ministerstwo, również są kontynuowane.

Pan poseł pytał o sprawę Państwowej Inspekcji Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy podlega Sejmowi, nie ministerstwu, ale mogę zapewnić – z mojego doświadczenia – że nie ma takiej sytuacji, żeby inspektorzy pracy specjalnie chcieli zamknąć zakład. Nie znam żadnej takiej sytuacji. Musi być jakaś sytuacja, która zagraża bezpieczeństwu. Zapewne dlatego zgodnie z przepisami inspektor wydał zalecenie o poprawieniu tej sytuacji. Jeżeli jest to konkretna sytuacja, to, panie pośle, proszę wystąpić do głównego inspektora pracy, żeby wyjaśnił tę sprawę. Ale z mojego doświadczenia wiem, że takich sytuacji nie ma. Generalnie jeśli chodzi o inspekcję pracy, była ona bardzo propracownicza. Chcemy tę tendencję zmienić, odwrócić, żeby jednak prawa pracownicze były bardziej chronione. W starciu pracodawca – pracownik pracownik zawsze jest w gorszej sytuacji.

Na marginesie dodam, że wielokrotnie mówiło się o tym, że Państwowa Inspekcja Pracy ma wielkie możliwości karania. Mamy najniższe kary mandatu we w całej Unii Europejskiej, jeśli chodzi o kary pieniężne. Na przykład we Francji najprostsze wykroczenie karane jest minimum 2 tys. euro. Takie są

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

kwoty, które tam inspektorzy nadają. Ale te sprawy z PIP-em, tak jak mówiłem, nie są w naszym zakresie. Ale z doświadczenia wiem, że ta sprawa jest czysta.

Było wiele pytań dotyczących kwestii związanych z pracą tymczasową. Faktycznie, jeśli chodzi o agencje pracy tymczasowej, o pracę tymczasową, jest duży problem, bo w ostatnich latach przyjęło się, że większość zatrudnianych było przez agencje pracy tymczasowej. Sama agencja i sama praca tymczasowa to nie jest nic złego, ale jeżeli to jest nadużywane, czyli ta sama osoba bez przerwy jest zatrudniona poprzez agencję pracy tymczasowej, czyli nie ma stałego zatrudnienia, to to jest patologia. Chcemy to zmienić. Trwały prace tzw. okrągłego stołu z partnerami społecznymi, aby dokonać zmian. Między innymi chcemy ukrócić zjawisko, z którym mamy do czynienia, powstawania fikcyjnych agencji pracy tymczasowej, które zatrudniają pracowników, nie płacą wynagrodzeń, nie płacą składek. Dlatego też będzie kontrola agencji przez urzędy marszałkowskie, pod które to podlega, czy składka ZUS-owska jest odprowadzana od wynagrodzeń takich pracowników. Ale też chcemy w nowelizacji tej ustawy dokonać zmiany, tak aby zatrudniona osoba miała gwarancję pracy, ale też nie była wykorzystywana przez kolejne agencje i zatrudniana u tego samego pracodawcy przez dłuższe okresy. Ta sprawa będzie uregulowana przynajmniej w tym zakresie, w którym doszło do porozumienia pomiędzy partnerami i partnerami społecznymi.

Jeśli chodzi o sprawy związane ze Śląskiem – bardzo ważny temat, bardzo dziękuję, panie pośle, za to, że pan po raz kolejny sprostował nieprawdziwe informacje, które podaje pan poseł Gadowski, bo to jest po prostu nieprawda – nie jest tak, że likwidujemy i ludzie pozostają bez pracy. Dla górników są oferty pracy w innych spółkach. Jest kwestia związana z urlopami górniczymi – to też w jakiś sposób rozwiązuje ten problem – a także poprzez wojewódzki urząd pracy uruchomiliśmy punkty konsultacyjne, które m.in. pomagają tym firmom, które funkcjonują wokół górnictwa, bo tam jest największy problem. Oni nie są objęci tymi pakietami. Można ich wspomóc z instrumentów, które dzisiaj tutaj już wymienialiśmy. Chodzi o środki w ramach Funduszu Pracy. Mamy te środki. Jeżeli będzie potrzeba, to uruchomimy rezerwę z Funduszu Pracy. Ale tutaj bardziej władne działać są powiatowe urzędy pracy i wojewódzki urząd pracy, bo stamtąd do nas musi wyjść informacja, co możemy tutaj uruchomić.

Ale to jest tutaj kontynuowane. Jeszcze raz powtórzę to, co też mówił minister Grzegorz Tobiszowski, że zwolnień pracowników się nie przewiduje, wszystkim będą przedstawione oferty pracy.

Wsparcie dla przedsiębiorców. (*Dzwonek*) To oczywiście bardzo ważny temat. Strategia odpowiedzialnego rozwoju będzie przyjmowana albo już jest przyjmowana, w przyszłym tygodniu będzie przyjmowana

przez rząd. I tu są działania zarówno rozwojowe, inwestycyjne, które proponuje minister Morawiecki, jak również jest konstytucja dla biznesu. Dokonyjemy zmian w ustawach dotyczących otoczenia przedsiębiorców, ułatwiających funkcjonowanie przedsiębiorców. Ten kierunek ma też pomóc, ułatwić przedsiębiorcom tworzenie miejsc pracy, ale też zatrudnianie pracowników.

Kwestia nieprawidłowości dotyczących zatrudnienia. Tu jeszcze było też pytanie dotyczące minimalnej stawki godzinowej. Oczywiście ta minimalna stawka godzinowa dotyczy wszystkich podmiotów, również samorządowych, i instytucji, nie dotyczy osób fizycznych, które między sobą się umawiają na wykonanie jakiejś czynności dla innych instytucji. Tak, chcemy jeszcze raz ukrócić te patologie, które dotyczyły bardzo niskich wynagrodzeń, i myślę, że ta kwota 13 zł to zdecydowanie poprawi.

Pytania też dotyczyły działań na rzecz osób starszych. To jest druga grupa, oprócz ludzi młodych, która jest najbardziej zagrożona. Również tu wskaźniki zdecydowanie się poprawiają, ale też mamy w ramach ustawy programy, które dotyczą osób starszych. Tylko w okresie 10 miesięcy 70 tys. osób powyżej 50. roku życia zaktywizowaliśmy, tj. 16% wszystkich aktywizowanych osób. Jest to więcej niż w ubiegłym roku, ale w dalszym ciągu oczywiście trzeba tutaj dokonywać różnych zmian, żebyśmy dla tych osób też mieli oferty pracy. I ustawa emerytalna wchodzi w życie od 1 października przyszłego roku. Wtedy będziemy mogli dyskutować, jaki to będzie miało wpływ na rynek pracy.

Któryś z posłów pytał tutaj o kopalnię Brzeszcze. Kopalnia Brzeszcze pracuje, fedruje, ma się dobrze, ludzie mają pracę. To dzięki pani premier Beacie Szydło ten zakład został utrzymany i pracuje.

Jeśli chodzi jeszcze o kwestie dotyczące zatrudniania osób z krajów trzecich, obywateli Ukrainy, to w tej chwili pracujemy nad wdrożeniem dyrektywy sezonowej, utrzymujemy system oświadczeń, czyli ułatwien m.in. dla obywateli Ukrainy, w przypadku krótkoterminowych okresów zatrudnienia. Ta sprawa będzie rozstrzygana też na najbliższych radach, w Radzie Ministrów, gdzie będzie decyzja dotycząca zarówno dyrektywy sezonowej, jak również kwestii związanych z oświadczeniami.

Myślę, że tutaj na większość państwa pytań odpowiedziałem. Tak jak powiedziałem, podzieliłem te pytania na różne bloki, żeby odpowiedzieć całościowo na zagadnienia, które państwo poruszyliście. I tak jak powiedziałem na początku, trudno tutaj mówić o tym, że jak mamy niski wskaźnik bezrobocia, to będziemy się smucić. Bezrobocie jest niskie, to jest dobra wiadomość, ale my mamy świadomość, jakie są problemy na rynku pracy, że bezrobocie jest zróżnicowane, że mamy problem z długotrwale bezrobotnymi, na których musimy przeznaczyć zdecydowanie większe środki, na ich aktywizację.

I ostatnia rzecz dotycząca przygotowywania planów, zmian...



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

Jeszcze jeden wątek, o którym mówił pan poseł Stawiarski – dobrze zapisałem – dotyczący agencji zatrudnieniowych. Faktycznie temu instrumentowi się przyglądamy. Też musimy dokonać zmiany, bo było w tym przypadku też dość dużo patologii, co nie powinno mieć miejsca.

Jeśli chodzi o zmianę ustawy dotyczącej promocji instytucji rynku pracy, to przygotowujemy się, zbieramy informacje, mamy przegląd 2-letni ustawy, która była zmieniana. Odbiliśmy też, ja osobiście, kilkadziesiąt spotkań z przedstawicielami urzędów pracy, z przedsiębiorcami. Chcemy przygotować nowe, kompleksowe rozwiązania, ale na to musimy mieć też czas. Te informacje, które zbierałem, pozwolą nam wypracować jak najlepsze rozwiązania. Generalnie chcemy tę ustawę bardziej uprościć, uelastyczyć, żeby na poziomie urzędów pracy łatwiej było korzystać z instrumentów rynku pracy zarówno przedsiębiorcom, jak i tym, którzy poszukują pracy. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mieli możliwość popracować w Sejmie nad tymi planami zmian ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Wysoka Izbo! Zanim przystąpimy do kolejnego punktu, proszę o 3 minuty przerwy technicznej.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 21  
do godz. 14 min 26)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 44. i 45. porządku dziennego:**

**44. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016** (druki nr 1129 i 1149).

**45. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016** (druki nr 1130 i 1150).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie obu sprawozdań komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pozwolę sobie w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedłożyć sprawozdanie z obrad Komisji Finansów Publicznych, które odbyły się w dniu wczorajszym, 14 grudnia 2016 r. Obrady dotyczyły rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2016 r., druk nr 1129, i rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016, druk nr 1130.

W przypadku pierwszego projektu ustawy została złożona jedna poprawka, która uzyskała poparcie komisji. Tym samym komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy.

W drugim projekcie ustawy mieliśmy do czynienia ze złożonymi dwoma poprawkami. Jedna z nich uzyskała poparcie komisji, druga zaś została odrzucona. W tym przypadku również komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Kosztowniak. Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na początku chcę jednoznacznie powiedzieć, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał projekty ustaw. Projekt ustawy zawarty w druku nr 1130 daje de facto rekomendację i uprawnienie dla ministra finansów do utworzenia rezerw celowych z wydatków zablokowanych na podstawie art. 177 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o finansach publicznych z przeznaczeniem na poszczególne rezerwy celowe. Przewidziane w tym przypadku jest utworzenie trzech rezerw celowych: jedna z nich jest na zakup dóbr kultury, w tymabytków, oraz praw do dóbr kultury o szczególnym znaczeniu dla państwa polskiego i dziedzictwa kulturowego, druga z tych rezerw ma służyć jako dotacja celowa dla Agencji Rezerw Materiałowych, trzecia zaś jako dotacja celowa dla Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców.

Pokrótce chciałbym skupić uwagę na tej pierwszej z rezerw. Tu, szanowni państwo, mamy do czynienia z utworzeniem rezerwy na wyjątkowy zakup, chyba na wyjątkową chwilę dla kultury polskiej, bo dotyczy ona rezerwy dla kultury, która zostaje utworzona na

## Posel Andrzej Kosztowniak

zakup kolekcji Czartoryskich w Krakowie. Przypomnę, że jest to największa, ale też najcenniejsza kolekcja dóbr kultury polskiej znajdująca się w rękach prywatnych. W komisji mogliśmy usłyszeć, że jest to ponad 180 tys. różnego rodzaju pozycji w zbiorze, w skład którego wchodzi nieruchomości, ale też bardzo rzadka i bardzo cenna kolekcja obrazów, prawie 600 obrazów, dokładnie 593 obrazy.

Szanowni Państwo! Stajemy przed taką oto sytuacją, w której kolekcja, która była tworzona przez niespełna 200 lat, może stać się własnością państwa polskiego, a tym samym wypełnimy niejako jeden z zapisów konstytucji naszego kraju odnoszący się do dbałości o kulturę polską. Jest to bardzo ważny zakup. Dyskutowaliśmy w trakcie obrad komisji na temat kwot, na temat tego, co wchodzi w skład poszczególnych zbiorów tejsze kolekcji. Wydaje się, że dzisiaj trzeba dać ministrowi kultury ten komfort pracy, negocjacji z przedstawicielami fundacji, bardzo mocno trzymając kciuki za to, aby doszło do sfinalizowania tej transakcji, która – jestem przekonany – będzie dla nas transakcją historyczną.

Szanowni Państwo! Komisja opowiedziała się za przyjęciem jednego i drugiego projektu ustawy. Klub Prawa i Sprawiedliwości również rekomenduje zagłosowanie za projektami ustaw w Wysokiej Izbie. Dziękuję serdecznie.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panią poseł Krystynę Skowrońską proszę o zabranie głosu.

## Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Nie zgadzamy się na łamanie konstytucji. Nie zgadzamy się na pierwszy krok dotyczący likwidacji kontroli parlamentu nad rządem. Nie zgadzamy się na likwidację, jak proponuje nam rząd, na to, żeby nie wiedzieć, na co wydawane są publiczne pieniądze. Wszystkie te elementy w tej ustawie to jak akademicki przykład taranu PiS-u: po trybunale, po sądach i po innych ustawach, gdzie odbiera się prawo obywatelom, w tym przypadku – parlamentowi wybranemu przez obywateli.

Dlaczego mówimy, że to jest złe rozwiązanie? Dlatego że pomimo, iż w parlamencie klub Prawa i Sprawiedliwości zagłosował za ekstraordynaryjnym trybem procedowania, takiego się nie przewiduje, tego pierwotnego w regulaminie Sejmu, zrobiliście to państwo. Ale skandaliczne jest opowiadanie się za kolejną rzeczą. Nie dość, że to ma być Sejm niemy, który nie może wyartykułować swoich i ważnych dla obywateli spraw, to jeszcze nikt się z nim nie liczy,

rząd się z nim nie liczy, łamie konstytucję. Dlaczego? Dlatego że zaproponował, abyśmy zgodzili się w ciemno na to, że jakieś wydatki zostaną zablokowane i jakieś rezerwy, chociaż nazwane, zostaną utworzone. Nie wiadomo, ile zablokowanych, nie wiadomo, jak podzielonych, nie wiadomo, czy ważne interesy są tutaj zachowane. Żaden najważniejszy interes, nawet którym by się kierował rząd, nie pozwala, by wbrew konstytucji, według zasad konstytucji, nie informować parlamentu. Trzeba było, państwo ministrowie, znaleźć tryb, żeby nas o tym poinformować. Wnosiłam, aby to był tryb niejawný.

A zatem raz jeszcze na 15 dni czy na 16 dni przed końcem roku nowelizujecie. Nie wiadomo, ile będzie blokady. Wczoraj była mowa, że to będzie 700 mln. Dołożono jeszcze jedno: w trybie prac komisji, nieregularnie omijając pierwsze czytanie, poprawkę dotyczącą dotacji celowej dla Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców – 300 mln. A zatem żadne – nawet ważne – powody nie usprawiedliwiają tego trybu.

I druga sprawa. Mówicie państwo i powołujecie się na to, że minister kultury prowadzi rozmowy i to powinno być w cichości. Jasne, ale parlamentu nie możecie państwo nigdy pomijać. To jest praworządność. Mówimy o zbiorach, które są prywatną własnością, nie znajdują się w rękach prywatnych, są prywatną własnością tego, kto je zgromadził. Jeśli nawet chce się je kupić, a że są to cenne zbiory, to wiemy, to nie obwiniajcie nas państwo, że o to pytamy, że będziemy przeszkadzać w negocjacjach. Nieprawda, nieprawda, bo macie obowiązek nam powiedzieć, parlamentowi. W tym przypadku również nie wskazano, najlepiej, pan minister obrony narodowej, pan wice, powiedział tak: Agencja Rezerw Materiałowych nie może powiedzieć, na co wyda pieniądze. Nie może. Czy to będzie węgiel? Też chcielibyśmy wiedzieć. Po co mamy się domyslać? Przecież mamy dostęp do informacji, możecie państwo znaleźć tryb i nie musicie się państwo narażać na krytykę na tej sali, nie musicie się państwo narażać na spekulacje medialne, tylko warto o tym powiedzieć.

Jeżeli państwu brakuje rozsądku, że tego nie zrozumimy, to wiercie państwo, że w tym zakresie się mylicie. My naprawdę wiemy, co jest ważne dla państwa, przez tyle lat staraliśmy się powiedzieć i pokazać, doprowadziliśmy do tego, że jesteśmy w tym miejscu bezpieczni i ponadto z tym wzrostem. Bo państwo przy budżecie mówiliście, że ma urosnąć w 2017 r., a w 2016 r. nie rosły inwestycje. Wskaźniki są bardzo niskie, a zatem, państwo ministrowie, proszę powiedzieć pani premier, że tak skandalicznego projektu ten parlament jeszcze nie miał. Będziemy się utrzymywać, niezależnie od tego, jakie państwo (*Dzwonek*) próbujecie szczytne cele pokazać, i mówić, że ma być cichutko, bo to są ważne rzeczy. Najważniejsza rzecz: nie łamać konstytucji, nie łamać konstytucji, a tutaj konstytucję i prawo parlamentu państwo rażąco złamali. Dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska**

Klub Platformy Obywatelskiej będzie przeciwko temu projektowi – długą debatę prowadziliśmy na ten temat i nie obwiniajcie nas o nic – za skandaliczny tryb, i żeby to nie był pierwszy krok do łamania prawa w zakresie budżetu i kontroli parlamentu nad rządem, będziemy się temu sprzeciwiać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Wójcikowskiego.

Nie ma pana posła.

To w takim razie pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! To prawda, po ataku na Trybunał Konstytucyjny trzeba powiedzieć wprost: przyszedł czas ataku na Sejm i na pozbawienie Sejmu funkcji kontrolnej nad działalnością Rady Ministrów. Niczym innym, jak właśnie tym stała się w trakcie prac m.in. w komisji nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2016.

Szanowni państwo, funkcja kontrolna Sejmu nad działalnością Rady Ministrów, nad wydatkami dokonywanymi przez poszczególnych ministrów w poszczególnych ministerstwach to jest funkcja zapisana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w ramach trójpodziału władzy. Art. 95 ust. 2 mówi wprost: rolą Sejmu jest kontrola nad działalnością Rady Ministrów. Rolą Sejmu jako władzy ustawodawczej jest kontrola nad Radą Ministrów jako władzą wykonawczą. Zapisano to po to w konstytucji, by to był element trwały naszego porządku prawnego, nie po to, by niespodziewanie, pod hasłem: chcemy wygospodarować środki na zakup dzieł sztuki zgromadzonych w ramach kolekcji Czartoryskich, wprowadzać tego typu bardzo istotne zmiany do finansów publicznych, które pozbawiają Komisję Finansów Publicznych kontroli nad wydatkami.

O czym dokładnie mówi ta nowelizacja? Oczywiście pkt 1 mówi o środkach, które mają trafić do rezerwy do dyspozycji ministra kultury na zakup wspomnianej kolekcji. Nie mówi się ani o kwocie tych wydatków, ani o konkretnym przeznaczeniu. O ile jeszcze przeznaczenie można by pominąć, o tyle warto by było, żeby komisja знаła tę kwotę. Oczywiście że nie wszystkie dane muszą trafiać do opinii publicznej. Jeżeli to jest ważna transakcja, która lepiej, żeby miała ciszę, każde obrady Sejmu, również komisji, można utajnić, żeby posłom przedstawić szczegó-

lowe informacje, ale na tym niestety rząd się nie zatrzymuje.

W ust. 2 wprowadzono możliwość przekazania dodatkowych środków również na podobną rezerwę celową Agencji Rezerw Materiałowych. Szanowni państwo, tu również nie znamy kwoty, nie wiemy, na co pójdą pieniądze, bo pani minister zapytana przeze mnie na posiedzeniu komisji powiedziała, że to jest tajne i nie może się podzielić z posłami taką informacją. Szanowni państwo, obowiązkiem Rady Ministrów jest odpowiadać na takie pytania posłów. Po to właśnie w art. 92 ust. 2 zapisana jest rola kontrolna Sejmu, w tym Komisji Finansów Publicznych, nad wydatkami rządu.

Oczywiście nie znamy kwoty, a przypomnę, że w ramach m.in. wydatków Agencji Rezerw Materiałowych w zeszłym roku, pod koniec roku, rząd kupował węgiel, co nie leży w interesie państwa polskiego, co gorsze, jest niezgodne z obowiązującymi zasadami, nałożonymi na nas przez Unię Europejską, bo jest to po prostu niedozwolona pomoc publiczna i za to Unia Europejska również może wobec państwa polskiego wyciągnąć konsekwencje. Na tym również Rada Ministrów nie zatrzymała się, bo w trakcie prac w komisji wpłynęła jeszcze jedna poprawka, żeby bardzo podobne mechanizmy wprowadzić do funduszu restrukturyzacji przedsiębiorstw. I tak, szanowni państwo, do tego funduszu trafiają pieniądze z prywatyzacji. Okazuje się, że prywatyzacja była zbyt mała, trzeba ten fundusz dodatkowo zasilić.

Pytam w takim wypadku: Dlaczego pieniądze z prywatyzacji w połowie roku, były one co prawda z innego funduszu, ale również zasilanego z tego samego celu, czyli funduszu reprywatyzacyjnego, były przeznaczane na Telewizję Polską? Jeżeli nie ma odpowiednich pieniędzy ze źródła pod tytułem „prywatyzacja” – bo rząd postanowił całkowicie zatrzymać prywatyzację – to tym bardziej trzeba lepiej gospodarować i nie przeznaczać pieniędzy niezgodnie z podstawowymi funkcjami i zadaniami tych właśnie funduszy. Skąd mamy wiedzieć, na co dalej będą wydatkowane te pieniądze? W tym przypadku chociaż została określona kwota – do 300 mln zł. Ale śmiem twierdzić, że jest dzisiaj w Polsce wiele ważniejszych rzeczy *(Dzwonek)*, na które można by było wydać te 300 mln zł.

Naszej zgody na takie działania nie ma i nie będzie. W związku z tym składam stosowne poprawki dotyczące przywrócenia roli kontrolnej Komisji Finansów Publicznych w zakresie wydatków Rady Ministrów. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Panią poseł Genowefę Tokarską z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę o zabranie głosu.



### **Posel Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko co do sprawozdania komisji o tych ustawach dotyczących nowelizacji budżetu bieżącego roku. To druki nr 1129, 1149, 1130 i 1150.

Przypomnę, że oba projekty dotyczą nowelizacji ustawy polegającej na tym, że stwarza się możliwości rozdysponowania środków, które wcześniej zostaną zablokowane jako oszczędności. W pierwszej wersji rząd proponował utworzenie dwu rezerw celowych, tj. rezerwy na zakup dóbr kultury i drugiej rezerwy, dla Agencji Rezerw Materiałowych, na realizację zadań strategicznych.

Zarówno pierwsze czytanie tych projektów, jak i dyskusja na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych wywołały wiele kontrowersji, głównie z powodu złego procesu legislacyjnego, procedowania nad tymi projektami. Ten styl błyskawicznego tworzenia prawa – tak naprawdę, można powiedzieć, zwyczajnie narzucania prawa – jest niezwykle naganny. Mówiłam już o tym, ale powtórzę. Projekty pojawiły się w Sejmie w późnych godzinach wieczornych 12 grudnia, pierwsze czytanie na sali plenarnej było już 13 grudnia, a wczoraj, czyli 14 grudnia, było posiedzenie komisji. To zupełnie tak, jakbyśmy funkcjonowali w sytuacji jakiegoś ogromnego kryzysu, jakby dotknął nas jakiś kataklizm i trzeba było szybko debatować.

Obok tego błyskawicznego tempa, jakby tego było mało, niczego nie możemy się dowiedzieć. Co jest blokowane? Jakie będą przypuszczalne oszczędności, z jakich tytułów, w jakiej wysokości? Nie dowiedzieliśmy się również, jakie szczegółowe cele będą zaspokojone. Dopiero posiedzenie komisji w dniu wczorajszym dało przybliżone informacje dotyczące blokowania środków i wykorzystania ich w sferze dóbr kultury. Niestety nadal nie wiemy niczego o przeznaczeniu środków na Agencję Rezerw Materiałowych. Nie zostało to wyjaśnione, a wręcz stwierdzono, że to jakieś tajne informacje. Natomiast w trakcie wczorajszego posiedzenia pojawiła się poprawka, która wprowadza nowy cel przekazania zablokowanych środków. Ten trzeci cel to dotacja celowa dla Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców z przeznaczeniem na realizację ustawowych zadań funduszu w kwocie do 300 mln zł. W uzasadnieniu wniosko dawcy informują, że z uwagi na niskie przychody z prywatyzacji, które zasilają fundusz, niezbędne jest dodatkowe zasilenie, istotne z punktu widzenia ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa Polski, a także interesu gospodarczego państwa.

Generalnie powiedziałabym, że nie mamy zastrzeżeń co do samej istoty wykorzystania środków, nazwijmy to, z oszczędności, i przeznaczenia ich na niezbędne, realne cele. Ja to już mówiłam, to świadczy o pewnej elastyczności, operatywności ministra finansów. Nie mamy również w tym momencie zastrzeżeń co do merytorycznych wyjaśnień – bardzo

ogólnych, ale wystarczających – dotyczących wykorzystania środków przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Po złożeniu jednak tej ostatniej poprawki nasuwa się przypuszczenie, że rząd nie mógł tego zrobić wcześniej, w regulaminowym trybie, ponieważ nie wiedział – i myślę, że nadal nie wie – jakie jeszcze są potrzeby budżetowe w 2016 r. To jest troszkę kuriozalne.

Odnosnie do samego głosowania nad tymi projektami chcę poinformować, że podejmiemy decyzję, szczerze mówiąc, po wyjaśnieniu spraw, które wciąż owiane są tajemnicą, są wiedzą tajemną. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Koło Wolni i Solidarni przedstawiało swoje stanowisko wobec omawianych projektów podczas poprzedniego czytania. Pozostaje ono niezmienione. Chciałam jednak podzielić się smutną refleksją, jaka naszła mnie w trakcie debaty dotyczącej przyznania środków na nabywanie narodowych dóbr kultury. Polska, jak żaden inny kraj, w czasie II wojny światowej została pozbawiona skarbów własnej i europejskiej kultury. Zapewne niewielu z obecnych na tej sali pamięta, że kiedy z wielkim trudem odbudowywano Zamek Królewski, to nie było go w co wyposażać, gdyż nasze narodowe dobra kultury zalegały w niemieckich i sowieckich magazynach jako mienie zrabowane podczas II wojny światowej. Doprawdy z żalem słucham wypowiedzianych w tej sali słów podających w wątpliwość celowość troski o nasze narodowe skarby.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, tak nie było...)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł, znowu?

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Dotacja celowa dla Agencji Rezerw Materiałowych na realizację zadań związanych z rezerwami strategicznymi czy dotacja celowa dla Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców na realizację ustawowych zadań funduszu to narzędzia niezbędne dla rządu przy budowie i uzdrawianiu naszej gospodarki.

**Posel Małgorzata Zwiercan**

I tu też słyszę dziwaczne wręcz sprzeczności, bo z jednej strony padają zarzuty, że rząd nie broni śląskich przedsiębiorstw, a z drugiej wypływają z tych samych środowisk żądania ograniczenia działania rządu w zakresie restrukturyzacji gospodarki. To jakaś paranoja lub rozdwojenie jaźni. Chociaż nie, to nie jest chyba choroba.

(Posel Krystyna Skowrońska: To nie są dwie ręce.)

To celowe działanie, byle tylko zaszkodzić, za wszelką cenę przeszkadzać i jątrzyć. Tak nie powinno być.

(Posel Krystyna Skowrońska: Na dwie ręce pani głosowała.)

Partykularne interesy partyjne nie mogą przesłaniać dobra Polski. Uważam, że dość szkodzić Polsce.

Szanowne Posłanki i Posłowie! Myślę, że w sprawach dotyczących naszego ogólnego dobra narodowego potrzeba nam więcej zaufania i solidarności. Koło Wolni i Solidarni zgodnie z rekomendacją sejmowej Komisji Finansów Publicznych będzie głosowało za przyjęciem obydwu projektów ustaw. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Czy są jeszcze chętni państwo posłowie do zadania pytań?

Jeżeli nie, to zamykam listę osób zapisanych do zadania pytań.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pani poseł Zofia Czernow.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z przykrością słucha się takiego wystąpienia jak przed chwilą. To świadczy o kompletnym niezrozumieniu, czym jest ustawa budżetowa. Przykro mi. (Oklaski)

Ale ja mam pytanie do wnioskodawców czy do rządu, bo to przecież rządowy projekt. Moje pytanie dotyczy dotacji celowej dla Agencji Rezerw Materiałowych na realizację zadań związanych z rezerwami strategicznymi. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych prezes agencji nie udzielił posłom żadnych informacji na temat tego, jaka kwota, jakie cele, nawet ogólnych. Nie wiem, w jakim celu uczestniczył w posiedzeniu, bo w pewnym momencie nie przyznał się, że uczestniczy. Taka była prawda.

Przypominam sobie, jak rok temu, właśnie w grudniu, Agencja Rezerw Materiałowych przekonywała Komisję Finansów Publicznych o konieczności zakupu węgla, a przecież nie są to rezerwy strategiczne. Czy także w tym roku agencja będzie kupo-

wać zalegający na hałdach węgiel? W jakim celu? Dlaczego komisja finansów nie uzyskuje podstawowych informacji? To, proszę państwa, jest nie do pomyslenia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Genowefa Tokarska.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Minister! Moje pytanie również dotyczy tego zasilenia środków Agencji Rezerw Materiałowych. Wciąż nie znamy odpowiedzi na pytanie, na co będą przeznaczone te zaoszczędzone środki. Tak jak mówię, dotychczas nikt w polskim Sejmie nie robił z tego jakiejś tajemnej wiedzy. W ubiegłym roku wiedzieliśmy, na co to idzie. Zresztą chcę tylko przypomnieć, że każdy z nas, każdy z posłów ma poświadczenie bezpieczeństwa, a więc jesteśmy dopuszczeni do tego typu informacji.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan minister nam pokaże.)

Dlatego powtarzam pytanie: Czy te środki będą wykorzystane podobnie jak w ubiegłym roku na wykup węgla, czy może na pomoc dla rolnictwa? Bo tam jest wyjątkowo trudna sytuacja po tym ASF i ptasiej grypie.

To jest, wydaje się, takie naturalne, normalne, wynikające ze zwyczajnego zarządzania i pracy parlamentu. I tutaj mam prośbę do państwa ministrów: nie róbcie tajemnic z problemów, które nie powinny być owiane tajemnicą. I jeszcze raz mówię: każdy z nas, przynajmniej większość, ma poświadczenie bezpieczeństwa i dostęp do określonych informacji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Patrzę na ten projekt i tak się zastanawiam, panie ministrze, co wy tam chcecie przed Sejmem ukryć, co państwo chcą ukryć przed Sejmem, przed obywatelami, bo to jest nieprawdopodobne, żeby ministerstwo wpisało w ustawie wprost taki zapis, że parlament nie ma prawa zapytać, otrzymać informacji, na co rząd wydaje pieniądze. To po co w ogóle procedujemy ustawę budżetową? Może niech państwo przedłożą pustą kartkę, większość rządząca to przegłosu-

### **Posel Mirosław Suchoń**

je i będą państwo mieli spokój. Nie będziemy zadawać pytań, na co idzie cały budżet. To jest doprawdy kuriozalny zapis.

Szanowni Państwo! Chciałem zapytać, czy to jest zgodne z konstytucją, że władza wykonawcza ukrywa wydatki przed władzą ustawodawczą? Czy to jest zgodne z konstytucją? Czy to jest zgodne z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej? Skoro posłowie mają poświadczenie bezpieczeństwa, mają dostęp do informacji, można zawsze zwołać posiedzenie Izby w trybie tajnym i udzielić wszelkich informacji. Wpisywanie wprost w ustawie, że Sejm nie ma prawa otrzymać informacji od rządu (*Dzwonek*) na temat wydatków, jest doprawdy kuriozalne. Proszę wythumaczyć, na co chcecie wydać te środki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł Małgorzata Pępek.  
Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas wtorkowego czytania ustawy nie dowiedzieliśmy się, jaka jest wysokość zablokowanych pieniędzy z budżetu na 2016 r. i na co dokładnie mają być przeznaczone. Owiane tajemnicą wydatki mówią o zakupie dóbr kultury, ale nie wiadomo za jaką cenę i jakich.

Chciałam zapytać pana ministra kultury wprost: Czy te pieniądze mają posłużyć do zakupu obrazu „Dama z łasiczką” i kolekcji fundacji Czartoryskich? Media od kilku dni zajmują się tą sprawą, choć negocjacje ministra z fundacją trwają już od lata. Wymienia się cenę ponad 1 mld zł, a obraz ma być sprzedany wraz ze wszystkimi dziełami z kolekcji. Panie ministrze, proszę powiedzieć, skąd będą pieniądze, za które ministerstwo kultury chce kupić obraz Leonarda da Vinci. Nie może być tak, aby budżet państwa był tajny. Proszę wyraźnie wymienić, na jaki cel będą wydawane te pieniądze.

Notorycznie łamiecie konstytucję. Jak wam nie wstyd? To nie jest wyobrażalne dla mnie w ogóle, jak traktujecie komisję finansów. Co to jest, jakaś tajemna wiedza dla wybranych? Dla mnie to jest wprost niewyobrażalne. Jak tak można? Oczekuję pisemnej odpowiedzi i nie mówcie, że budżet państwa jest tajny. To jest wstyd dla tej Izby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.  
I pani poseł Krystyna Skowrońska.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Młodzi na Galerii! To łamanie konstytucji po raz kolejny. Ja chciałam zapytać, dlaczego państwo zrobiliście tajemnicę z budżetu. Wczoraj kwotę zablokowanych środków w budżecie minister finansów określiła na ok. 700 mln zł. Ile będzie zablokowanych środków? 1 mld, 2, 3, 5? Siedzi na sali wiceminister obrony narodowej. Skandaliczna sprawa dotycząca kontraktu śmigłowcowego. Panie ministrze, jestem z Mielca. Państwo też w Mielcu objaśnili czy pana pryncypał, że zakupi dwa śmigłowce jeszcze w bieżącym roku, potem się z tego wycofywał. Ile pieniędzy z kontraktów śmigłowcowych tego roku będzie zablokowanych? Dlaczego państwo do dzisiaj informacji pełnej w tej sprawie nie przekazali? Ja notabene czekam również na odpowiedź na interpelację.

Kolejna sprawa. Poświadczenie bezpieczeństwa, Agencja Rezerw Materiałowych. Chciałabym pana prezesa, pana ministra poprosić o ustalenie daty, bo chciałam się zapoznać jako poseł z takimi informacjami, a do tego mam prawo. Jeżeli pan minister wskaże, że takiego prawa nie mam, to proszę powiedzieć Wysokiej Izbie, dlaczego państwo w trybie niejawnym na specjalnie urządzonym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych nie przekazali nam tej informacji. (*Dzwonek*) I nie próbujcie państwo... bo próbujemy z delikatnością obejść się z zakupem dzieł kultury, ale, panie ministrze Sellin, nie może być tak, że parlament nie wie, ile pieniędzy będzie zablokowanych. Państwo próbujecie tu obciążać nas, mówiąc, że jeżeli do tego nie dojdzie, to będzie nasza wina. Nie. To będzie wina waszego bałaganu, waszego nieprofesjonalizmu i łamania konstytucji. I myślę, że młodzi, którzy są na...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

A teraz, pani poseł, będzie moja wina...

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

...galerii, wiedzą, o co chodzi.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

...bo czas minął i bardzo dziękuję.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

O porządek, o praworządność. Tego musimy w tej Izbie...



**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Skoro porządek, pani poseł, to kończymy...

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...przestrzegać. I wam, ludzie młodzi...

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

...bo czas minął.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Porządek musi być. Czas minął. Dobry przykład. Pani poseł Ewa Tomaszewska, bardzo proszę.

*(Posel Małgorzata Pepek: Bez komentarza.)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Cóż to 30 sekund na zakrycie budżetu?)*

Ale ten czas, który teraz pani zajmuje Wysokiej Izbie, odbiera pani poseł Tomaszewskiej możliwość zadania pytania.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętam o przypadku odnalezienia listu Chopina za granicą. Wówczas ogromnym problemem było wykupienie przez państwo polskie tego listu. Czy w przypadku przyjęcia tej ustawy w takich sytuacjach można...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale się udało jawnie.)*  
...będzie z tych rezerw skorzystać? Dziękuję.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale kupiono listy Chopina w jawnym trybie.)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie chciałabym poprosić panią Zwiercan, powiedzieć, że zanim wystąpi ze swoim stanowiskiem na mównicy sejmowej, warto by było przeczytać ustawę, a nie odczytywać napisane przez kogoś stanowiska. Pani stanowisko jednoznacznie

wskazuje, że nie zapoznała się pani w ogóle z ustawą, w sprawie której pani się wypowiadała.

Natomiast mam do pani minister pytanie. Co stoi na przeszkodzie, aby zachować funkcję kontrolną nad wydatkami czy to Agencji Rezerw Materiałowych, czy funduszu objętego tą zmianą, i co stoi na przeszkodzie, jeżeli mówimy o wydatkach, które nie powinny ujrzeć światła dziennego, o których informacja nie powinna przeniknąć do szerokiej opinii publicznej, aby skorzystać z formuły tajnych obrad komisji? Skoro inne komisje mogą takie posiedzenia odbywać, nic nie stoi na przeszkodzie, aby z takiej możliwości również korzystać w przypadku Komisji Finansów Publicznych. Tymczasem państwo chcecie kompletnie obejść informowanie posłów o wydatkach rządu. Przypomnę co do tych zapisów, które dziś przy okazji właśnie mówienia o tym, że rząd chce zrobić dobry zakup w imię państwa polskiego, są wprowadzane, że są to trwałe zmiany, trwałe zapisy *(Dzwonek)* w ustawie o finansach publicznych, które mają pozbawić właśnie członków tej komisji funkcji kontrolnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, dlatego proszę o zabranie głosu w pierwszej kolejności podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana ministra Jarosława Sellina.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Goście na Galerii! Pan poseł Andrzej Kosztowniak właściwie mnie wyręczył, jeśli chodzi o opisywanie wartości kolekcji, o której zakup zabiegamy jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kolekcji książąt Czartoryskich. Ubolewam nad tym, że pytania, które tutaj zostały sformułowane ze strony pana posła Mirosława Suchonia i pani poseł Małgorzaty Pepek w sprawie, którą wyjaśniałem wczoraj w Komisji Finansów Publicznych – myślę, że dosyć obficie na ten temat informowałem, może nawet za dużo trochę powiedziałem ze względu na delikatność materii – są zadawane w sytuacji, kiedy rozjaśniłem sytuację wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych co do tego, o co m.in. w tej rezerwie, którą w pkt 1 staramy się wprowadzić, chodzi.

A więc już nie będę mówił o tym, co powiedziałem wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, jeśli chodzi o wartość tej kolekcji, bo mógłbym na ten temat mówić długo, jako że się tym zajmuję i jestem pod wrażeniem tego, co mamy szansę zrea-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin**

lizować, tej nadziei i tych marzeń bardzo wielu Polaków i bardzo wielu znawców przedmiotu, które mamy szansę zrealizować. Ale też jednocześnie jesteśmy w bardzo delikatnym momencie, co oznacza, że nie ma 100-procentowej gwarancji, że ta sprawa się uda, że te marzenia będą zrealizowane. Dlatego ja i wczoraj mówiłem, i dzisiaj zupełnie uczciwie mówię, że o szczegółach i tych negocjacji, i kwot, które wchodzi w grę, po prostu informować nie mogę.

Natomiast chcę jeszcze raz podkreślić – a mówiliśmy o tym już od wielu miesięcy, mówił o tym wicepremier minister kultury Piotr Gliński – że podejmujemy działania mające na celu trwale uregulowanie statusu prawnego i właścicielskiego kolekcji książąt Czartoryskich w Krakowie. Decyzje w tej sprawie jednak wymagają wspólnych ustaleń zarówno z fundatorem, jak i z Fundacją Książąt Czartoryskich. Intencją naszą jest wypracowanie takiego rozwiązania, które umożliwi adekwatną do niesłychanej wartości zbiorów tej kolekcji opiekę nad nimi i pozwoli zachować je w Polsce dla przyszłych pokoleń, ponieważ to w 100% dzisiaj gwarantowane nie jest.

Nie będę też się odnosił do stylu politycznego czy polemicznego, który zastosowała pani poseł Krystyna Skowrońska. Myślę, że pani poseł doskonale rozumie, na czym polega delikatność momentu i sytuacji, w których w tej sprawie dzisiaj jesteśmy, a jednak w swoim wystąpieniu w debacie nad tym punktem używała pani języka typowego dla języka totalnej opozycji, która w żadnej sprawie nie jest w stanie uznać...

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Myśmy się nie odnosili do pana punktu.)*

Ja jestem też politykiem, mam prawo do polemiki politycznej, jak pojawiła się zaczepka polityczna.

...że dla dobra publicznego coś nas może połączyć.

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Tak, ale my podkreślałyśmy...)*

Każda sprawa, nawet bardzo szlachetna, nawet taka, która powinna nas łączyć ponad podziałami, jest używana jako instrument czy zaczepka skłaniająca do polemiki politycznej czy do podstawiania nogi. Przykro mi, ale tak niestety to odebrałem.

Natomiast jeśli chodzi o kontrolę parlamentu nad rządem, to ja też jestem politykiem, a przez 8 lat byłem politykiem opozycji. Pani poseł była wtedy posłem w koalicji rządzącej. Panią poseł zwalnię z tej odpowiedzialności, bo pani też obawy wyrażała co do kontrolnego aspektu prac parlamentu nad rządem, też o tym mówiła, ale pani jest tzw. pierwszakiem. Ja sobie przypominam, jako wieloletni poseł opozycji, że to w czasach koalicji PO-PSL kontrola parlamentu nad rządem stawiała się z roku na rok coraz większą fikcją. I to wtedy mieliśmy do czynienia z taką sytuacją.

I jeszcze były pytania ze strony pani poseł Ewy Tomaszewskiej. My korzystamy, staramy się w mini-

sterstwie kultury korzystać z każdej okazji, wylapywać po prostu takie informacje czy okazje, by kupować na aukcjach pojawiające się cenne dla kultury narodowej dzieła czy zbiory. Dotyczy to również listów Chopina. Ale to jest taka sytuacja, że czasem się udaje, czasem nie. To w dużej mierze zależy od ceny. Nie zawsze nas na zakup stać. Czasami ceny są po prostu niewyobrażalne, wręcz zaporowe. Ale mamy bardzo dużo sukcesów w tej materii. Mamy również sukcesy, jeśli chodzi o odzyskiwanie dzieł sztuki zaginionych czy zagrabionych w czasie II wojny światowej. Ten proces przyspiesza, jeśli chodzi o znajdowanie tych rzeczy i identyfikację, i udowadnianie w różnych miejscach na świecie, że dzieło pochodzi z Polski i powinno być Polsce zwrócone. I bardzo często się też udaje takie dzieło odzyskać po prostu bez wkładu finansowego. A więc ta rzecz jest absolutnym priorytetem w działalności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mamy specjalny departament, który zajmuje się stratami wojennymi i ma bardzo dobrą i precyzyjną dokumentację. Około 60 tys. dzieł poszukujemy, mamy je zinwentaryzowane, mamy je zilustrowane, sfotografowane. W czasach, kiedy większość muzeów czy domów aukcyjnych cyfryzuje swoje zbiory i pokazuje również to, co ma w magazynach, coraz częściej udaje nam się odnajdować rzeczy, których szukamy od lat.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej propozycji rządowej, ponieważ ona umożliwi, w tym pkt 1, za który ja jestem odpowiedzialny i mój resort, zrealizowanie czegoś, co będzie naprawdę dla tego, co jest własnością narodu i państwa polskiego, bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Najpierw chciałabym pani poseł Hennig-Klosce udzielić może informacji, że nie odpowiadałam pani poseł na pytanie w sprawie Agencji Rezerw Materiałowych na posiedzeniu komisji. Pani poseł mnie przywołała...

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Odpowiadała pani. Możemy dotrzeć do stenogramu.)*

...ale odpowiedzi udzielał pan prezes Agencji Rezerw Materiałowych, a nie ja.

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: A to przepraszam bardzo.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Finansów Hanna Majczyk**

Odnosząc się do pytań m.in. pani poseł Genowefy Tokarskiej i innych państwa posłów, w sprawie Agencji Rezerw Materiałowych, oczywiście nie mogę powiedzieć więcej niż prezes państwa powiedział w dniu wczorajszym, ale jeżeli chodzi o kwoty, które mogą wchodzić w grę, bo również chodzi tutaj o środki, jakie mogą być przeznaczone na ten cel, to tak jak informowałam państwa posłów w trakcie pierwszego czytania tej ustawy, z informacji, które otrzymujemy, bo jeśli chodzi o ewentualne zapotrzebowanie na środki po to, by zrealizować zakupy dla Agencji Rezerw Materiałowych, to takie informacje minister finansów posiada i w tym zakresie pełnej odpowiedzi można jak najbardziej udzielić. Z informacji, jakie otrzymaliśmy, wynika, że to może być kwota rzędu 20–30 mln. Jak informowałam Wysoką Izbę w trakcie pierwszego czytania tego projektu ustawy, nie wiadomo, czy będzie możliwość wydatkowania tych środków ze względu na procedury, jakie obowiązują agencję w zakresie zapytań ofertowych czy też przetargów publicznych w zależności od towarów i kwoty, za jaką są nabywane towary dla agencji. Stąd też jeśli chodzi o informację, jaką posiadamy, na temat wielkości środków, którą byłaby zainteresowana agencja, to jest to właśnie ten rząd wielkości, o którym wspomniałam.

Jeżeli chodzi o to, dlaczego nie można procedować w innym trybie nad rodzajem tych zakupów i na co te wydatki mają być przeznaczone, również pani poseł Hennig-Kloska pytała mnie, dlaczego komisja nie mogła pracować w innym trybie, to chcę powiedzieć, że ja nie decyduję o tym, w jakim trybie pracuje Komisja Finansów Publicznych: czy w trybie poufnym, czy nie, więc to pytanie nie jest do mnie. Natomiast jeżeli chodzi o zmiany dotyczące przepisów tzw. ustawy o budżetowej, czyli zmiany wyłączające zwrócenie się do Komisji Finansów Publicznych ze zmianą planu finansowego dotyczącego Agencji Rezerw Materiałowych oraz ze zmianą planu Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców, to powód, dla którego rozwiązania takie znajdują się w tej ustawie o budżetowej, związany jest z tym, że z dużym prawdopodobieństwem wszelkie transakcje, których będą ewentualnie dotyczyły te zakupy, będą dokonywane w okresie międzyświątecznym. Nie wiadomo jeszcze, którego dnia, stąd też trudno byłoby właściwie pokierować tymi transakcjami, tak aby wszelkie procedury mogły być zapewnione i jednocześnie by te transakcje mogły być przeprowadzone. Dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I pana sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosza Kownackiego proszę o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Bartosz Kownacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony tym, iż pani poseł jest z Mielca, ale dobrze, by z tej mównicy jasno to zabrzmiało. Dziwię się, że wyborcy z Mielca mogli głosować na kogoś, kto lobbował przez ostatnie lata za tym, żeby zniszczyć polskie zakłady, by zniszczyć zakłady, które zatrudniają Polaków, lobbował na rzecz francuskich śmigłowców. Chciałbym, żeby wszyscy mieszkańcy województwa podkarpackiego wiedzieli, że pani poseł Skowrońska, poseł Platformy Obywatelskiej, była za tym, żeby kupować francuskie śmigłowce, a nie polskie śmigłowce. To bardzo dobrze, że dzisiaj prowadzimy tę debatę.

Natomiast jeżeli chodzi o to, co zrobiliśmy z pieniędzmi, to gdyby pani poseł interesowała się tym, co dzieje się w pani okręgu wyborczym, to wiedziałaby pani, że jest tam taka firma zbrojeniowa jak Huta Stalowa Wola, która wczoraj otrzymała kontrakt na program „Regina” wart blisko 5 mld zł, i która pół roku temu otrzymała kontrakt na program „Rak” wart 1 mld zł. My wolimy zostawiać pieniądze polskich podatników w Polsce, w polskich zakładach, tak żeby miejsca pracy również w pani okręgu były tworzone aniżeli gdzie indziej, nawet u naszych najbliższych sojuszników, we Francji, w Hiszpanii czy w Niemczech. Dobrze, żeby to zabrzmiało, co Platforma Obywatelska chce zrobić i o co Platforma Obywatelska się troszczy: o budżety państw sojuszniczych, ale nie o budżet Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Hańba.)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Tytułem sprostowania.)*

Oczywiście, pani poseł, proszę sprostować.

1 minuta na sprostowanie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: I proszę mi dodać 50 sekund, bo...)*

Bo obawiam się, że godzina to byłoby mało.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Chciałabym, żeby pan mnie przeprosił, panie ministrze, bo niestety nie zaglądnął pan. Jestem posłem od 2001 r., wtedy pan nie był w parlamencie. Zakłady lotnicze miały wtedy, od 2001 r., wielki kłopot. Z panem posłem Jasińskim byłam tam również w 2005 r. Proszę sprawdzić, ile razy zakłady te otrzymywały środki na wsparcie, ile razy zakłady otrzymywały je, żeby nie upadły. Pan doskonale wie i proszę zapytać związki zawodowe, ile wzajemnych spotkań zorgani-



### **Posel Krystyna Skowrońska**

zowaliśmy, żeby te zakłady nie upadły po raz trzeci. Gdyby pan o tym wiedział, to powiedziałby pan, że jestem jedną z tych osób, które dbały o Polskie Zakłady Lotnicze. Pan powinien doskonale wiedzieć, jak został ukończony program „Iryda” i jaki był bój w tym parlamencie w roku 2005. Nie opowiadałby pan głupot. To jest pierwsze wyjaśnienie. *(Dzwonek)*

Chciałabym panu również powiedzieć, że nie o to pana pytałam, bo nie lobbowałam na rzecz żadnych zakładów. Projekt i kontrakt były transparentne. Jeżeli pojawiały się jakiekolwiek informacje w tej sprawie i potrzeba kontaktu, to sytuacja była następująca: uwagi, spotkanie, list, spotkanie w ministerstwie. To nie moją rolą było lobbowanie. Moją rolą jest przestrzeganie przepisów. Pytałam pana – pan pokazał się jako największy polityk na tej sali – ile pieniędzy w budżecie 2016 r. będzie zamrożonych.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł, po pierwsze, czas minął, a po drugie, to raczej nie jest sprostowanie, tylko to jest dyskusja.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

A w stosunku do pana ministra Sellina byłam wyjątkowo delikatna.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo uprzejmie pani dziękuję, pani poseł.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Pan o tym wie. Zarzucił mi pan różne nieprawdziwe rzeczy z tej trybuny, panie ministrze...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł...

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

...w sprawie zakupu zbiorów książąt Czartoryskich...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pani poseł, dziękuję uprzejmie.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Pan wie, że wykazałam się wyjątkową delikatnością. *(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego w druku nr 1130...

*(Posel Krystyna Skowrońska: A od pana ministra oczekuję, że pan mnie przeprosi.)*

Pani poseł, poproszę...

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki: Pani poseł...)*

Panie ministrze, przepraszam.

*(Posel Krystyna Skowrońska: ...przepraszam, też by pan wiedział.)*

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

Możecie państwo nawzajem się przepraszać w kularach.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Chcę również, żeby pan wiedział i sprawdził, ile dla Stalowej Woli...)*

Proszę nie przeszkadzać i zająć miejsce, pani poseł.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Chciałabym...)*

Pani poseł, bo sięgnę do regulaminu.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Pan minister nie może kłamać.)*

Da mi pan tę ściągawkę, będziemy przywoływać panią poseł regulaminowo do porządku.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Jak pana ministra przywołacie do prawdy.)*

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu. I dlatego bardzo proszę o zajęcie miejsca, obniżenie poziomu emocji i zamkniemy ten punkt.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Bardzo proszę pana marszałka, żeby pan minister mnie przeprosił z tej mównicy, bo to jest kłamstwo.)*

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Poczekam na te przeprosiny.)*

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy, druk nr 1130, poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Jeżeli pan minister chce mnie przeprosić, jest jeszcze szansa. Z tej trybuny.)*

Są od tego kulary, bardzo proszę.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Do komisji etyki skieruję tę sprawę, panie ministrze.)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 932 i 1084).**

Proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przepraszam, panie pośle, jeszcze raz, bo był wyłączony mikrofon.

**Poseł Sprawozdawca  
Arkadiusz Mularczyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 932.

Wysoka Izbo, Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach procedowała na ostatnim posiedzeniu nad projektem ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Projekt ten miał na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, iż art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z konstytucją w takim zakresie, w jakim po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W związku z powyższym komisja pochyliła się nad przedłożeniem rządowym, które w istocie wydłuża termin opisany w art. 408 do lat 10, co pozwoli, zdaniem rządu, na pełną realizację tych wszystkich roszczeń, które dotychczas potencjalnie miałyby możliwość realizacji przy tak skonstruowanym 5-letnim terminie. Komisja pozytywnie zaopiniowała tę propozycję rządową, wprowadzając dwie poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym w art. 408 oraz w art. 2 tej propozycji ustawy. W pozostałym zakresie propozycja rządowa nie wzbudziła żadnych zastrzeżeń komisji.

W związku z powyższym mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę, aby Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz.

**Poseł Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie projektu dotyczącego zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, konkretnie art. 408. To przedłożenie rządowe wynikało z przedstawionego przez sprawozdawcę wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tzw. wyroku zakresowego z 22 września 2015 r., stwierdzającego, że art. 408 w zakresie, w jakim po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypomnę, że art. 77 ust. 2 stanowi, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej do dochodzenia naruszonych praw i wolności, a art. 45 ust. 1 dotyczy prawa do sądu. Każdy ma prawo do rozstrzygnięcia sądowego w rozsądnym terminie przez właściwy, bezstronny, niezależny i niezawisły sąd. Postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka zwykle bywa nieco dłuższe niż ten termin 5-letni, co jest bezpośrednią przesłanką również tej nowelizacji.

Chcę tutaj jeszcze dodać, że Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy obowiązującej art. 408 k.p.c. na 18 miesięcy z dniem 3 kwietnia 2017 r. Warto też przypomnieć, że już w orzecznictwie sądów, zwłaszcza w głosach do tych orzeczeń sądowych, jak również w doktrynie postępowania cywilnego były takie postulaty, żeby ten 5-letni termin o wznowienie postępowania przedłużyć. Przypomnę, że ten termin z art. 408 obowiązuje od 1 stycznia 1965 r. Ta właśnie nowelizacja spełnia te wymogi, z tym że została ona rozszerzona na wszelkie podstawy wznowienia, które nie wynikają tylko z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również na inne podstawy wznowienia wymienione w art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego.

Jest wprowadzony również przepis przejściowy przewidujący, że w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, w których do dnia wejścia nie upłynął ten 5-letni termin, obowiązuje termin 10-letni w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Jeśli chodzi o vacatio legis, to jest to podstawowy termin minimalny, 14-dniowy od dnia ogłoszenia ustawy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o poparcie tego przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu pana posła Zdzisława Gawlika.

Nie ma pana posła?

A jest, idzie.

### **Posel Zdzisław Gawlik:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałem przedstawić stanowisko w przedmiocie projektu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie przepisu art. 408 k.p.c., dotyczącej możliwości wznowienia postępowania. Przedmiotowa nowelizacja jest skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nakłada na Polskę pewne obowiązki w zakresie dostosowania przepisów k.p.c. pod względem zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej. Oczywiście na tym tle ściera się wiele problemów, pojawia się wiele problemów związanych z potrzebą uwzględnienia przez prawo skutków upływu czasu, pojawia się problem rozstrzygania, czy zapewniamy stabilność sytuacji prawnej osób, które mają ukształtowaną pozycję w wyniku rozstrzygnięć sądów, czy też ewentualnie szukamy tej sprawiedliwości, której od prawa należy oczekiwać.

Czy proponowana nowelizacja do końca załatwia te wszystkie sprawy? Na pewno czas pokaże, ale w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałem przekazać, że klub Platformy poprze tę wybraną formę nowelizacji art. 408 Kodeksu cywilnego i sposób wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Andrzej Matusiewicz*: Postępowania cywilnego.)

Kodeksu postępowania cywilnego, tak, 408 k.p.c. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I Pawła Grabowskiego proszę.

Nie ma.

To panią marszałek Barbarę Dolniak bardzo proszę.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że nowelizacja art. 408 k.p.c. ma związek z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego SK 21/14. Trybunał uznał powyższy przepis za niezgodny z konstytucją, jednak tylko w zakresie, w jakim po upływie 5 lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał wskazał na potrzebę wprowadzenia odrębnego od uregulowanego w art. 408 k.p.c. terminu na złożenie skargi o wznowienie postępowania cywilnego z powodu nieważności tego postępowania, której powodem było naruszenie art. 6 ust. 1 konwencji stwierdzone ostatecznym wyrokiem ETPC. Zastrzeżenia natury konstytucyj-

ności nie dotyczyły zatem samej długości terminu prekluzyjnego, lecz tego, że może on upłynąć, zanim strona, której skarga została uwzględniona przez ETPC, będzie mogła skorzystać z przysługujących jej praw na gruncie prawa krajowego czy też skorzystanie z tych praw będzie utrudnione.

Eliminacja tego zagrożenia może przybrać postać nie tylko wydłużenia terminu – przy czym rodzi się tu istotna wątpliwość o ile, bo przecież nie możemy przewidzieć każdego przypadku, jak długo będzie trwało postępowanie przed ETPC – ale również rezygnacji z tego terminu w sytuacji, gdy strona powołuje się na to, iż o podstawie wznowienia dowiedziała się właśnie z wyroku ETPC. Tymczasem projektowana ustawa zakłada wydłużenie 5-letniego terminu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania we wszystkich przypadkach, w których wznowienie dopuszczają przepisy k.p.c., bez ograniczenia zakresu zastosowania nowego terminu do przypadku stwierdzenia naruszenia konstytucji.

W uzasadnieniu projektu wskazano także, że wprowadzenie odrębnej regulacji terminu prekluzyjnego dla wznowienia postępowania jedynie na potrzeby przypadków, w których podstawa wznowienia ma źródło w naruszeniu konwencji stwierdzonym przez ETPC, byłoby rozwiązaniem asystemowym z punktu widzenia obecnej regulacji wznowienia postępowania, gdyż przepisy dotyczące tej kwestii nie wyodrębniają wznowienia z powodu wyroku ETPC. Nie można się zgodzić z tym poglądem, jeżeli zważy się, że katalog podstaw wznowienia postępowania cywilnego był wielokrotnie rozszerzany, przykłady: art. 408<sup>1</sup>, art. 403 § 4 czy art. 416<sup>1</sup> k.p.c.

W uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Trybunał Konstytucyjny wyraźnie zastrzegł, że nie podważa przydatności, niezbędności 5-letniego terminu wniesienia skargi o wznowienie postępowania cywilnego. Tym samym zasadna jest nowelizacja art. 408 k.p.c. polegająca na dodaniu do wymienionych w tym przepisie wyjątków takiego rozwiązania, gdy strona wskazuje, że o podstawie wznowienia dowiedziała się z wyroku ETPC. Wydłużenie terminu prekluzyjnego do złożenia skargi o wznowienie z 5 do 10 lat nie wyeliminuje definitywnie możliwości wystąpienia sytuacji faktycznej, która stanowiła kanwę stwierdzenia przez TK niekonstytucyjności art. 408 k.p.c. Modyfikacja dotyczy wyłącznie zniesienia 5-letniego ograniczenia w przypadku wniesienia skargi o wznowienie dla strony, która podstawę wznowienia upatruje w uchybieniach stwierdzonych przez ETPC, a którą strona kwalifikuje jako podstawę wznowienia.

Brak ograniczenia tym 5-letnim terminem nie stanowi novum, gdyż już występuje w przypadkach wskazanych w art. 408 k.p.c., natomiast pozostawienie tego ograniczenia w przypadku pozostałych podstaw wznowienia będzie służyło zachowaniu stabilności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądowych stanowiących jeden z elementów praworządności,



**Posel Barbara Dolniak**

a tym samym również wartości chronionej konwencją. Czas trwania postępowania przed ETPC wciąż się wydłuża i nie można wykluczyć, że dopiero na krótko przed upływem 10 lat od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie strona uzyska wyrok ETPC uznający określone działania państwa, które mieściłyby się w podstawach wznowienia określonych w k.p.c., za naruszające konwencję i strona nie będzie miała pełnych 3 miesięcy na wywiedzenie skargi o wznowienie.

Tak długo trwająca sama możliwość wznowienia postępowania może powodować, że niemożliwe będzie skuteczne wywiedzenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem, a co za tym idzie, może pozabawić strony możliwości skutecznego domagania się odszkodowania z tytułu deliktu judykacyjnego.

Należy również wskazać, że wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu w literaturze przedmiotu postulaty zmiany art. 408 k.p.c. poprzez wydłużenie wskazanego tam terminu nie są zgłaszane.

W projekcie przewidziano przepis intertemporalny, którego zapis wywołuje zastrzeżenia natury konstytucyjnej. (*Dzwonek*)

W związku z tym Nowoczesna składa poprawkę odnośnie do tego projektu ustawy.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w związku z niebudzącym wątpliwości, jeśli chodzi o materię przez projekt poruszaną... w imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego zakomunikować Wysokiej Izbie, iż nie widzimy żadnych wątpliwości, które dyskredytowałyby ten projekt. Jeśli chodzi o dalsze prace, jesteśmy za jego dalszym procedowaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Regulacje zawarte w omawianej ustawie wydłużają termin, w którym można zgłosić skargę o wznowienie postępowania sądowego, z 5 do 10 lat. Mimo iż głównym celem procedowanej nowelizacji jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2015 r., nie ogranicza się on jedynie do przypadków, które były podstawą owego wyroku. Bez względu na przesłanki, jakie powodują zgłoszenie skargi, obywatele według nowych przepisów będą mieli na podjęcie tej czynności 10 lat. Jak wielokrotnie było powtarzane, wydłużenie tego terminu pozwoli obywatelom na swobodniejsze dochodzenie swoich praw.

Mimo zastrzeżeń, jakie do projektu przesłali Sąd Najwyższy oraz Krajowa Rada Sądownictwa, zastrzeżeń, według których nowe terminy powinny dotyczyć jedynie adresatów wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zgadzam się z argumentacją projektodawców. Wyróżnienie nowych przesłanek do wznowienia wiązałoby się z dodatkowymi komplikacjami i trudnościami. Zaproponowane rozwiązanie jest więc, naszym zdaniem, odpowiednim ustosunkowaniem się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Koło Wolni i Solidarni popiera rządowy projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do pytania zapisała się jedna pani poseł.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pani marszałek Barbara Dolniak. Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności chciałabym zapytać pana wiceministra, na jakiej podstawie zmiana tego przepisu tylko w odniesieniu do orzeczeń ETPC byłaby zmianą asystemową, skoro katalog podstaw wznowienia postępowania cywilnego był wielokrotnie rozszerzany? Mówiłam tutaj o art. 401<sup>1</sup>, 403 § 4 czy 416<sup>1</sup> k.p.c.

Chciałabym zapytać również, na jakiej podstawie twierdzicie państwo, że w literaturze istnieją postulaty, by zwiększyć okres z 5 do 10 lat, jeżeli chodzi o skargę o wznowienie postępowania. Proszę wskazać mi ten przykład. I na jakiej podstawie twierdzicie

## **Posel Barbara Dolniak**

państwo, że 10-letni okres wystarczy? Te postępowania są dosyć długie i może się zdarzyć – tego państwo nie możecie wykluczyć, a przepis musi mieć charakter generalny (*Dzwonek*), czyli przewidywać wszystkie rozwiązania – że nie zaistnieje sytuacja, że termin zostanie przekroczony. I co? Znowu orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego? Trzeba stworzyć taką regulację, która zabezpieczy możliwość wystąpienia strony o wznowienie postępowania ze skargą o wznowienie postępowania, biorąc pod uwagę nieprzewidywalną długość postępowania przed ETPC. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana ministra Michała Wójcika.

Bardzo proszę.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni państwo, naiwnie przyszedłem dzisiaj, żeby starać się odpowiadać na pytania, ale nie sądziłem, że one będą pytaniami konfrontacyjnymi ze strony jak zwykle jednego ugrupowania. Zazwyczaj tak jest, że kiedy przychodzę do Sejmu, to właśnie pani marszałek kontestuje wszelkie propozycje, które zostają składane. Oczywiście ma pani, pani marszałek, prawo, reprezentując ugrupowanie, to jest sprawa oczywista, ale warto powrócić do tego, co tutaj na tej sali padało kilka razy, czyli do kwestii tego, co jest powodem tego, że nowelizujemy przepis.

Otóż powodem jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego – przypomnę, to jest punkt wyjścia – z 22 września 2015 r. w kwestii dotyczącej art. 408. Oczywiście różne rozwiązania mogliśmy przyjąć. Mogliśmy ewentualnie przyjąć odrębną podstawę wniesienia skargi, mogliśmy zmienić terminy. Zdecydowaliśmy się na drugi wariant, bo to się mieści w pewnej naszej tradycji. Chodzi o to, żeby nie zburzyć całego systemu. Jeżeli pani marszałek mówi o tym, czy ten 10-letni termin będzie terminem wystarczającym, to warto postawić pytanie: To ile: 15, 20 lat? Wiadomo, że są to długotrwałe postępowania, i musieliśmy przyjąć jakiś punkt odniesienia, który stabilizowałby stosunki cywilnoprawne. Pani jako cywilista doskonale o tym wie, że jakiś punkt odniesienia musieliśmy przyjąć, odnosząc się do wyroku

Trybunału Konstytucyjnego i chroniąc prawa i wolności człowieka.

Tym, co może być odpowiedzią na pani wątpliwość – takie tezy sobie rzeczywiście napisałem, dotyczące kwestii, o które pani zapytała – czyli argumentem przemawiającym za wprowadzeniem odrębnej podstawy wznowienia z powodu wyroku ETPC, jest przede wszystkim odejście od możliwości przyznania ETPC chociażby pośrednich kompetencji do obezwładniania prawomocnych orzeczeń sądów polskich pomimo braku wyraźnej podstawy konwencyjnej lub celowościowej. Z konwencji nie wynika obowiązek państw sygnatariuszy dotyczący wprowadzenia do krajowego porządku prawnego rozwiązania polegającego na możliwości wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania cywilnego w razie stwierdzenia przez ETPC, że w toku tego postępowania doszło do naruszenia konwencji. Poza tym pamiętajmy, że w tej sytuacji może dojść do możliwości kolizji sytuacji prawnej podmiotów, które są stronami samej sprawy cywilnej. Pani marszałek doskonale wie, że po odwróceniu tej sytuacji mogłoby dojść do takiego przypadku, w którym naruszono by art. 6 konwencji, czyli dokładnie odwrotnie do tego, o czym tutaj rozmawiamy. Naruszone byłyby tutaj pewne prawa stron czy też uczestników postępowania. Jest to postępowanie cywilne, które charakteryzuje się zupełnie innymi zasadami niż postępowanie administracyjnoprawne czy też karne, gdzie rzeczywiście ta odrębna podstawa mogłaby być wprowadzona.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą literatury, to nie potrafię odpowiedzieć pani w tym momencie, ale zobowiązuję się, że dostarczę taką informację pani marszałek zgodnie z pani prośbą. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W trybie sprostowania pani marszałek Dolniak.

## **Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności muszę się odnieść do tych słów, że jak pan przychodzi i przedstawia projekt, to ja mam zastrzeżenia. Na tym polega prawo posła, że jeżeli uważa, że projekt jest nieprawidłowy, to musi zgłosić uwagi.

Odnosząc się natomiast do reszty, chciałabym powiedzieć, że chyba nie do końca wsłuchał się pan w moje wystąpienie, ponieważ ja powiedziałam, że katalog podstaw wznowienia cywilnego jest wielokrotnie rozszerzany, i wskazałam konkretne przepisy. To po pierwsze. Po drugie, rozszerzanie w ten sposób terminu na wszystkie przypadki podważa tę stabilność orzecznictwa. Nie ma powodu w innych przypadkach, bo inne sytuacje są już uregulowane w przepisach, a ten art. 408 sam uwzględnia dwa

**Posel Barbara Dolniak**

wyjątki. Nasza poprawka dotyczy właśnie trzeciego wyjątku w związku z wyrokiem ETPC. (*Dzwonek*) To powoduje, że jak będziemy wydłużać w nieskończoność skargę o wznowienie postępowania, to z jednej strony będziemy patrzeć na stronę, która powołuje się na to, ale proszę też pamiętać, że stabilność orzecznictwa i stanu prawnego to również sprawa drugiej strony, która jest stroną przeciwną w postępowaniu. Państwo rozszerzyliście możliwość złożenia skargi do bardzo długiego okresu, proszę pamiętać o konsekwencjach z tego płynących, do 10 lat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym (druk nr 1092).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym, druk nr 1092.

Projekt ustawy ma na celu dostosowanie do polskiego prawa rozwiązań przewidzianych prawem Unii Europejskiej, wprowadzających reformę unijnych przepisów w zakresie badań sprawozdań finansowych. To jest tzw. unijny pakiet audytowy. Dotyczy implementacji dyrektywy 2014/56/UE zmieniającej dyrektywę 2006/43/WE i rozporządzenia nr 537/2014 w sprawie szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań finansowych jednostek interesu publicznego.

Nowe przepisy wprowadzają rozległy zakres zmian, które mają służyć wzmocnieniu niezależności i obiektywizmu biegłych rewidentów i firm audytorskich poprzez znaczne ograniczanie i eliminowanie kon-

fliktu interesów występującego pomiędzy biegłymi rewidentami i firmami audytorskimi a jednostkami badanymi, w szczególności badanymi JZP. Celem jest poprawa jakości badań ustawowych poprzez lepszą jakość raportowania z badania na rzecz różnych adresatów, podmiotów, regularny dialog pomiędzy firmami audytorskimi, a także organami nadzorującymi, wzmocnienie roli i zadań komitetu audytu w procesie wyborów firmy audytorskiej. Ma służyć również wzmocnieniu nadzoru publicznego poprzez wzmocnienie jego niezależności od środowiska biegłych rewidentów. Przedstawiony projekt ustawy włącza powyższe rozwiązania do krajowego porządku prawnego, wprowadza modyfikacje obecnych rozwiązań systemowych w obszarze badań i nadzoru publicznego nad audytem tak, aby były zgodne z nowymi wymaganiami unijnymi. Zachowuje pewne regulacje już obowiązujące, które nie wymagają zmian, dopełnia transpozycje dotychczasowych postanowień dyrektywy 2006/43/WE w celu udoskonalenia obecnie obowiązujących regulacji i ułatwienia ich stosowania i interpretacji oraz uzupełnienia wdrożenia dyrektywy 2013/34/UE w sprawie rocznych sprawozdań finansowych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych i powiązanych sprawozdań niektórych rodzajów jednostek.

Najważniejsze rozwiązania mające na celu transpozycję dyrektywy oraz umożliwienie stosowania rozporządzenia to nowy model nadzoru publicznego i realizacji zadań nadzoru, wyznaczenie komisji nadzoru audytowego KNA jako organu nadzoru publicznego nad biegłymi rewidentami i firmami audytorskimi. KNA będzie teraz posiadało uprawnienia do prowadzenia kontroli planowych, doraźnych i tematycznych w firmach audytorskich badających JZP, prowadzenia dochodzeń oraz występowania jako oskarżyciel przed sądami w sprawach przewinień dyscyplinarnych popełnionych w związku z badaniem ustawowym jednostek zaufania publicznego, prowadzenia postępowań administracyjnych w zakresie nakładania kar na firmy audytorskie w związku z nieprawidłowościami powstałymi przy badaniu jednostki zainteresowania publicznego. Kary i sankcje na biegłych rewidentów w sprawach przewinień dyscyplinarnych popełnionych w związku z badaniem ustawowych JZP nakładać będą sądy powszechne. Chodzi tu też o monitorowanie koncentracji na rynku badań, sprawozdań finansowych, konkurencyjności firm audytorskich, sprawowanie nadzoru nad zadaniami powierzonymi do realizacji przez Krajową Izbę Biegłych Rewidentów, wyznaczenie Komisji Nadzoru Finansowego, KNF, jako organu nadzoru publicznego nad jednostkami zaufania publicznego.

KNF będzie w myśl nowych regulacji sprawował nadzór nad JZP w zakresie wyboru firmy audytorskiej oraz jej rotacji i rotacji kluczowego biegłego rewidenta, nakładał kary i sankcje na JZP, członków zarządu rady nadzorczej, komitetu audytowego oraz osoby z nimi powiązane, a także monitorował działalność komitetów audytowych w jednostkach zaufa-



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

nia publicznego. Nastąpi też przekazanie niektórych zadań nadzoru publicznego do realizacji przez organy samorządu zawodowego przy założeniu, że ostateczną odpowiedzialność za nadzór nad realizacją tych zadań ponosi Komisja Nadzoru Audytowego.

Organ KIBR, Krajowa Komisja Nadzoru, KKN, będzie posiadał uprawnienia do przeprowadzania kontroli planowych i doraźnych biegłych rewidentów i firm audytorskich w zakresie badań ustawowych jednostek innych niż JZP, przeprowadzania kontroli biegłych rewidentów i firm audytorskich w zakresie usług objętych krajowymi standardami wykonywania zawodu innych niż badanie ustawowe. Nastąpi zawężenie zakresu nadzoru publicznego i objęcie nadzorem publicznym jedynie do badań ustawowych. Nowy katalog jednostek zainteresowania publicznego JZP zostanie sprowadzony, to znaczy zostanie zmniejszony do 1932 jednostek w stosunku do obecnych 1994. Będzie obejmował jednostki, których papiery wartościowe są notowane na rynku regulowanym i które objęte są obowiązkiem badania ustawowego, instytucje kredytowe, banki krajowe, oddziały instytucji kredytowych oraz oddziały banków zagranicznych i zakładów ubezpieczeń, otwarte fundusze emerytalne, powszechne towarzystwa emerytalne, fundusze inwestycyjne otwarte, specjalistyczne fundusze inwestycyjne zamknięte, duże SKOK-i i niektóre podmioty prowadzące działalność maklerską, duże instytucje pieniądza elektronicznego. Z katalogu JZP wyłączone zostały SKOK-i, instytucje pieniądza elektronicznego niespełniające definicji dużej jednostki. Chodzi tu też o regulacje i ograniczenia w świadczeniu usług, badania i usług innych niż badania na rzecz klienta badanego. Obowiązkowa regulacja firmy audytorskiej badającej JZP – maksymalnie co 5 lat, 4 lata karencji. Minimalny okres zatrudnienia firmy audytorskiej to 2 lata, tak zaproponowano w projekcie. Obowiązkowa rotacja kluczowego biegłego rewidenta dla badań JZP – maksymalnie co 5 lat plus 3 lata karencji. Stopniowa rotacja najważniejszych osób w zespołach badających.

Czarna lista usług zakazanych, taka jak w rozporządzeniu, nie została rozszerzona. Na tej liście usług zakazanych znajdują się takie usługi jak: udział w zarządzaniu i procesie decyzyjnym JZP, prowadzenie księgowości i sprawozdań finansowych, opracowanie i wdrażanie procedur kontroli wewnętrznej lub procedur zarządzania ryzykiem, dopuszczenie do świadczenia na rzecz badanej jednostki zaufania publicznego i usług z zakresu doradztwa podatkowego i wyceny, 70-procentowy limit wynagrodzenia za usługi dozwolone spoza czarnej listy, świadczone na rzecz badanego JZP, 50-procentowy limit wynagrodzenia za usługi podlegające warunkowemu zwolnieniu z zakazu świadczenia, doradztwo podatkowe i wyceny.

Wzmocnienie procesu i zasad wyboru firm audytorskich do badania sprawozdań finansowych to następne zapisy tej ustawy. Wprowadzono obowiązek posiadania komitetu audytu, KA, przez wszystkie jednostki zaufania publicznego i możliwość pełnienia funkcji KA przez radę nadzorczą lub inny organ nadzorczy kontrolny. Inne zapisy określają nowe wymogi w zakresie organizacji wewnętrznej firm audytorskich oraz raportowania przeprowadzonego badania, zaś nowy katalog kar i osób podlegających karze za naruszenie przepisów ustawy i rozporządzenia będzie wyglądał w ten sposób, że karze podlegać będą biegli rewidenty i firmy audytorskie, jednostki zainteresowania publicznego, jednostki powiązane z JZP, powiązane z JZP strony trzecie oraz podwykonawcy firm audytorskich lub inne osoby i podmioty, które brały udział w czynnościach, badaniu lub mogły wpłynąć na wynik badania. Maksymalna wysokość kary pieniężnej to 250 tys. zł w przypadku osób fizycznych oraz 10% przychodów w przypadku osób prawnych.

Ustawa określa też nowe zasady finansowania systemu nadzoru publicznego. Opłata z tytułu nadzoru nad jakością badań ustawowych JZP wyniesie maksymalnie 5,5% przychodów firm audytorskich z tytułu wykonania czynności rewizji finansowej i wpłacana będzie przez firmy audytorskie bezpośrednio na rachunek budżetu państwa. W roku 2017 ta opłata nie będzie liczona według maksymalnej stawki, jej stawka została zamierzona w tej ustawie, określona na 5,15%. Opłata z tytułu nadzoru nad jakością badań ustawowych nie-JZP, czyli innych jednostek, wyniesie maksymalnie 1,5% przychodów firm audytorskich z tytułu wykonania czynności rewizji finansowej w nie-JZP i wpłacana będzie przez firmy audytorskie bezpośrednio na rachunek Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Stawka procentowa tej opłaty wyniesie w 2017 r., według założeń, 1,34%.

Wejście w życie ustawy. Projektowana ustawa co do zasady wejdzie w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat z tytułu nadzoru, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Przepisy rozporządzenia nr 537/2014 w sprawie szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań finansowych jednostek interesu publicznego powinny być stosowane wprost przez podmioty, do których jest ono skierowane, od 17 czerwca 2016 r. Dziękuję uprzejmie.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Artur Sołoń, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Artur Soboń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 28 października na stronie Bloomberg'a ukazał się artykuł o tym, że firma audytorska z tzw. wielkiej czwórki, będąc audytorem Facebooka, jednocześnie świadczyła na jego rzecz usługi doradztwa podatkowego, w wyniku czego doszło do powstania agresywnej struktury podatkowej prowadzącej do unikania opodatkowania na kwotę szacowaną nawet na 5 mld dolarów. Ujawniono, że Facebook zapłacił firmie audytorskiej prawie 23 mln dolarów za audyt, ale jednocześnie ponad 21 mln dolarów za usługi planowania podatkowego i inne usługi nieaudytorskie. Czy w takiej sytuacji audytor badający księgi ma szansę zachować tzw. zawodowy sceptycyzm? Zawodowy sceptycyzm, obiektywizm i niezależność – tak potrzebne dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników rynku.

Po to jest właśnie ta ustawa, ustawa o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym, nad którą dzisiaj debatujemy, która jest implementacją do polskiego porządku prawnego dyrektywy i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Dyrektywa i rozporządzenie są próbą odpowiedzi na pytanie: Dlaczego – pomimo obowiązku badania sprawozdań finansowych przez biegłych audytorów – nic nie zapowiadało krachu gospodarczego, z jakim przyszło nam się zmierzyć? Dlaczego audytorzy nie reagowali w porę?

Jak wygląda sytuacja w Polsce? Wyniki badania UOKiK-u wskazują na silną koncentrację na rynku audytorskim tzw. wielkiej czwórki. Nazwijmy to wprost: mamy oligopol zagranicznych firm audytorsko-doradczych. W latach 2008–2013 aż 80% spółek giełdowych było badanych przez audytorów „wielkiej czwórki”. Jeśli chodzi o spółki z WIG20, to dokładnie wszystkie były badane przez zagraniczne firmy tzw. wielkiej czwórki. Ponadto przeprowadzona analiza struktury przychodów grup kapitałowych firm audytorskich w Polsce pokazała, że szeroko rozumiane usługi doradcze stanowiły od 74 do 81% łącznej wartości osiągniętych w Polsce przychodów ze sprzedaży.

Tym samym rządowy projekt ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym z druku nr 1092 ma w szczególności: zwiększyć niezależność biegłych rewidentów, a przez to poprawić jakość badania sprawozdań finansowych, wzmocnić środki nadzoru publicznego nad działalnością firm audytorskich i biegłych rewidentów, uporządkować kwestię świadczenia przez biegłych rewidentów usług innych niż badanie sprawozdań finansowych, uregulować obowiązkową rotację firm audytorskich oraz kluczowych biegłych rewidentów, określić katalog jednostek zainteresowania publicznego, wobec których są stosowane ostrzejsze wymogi ustawowe, oraz stworzyć realne sankcje za naruszenie przepisów ustawy lub rozporządzenia.

Jestem głęboko przekonany, że powinniśmy dążyć do jak największej transparentności rynku, ponieważ leży to nie tylko w interesie przedsiębiorców, ale również w interesie Skarbu Państwa i wszystkich obywateli, tak by nie dopuścić do powtórzenia się kryzysu ekonomicznego spowodowanego tzw. kreatywną księgowością.

Doświadczenia pokazują, że państwo powinno wziąć odpowiedzialność za kontrolę niezależności audytorów i sankcje za jej naruszenie. Biegły rewident jest zawodem zaufania publicznego. To od jego pracy – w dużym stopniu – zależy stabilność polskiej gospodarki. Nadmierna koncentracja rynku audytorsko-konsultingowego to także bariera dla polskich spółek audytorskich, które obecnie nie mają szans, aby konkurować z zagranicznymi korporacjami. Jak słusznie zauważa strona społeczna, czyli Związek Przedsiębiorców i Pracodawców: Konieczne jest rzeczywiste zwiększenie poziomu konkurencji w tym segmencie rynku, tak by polskie firmy audytorskie i doradcze, w tym te mniejsze, niejednokrotnie rodzinne, mogły jakkolwiek rywalizować z międzynarodowymi korporacjami. I dalej piszą pracodawcy: Polska powinna wdrożyć całkowity zakaz świadczenia przez biegłych rewidentów na rzecz jednostek badanych usług innych niż bezpośrednio związane z rewizją finansową.

Na co naszym zdaniem w trakcie dalszych prac parlamentarnych należy zwrócić uwagę?

Po pierwsze, na zakaz świadczenia usług innych niż ściśle związane z badaniem sprawozdań finansowych. Uważamy, że biegły rewident ma niezwykle ważne zadanie badania kondycji finansowej przedsiębiorstw z zewnątrz – nie może zatem uczestniczyć w jej kształtowaniu, nie może doradzać biznesowo i podatkowo, bo wówczas ocenia skutki swoich własnych porad i staje się podmiotem zaangażowanym.

Po drugie, chcemy zwrócić uwagę na definicję sieci. Aby wprowadzone regulacje były skuteczne, należy przeciwdziałać tworzeniu struktur przez firmy audytorskie w celu omijania przepisów, np. dzieleniu spółek audytorskich czy powoływaniu spółek zależnych po to, by świadczyć zarówno usługi audytorskie, jak i szeroko rozumianego doradztwa.

Po trzecie, na definicję jednostki zainteresowania publicznego, tak aby zapewniała przejrzystość i bezpieczeństwo rynku w jak największym stopniu poprzez uznanie za JZP (*Dzwonek*) wszystkich podmiotów ważnych dla gospodarki.

Wreszcie po czwarte, na obowiązek rotacji, tak aby wpłynęło to korzystnie na jakość badania ze względu na ograniczenie zależności audytora od jednostki badanej, by ta zależność była jak najmniejsza, aby ta rotacja była rzeczywista.

Projekt jest projektem rządowym, nad którym warto pracować, tak aby poprawić stabilność i rozwój polskiego rynku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym, druk nr 1092.

Celem projektowanej ustawy jest implementacja do polskiego porządku prawnego postanowień nowych przepisów prawa Unii Europejskiej z zakresu audytu, obejmujących dyrektywę 2014/56 Unii Europejskiej w sprawie ustawowych badań rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych oraz rozporządzenie 537/2014 w sprawie szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań finansowych jednostek interesu publicznego. Dyrektywa zawiera bazowe przepisy dla wszystkich firm audytorskich i biegłych rewidentów, natomiast w rozporządzeniu ujęto dodatkowe wymogi dla firm audytorskich i biegłych rewidentów badających jednostki interesu publicznego.

Nowe przepisy wspólnotowe wprowadzają szereg zmian mających na celu, po pierwsze, wzmocnienie niezależności i obiektywizmu biegłych rewidentów i firm audytorskich poprzez znaczne ograniczenie i eliminowanie konfliktu interesów występującego między biegłymi rewidentami i firmami audytorskimi a jednostkami badanymi, w szczególności badanymi jednostkami interesu publicznego, po drugie, poprawę jakości badań ustawowych przez lepszą jakość raportowania z badania na rzecz różnych adresatów, regularny dialog między firmami audytorskimi a organami nadzorującymi instytucje kredytowe i zakłady ubezpieczeń, dodatkową kontrolę jakości wykonania zlecenia badania, szczególnie jednostki interesu publicznego, po trzecie, wzmocnienie nadzoru publicznego poprzez wzmocnienie jego niezależności od środowiska biegłych rewidentów i zwiększenie uprawnień nadzorczych.

Nowe przepisy Unii Europejskiej stanowią element reformy regulacyjnej w różnych dziedzinach sektora finansowego i są efektem działań podjętych przez Komisję Europejską w reakcji na globalny kryzys w latach 2007–2008. Celem jest przywrócenie zaufania do rynków i instytucji finansowych oraz wzmocnienie stabilności systemu finansowego. Nowe przepisy mają na celu zapobiegać takim zjawiskom, jak: błędy i nieprawidłowości w sprawozdaniach biegłych rewidentów, brak wiarygodności i rzetelności zbadanych sprawozdań finansowych, nadmierna zażyłość między zarządem jednostki badanej a firmą

audytorską, zagrożenia dla niezależności biegłego rewidenta i inne.

Niestety projekt ustawy w wielu miejscach budzi bardzo poważne zastrzeżenia, które wymagają zasadniczej zmiany. I tak projektowana definicja jednostki interesu publicznego w istotny sposób zawęży obecnie istniejący katalog tych jednostek, szczególnie w zakresie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Obecnie do katalogu jednostek interesu publicznego zaliczane są wszystkie SKOK-i, natomiast wprowadzenie tej definicji spowoduje, że w przypadku SKOK-ów parametry te będą spełniały tylko dwie kasy i jedna kasa w upadłości.

Kasy jako podmioty przyjmujące depozyty, których wypłata jest objęta systemem gwarancji, powinny być wszystkie traktowane jako jednostki interesu publicznego, gdyż ze środków publicznych pokrywane są koszty ich upadłości. A są one ostatnio lawinowe. Wykluczenie większości SKOK-ów z tej definicji ogranicza część uprawnień nadzorczych, co szczególnie w tym przypadku jest absolutnie nieuzasadnione, a nawet, powiem więcej, niebezpieczne.

Procedowana ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z maja 2009 r. Znaczna część przepisów pochodzi z tamtej ustawy.

W wyniku konsultacji społecznych uwagi zgłoszone do projektu ustawy częściowo zostały uwzględnione, ale część z nich pozostała nieuwzględniona przez ministerstwo. Są one bardzo ważne, stąd w procesie dalszej legislacji wymagają szczególnej, wnikliwej analizy. Przykładem tego jest uwaga Komisji Nadzoru Finansowego dotycząca katalogu podmiotów zdefiniowanych jako jednostki interesu publicznego, o którym mówiłam. Przyjęcie tej definicji oznaczać będzie ograniczenie nadzoru publicznego do minimum i może prowadzić do zagrożenia realizacji ważnego celu wprowadzanych regulacji unijnych, jakim jest osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony konsumentów i inwestorów podmiotów rynków kapitałowych. To zagrożenie bezwzględnie musi być wyeliminowane w dalszych pracach.

Niezależnie od powyższych uwag i zastrzeżeń Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje projekt ustawy do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Błażeja Parde, klub Kukiz'15.

**Poseł Błażej Parda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawo-



## Posel Błażej Parda

zdań finansowych oraz niektórych innych ustaw zostały przygotowane przez Ministerstwo Finansów w celu transpozycji do polskiego porządku prawnego postanowień nowych przepisów prawa Unii Europejskiej z zakresu audytu w sprawie ustawowych badań rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych oraz szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań finansowych jednostek interesu publicznego.

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych zaproponowało liczne uwagi do projektu, z którymi w dużej mierze się zgadzamy. Należy bowiem zwrócić uwagę na przejawiającą się ogólnie w przedstawionym projekcie tendencję do niedostosowania proponowanych regulacji do realnych możliwości ich adresatów oraz przeregulowania przepisów odnoszących się do sposobu działania firm audytorskich. W tym zakresie kwestionujemy zasadność wprowadzania szeregu rozwiązań, których nie wymaga implementowana dyrektywa, a które projektodawca zamierza wprowadzić niejako przy okazji.

Postulujemy odejście od stanowienia przepisów wprowadzających dodatkowe regulacje nieuzasadnione wymogami prawa unijnego oraz podkreślamy potrzebę dostosowania implementowanych przepisów do warunków panujących na polskim rynku usług audytorskich.

W projektowanych przepisach ustawy do definicji jednostek zainteresowania publicznego włączono jednostki samorządu terytorialnego będące emitentami papierów wartościowych, przekraczające 150 tys. mieszkańców i zobowiązane zgodnie z art. 268 ustawy o finansach publicznych do poddania badaniu swoich sprawozdań finansowych. Wzrost kosztów badań będzie na poziomie 20% w stosunku do obecnych cen i pokrywany będzie z dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego, co niestety dodatkowo obciąży ich budżety.

Krajowa Izba Biegłych Rewidentów informuje, że skrócenie okresu rotacji firm audytorskich z 10 do 5 lat w żadnym zakresie nie wpłynie na dekoncentrację rynku audytorskiego, jednostek zainteresowania publicznego, lecz utrudni rozwój mniejszych firm audytorskich. Dodatkowo jako przykład podawane są kraje wydłużające te rotacje o 14 lat, np. Niemcy, Francja czy Norwegia. Pytanie tylko, czy przy takim wydłużeniu mechanizm rotacji spełnia swoje podstawowe zadanie. W mojej ocenie nie do końca. Raczej umacnia obecne firmy i w pewnym stopniu blokuje dostęp innym. Gdybyśmy posiadali kilku krajowych dużych graczy, to takowe wydłużenie miałoby sens, bo w pewnym stopniu stworzylibyśmy dodatkową barierę wejścia na nasz rynek, ale sytuacja polskiego rynku audytorskiego jest bardzo odmienna, dlatego rozwiązania stosowane w innych krajach niekoniecznie będą dobrze działały w Polsce.

Krajowa Izba Biegłych Rewidentów proponuje również badanie wspólne, czyli badanie przeprowa-

dzane przez dwie różne, niezależne od siebie i niepowiązane firmy. Sama idea wydaje się słuszna, bo rzeczywiście łatwiej będzie wyłapać błędy i nieprawidłowości. Problemem może być postulowane uzgadnianie między tymi firmami i przedstawianie we wspólnym sprawozdaniu z badania wspólnej opinii z badania, co powoduje utratę sensu wspólnego badania. Rozsądne byłoby badanie rozdzielne i przedstawienie dwóch niezależnych sprawozdań, a rozbieżności wynikające z nich byłyby podstawą dogłębszego sprawdzenia problemów, a także pewnym elementem porównującym jakość badania. Dzięki temu uzyskalibyśmy większą niezależność, transparentność, wiarygodność i pewność wyniku badania postulowanego przez Krajową Izbę Biegłych Rewidentów. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

## Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! Zmiany zaproponowane w tym projekcie ustawy związane są faktycznie z dostosowaniem obecnie obowiązujących przepisów do dyrektywy w sprawie ustawowych badań rocznych sprawozdań finansowych i skonsolidowanych sprawozdań finansowych oraz rozporządzenia w sprawie szczegółowych wymogów dotyczących ustawowych badań sprawozdań finansowych jednostek interesu publicznego.

Rząd polski został zobligowany do implementowania tych przepisów do dnia 17 czerwca 2016 r., a więc jesteśmy już po czasie i faktycznie już czas, aby nad tymi zmianami przysiąść. Projektowana ustawa ma na celu, jak czytamy, wzmocnić niezależność i obiektywizm biegłych rewidentów i firm audytorskich poprzez znaczne ograniczanie i wyeliminowanie konfliktu interesów występujących pomiędzy biegłymi rewidentami, firmami audytorskimi a badanymi jednostkami. W szczególności zwraca się tutaj uwagę na ten konflikt interesów występujący w przypadku badania jednostek interesu publicznego, tj. instytucji kredytowych, ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych. Zresztą znaczna część tych przepisów dotyczy właśnie tego rynku.

Z dużym niepokojem jako klub Nowoczesna patrzymy na zmiany w katalogu jednostek interesu publicznego i na to, co było już tutaj wspomniane, czyli na wykluczenie z katalogu jednostek interesu publicznego objętych ustawowym badaniem większości SKOK-ów. Wiemy dobrze, jak wygląda sytuacja SKOK-ów w Polsce, ile ich upadło w ostatnim czasie i ile jest zagrożonych problemami finansowymi.

### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

Poluzowanie kontroli właśnie tych jednostek jest rzeczą niedopuszczalną, na którą rząd polski nie powinien pod żadnym pozorem pozwalać, co więcej, kontrola nad tymi jednostkami powinna być zaostrzona również przez niezależne firmy audytorskie, które powinny systematycznie badać bilanse tych jednostek.

Ta ustawa ma również poprawić jakość badań ustawowych poprzez wprowadzenie płynności raportowania na rzecz różnych adresatów pełniących funkcję nadzorczą, wzmocnić niezależność nadzoru publicznego poprzez eliminację z niego środowiska biegłych rewidentów oraz poprawić jakość instrumentów nadzorczych.

Ustawa wprowadza m.in. obowiązek rotacji firm audytorskich wykonujących ustawowe badania właśnie jednostek interesu publicznego, ograniczenie pakietu usług innych niż badanie na rzecz tego samego klienta, limity wynagrodzenia za usługi towarzyszące badaniu oraz limity całkowitego wynagrodzenia uzyskiwanego od jednego klienta, zaostrzenie kar, poprawienie monitoringu. To wszystko faktycznie wymaga pewnych zmian. Warto usiąść i poważnie zastanowić się, jak ten rynek zmienić, tak by było bezpiecznie.

Warto zapoznać się przy okazji ze stanowiskiem Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, które zostało wystosowane do pana sekretarza Wiesława Janczyka. Zdaniem krajowej izby w ustawie zabrakło kilku istotnych elementów, w tym przede wszystkim przewidzianego, co dziwne, implementowanym rozporządzeniem badania wspólnego, które w dłuższym okresie mogłoby doprowadzić do dekoncentracji rynku badań jednostek zainteresowania publicznego. Izba zwraca uwagę, że rynek ten został zdominowany przez kilka globalnych korporacji, i to prawda. Badanie wspólne umożliwiłoby wejście na ten rynek małym i średnim polskim firmom audytorskim, co z kolei sprzyjałoby ich rozwojowi i zdobywaniu nowych doświadczeń. Nie sposób nie zgodzić się również ze stwierdzeniem, że badanie wspólne przyczyniłoby się do poprawy jakości tych badań. Kontrola dokonana przez dwie niezależne firmy audytorskie to podwójna weryfikacja, a więc też większa transparentność, wiarygodność, a przypomnijmy, że chodzi o badanie instytucji, których ewentualna upadłość może mieć katastrofalne skutki dla gospodarki.

By wykazać skalę problemu, warto nadmienić, że dziś 29 firm z WIG30 jest audytowanych przez cztery największe podmioty audytorskie, a w WIG20 – wszystkie. Warto więc nad tym problemem również pochylić się w pracach podkomisji, która, myślę, będzie powołana.

Tak jak powiedziałam, rynek wymaga wielu zmian, natomiast tu jeszcze bym się chciała odnieść do poprzedniej wypowiedzi, bo nie zgadzam się z moim przedmówcą. Otóż pan poseł Artur Soboń pytał, dlaczego firmy audytorskie nie przewidziały kryzysu na rynku finansowym. Kryzys finansowy nie zaczął się w Polsce i firmy audytorskie w Polsce nie mogły tego problemu zdefiniować, bo polskie banki miały

(Dzwonek) problemy tylko i wyłącznie związane z wygaszeniem transakcji na rynku międzybankowym. Tu warto uzupełnić akurat wiedzę.

Klub Nowoczesna jest za skierowaniem tej ustawy do prac w komisji, chętnie włączymy się w prace nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe poprze ten projekt, jest za skierowaniem do dalszych prac projektu ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym, bo jest to ważna ustawa, daje ona większą gwarancję, większą pewność, że firmy, do których obywatel, do których państwo nasze ma zaufanie, dobrze funkcjonują, nie wprowadzają nas w błąd. Przecież życie na co dzień pokazuje nam, jak wiele mamy różnych niespodzianek, jeżeli chodzi o upadki, nieprawidłowości w tych firmach, i jest ważne, żeby robić to uczciwie. Na pewno nie będzie tak, że wszystko będzie chodzić jak w zegarku, ale ważne jest, żebyśmy pracując nad tym prawem, uczciwie podeszli do tego, żeby tutaj jak najmniej było polityki.

Uczciwa praca w komisji, podkomisji, jeżeli będzie powołana, jest potrzebna, dlatego że przykłady z zakresu tworzenia prawa z ostatnich nawet dni pokazują nam, że bardzo często robimy to na kolanie. Tutaj nie można takiej roboty odstawić, tym bardziej że nic nas tu nie ściga. Jeżeli mamy już opóźnienie w implementacji prawa europejskiego, to nic się nie stanie, jeżeli miesiąc czy 2 miesiące później, tak mi się wydaje, uchwalimy tę ustawę, a będzie ona dobrze przygotowana, będzie spełniać oczekiwania. Myślę, że ważne jest to, aby unikać tutaj polityki, dlatego że mamy pewne przykłady z wcześniejszych lat. Tutaj była mowa o SKOK-ach, o tym, jak trudno było do SKOK-ów wprowadzić KNF. Skutki były widoczne i są widoczne do tej pory. Gdyby to wcześniej zrobiono, myślę, że można by uniknąć takich nieprawidłowości. W tej ustawie, w tych propozycjach dalej próbujemy coś kombinować, nie można robić takich rzeczy, bo to są instytucje zaufania publicznego, którym obywatele ufają, państwo powinno też zaufać i ta instytucja nie może czegoś robić inaczej niż inne instytucje. Będziemy chcieli pracować uczciwie i rzetelnie nad tym projektem. Apelujemy, pani marszałek, do Wysokiej Izby, aby przygotować dobrą ustawę, która będzie dobrze służyć naszej gospodarce. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisały się cztery osoby.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Zofia Czernow:**

Mało, ale zmieszczę się, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam takie pytanie: Jak to się stało i dlaczego projektowana definicja jednostki interesu publicznego w istotnym stopniu zawęża istniejący obecnie katalog tych jednostek? Zwłaszcza dotyczy to spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Obecnie do katalogu jednostek interesu publicznego zaliczane są wszystkie SKOK-i, natomiast po wprowadzeniu nowej definicji będą to jedynie dwie kasy oraz jedna kasa, która jest obecnie w upadłości. To ograniczy uprawnienia nadzorcze nad pozostałymi SKOK-ami, a dzieje się tam bardzo źle i chyba to nie jest żadną tajemnicą – upadłość za upadłością. Czy nowa propozycja definicji jest przypadkowa, czy też jest to celowe działanie? Proszę o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa jest wzorowana na unijnym pakiecie audytu, a ten z kolei odnosi się do pewnych ujemnych zjawisk i nadużyć, jakich w Polsce zdaniem praktyków po prostu nie ma. Chciałam przypomnieć, że każde państwo ma możliwość dostosowania wytycznych do własnych realiów gospodarczych. Czy były w Polsce do tej pory jakiegokolwiek skandale gospodarcze z udziałem biegłych rewidentów? Dalej, zgodnie z ustawą organ nadzoru otrzyma wzmocnione uprawnienia nadzorcze i dochodzeniowe. Kary będą drastycznie zaostrome, a ich wysokość nie jest adekwatna do realiów ekonomicznych funkcjonowania firm audytorskich. Będą mogły być nakładane na nie kary pieniężne w wysokości do 10% osiągniętych przychodów w poprzednim roku obrotowym. I jest to zmiana drastyczna, bo przedtem chodziło o przychody z czynności rewizji finansowej *(Dzwonek)*, a teraz o przychody ogółem. Na biegłego rewidenta będzie można z kolei

nałożyć karę w wysokości 250 tys. zł. Chciałam zapytać, jak to się ma do wynagrodzeń rewidentów, do planowania działalności firm audytorskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja bym chciał zapytać, bo ten projekt ustawy ma dostosować nasze prawo do prawa unijnego, ile tam jest tych przepisów dostosowawczych, a ile jest tam nowych rzeczy włożonych przez was jako resort, które dodatkowo mają usprawnić funkcjonowanie tego prawa. Natomiast, w jakim procencie...

Konsultacje z tego, co państwo podajecie, były dość szerokie. W jakim procencie uwagi zgłoszone przez zainteresowane strony zostały uwzględnione? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I jako ostatni pytanie zadaje pan poseł Artur Soboń, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Artur Soboń:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska zwróciła mi uwagę, że kryzys nie zaczął się w Polsce. Nic takiego nie sugerowałem. Rzecz jest oczywista. Ale oczywista rzecz jest również taka, że musimy się uczyć z doświadczeń innych. W związku z tym mam do pana ministra pytanie. Czy te doświadczenia mogą się powtórzyć w Polsce i czy one wpływają na rynek w Polsce? Chodzi o takie doświadczenia, jak doświadczenia Arthura Anderse na i Enronu, jak doświadczenia Anglo Irish Banku, jak doświadczenia BEA System, Lehman Brothers, Satyamu, Olympusa itd. Czy takie doświadczenia to jest abstrakcja, czy to jest część globalnego rynku?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Wiesława Janczyka o odpowiedź.



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pragnę podziękować osobom, które przygotowały bardzo merytoryczne wystąpienia klubowe i bardzo interesujące pytania. Postaram się zaraz odpowiedzieć na te pytania, zapewniając o tym, że jest to początek naszej pracy nad dokumentem, nad projektem rządowym, który trafi w tej chwili do komisji finansów. W mojej opinii powinna być powołana podkomisja, która szczegółowo zajmie się regulacjami, które zawiera ten projekt.

Było tutaj kilka obaw o funkcjonowanie tej nowej regulacji. Pozwolę sobie odnieść się do tych uwag i obaw. Dla przykładu w wystąpieniu klubowym Platformy Obywatelskiej pani poseł podniosła taki fakt, pytała, dlaczego w tej chwili np. SKOK-i, wszystkie SKOK-i, nie będą objęte tymi rygorami, którym podlegają jednostki zaufania publicznego. Otóż odpowiedź jest bardzo prosta. Mamy orzeczenie z roku 2015 Trybunału Konstytucyjnego, który mówi i zwraca uwagę na to, że instytucje finansowe powinny być proporcjonalnie obejmowane nadzorem i kontrolą. Pragnę tutaj uspokoić, że fakt wyjścia z katalogu podmiotów JZP nie będzie powodował tego, że nie będzie tam wykonywane badanie przez biegłego. Ono będzie wykonywane pod nadzorem Krajowej Izby Biegłych Rewidentów. Tam są trochę niższe opłaty, podawałem to w swoim wystąpieniu. One są znacznie niższe, a zatem będą bardziej adekwatne do skali biznesu.

My w ogóle, wdrażając różnego typu regulacje unijne, często mamy do czynienia z taką nieadekwatnością, która polega na tym, że skala biznesu, który jest regulowany dyrektywami unijnymi, pochodzi z krajów zachodnich, których kapitał został skumulowany i firmy, które nim dysponują, mają o wiele większy potencjał, o wiele większe możliwości, o wiele większe środki. Nakładanie tych przepisów na kraje Europy Środkowej, czasami z nadgorliwością, przez władze niektórych z tych krajów powoduje, że ciężary dotyczące właśnie sprawozdawczości, asekuracji, budowania systemów bezpieczeństwa tak znacznie obciążają działalność biznesową, że właściwie czynią ją nieracjonalną albo mało możliwą. To jest kwestia tego rodzaju, że można by ją było porównać do rynku ubezpieczeń. Właściwie można wyobrazić sobie, że wszystko można ubezpieczyć, tylko pytanie, czy warto, czy jest taka potrzeba, czy nas na to stać.

My przy tej regulacji, chociażby w tym momencie, pokazujemy, że rozważnie podchodzimy do wymogów unijnych i staramy się nie stosować tutaj automatyzmu i korzystać z tych możliwości, które daje właśnie precyzyjne, adekwatne do skali prowadzonego biznesu wyznaczanie ram i rygorów prawnych, które mają poświadczać kompatybilność naszego prawa i funk-

cjonowania podmiotów z prawem unijnym. Tak że uważam, że to jest dobry przykład, który warto tutaj zauważyć jako pewne osiągnięcie i sukces w podejściu. Tym razem mówimy akurat o przykładzie kas spółdzielczych, natomiast – proszę mi wierzyć – obecnie w Ministerstwie Finansów staramy się bardzo precyzyjnie określać te wymogi. Przygotowujemy również w pakiecie 100 zmian dla firm i konstytucji dla biznesu pana wicepremiera Mateusza Morawieckiego szereg takich regulacji, które będą zwalniać firmy z określonych ciężarów dotyczących sprawozdawczości czy właśnie takiej asekuracji, która byłaby nieadekwatna i dysproporcjonalna do skali prowadzonej działalności.

To jest sprawa, która pojawiała się kilkakrotnie w państwa pytaniach. Wydaje się, że te standardy, o których mówimy, dotyczące rewizji finansowej, badania sprawozdań muszą być w maksymalnym stopniu zobiektywizowane, a to dlatego, że dzisiaj kapitał ma charakter międzynarodowy. Często inwestorzy, właściciele – obecni, ale też potencjalni, ci, którzy dopiero zamierzają nabywać aktywa przy pomocy naszej Giełdy Papierów Wartościowych albo przez inwestycje w Polsce – chcą mieć maksymalnie zobiektywizowane parametry, również te, które są wynikiem badania sprawozdań i często właśnie to zapewnia promocję dużym międzynarodowym firmom audytorskim, które mają pewną markę na rynku międzynarodowym, ale też międzykontynentalnym, i dają takie swoiste poczucie bezpieczeństwa. Ta regulacja ma na celu stworzenie możliwości otwarcia rynku usług audytowych i rewizyjnych dla mniejszych podmiotów. Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy przekazanej, jak usłyszałem, ze strony Krajowej Izby Biegłych Rewidentów propozycji rozszerzenia ustawy o zapisy o takim modelu, w którym małe i duże podmioty wspólnie wykonywałyby audyt. Myślę, że to jest jeden z poważniejszych tematów, który będzie poruszany w toku pracy w parlamencie nad tym dokumentem. Dziękuję za inicjatywę w tym względzie, jesteśmy na nią otwarci, chcemy o tym dyskutować. Jeżeli pojawią się dobre propozycje i dobre rozwiązania i będzie zgoda co do tego, że taki sposób działania pozwoli wejść na rynek mocniej małym i średnim podmiotom i go trochę jakby zdemonopolizować, to myślę, że w tym kierunku będziemy w stanie pójść zgodnie z państwa oczekiwaniem.

Na pytanie pana posła Sobonia o to, czy na pewno unikniemy takich sytuacji, jakie były związane z Enronem czy Lehman Brothers, odpowiedź jest zawsze jedna. Wydaje się, że tutaj etyka i standardy są tym, co możemy sobie wyobrazić jako sposób na prewencję, zapobieganie temu. Musimy mieć świadomość tego, że trzeba dążyć do racjonalnego tworzenia ram dla takiej działalności i obiektywizowania wszystkich procesów decyzyjnych i sprawozdawczych, tak żeby one miały maksymalne odzwierciedlenie w rzeczywistych transakcjach i ryzykach, analizach tych ryzyk i ich skali, które to dane mają jakby ten atut, że

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

mogą szybko docierać do właścicieli mogących adekwatnie do tego podejmować decyzje o wycofywaniu się z podmiotów bądź o zwiększaniu swojego zaangażowania. Natomiast oczywiście trzeba mieć świadomość tego, że skala, o jakiej mówimy, tej adekwatności biznesu do ryzyk nakłada się na procesy makroekonomiczne o charakterze międzynarodowym, na które często audytor nie ma wpływu, bez względu na to, jak wysokiej jakości dostarcza produkt, i że ten element, o którym mówimy tutaj, jest tylko częścią całego procesu podejmowania decyzji i tworzenia reguł bezpiecznego poruszania się po rynku kapitałowym, po rynku właścicielskim.

Były też tutaj odniesienia do tej tzw. rotacji. Chcę powiedzieć, że te okresy, wyznaczone i zaproponowane w ustawie, to maksymalne okresy, właściciele mają możliwość skracania tych okresów, jeżeli uznają to za stosowne. Minimalny okres rotacji to 2 lata. I myślę, że w ten sposób... Szanowni państwo, ja bym też bardzo uprzejmie o coś prosił. Pamiętam 8 lat dyskusji na temat tego, które instytucje finansowe, mniejsze czy średnie, zasługują na piętnowanie. I muszę przyznać, że ze zdumieniem słucham dalej rozprawionych osób, których głosy wydają mi się bardzo bezkrytyczne względem tych, którzy to podejmują, i trochę jednak nieodpowiedzialne, i zachęcałbym do tego, żeby odejść od takiej metody szykanowania niektórych podmiotów działających na rynku usług finansowych w Polsce. Szczerze mówiąc, ze zdziwieniem to obserwuję, dlatego że wydaje mi się, że gdyby te podmioty, często z kapitałem rodzimym, były silniejsze, to jednak byłoby bardzo dużo procesów odszkodowawczych i procesów o utratę dobrego imienia czy realnych wpływów biznesowych.

Mam nadzieję, że jednak, bo podziwiam też niektóre podmioty, że przetrwały pomimo tak zmasowanej krytyki, która była podejmowana i w Sejmie, i komisjach sejmowych – mamy tego ślad w stenogramach wystąpień poselskich, a ja mam to w swojej pamięci, więc chciałem bardzo serdecznie prosić wszystkich o to – odejźmy od takiego łatwego rzucania, zwłaszcza na rynku usług finansowych, swoich ocen, tym bardziej jeżeli one mają charakter niepozytywny, charakter pejoratywny. A więc chciałbym prosić, żeby przy dyskusji szczególnie nad tą ustawą spróbować w maksymalnym stopniu koncentrować się na przestrzeni merytorycznej, bo jest tutaj ogromne pole, jakie wspólnie możemy określić, miejmy nadzieję, dla dobra biznesu, który można robić w Polsce z dużym poczuciem wzajemnego zaufania inwestorów, potencjalnych inwestorów, obecnych właścicieli. O to proszę przy procedowaniu tej ustawy.

Jesteśmy otwarci na wszystkie państwa trafne i dobre sugestie. Bardzo dziękuję wszystkim za wystąpienia i za tak precyzyjne przeanalizowanie całego rozległego obszaru tej propozycji, tego projektu ustawy. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym z druku nr 1092 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 24 stycznia 2017 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami (druk nr 1091).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Gruzę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Paweł Gruza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam rządowy projekt ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami.

Ustawa jest kluczowa dla dopełnienia obowiązków wynikających z szeregu dyrektyw, które nakładają na Polskę obowiązek udostępniania informacji dotyczących pewnych aspektów podatkowych i majątkowych dotyczących obywateli innych państw na zasadzie wzajemności. Jesteśmy uprawnieni do oczekiwania symetrycznych informacji o stanie majątkowym naszych obywateli na rachunkach bankowych w innych państwach, co ma prowadzić do uszczelnienia systemów podatkowych państw Unii Europejskiej i do wyeliminowania pewnych nadużyć i niepożądanych praktyk w obrocie międzynarodowym czy w zakładaniu struktur międzynarodowych.

Jak mówiłem, ustawa przewiduje wymianę informacji dotyczących rachunków finansowych posiadanych przez nierezydentów, indywidualnych interpretacji podatkowych, porozumień w sprawie zawierania cen transakcyjnych, opinii zabezpieczających w sprawie klauzuli o unikaniu opodatkowania oraz tzw. country-by-country reporting, czyli o grupach podmiotów, grupach kapitałowych, ich składzie i rozmiarze prowadzonej działalności, np. o osiągniętych przychodach, w podziale na jurysdykcje.

Centralną częścią ustawy jest także wdrożenie systemu Common Reporting Standard obligującego polskie instytucje finansowe do identyfikowania, gro-



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza**

madzenia i przekazywania do administracji podatkowej informacji o prowadzonych przez nie rachunkach na rzecz nierezydentów. Na zasadzie wzajemności Polska otrzyma, jak mówiłem, analogiczne informacje o rachunkach finansowych posiadanych przez polskich rezydentów w zagranicznych instytucjach.

Nie przewidujemy istotnych kosztów wdrożenia tej ustawy, natomiast oczekujemy, że ten system wymiany informacji spowoduje pewne uszczelnienie zarówno w obrębie podatków dochodowych od osób fizycznych, jak i w podatku dochodowym od osób prawnych. W związku terminami nałożonymi przez dyrektywę liczymy na szybkie uchwalenie ustawy. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-miutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, druk nr 1091.

Projektowana ustawa określa zasady, tryb i właściwości organów w zakresie wymiany informacji podatkowych z innymi państwami. Ustawa ta określa również obowiązki instytucji finansowej służące wymianie informacji podatkowych oraz automatycznej wymianie informacji podatkowych o rachunkach raportowanych oraz kontroli ich wykonywania, wprowadza regulację umożliwiającą automatyczną wymianę informacji w dziedzinie opodatkowania z innymi niż unijne państwami w oparciu o procedury CRS – Common Reporting Standard.

Omawiany projekt ustawy implementuje do polskiego porządku prawnego kilka dyrektyw Rady oraz zmienia sześć ustaw, które dotyczą obowiązków podatkowych.

Coraz większego znaczenia nabiera potrzeba wzajemnej pomocy pomiędzy poszczególnymi administracjami podatkowymi w dziedzinie wymiany szeroko rozumianych informacji podatkowych. W związku z ogromnym wzrostem mobilności podatników, liczby transakcji transgranicznych oraz internacjo-

nalizacji instrumentów finansowych proces określenia wysokości należnych podstaw jest coraz trudniejszy. Bez wzajemnej współpracy administracji podatkowych pojedyncze państwo członkowskie nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać oszustwom podatkowym i uchylaniu się od opodatkowania.

W celu przezwyciężenia tych złych skutków zjawisk konieczne jest stworzenie odpowiedniego systemu współpracy między administracjami podatkowymi. W ostatnich latach znacznie przybyło wyzwań związanych z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od opodatkowania w wymiarze transgranicznym. Nieujawniony i nieopodatkowany dochód uszczupla krajowe wpływy podatkowe. Konieczne jest więc podjęcie działań ukierunkowanych na poprawę skuteczności walki z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od opodatkowania przez zdecydowane promowanie automatycznej wymiany informacji jako przyszłego europejskiego, międzynarodowego standardu dla przejrzystości i wymiany informacji w sprawach podatkowych.

Znaczenie automatycznej wymiany informacji jako jednego ze środków zwalczania oszustw podatkowych i uchylania się od opodatkowania w wymiarze transgranicznym uznały na szczelbu międzynarodowym grupa G20 i grupa G8. Konieczna jest skuteczna współpraca administracyjna między państwami członkowskimi na warunkach zgodnych z prawidłowym funkcjonowaniem rynku wewnętrznego przez wzmocnienie narzędzi, mechanizmów wymiany informacji.

Proponowane zmiany wprowadzają wymogi w zakresie przejrzystości działania jednostek wchodzących w skład grupy podmiotów. Większa przejrzystość powinna zachęcić te grupy podmiotów do ograniczenia niewłaściwych praktyk. Wskazać również należy, że od 2013 r. są prowadzone zakrojone na szeroką skalę intensywne działania mające na celu ograniczenie oszustw podatkowych i uchylania się od opodatkowania, podejmowane w ramach zarówno Unii Europejskiej, jak i OECD. Proponowana ustawa jest kolejnym elementem w całym pakiecie dobrej zmiany, który zwiększy dochody państwa liczone w miliardach złotych.

Przyjęte w projektowanej ustawie rozwiązania prawne znacznie zwiększą skuteczność wymiany informacji podatkowych. Zakres procedur sprawozdawczych uzależniony jest od tego, czy rachunek jest rachunkiem o wysokiej wartości. Wskazane jest bowiem, by zdecydowanie ograniczyć oszustwa podatkowe, szczególnie międzynarodowych podatników obracających ogromnymi kwotami.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera zawarty w druku nr 1091 rządowy projekt ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami.

Bardzo dziękuję, pani marszałek.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, druk nr 1091.

Celem projektu ustawy jest uregulowanie w jednym akcie prawnym zagadnień związanych z wymianą informacji podatkowych, a także bardzo ważnym celem jest implementacja do polskiego porządku prawnego dyrektyw: dyrektywy Rady 2014/107/UE z grudnia 2014 r. zmieniającej dyrektywę w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania, dyrektywy 2015 z dnia 10 listopada 2015 r., dyrektywy Rady 2015/2376 z grudnia 2015 r. oraz dyrektywy Rady 2016/881 z dnia 25 maja 2016 r.

Ważnym celem jest także wprowadzenie regulacji umożliwiających automatyczną wymianę informacji w dziedzinie opodatkowania z innymi niż unijne państwami w oparciu o istniejące procedury w celu wykonania zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej w podpisanym w październiku 2014 r. wielostronnym porozumieniu w sprawie automatycznej wymiany informacji finansowych.

Projektowana ustawa normuje zasady i tryb wymiany informacji podatkowych z innymi państwami, obowiązki instytucji finansowych w zakresie automatycznej wymiany informacji podatkowych oraz kontrolę ich wykonywania.

Konieczność powyższych działań wynika z ogromnego wzrostu mobilności podatników i związanych z tym transakcji transgranicznych, co poważnie utrudnia organom podatkowym dokonywanie prawidłowego wymiaru należnych podatków. Problemy organów podatkowych w pozyskaniu niezbędnych informacji podatkowych często wykorzystywane są przez podatników do uchylania się od opodatkowania, a nawet oszustw podatkowych.

Brak ścisłej współpracy administracji podatkowych w poszczególnych krajach powoduje, że przeciwdziałanie takim zjawiskom jest nieskuteczne, a co więcej, z roku na rok zjawiska te nabierają coraz większych rozmiarów. Stworzenie spójnego systemu współpracy organów podatkowych w poszczególnych krajach jest zatem nie tylko konieczne, ale bardzo pilne.

Od kilku lat Unia Europejska dokonuje cyklicznej diagnozy poziomu tych niekorzystnych zjawisk w poszczególnych krajach. Na tej podstawie uznana za pilną potrzebę wdrożenia takich mechanizmów, które zapobiegać będą unikaniu opodatkowania i oszustwom podatkowym, a tym samym będą zwiększać

skuteczność i efektywność poboru podatków. Temu celowi służy automatyczna wymiana informacji jako europejski i międzynarodowy standard dla przejrzystości i wymiany informacji w sprawach podatkowych. Określa to dyrektywa 2014/107/UE, której implementacja do polskiego porządku prawnego jest zasadniczym przedmiotem procedowanej ustawy.

Zgodzić się wypada, że tak znaczące i obszerne regulacje prawne, zwłaszcza implementacja prawa unijnego, przemawiają za koniecznością uregulowania problematyki wymiany informacji podatkowych w jednym akcie prawnym. Projekt ustawy został poddany konsultacjom publicznym o skróconym terminie do przedstawienia opinii. Według przedłożonego raportu z przeprowadzonych konsultacji jedynie część uwag została uwzględniona.

Projekt ustawy wymaga pilnego procedowania, gdyż termin transpozycji już upłynął lub upłynie w najbliższym czasie, jedynie dyrektywa z 2016 r. ma dłuższy termin – do 4 czerwca 2017 r.

W ogólnej ocenie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska projekt ustawy jest potrzebny i ma ważne znaczenie dla systemu podatkowego i ułatwienia działalności administracji podatkowej. Wymaga jednak szczegółowej i spokojnej analizy w Komisji Finansów Publicznych oraz wnikliwej analizy zgłoszonych w trakcie konsultacji uwag. Tu nie może być pośpiechu, gdyż pośpiech zawsze niesie ryzyko popełnienia błędów.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Nie ma.

Pan Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Genowefa Tokarska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, wraz z projektami aktów wykonawczych, to jest druk nr 1091.

Zasadniczym celem tego projektu jest implementacja prawa unijnego wprowadzającego uregulowania związane z wymianą informacji podatkowych między państwami.

## Posel Genowefa Tokarska

Dokonując analizy transakcji i przepływów finansowych w czasach globalizacji, którą przecież mamy, trzeba stwierdzić, że wzrasta liczba transakcji transgranicznych, wzrasta aktywność podatników i coraz trudniej jest prawidłowo określić wysokość należnych podatków. Sytuacja ta oczywiście sprzyja uchylaniu się od opodatkowania właśnie na tym poziomie transgranicznym, a także powstawaniu oszustw podatkowych o charakterze międzynarodowym. Chcąc zwiększyć skuteczność i efektywność poboru podatków, konieczne stało się stworzenie systemów współpracy administracyjnej między administracjami podatkowymi różnych państw. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzą dyrektywy Komisji Europejskiej.

Zasadniczy przedmiot tej projektowanej ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami wprowadza dyrektywa 2014/107/UE z dnia 9 grudnia 2014 r. w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania. Projekt dokonuje również implementacji dyrektywy Rady 2015/2060 z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek, a także dwóch dyrektyw, tj. dyrektywy 2015/2376 z dnia 8 grudnia 2015 r. i dyrektywy 2016/881 z dnia 25 maja 2016 r., w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania.

Projekt ustawy uwzględnia ustalone w ramach OECD elementy globalnego standardu, zwane w skrócie CRS, do automatycznej wymiany informacji finansowych w sprawach podatkowych i dotyczy również państw spoza Unii. Cały ten pakiet dotyczący standardu CRS został zatwierdzony przez ministrów finansów i prezesów banków centralnych grupy G20 we wrześniu 2014 r., a Polska podpisała w październiku 2014 r. stosowne wielostronne porozumienie w sprawie automatycznej wymiany informacji finansowych. Ta podstawowa dyrektywa 2014/107, jak również projekt ustawy bazują właśnie na tej procedurze CRS i ustalają jednolite zasady sprawozdawcze, zasady należytej staranności we wszystkich państwach członkowskich, a także innych państwach spoza Unii.

Projekt ustawy zawiera bardzo obszerny słownik pojęć i definicji, zabezpieczając przed rozbieżną interpretacją zapisów ustawy. Bardzo szczegółowo, z dużą starannością określa zasady wymiany informacji, na wniosek urzędu, z państwami członkowskimi, automatycznej wymiany informacji o rachunkach raportowanych, określa obowiązki raportujących instytucji finansowych, określa zasady wprowadzania procedur sprawozdawczych. Projekt reguluje również zasady wymiany informacji o interpretacjach podatkowych i decyzjach w sprawach cen transakcyjnych w jednostkach wchodzących w skład grupy podmiotów.

Projekt był poddawany bardzo licznym konsultacjom społecznym. Niektóre ze zgłaszanych uwag zostały uwzględnione, inne pozostały do ponownego prze-

analizowania. Projekt zawiera również unormowania dotyczące kar. Tutaj jedna negatywna ocena, że wprowadza się dwutorowość tego sankcjonowania, a więc poprzez kary administracyjne oraz karnoskarbowe. (Dzwonek)

Podsumowując, ustawa jest potrzebna, jest konieczna. W imieniu klubu rekomenduję skierowanie projektu do prac w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Informuję, że pani Monika Rosa w imieniu klubu Nowoczesna złożyła oświadczenie na piśmie<sup>\*)</sup>.

Do pytań zgłosiła się jedna osoba.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

## Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po wprowadzeniu niniejszej ustawy w życie przechowywanie przez polskiego podatnika środków finansowych na zagranicznych rachunkach bankowych czy też inwestowanie środków pieniężnych za pośrednictwem zagranicznych instytucji finansowych nie będzie dłużej tajemnicą dla polskich organów podatkowych. Zmienne zostaną zasady składania sprawozdań dotyczących raportowania o wysokości dochodów i zapłaconego podatku oraz miejscach prowadzonej działalności. Dotyczy to poszczególnych podmiotów wchodzących w skład międzynarodowych grup kapitałowych. Obowiązek przekazywania tych informacji spoczywa obecnie na prowadzących działalność w Polsce jednostkach dominujących, konsolidujących sprawozdania finansowe, posiadających za granicą zakład lub jednostki zależne. (Dzwonek)

I z tym związane jest pytanie, które mam do autorów projektu: Czy obowiązek składania sprawozdań po wejściu w życie niniejszej ustawy obejmie inne podmioty niż tylko przedsiębiorstwa dominujące? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie.

Bardzo proszę, pan Paweł Gruza, podsekretarz stanu w ministerstwie...

Nie ma.

Pan minister przygotowuje odpowiedź na piśmie. (Posel Małgorzata Pępek: Dobrze.)

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, zawarty w druku nr 1091, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 24 stycznia 2017 r.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.

Sprawozdanie to druk **nr 1162**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu (druki nr 1151 i 1162).**

Bardzo proszę pana posła Artura Sobonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Artur Sobień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu, druk nr 1151.

Podczas 32. posiedzenia Sejmu w dniu 14 grudnia Sejm skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych. Komisja rozpatrzyła powyższy projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2016 r.

Podczas posiedzenia i dyskusji nad zaproponowanym projektem ustawy dokonano zmian o charakterze legislacyjnym na wniosek Biura Legislacyjnego w tytule i w treści tej krótkiej ustawy. Ustawa ma załącznik, który jest porozumieniem pomiędzy Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpei a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpei w Warszawie w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu.

Dwa zdania wyjaśnienia: traktaty o unikaniu podwójnego opodatkowania zawierane z państwami podlegają procedurze określonej w Konstytucji Rzeczypospolitej oraz w ustawie o umowach międzynarodowych. Umowy te są ratyfikowane zazwyczaj za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie i na podstawie art. 87 oraz art. 91 konstytucji stają się częścią prawa polskiego. Mogą być bezpośrednio stosowane, a w razie kolizji z ustawą przysługuje im pierwszeństwo stosowania.

Ze względu na relacje pomiędzy Polską a Chinami należy wykluczyć zawarcie umowy między rządami lub ministrami finansów stron. Koncepcja, która została przyjęta, i to jest też propozycja Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jest koncepcją ustawy transponującej umowę pomiędzy biurami handlowymi do prawa polskiego, zatwierdzającej umowę i zapewniającej jej wykonanie w prawie polskim pod warunkiem wzajemności. Porozumienie to stanowi część projektu ustawy. Ta wzajemność pomiędzy Tajpej a Warszawą zostaje tutaj zachowana, w związku z powyższym ustawa realizuje określone cele z punktu widzenia podatników. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy...

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Nie 3?)

...głos zabierze pan poseł Jerzy Gosiewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt



## **Posel Jerzy Gosiewski**

przedstawić stanowisko co do zawartego w druku nr 1162 sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu, druk nr 1151.

W trakcie prac Komisji Finansów Publicznych, tak jak przedstawił sprawozdawca komisji, pan poseł Artur Soboń, wprowadzono kilka zmian, zmian legislacyjnych w pierwotnym projekcie, w tym również w tytule ustawy.

Proponowane rozwiązania w rządowym projekcie ustawy tworzą ramy prawne, na podstawie których określone zostaną zasady wzajemnej współpracy w zakresie opodatkowania dochodu przez transponowanie przepisu zawartego w dniu 21 października 2016 r. porozumienia pomiędzy Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpej a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpej w Warszawie.

Z uwagi na zasady polskiej polityki zagranicznej w przypadku Tajwanu nie było możliwe zawarcie aktu regulującego kwestię unikania podwójnego opodatkowania w formie umowy międzynarodowej. Status prawny Tajwanu spowodował, iż trzeba było podpisać porozumienie między dwoma przedstawicielstwami wyposażonymi w kompetencje, w tym do promowania stosunków gospodarczych, handlowych i kulturalnych między Tajwanem a Polską.

Przedłożony projekt ustawy wprowadzającej regulacje dotyczące podwójnego opodatkowania w stosunkach Polski z Tajwanem usuwa przeszkodę w rozwijaniu wzajemnych relacji gospodarczych i handlowych. Tajwan jest ważnym rynkiem dla polskich towarów i potencjalnym źródłem inwestycji. Proponowane rozwiązania otwierają drogę do eksportu w różnych branżach gospodarczych i handlowych, dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera zawarte w druku nr 1162 sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, które zawiera projekt ustawy o zasadach unikania podwójnego opodatkowania oraz zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu stosowanych przez Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości ministra finansów Tajwanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Izabelę Leszczynę, Platforma Obywatelska.

## **Posel Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska do druku nr 1162, czyli do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania pomiędzy Polską a Tajwanem.

O ryzyku wynikającym z zastosowania pewnej protezy legislacyjnej mówiłam już wczoraj i dzisiaj na posiedzeniu komisji legislatorzy te obawy potwierdzili. Oczywiście jest, że lepiej byłoby, gdyby była to umowa międzynarodowa, gdybyśmy wcześniej w ustawie o umowach międzynarodowych wprowadzili pewne zmiany, tak byłoby najbezpieczniej. Ale mamy taki akt prawny, czyli porozumienie pomiędzy Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpej a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpej w Warszawie, i do tego ustawę, która transponuje w pewnym sensie te warunki porozumienia do polskiego porządku prawnego.

Biorąc pod uwagę, że poprzedni rząd, rząd Platformy Obywatelskiej, także podejmował działania zmierzające do takiej regulacji, i mając świadomość, że takie porozumienie jest potrzebne, klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Stasińskiego, klub Nowoczesna.

## **Posel Michał Stasiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Nowoczesnej z niezwykłą radością chciałbym potwierdzić fakt wpłynięcia tej ustawy tak długo wyczekiwanej przez przedstawicielstwo Tajwanu w Polsce oraz przez przedsiębiorców z Tajwanu. To bardzo ważne, aby ta ustawa weszła w życie do końca roku i zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2017 r. Nie będę powtarzał tego, co zostało już na tej sali powiedziane o zagrożeniach związanych z wyjątkowością sytuacji Tajwanu w obrębie prawa międzynarodowego. Biznes nie zna granic, biznes nie zna przeszkód i na pewno sobie poradzi, a my, jeżeli będziemy go wspierać, na pewno będziemy z tego korzystać. Wczoraj jako wiceprzewodniczący parlamentarnego zespołu przyjaźni polsko-tajwańskiej spotykałem się z ambasadorem, z przedstawicielem Tajwanu w Polsce. Trzy firmy tajwańskie już w tej chwili czekają na tę ustawę, aby wejść do Polski, działać, stworzyć miejsca pracy.

Ale warto wspomnieć krótko o trzech rzeczach, które jeszcze na pewno powinny być zrobione. Pierwsza rzecz to jest rozporządzenie o wzajemnym uzna-

**Posel Michał Stasiński**

waniu praw jazdy, na które strona tajwańska również bardzo czeka. Druga rzecz to zmiana nazwy przedstawicielstwa polskiego na Tajwanie. Słowo „Warszawa” jest słowem pięknym, ale warto by było, podobnie jak w przypadku innych krajów Unii Europejskiej, abyśmy tę nazwę zmienili na polskie przedstawicielstwo na Tajwanie. Trzecia rzecz, o której wspominali przedstawiciele Tajwanu, i wskazywali to jako obszar dobrego biznesu dla spółki, jaką jest LOT. Chodzi o to, by LOT dołożył wszelkich starań, aby otworzyć połączenie lotnicze z Tajwanem, bo jest to naprawdę rynek bardzo owocny, na pewno ta linia byłaby opłacalna, a w związku z tym przedsiębiorstwo LOT na pewno odniosłoby z tego ogromne korzyści.

Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi za tak szybkie działanie. Do szczęśliwego finału. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko co do sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy, druki nr 1151 i 1162, która sankcjonuje będące załącznikiem porozumienie między Warszawskim Biurem Handlowym w Tajpej a Biurem Gospodarczym i Kulturalnym Tajpej w Warszawie w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu wraz z protokołem, podpisane w Tajpej 21 października 2016 r.

Ustawa wejdzie w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia, a będzie miała zastosowanie od 1 stycznia 2017 r.

Komisja na swoim posiedzeniu wniosła do tego projektu jedynie poprawki o charakterze redakcyjnym.

Posłowie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego będą głosować za przyjęciem tej ustawy, tego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam pana marszałka Stefana Niesiołowskiego, Koło Poselskie Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Stefan Niesiołowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak już wczoraj mówiłem, przemawiam tu w imieniu koła Unia Europejskich Demokratów, ale także jako przewodniczący grupy, a właściwie parlamentarnego zespołu przyjaźni polsko-tajwańskiej, najliczniejszego zespołu czy jednego z najliczniejszych zespołów w parlamencie.

Chciałem raz jeszcze, panie ministrze, podziękować i chciałem podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że tak błyskawicznie udało się tę sprawę sfinalizować. Mamy tutaj pewien paradoks, bo nie wiem, 4 czy 5 lat od pierwszych ruchów, jakie zaczęliśmy wykonywać... Pracowała nad tym tu obecna posłanka Leszczyna...

*(Posel Izabela Leszczyna: Przede wszystkim pan posel Niesiołowski.)*

No, już zostawmy... Pracował pan posel Świącki. Muszę powiedzieć, że jakaś zupełna, nie chcę tutaj wyrazić się za mocno, ale jakaś straszliwa niemoc, jakaś niedoczynność tutaj funkcjonowała i nagle, zupełnie błyskawicznie, w ciągu 2 dni ostatnich... – wiem, że oczywiście wiele było... – ale w ciągu 2 dni tę sprawę udało się załatwić.

Pozostaje mi tylko podziękować, myślę, że także w imieniu przedstawicielstwa Republiki Chińskiej na Tajwanie. Już wczoraj mówiłem – nie będę powtarzał – o historii Tajwanu, która jest trochę podobna do historii Polski. To kraj, który tam na wschodzie kiedyś się bronił, był bastionem przeciwko komunizmowi, był symbolem antykomunizmu. Z dzieciństwa pamiętam, rysowano Czang Kaj-szeka z jakimiś krwawymi zębami, toporami i szponami, był Czang Kaj-szek, nazywany symbolem zła, był Tito, który był Krwawym Psem, jak wiadomo, na łańcuchu. Czang Kaj-szek kojarzył mi się w dzieciństwie z czymś najgorszym. On bardzo długo żył, dożył okresu, kiedy to wszystko stało się właściwie nieaktualne. Dzisiaj to symbol konfrontacji z Chinami Mao Zedonga, który był chyba jednym z największych zbrodniarzy wszech czasów. Liczba ofiar Mao Zedonga nie jest do końca ustalona, to trudno ustalić, ok. 100 mln. Muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o... Może rywalizować z Pol Potem, ale w stosunku do ludności własnego kraju to chyba Pol Pota nikt nie przebiję.

Dzisiaj wyspa Quemoy, która była symbolem konfrontacji, jest wyspą, na którą przyjeżdżają Chińczycy z Chin kontynentalnych w poszukiwaniu różnych towarów luksusowych, a także żon. Trwa wymiana ludności. To jest symbol najbardziej owocnej współpracy.

Nie jest rolą Polski mieszać się w sprawę pokoju w cieśninie ani nie jest rolą Polski podpowiadać obu stronom, dwóm częściom narodu chińskiego, z których jedna z różnych powodów żyje w warunkach demokratycznych, a druga nie. Oczywiście życzylibyśmy, żeby cały naród chiński żył w warunkach demokratycznych, ale po pierwsze, to nie nasza rola, a po drugie, nie jest to akurat dzisiaj miejsce, żeby

## Posel Stefan Niesiolowski

w jakimkolwiek stopniu krytykować Chiny kontynentalne, bo na pewno nie pomoże to Tajwanowi.

Na koniec mogę powiedzieć tyle: zniesienie podwójnego opodatkowania ma oczywiście wymiar kulturalny, polityczny, symboliczny. Bardzo długo to trwało, stronie tajwańskiej należy... Kolega z Nowoczesnej wymieniał jeszcze dodatkowe elementy, które należałoby poprawić we wzajemnych relacjach. Mogę się tylko z tym zgodzić. Czy akurat dzisiaj trzeba od tego zacząć, to inna sprawa, ale z całą pewnością... Jeszcze dla przykładu: większość państw Unii Europejskiej ma już od dawna załatwiony, zlikwidowany problem podwójnego opodatkowania, tzn. ta bariera nie istnieje. Różne są również nazwy tych wzajemnych przedstawicielstw. W Polsce to się nazywa biuro ekonomiczno-kulturalne Tajpej, czyli jest tu nazwa stolicy. Oni woleliby chyba oczywiście nazwę państwa. Z różnych względów nazwa państwa, jak oni się nazywają – Republika Chińska, Republic of China – jest kłopotliwa, ale myślę, że kompromisem byłaby nazwa wyspy Tajwan, jako kompromis pomiędzy tą republiką, którą oni tak nazywają... Bo formalnie rzecz biorąc, oni kontynuują jeszcze tradycję Sun Jat-sena czy wywodzą się z niej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Raz jeszcze z całego serca wszystkim dziękuję. Cieszę się. Będziemy głosować chyba dziś albo jutro nad tą sprawą. Myślę, że tutaj nie będzie żadnych kontrowersji. To jest jedna z tych spraw, które udało się sfinalizować. Jako szef polsko-tajwańskiej grupy parlamentarnej mogę tylko wyrazić ogromną satysfakcję. Raz jeszcze wszystkim dziękuję. Tą satysfakcją chciałem się podzielić z Wysoką Izbą i obecnymi tutaj przedstawicielami rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druki nr 1106 i 1121).**

Bardzo proszę pana posła Michała Dworczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu Rzeczypospolitej

Polskiej w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego, druk nr 1106.

Wysoka Izbo! Informuję, że marszałek Sejmu zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 7 grudnia 2016 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Łączności z Polakami za Granicą w celu rozpatrzenia. W uchwale Senatu zawarto łącznie 13 poprawek. Komisja Łączności z Polakami za Granicą po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 13 grudnia proponuje przyjąć 8 poprawek, pozostałe 5 odrzucić.

Z poprawek zaopiniowanych pozytywnie większość ma charakter porządkująco-legislacyjny, natomiast jedna ma charakter stricte merytoryczny i o niej warto powiedzieć. Poprawka 1. dotyczy poszerzenia okresu, w jakim miały miejsca zdarzenia, które powodują, że odznaczenie może być nadawane osobom narodowości innej niż polska, ratującym Polaków na Wschodzie. Przypomnijmy, że pierwotnie były to lata 1937–1959. Pierwsza data to jest data operacji polskiej NKWD, masowych represji, 111 tys. osób rozstrzelanych. W historii to wydarzenie praktycznie zapomniane. Intencją piszących tę ustawę było zwrócenie szczególnej uwagi na te dramatyczne zdarzenia. Rok 1959 to było zakończenie drugiej repatriacji, tzw. repatriacji, czyli właściwie zasadniczy moment dewolonizacji kresów II Rzeczypospolitej.

Senat w swojej poprawce proponuje, żeby ten okres poszerzyć i zamknąć w klamrze lat 1917–1991. Pierwsza data to rewolucja bolszewicka, druga – 1991 r. to rozpad Związku Sowieckiego. Oczywiście są przesłanki, które uzasadniają poparcie tej poprawki. Mianowicie po rewolucji bolszewickiej, w trakcie której polskie ziemianstwo już bardzo dotkliwie odczuło sowiecki terror, były deportacje do Kazachstanu w roku 1936, inne represje, więc jest to uzasadnione. Po 1959 r. do 1991 r. też zdarzały się represje, w dużo mniejszej skali i, można powiedzieć, łagodniejsze, ale też te represje miały miejsce. Po długiej dyskusji komisja uznała, że warto się nad tym pochylić i pozytywnie zaopiniować tę poprawkę Senatu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podsumowując, tak jak powiedziałem we wstępie, Komisja Łączności z Polakami za Granicą po rozpatrzeniu powyższej uchwały i zawartych w niej poprawek proponuje przyjąć osiem poprawek, pozostałe pięć poprawek odrzucić. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Porzucek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Marcin Porzucek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego. Celem ustanowienia Krzyża Wschodniego jest upamiętnienie bohaterstwa i ofiarności osób, które niosły pomoc naszym rodakom na Wschodzie prześladowanym za to, że byli Polakami.

Naród polski na Kresach Wschodnich na przeźrzeni XX w. doświadczał terroru oraz rozmaitych represji i szykan. Hekatomba naszych rodaków nie była jednak obojętna części ludności innego pochodzenia i innych narodowości zamieszkującej kresy. W obliczu ludobójstwa i rozmaitych aktów ucisku doświadczanych przez naród polski znaleźli się ludzie, którzy ryzykując własnym życiem i losem swoich rodzin, nieśli pomoc Polakom. To dla nich przeznaczony ma być Krzyż Wschodni.

W stosunku do przedłożenia Senat kluczową zmianę wprowadza w określeniu ram czasowych pomocy niesionej Polakom. Propozycję wnioskodawcy, lata 1937–1959, zmienia się na lata 1917–1991. Rozwiązanie to należy ocenić pozytywnie.

Państwo polskie pamięta i nie zapomina o bohaterach, którzy w akcie heroicznej odwagi nieśli pomoc prześladowanym, ryzykując nawet własne życie. Polacy na kresach doświadczali przede wszystkim zła totalitaryzmu i imperializmu rosyjskiego, które przybierały różne straszne formy, ale padli także ofiarą aktów nienawiści ze strony sąsiadów. W związku z tym, że obecnie nie ma żadnego państwowego odznaczenia, które doceniałoby ludzi ratujących Polaków na Wschodzie, ustanowienie Krzyża Wschodniego jest potrzebne. Odznaczenie to przyczyni się także do kontynuowania pojednania między narodem polskim a naszymi sąsiadami na Wschodzie.

Ustawa ma charakter gestu historycznego i wpisuje się w szereg działań prowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość oraz prezydenta Andrzeja Dudę, których celem jest pielęgnowanie pamięci, pokazywanie prawdy i odbudowywanie wspólnoty. Dlatego nasz klub będzie popierał projekt ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Wojciecha Ziemiaka, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Wojciech Ziemiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej pragnę przedstawić stanowisko klubu w zwią-

ku z uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 grudnia 2016 r. w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego.

Uchwała wprowadza kilka poprawek do proponowanej przez Sejm ustawy. Do tych poprawek pragnę się ustosunkować.

Ustawa ustanawia nowe odznaczenie państwowe nadawane przez prezydenta RP – Krzyż Wschodni, które jest przewidziane dla obcokrajowców, którzy w latach 1937–1959 ratowali Polaków na Wschodzie. Natomiast Senat proponuje, aby zwiększyć ramy czasowe pomocy niesionej Polakom i objąć nimi lata 1917–1991. Według senatorów lata 1937–1959 wydają się zawężające i niewłaściwe, ponieważ w ten sposób ograniczamy zasięg beneficjentów tego odznaczenia. Trudno polemizować z tym stwierdzeniem, chociaż inicjatorzy ustanowienia odznaczenia przyznają, że także przed 1937 r. dochodziło do represji wobec Polaków. Ale uznano, że operacja „Polska” jest na tyle symbolicznym, a jednocześnie zapomnianym wydarzeniem w historii narodu polskiego, że warto je podkreślić, ustanawiając jako datę graniczną odznaczenia Krzyż Wschodni. Drugą datą graniczną miał być rok 1959, czyli data zakończenia tzw. drugiej repatriacji. Jednak wobec argumentów Senatu, które przedstawione są w uzasadnieniu, pozostaje mi w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej zaaprobować poszerzenie ram czasowych, aby uhonorowani za niesienie pomocy Polakom zostali wszyscy, którzy rzeczywiście przyczynili się do ocalenia życia, zdrowia potrzebujących pomocy rodaków. W przypadku tego odznaczenia to nie ramy czasowe powinny być kwestią pierwszoplanową, tylko pomoc, wsparcie i poświęcenie na rzecz naszych rodaków.

Pozostałe poprawki są wypadkową zmiany ram czasowych albo mają charakter techniczny. Nie mam wobec nich uwag. Chciałbym jedynie ponownie zwrócić uwagę na potrzebę określenia kryteriów, według których będą kwalifikowane osoby do odznaczenia, aby nikogo nie pominąć i oddać szacunek wszystkim osobom, które poświęciły wiele dla ratowania Polaków.

Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosować za. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Tomasza Jaskółę, klub Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskółę:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To będzie bardzo krótkie wystąpienie. Klub Kukiz oczywiście wspiera ideę, oczywiście podtrzymujemy swoje wcześniejsze wystąpienie, będziemy głosować zgodnie z sugestiami komisji.

### **Posel Tomasz Jaskóła**

Chciałbym pogratulować panu przewodniczącemu Dworczykowi pomysłu tego odznaczenia. I mamy nadzieję, że już bez zbędnych analiz falerystycznych następne odznaczenie bądź następny order będą mieć właściwą koronę Chrobrego. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kazimierza Baszkę, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### **Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowisko w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego.

Ustanowienie Krzyża Wschodniego jest bardzo zasadne i to jest dziejowe zadośćuczynienie i uhonorowanie osób zacnych, bardzo odważnych, które z narażeniem życia swego i swoich rodzin niosły pomoc Polakom na dawnych Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej Polskiej oraz na terenach byłego Związku Sowieckiego i ratowały ich w obliczu prześladowań oraz ludobójstwa. Odznaczenie Krzyż Wschodni to wyraz wdzięczności oraz szacunku i pamięci dla osób narodowości innej niż polska.

Poprawki zgłoszone przez Senat po głębokiej analizie klub Polskiego Stronnictwa Ludowego uznaje za zasadne, w szczególności poszerzenie możliwości uhonorowania osób Krzyżem Wschodnim za lata 1917–1991, do tej pory było 1937–1959, a także o możliwość m.in. pośmiertnego nadania odznaczeń, i inne poprawki.

Polskie Stronnictwo Ludowe po przeanalizowaniu będzie głosować za wnioskami sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Kamińskiego, Koło Poselskie Unii Europejskich Demokratów.

### **Posel Mariusz Kamiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten Sejm przy wszystkich swoich wadach jest rajem dla osób kochających historię. Jestem przekonany, że

gdyby w zaświatach odbywały się badania opinii publicznej dotyczące zaufania do naszej instytucji, to w zaświatach zaufanie do polskiego Sejmu byłoby z całą pewnością dużo większe niż wśród Polaków realnie żyjących dzisiaj między Bugiem a Odrą. Czasem to nasze zainteresowanie historią przybiera charakter groteskowy, czasem przybiera charakter skrajnie ideologiczny – ta sprawa, o której dziś dyskutujemy, nie jest żadną z tych spraw. To bardzo szlachetna inicjatywa i pozostaje mi tylko przyłączyć się do podziękowań dla pana posła Dworczyka, który zapisuje, myślę, bardzo dobrą kartę polskiego parlamentarzysty i swojego własnego życiorysu, który skądinąd znam i bardzo cenię.

To dobra, powtórzę, inicjatywa i chcę powiedzieć, że zgadzam się z tymi poprawkami Senatu. Myślę, że one, odnosząc się do pewnej rzeczywistości historycznej, jaką był zbrodniczy Związek Sowiecki, rozszerzając ramy, jeśli chodzi o tych ludzi, których chcemy honorować za pomaganie Polakom, robią dobrze, rozszerzając ten zakres na cały czas istnienia tego, jak twierdzili niektórzy, najszcześliwszego z ustrojów, który jednak wbrew tym zapewnieniom przyniósł nie tylko polskiemu narodowi bezgraniczne cierpienia i ofiary.

Warto przy tym pamiętać, i mówiłem o tym w swoim poprzednim wystąpieniu, że ten krzyż może być dobrą metodą budowania w prawdzie pojednania i przyjaźni między Polską a narodami zamieszkującymi tereny dawnego Związku Radzieckiego.

Ale tutaj chcę pokusić się o jedną uwagę historyczną, będąc absolutnym zwolennikiem tej ustawy i tego krzyża – przepraszam, tej uchwały Sejmu i tego krzyża – pamiętajmy jednak o tym, że zarówno naród rosyjski, jak i inne narody byłego Związku Radzieckiego również były ofiarami zbrodniczego komunizmu. Oczywiście to nie umniejsza w żaden sposób heroizmu tych Rosjan, Ukraińców, Tatarów, Żydów, Białorusinów, Litwinów, którzy nieśli pomoc swoim polskim sąsiadom, niemniej chciałbym na przyszłość, panie pośle, wrzucić ideę, abyśmy zastanowili się, czy nie warto uhonorować także – osobnym, nie wiem, czy odznaczeniem, czy w jakiś inny sposób – Niemców, którzy pomagali Polakom w warunkach, w których jednak Niemcy nie byli ofiarami Adolfa Hitlera i nie byli, jak chcą dzisiaj niektórzy twierdzić, ofiarami II wojny światowej. W przypadku Niemców – nie było ich niestety wielu, ale byli tacy – tym większy należy się honor i szacunek tym, którzy nieśli pomoc Polakom. Ich też warto byłoby uhonorować. Są przypadki zupełnie heroiczne, przypadki niemieckich księży katolickich, którzy płacili najwyższą cenę za spowiadanie po polsku, choć to było karane (*Dzwonek*) na terenach wcielonych do Rzeszy po prostu więzieniem i śmiercią. Ale pamiętajmy o innych. Ta uchwała, ustawa jest godna poparcia, dlatego nasze koło z całym przekonaniem ją poprze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan złożyła stanowisko klubu na piśmie\*).

W imieniu klubu Nowoczesna mówi pan poseł Adam Cyrański.

Bardzo proszę.

### **Poseł Adam Cyrański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Poselski Nowoczesna popiera założenia ustawy, będziemy głosować za ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich** (druki nr 1108 i 1132).

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Gołojucha o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Kazimierz Gołojuch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druk nr 1108.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 7 grudnia 2016 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 13 grudnia rozpatrzyła jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat, którą proponuje przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Kwitek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Kwitek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Senat do uchwalonej przez Sejm ww. ustawy wprowadził poprawkę w art. 2, w którym ustawodawca przewidział możliwość skorzystania z dofinansowania z budżetu państwa do 65% składek ubezpieczenia upraw rolnych od jednego lub kilku wybranych rodzajów ryzyk pomimo przekroczenia stawek taryfowych ubezpieczenia określonych w ustawie. W zapisie tego artykułu szczegółowo określono procentową wysokość dopłat oraz sposób ich zmniejszania proporcjonalnie do procentu ich podwyższenia przy przekroczeniach stawek, ale nie do końca precyzyjnie określono intencje ustawodawcy. Z tego powodu poprawka Senatu jest ze wszech miar potrzebna, gdyż doprecyzowuje przedmiotową regulację.

Przepis ten jest przejściowy, gdyż będzie obowiązywał tylko w 2017 r. Jego wprowadzenie podyktowane było obawą, że firmy ubezpieczeniowe nie będą chciały ubezpieczać rolników w preferowanym ubezpieczeniu pakietowym. Dotychczas rolnicy ubezpieczali się od jednego lub kilku rodzajów ryzyk. Efektem tego działania jest to, że obecnie zaledwie w 10% gospodarstw rolnych ubezpieczone są uprawy na ok. 30% powierzchni. Dotyczy to zazwyczaj gospodarstw towarowych produkujących na rynek, a ubezpieczenie dotyczy upraw najbardziej narażonych na ryzyko pogodowe. Problemem była również ograniczona oferta firm ubezpieczeniowych dla rolnictwa oraz wysokość stawek ubezpieczeniowych zbyt kosztownych dla wielu rolników.

Zaplanowane przez rząd premier Beaty Szydło w projekcie przyszłorocznego budżetu zwiększenie prawie pięciokrotnie środków finansowych na ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich wzbudziło zainteresowanie zarówno rolników, jak i zakładów ubezpieczeniowych. Obecnie na kilkadziesiąt firm ubezpieczeniowych tylko trzy oferowały ubezpieczenie dla rolników w zakresie upraw rolnych. Procedowana ustawa ma na celu doprowadzenie do upowszechnienia ubezpieczeń upraw i zwierząt gospodarskich oraz zwiększenie konkurencyjności wśród ubezpieczycieli. Może temu służyć również plan ministerstwa rolnictwa dotyczący powołania Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Rolnych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reasumując, klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Dorota Rutkowska, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Kukiz'15.

**Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Na etapie, gdy projekt tej ustawy był jeszcze procedowany w Sejmie, wielokrotnie wskazywano, iż jednym z głównych celów tego aktu prawnego jest zagwarantowanie rolnikom powszechnego dostępu do ubezpieczeń upraw rolnych z dopłatami z budżetu państwa do składek z tytułu ubezpieczenia. Jestem niezmiernie usatysfakcjonowany, że – jak możemy zaobserwować – przy wystarczającej motywacji i chęci niesienia pomocy rolnikom możliwe jest stanowienie prawa, które w realny sposób będzie wpływać na życie obywateli, a w tym przypadku rolników.

Jednakże nie można spoczywać na laurach, ponieważ – jak wskazywałem w moim wcześniejszym wystąpieniu w sprawie tego projektu – od początku zaistnienia systemu ubezpieczeń zakładano, że ochrona ubezpieczeniowa będzie obejmować ok. 7 mln ha upraw. Jak się okazuje, obecny stan faktyczny nawet nie zbliża się do prognozowanych rezultatów, a na dodatek charakteryzuje się tendencją spadkową. Jest to ogromne pole do działania. Należy uczynić wszystko, aby przyspieszyć proces odwracania tej tendencji. Omawiana ustawa w jakimś stopniu niewątpliwie się do tego przyczyni, ale istnieje konieczność, aby nie zwalniać tempa i podejmować dalsze działania w tym obszarze.

Jak widzimy, przy dobrych chęciach jest możliwość stworzenia ustawy, która nie jest aktem regulowanym prawnie, a w rzeczywisty sposób oddziałuje na rzeczywistość otaczającą rolników. Wyrażam nadzieję, że ustawa ta nie jest tylko jednorazowym czy przypadkowym działaniem, a będzie ona stanowiła zapoczątkowanie długiej serii w nowym roku, będzie działaniem wspierającym polskie rolnictwo i polskich rolników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna. Zamiana.

Bardzo proszę.

Idzie, tak?

Pan poseł Marek Sawicki?

Także nie ma?

*(Głos z sali: Jest.)*

A, jest schowany...

Bardzo proszę.

**Poseł Marek Sawicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście problem ubezpieczenia upraw i zwierząt był wielokrotnie w tej Izbie już od kilku kadencji omawiany. Wracamy do różnych wersji. Przypomnę, że pierwotna wersja miała charakter ubezpieczeń pakietowych. Założenie było takie, że oczywiście będzie minimum 50% upraw i zwierząt ubezpieczonych, pierwotnie z dofinansowaniem państwa do 50% wysokości składki, a bardzo wysoki poziom szkodowości w rolnictwie sprawiał, iż firmy ubezpieczeniowe niestety nie były zainteresowane uczestniczeniem w tym procesie, że z czterech firm w pewnym czasie zostały nam tylko trzy.

Także w poprzedniej kadencji, kiedy pierwotnie organizacje rolnicze, ale też izby rolnicze oczekiwały od parlamentu zmiany systemu ubezpieczeń z pakietowego na indywidualny, takie zmiany zostały dokonane. Nawet w pewnym momencie zanotowano dosyć istotny wzrost ubezpieczeń upraw, choć nie odnotowano tego w obszarze zwierząt, a później występujące dość powszechnie klęski żywiołowe i pomoc państwa niezależna od systemu ubezpieczeń upraw i zwierząt sprawiły, że w kolejnych latach liczba i skala ubezpieczonych gospodarstw niestety już nie rosły.

W ubiegłym roku została przeprowadzona nowelizacja tej ustawy. Zwiększono dopuszczalny udział budżetu państwa do 65% składki. To w tej chwili także jest zachowane.

Wprowadza się ponownie zablokowanie zdarzeń losowych w ramach systemu ubezpieczeń, tj. ubezpieczeń upraw i zwierząt. I chcę powiedzieć, że trzeba temu procesowi kibicować, ale wydaje mi się, że jeśli nie będzie pełnego zabezpieczenia środków budżetowych, a także ścisłej współpracy ministerstwa rolnictwa z Komisją Europejską, bo to jest mimo wszystko pomoc publiczna kierowana do tego sektora, to być może będziemy musieli za rok, półtora ponownie tę ustawę nowelizować. A więc warto nie tylko przyjąć te rozwiązania i wprowadzone przez Senat poprawki, ale przede wszystkim na podstawie doświadczeń, które są za mną, sugerowałbym ministerstwu rolnictwa bardzo aktywny, od samego początku wejścia w życie tej ustawy, jej monitoring. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

## Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Senat przyjął projekt z jedną doprecyzowującą poprawką. Poprawka ta doprecyzowuje regulacje w art. 5 ust. 2 dotyczące stawek taryfowych ubezpieczenia w intencji ograniczenia niejasności interpretacyjnych. Ponadto Senat sprecyzował regułę dotyczącą pomniejszania w 2017 r. wysokości dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych.

Poprawka zaproponowana przez Senat nie zmienia sensu ustawy, natomiast warto zwrócić uwagę, że finansowanie z budżetu upraw o tak wysokim ryzyku, które powoduje konieczność ustalania stawki składki na poziomie 15% i więcej, budzi poważne wątpliwości, czy nie jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Czy te środki nie powinny być kierowane na walkę z przyczynami strat, a nie na finansowanie pokrycia strat po ich wystąpieniu? Dużym zagrożeniem dla upraw w ostatnim okresie są przecież susze, ale rekompensowanie strat nie poprawi sytuacji, tylko będzie powiększało problemy. Dużo skuteczniejsze byłoby przeznaczenie tych środków na poprawę bilansu wodnego Polski, walkę ze zjawiskiem, jakim jest spadek zawartości próchnicy w glebie, ale także na prace nad strukturą takich upraw, które byłyby bardziej odporne na niekorzystne warunki. Teraz, kiedy mamy tak ogromny deficyt budżetowy, ważne jest, aby wydatki były racjonalne i dawały nadzieję, że w przyszłości poprawią sytuację. Proste rozdawanie w celu złagodzenia problemów finansowych tylko przesunie w czasie katastrofę finansową.

Debatując nad kwestią ubezpieczeń rolnych, trzeba mieć na uwadze, że niewielka liczba angażujących się w tego rodzaju ubezpieczenia zakładów ubezpieczeniowych wynika m.in. z trudności w konstrukcji produktu, braku doświadczenia w zakresie likwidacji szkód oraz narzuconego sposobu ustalania jego ceny (ustalenie maksymalnych poziomów cen, przy których przysługuje rolnikowi dopłata do składki), braku rentowności w krótkiej perspektywie czasu. Tak jak już powiedziano przy obradach nad tym projektem, zmiany w ustawie dotyczącej ubezpieczeń rolnych wprowadzane są co roku. W dalszej perspektywie powinno się podjąć kroki, które mogłyby przyczynić się do polepszenia systemu tych ubezpieczeń. W wielu krajach, np. w Austrii, problem ubezpieczenia w przypadku suszy czy dochodowości w produkcji roślinnej i zwierzęcej rozwiązuje się poprzez system ubezpieczeń opartych na indeksach. We Włoszech, na Węgrzech czy w Hiszpanii wprowadzane są instrumenty stabilizacji dochodu, których zadaniem jest zwiększenie efektywności radzenia sobie z niestabilnością i niepewnością dochodów w gospodarstwach rolnych bez względu na źródło ich pochodzenia (np. produkcyjne czy rynkowe).

Dopłaty z budżetu państwa do składki ubezpieczeniowej wyniosą do 65%, gdy producent rolny zawrze umowę zawierającą pakiet rodzajów ryzyka – w przypadku określenia przez zakład ubezpieczeń

stawki taryfowej nieprzekraczającej 9% sumy ubezpieczenia. Ubezpieczanie się od każdego rodzaju ryzyka, nawet tego, które może nie dotyczyć danego rolnika, może nie spotkać się z aż tak dużym (*Dzwonek*) entuzjazmem w przypadku tego systemu ubezpieczeń.

Nowoczesna jest za pomocą rolnikom, ale pomocą, która rozwiąże problemy w rolnictwie, a nie przesunie je w czasie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski zapisał się do zadania pytania.

Bardzo proszę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie jest bardzo proste. System ubezpieczeń będzie najważniejszym elementem stabilizującym produkcję rolniczą, w szczególności produkcję rolniczą polową. Kwota, jaką państwo przeznaczają na wsparcie w kolejnych latach, jest kwotą imponującą i powinna ona wystarczyć na takie wprowadzenie programu, które również umożliwi rolnikom skorzystanie z niego. Natomiast nie kwapią się do tego towarzystwa ubezpieczeniowe. I moje pytanie do rządu: Co zrobić, jakimi działaniami wzmocnić nasze wspólne oddziaływanie, by te środki i ta ustawa były realizowane praktycznie, żeby wszyscy rolnicy, którzy będą chcieli ubezpieczyć swoje uprawy, taką możliwość mieli? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zadaje pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

## Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście system ubezpieczeń upraw i zwierząt ma pewne działanie profilaktyczne, preferencyjne i kiedy pojawiają się zdarzenia, ratuje dochody, stabilizuje sytuację przynajmniej części gospodarstw. Ale też nie jest żadną tajemnicą, że w latach 2005–2007 i później przez kolejne 8 lat pracowaliśmy nad funduszem stabilizacji

**Posel Marek Sawicki**

dochodów rolniczych i że fundusz stabilizacji dochodów rolniczych, gdyby przynajmniej na starcie mógł być zasilony ze środków budżetowych, z pewnością spotkałby się z akceptacją rolników, bo dzisiaj mamy nie tylko problem z ubezpieczeniem klęsk żywiołowych, ale także problem z ogromnym ryzykiem rynkowym. A więc tutaj pytanie do pana ministra rolnictwa: Czy prace nad funduszem stabilizacji dochodów rolniczych trwają i kiedy możemy spodziewać się przedstawienia jakiegoś wariantu Wysokiej Izbie? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Bogucki.

Bardzo proszę.

Dwa pytania, powinno to pójść bardzo szybko i sprawnie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła Krzysztofa Ardanowskiego, chciałbym powiedzieć, że pierwszy symptom zmiany mamy, bo po kilku latach, kiedy tylko trzy firmy ubezpieczeniowe w Polsce przystępowały do systemu, w tej chwili na rok przyszły zgłosiło się już pięć firm na kwotę ok. połowy sumy, która jest przewidziana na dotację, i już w tej chwili zgłoszenia te firmy złożyły, jednocześnie zapewniając, że jeśli będzie zainteresowanie rolników, podniosą swoje oczekiwania.

Ponadto trwają prace nad tym, aby do systemu przystępowały kolejne firmy, a także aby powstało towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych, towarzystwo, w którym uczestniczyliby rolnicy. Mam nadzieję, że ubezpieczenia pakietowe będą na tyle atrakcyjne, że więcej firm przystąpi, z lepszymi ofertami dla rolników, więcej rolników będzie się ubezpieczać, w związku z czym ta kwota dotacji będzie wykorzystywana tak, żeby rzeczywiście system ubezpieczeń zapewnił bezpieczeństwo w zakresie produkcji rolnej.

Odpowiadając na pytanie pana posła Marka Sawickiego, powiem, że ustawa dotycząca funduszu stabilizacji dochodów rolniczych została przygotowana i jest w tej chwili po zmianach wynikających z opinii, z uzgodnień zewnętrznych, z organizacjami rolniczymi. Kolejna wersja została przedstawiona do uzgodnień. W tej trudnej w ostatnich latach sytuacji rolników rzeczywiście dobrze by było, gdyby ten fundusz już funkcjonował i stabilizował ten okres, z któ-

rym mieliśmy do czynienia. Natomiast często organizacje rolnicze podnoszą, iż w tej chwili, a przynajmniej jeszcze kilka miesięcy temu, rolnicy po prostu byli w tak trudnej sytuacji, że tworzenie funduszu, który pochodziłby w części z budżetu państwa, a w części z wpłat rolników dla części organizacji, wydawało się trudne, ale nie zostawiamy tego, pracujemy nad tym projektem nadal. Biorąc pod uwagę to, że sytuacja na rynkach rolnych stabilizuje się, jest szansa na to, że właśnie w dobrym okresie, kiedy będą dobre ceny dla rolników, taki fundusz rozpocznie swoją działalność, zacznie gromadzić środki po to, żeby wtedy, kiedy będzie kolejny spadek cen, kolejna fala, która jest niestety na wsi częsta i stała, zmieniająca się sytuacja rynkowa, kiedy będzie gorsza sytuacja, fundusz mógł zafunkcjonować. Tak więc to jest drugi element naszego programu działań w tym zakresie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

*(Poseł Zbigniew Ajchler: Ale wykonanie, panie ministrze, było blamażem.)*

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o spokój na sali.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję\*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (druki nr 1107 i 1133).**

Bardzo proszę pana posła Piotra Polaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Piotr Polak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiam sprawozdanie naszej komisji zawarte w druku nr 1133, dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, druk nr 1107.

Senat skierował w dniu 7 grudnia br. uchwałę w powyższej sprawie do pana marszałka, marszałek z kolei – do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja zebrała się we wtorek 13 grudnia i rozpatrzyła cytowaną uchwałę Senatu. Senat wnosił, żeby rozpatrzyć dwie poprawki, które dotyczyły zmiany zapisów w zakresie redakcyjnym. Na posiedzeniu komisji

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Piotr Polak**

13 grudnia, tak jak powiedziałem, członkowie komisji pochylił się nad tymi propozycjami i jednomyślnie je zaakceptowali.

Wobec powyższego w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnioskuję, aby Sejm te poprawki Senatu, o których mówiłem, zawarte w pkt 1 i 2, przyjął. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Ryszard Bartosik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ryszard Bartosik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych. Na posiedzeniu 1 grudnia 2016 r. Senat Rzeczypospolitej rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych i wprowadził dwie poprawki.

Wysoka Izbo! W związku z tym, że są to poprawki o charakterze redakcyjnym, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Ajchlera, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko dotyczące druku nr 1133, tj. sprawozdania komisji rolnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, druk nr 1107.

Wbrew pozorom, panie i panowie posłowie, ta ustawa jest bardzo ważna z uwagi na to, że trzeba np. zareklamować w jakiś pozytywny sposób – taki jest dzisiaj wymóg czasów, żeby tak powiedzieć – że ta wieprzowina dzisiaj nie jest taką – tak to nazwij-

my, to nie dotyczy tylko wieprzowiny – wieprzowiną z punktu widzenia zdrowia, jak to było 40 czy 50 lat temu.

Wprowadzone zostały dwie poprawki przez Senat. To poprawki kosmetyczne. Poprawka 1. – w celu ujednolicenia terminologii, jaką posługuje się ustawa, wyrazy „w wadze żywej” zastąpiono wyrazami „za wagę żywą”. Poprawka 2. – podobnie kosmetyczna. Jak wynika z uzasadnienia Senatu, Senatu Rzeczypospolitej, zgodnie z § 158 ust. 1 pkt 3 zasad techniki prawodawczej, wyrazy „o rolniczych badaniach rynkowych” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 30 marca 2001 r. o rolniczych badaniach rynkowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1160)”.

Podsumowując, te dwie poprawki nie wniosły żadnych zmian merytorycznych, czyli ani zmiany funkcji, ani zmiany znaczenia, czyli oddziaływania, tegoż funduszu. Natomiast nie mogę sobie odmówić powiedzenia, że pośród wielu zmian drobnych w stosunku do poprzedniej ustawy zwyczajowo już nie odmówiliście sobie państwo prawa do majstrowania przy organach funduszu, czyli komisjach zarządczych. Było czterech reprezentantów producentów, jest pięciu, były cztery podmioty skupujące, są trzy, był jeden reprezentant izb rolniczych, jest jeden. To na pewno wzmocni rolę producentów rolnych, a osłabi skupujących. Pozostawiono jednego reprezentanta izb rolniczych. Czy izby rolnicze, z całym szacunkiem, jeśli do wyborów idzie w zależności od regionu od 1% do 4% uprawnionych rolników, średnio kiepsko – 2%, to jest właściwa reprezentacja? Z całym szacunkiem dla izb rolniczych, nie mnie dochodzić przyczyn tego zjawiska. Brakuje chyba odwagi rządzącym, a czas i tutaj dokonać analizy przyczyn, bo jest to przecież samorząd rolniczy, bardzo ważna organizacja. Czy rolnicy sprawdzają się marketingowo dla skupujących, zobaczymy, dajmy im szansę.

Ostro, w tempie sobie znanym, rozstrzygnięcie kwestię ustąpienia poprzednich członków komisji zarządczych, gdyż ustawa *(Dzwonek)* wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, a nowi kandydaci zgodnie z art. 2 pkt 2 zgłaszają się w ciągu 1 miesiąca od wejścia w życie niniejszej ustawy. Co prawda maksimum czasu wyboru nowych komisji to 6 miesięcy, ale myślę, że art. 2 pkt 1, ten zapis, spowoduje, że nie nastąpi jakiegoś rozwolnienie, co nie byłoby wskazane.

Biorąc wszystkie za i przeciw, klub Platformy Obywatelskiej, mimo wszystko, wskazując za i przeciw, z uwagi na maksimum tolerancji będzie głosował na tak. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Senat wprowadził tylko poprawki redakcyjne. Dlatego pozwolę sobie się odnieść do całości ustawy.

Bez wątpienia zmiany w niniejszej ustawie były konieczne. Podmioty zbierające wpłaty na fundusze promocji wielokrotnie postulowały zmiany w funkcjonowaniu funduszy, tak aby środki te przeznaczone były na wspieranie rodzimej produkcji. Niestety, zmiany zaproponowane przez rząd okazały się jedynie kosmetycznym zabiegiem, który daje wrażenie zmiany na lepsze. Fakty mówią same za siebie. Ogromne środki, którymi dysponują fundusze promocji, pochodzą od rolników. Fundusze powinny promować jedynie polskie produkty rolno-spożywcze, głównie poza granicami naszego kraju. Polacy doskonale wiedzą, że nasza żywność jest smaczna, zdrowa oraz najwyższej jakości. Nie potrzeba nam działań promocyjnych, które jedynie wzmagają konkurencję pomiędzy producentami na polskim rynku. Celem funduszy powinno być ukierunkowanie promocji polskich produktów żywnościowych za granicą, tak aby polska marka była znana, ceniona i chętnie kupowana przez obywateli innych narodowości. Podstawą działań funduszy promocji powinna być współpraca, wspólna aktywność skierowana przede wszystkim na rynki zagraniczne. To wyłącznie polscy rolnicy składają się na środki zgromadzone przez fundusze i oni powinni być głównymi beneficjentami korzyści wynikających z ich funkcjonowania.

Ustawa w obecnym kształcie nic nie zmienia w zakresie i kierunku promocji. Z pieniędzy polskich rolników promuje się surowce polskie, ale i zagraniczne. Zyskują polskie firmy, ale również zagraniczne koncerny. Pojawia się zatem pytanie: Czy taki jest właśnie cel funduszy – z pieniędzy polskich rolników zasilać budżety i pomnażać majątek zagranicznych podmiotów, podmiotów, które obecnie zatrudniają w Polsce pracowników, ale gdy tylko zmieni się koniunktura, bez większego sentymentu zwolnią tych pracowników i przeniosą działalność do swojego kraju, by wspierać lokalnych przedsiębiorców i własne państwo? Mieliliśmy już kilka takich przykładów i nie ludźmy się, że będzie inaczej. Każdy kraj dba o swoje interesy, tylko Polska z jakiegoś względu własnym kosztem przedkłada dobro innych nad swoje.

Proszę szanownych państwa o chwilę refleksji w związku z moimi słowami. Oczywiście cała ustawa zyskuje naszą aprobatę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Ewę Lider, klub Nowoczesna.

**Posel Ewa Lider:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Senatorem wnieśli do nowelizacji dwie poprawki doprecyzowujące. Ustawa została poparta jednogłośnie. Senat wprowadził następujące poprawki: w art. 1 pkt 1 wyrazy „w wadze żywej” zastępuje się wyrazami „za wagę żywą”; w art. 1 pkt 1 ust. 6b w części wspólnej wyrazy „o rolniczych badaniach rynkowych” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 30 marca 2001 r. o rolniczych badaniach rynkowych”. Są to poprawki redakcyjne, dlatego nie zgłaszamy do nich zastrzeżeń.

Kierunek nowelizacji jest właściwy, ponieważ ma na celu promocję polskich produktów. Ministerstwo zapewnia, że przedstawiona nowelizacja ustawy nie będzie blokowała środków z Unii Europejskiej, choć projekt zmiany ustawy o funduszach promocji dotyczy zagadnień prawa Unii Europejskiej. Jeżeli faktycznie nie będzie to postrzegane przez Unię Europejską jako dyskryminowanie produktów pochodzących z innych państw członkowskich na rzecz promocji produktów krajowych w świetle unijnego prawa, to klub Nowoczesna jest skłonny poprzeć zaproponowane zmiany.

Mówiąc o problemach ze strony Unii, mamy na myśli dwie sprawy Trybunału Sprawiedliwości UE: przeciwko Niemcom i przeciwko Irlandii. W obu wyrokach Trybunał Sprawiedliwości UE zaakcentował, że podmioty ustanowione przepisami krajowymi, których finansowanie dokonywane jest z obowiązkowych składek nałożonych prawem krajowych producentów, nie mają takiej swobody w zakresie promocji produktów jak dobrowolne organizacje producentów. Według wyroku działanie tych podmiotów należy przypisać państwu członkowskiemu i muszą one przestrzegać zasad dotyczących swobody przepływu towarów w Unii Europejskiej. Tym samym nie powinny tworzyć środków podobnych do ograniczeń ilościowych ani dyskryminować produktów pochodzących z innych państw członkowskich na rzecz promocji produktów krajowych.

Pan minister Babalski wspominał przy ostatniej dyskusji nad projektem o realizacji programu „Eko-Europa – jakość i tradycja”, który jest 3-letnim programem promocyjno-informacyjnym, mającym na celu kształtowanie pozytywnego wizerunku oraz zwiększenie rozpoznawalności europejskich produktów rolnictwa ekologicznego na rynkach japońskim, amerykańskim oraz singapurskim. Jest to oczywiście bardzo potrzebny i ważny program, ale nie ma nic wspólnego z funduszami promocji, które są bezterminowe i przede wszystkim wiążą się z dużo większymi kwotami przeznaczonymi na promocję polskich produktów zarówno w Europie, jak i poza jej granicami.

Nadal uważam, że promocja polskiej żywności ekologicznej jest niewystarczająca, przez co i ceny takiej żywności są bardzo wysokie, ponieważ nie ma na nią popytu. A przecież warunki wśród rolników do rozwijania tej gałęzi rolnictwa są.

**Posel Ewa Lieder**

Do tego projektu nawiązuje też projekt, którego celem miało być ułatwienie sprzedaży żywności przez rolników. Tam również widać potencjał rozwoju żywności ekologicznej. Jednak żaden z tych projektów nie przyczynia się do rozszerzenia produkcji ani promocji żywności ekologicznej.

Klub Nowoczesna (*Dzwonek*) będzie głosował za projektem, ponieważ zaproponowane zmiany mimo wszystko mają służyć polskim producentom. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronictwo Ludowe.

**Posel Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusze promocji uchwalone w roku 2008 weszły w życie w roku 2009. Przypominam to dlatego, że lata 2008 i 2009 to były lata wielkiego kryzysu światowego na rynkach żywnościowych i wydaje mi się, że ten instrument był jednym z ważnych czynników utrzymujących wzrost gospodarczy, a także wysoką dynamikę eksportu. Jeszcze w roku 2007 wartość eksportu artykułów rolno-spożywczych wynosiła niewiele ponad 10 mld euro przy dodatnim bilansie poniżej 2 mld euro. Po kilku latach funkcjonowania tego funduszu nauczyliśmy się, choć jeszcze nie jesteśmy doskonali, wspólnie promować polską żywność na wszystkich rynkach świata, w tym także na rynkach Unii Europejskiej. To za funkcjonowania funduszy promocji można było sięgać także dodatkowo po fundusze promocyjne Unii Europejskiej. Zamiast rozproszonej promocji na różnego rodzaju targach i wystawach Polska zaczęła prezentować się podobnie jak Francja i Niemcy, tworząc duże kompleksy promocyjne. A więc ja ten system oceniam dobrze.

Chcę także zwrócić uwagę koledze przewodniczącemu komisji rolnictwa, posłowi Sachajce. Przestańmy nadmiernie epatować naszych rolników i konsumentów tym, że oto Polska jest krajem, który jest ciągle zagrożony przez produkty żywnościowe z zewnątrz. Eksportujemy ponad 30% naszej produkcji żywnościowej. To także dzięki tym funduszom promocji. Wierzę ministrowi rolnictwa, który mówi, że te zapisy o promocji narodowych produktów nie zaszkodzą sięganiu po środki unijne, wierzę, że tak będzie, ale przypominam, że nadmierne epatowanie nas tylko i wyłącznie promocją polskiego, bo dobre, może sprawić, że nasi sąsiedzi, a najwięcej sprzedają

do Niemiec, Wielkiej Brytanii i Czech, zaczną stosować tę samą metodę.

Mając więc fundusze promocji, mając wysokiej jakości produkty żywnościowe, starajmy się robić to mądrze, rozsądnie po to, żeby utrzymać tę wysoką dynamikę, bo dzięki tym funduszom promocji rolnictwo od kilku lat jest w polskim eksporcie trzecim sektorem, z dodatnim bilansem handlowym od wielu lat. Pierwszy jest sektor elektromaszynowy, drugi chemiczny, trzeci rolniczy. A więc ta dziedzina, która przez wiele lat uważana była i w Polsce, i w Unii Europejskiej za problem, stała się sposobem na rozwiązywanie wielu problemów, bo nadwyżka w eksporcie, bo trzydzieści parę procent eksportu to także miejsca pracy tu w Polsce. (*Dzwonek*) I nie bójmy się także z Polski uczynić miejsca, w którym będziemy przetwarzali surowce importowane również z nieodległych krajów po to, żeby je przetworzyć i zostawić podatek VAT w naszym kraju.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo, czas się skończył.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sawicki! Cieszę, że pan słucha, co mówię, tylko niestety słucha pan jakoś tak niedokładnie. Ja wiem, że bardzo dużo eksportujemy, ja wiem, że polska żywność jest dobrze postrzegana, tylko mówię tutaj o tym, żeby zacząć chronić polskiego rolnika, co nie jest robione. Jeżeli pan by przychodził częściej na posiedzenia komisji, to słyszałby pan, jak przez ostatnie lata rolnicy narzekają na to, że właśnie dzieje się coraz gorzej w polskim rolnictwie.

Cieszę się i uważam, że nadwyżkę eksportową powinniśmy przetwarzać, jak również powinniśmy przetwarzać inne produkty, ale powinniśmy przetwarzać w polskich zakładach i głównie polskie, bo mamy bardzo duże moce przerobowe i duże możliwości produkcyjne na naszym rynku. Prosiłbym więc, żeby jednak dbać głównie o polskie rolnictwo i o polski przemysł, a nie chwalić się tym, że przerabiamy głównie kawę i eksportujemy kakao. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce zapisać się do głosu, to zapraszam. Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty.

Głos ma pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Promocja żywności, czyli pozytywna informacja przekazana konsumentom, jest jednym z nielicznych narzędzi na rynku unijnym, które możemy zastosować, narzędzi, które mogą istotnie pomóc polskiemu rolnictwu. Dobrze, że mamy fundusze promocji. Korygujemy sposób wydatkowania środków i zarządzania tymi funduszami tak, by bardziej nakierować je na promocję tych produktów, które są wytwarzane w Polsce. Ta ustawa będzie dobrze służyła polskim rolnikom. Mam pytanie trochę szersze. Siłą polskiego rolnictwa, również atrakcyjnością produktów tego rolnictwa, jest przekonanie konsumentów na świecie, że jest to żywność tu wytwarzana, wolna od GMO bądź z niewielkim dodatkiem GMO. To jest nasz atut, zresztą takie jest oczekiwanie wielu strategicznych naszych importerów, byśmy taką żywność właśnie produkowali. Dlatego interesuje mnie los projektowanej ustawy czy też innych aktów prawnych, które mają ten problem w Polsce rozwiązać, ponieważ wydaje się, że ten kierunek powinniśmy utrzymywać zarówno w zakresie niestosowania dodatków, które by ewentualnie GMO zawierały, jak również stopniowego – podkreślam: stopniowego – eliminowania komponentów białkowych zawartych w paszach, które są związane z GMO. Jaki jest stan prac nad zapowiedzianą przez resort ustawą non-GMO, czyli dotyczącą żywności wolnej od GMO, ustawą, która pozwoli również przekierować część środków z funduszy promocji, z ogólnie rozumianej promocji, na przekonanie konsumentów do tej bardzo wysokiej, związanej z brakiem GMO, jakości polskiej żywności i do tych działań. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronictwo Ludowe.

**Posel Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że w dotychczasowym systemie zarządzania funduszami promocji w tych funduszach w komisji zarządzającej było czterech przedstawicieli rolników, czterech przedstawicieli przetwórców i jeden przedstawiciel izb rolniczych i że minister rolnictwa, kształtując wtedy te komisje zarządzające, zrezygnował ze swojego przedstawiciela w tej komisji? Obecnie zwiększa się udział rolników o jedną osobę, zmniejsza się udział przetwórców, więc jeśli mówimy o promowaniu i wykorzystywaniu tych środków promocji, to nie przetwórcy, nie przedsiębiorcy, nawet jeśli są to przetwórcy zagraniczni, będą mieli decydujący wpływ na to, na co są wydawane środki promocyjne z tego funduszu. A więc rolnicy będą de-

cydować o tym, które produkty, w jaki sposób i na jakich rynkach będą promowane. Warto o tym pamiętać, żebyśmy znów, jak mówię, nie popadali w takie tony alarmistyczne.

I druga sprawa. Czy rzeczywiście, jeśli chodzi o kwestię promowania, jest już wypracowana jakaś kolejna, nowa koncepcja wzmacniająca promocję zorganizowaną, promocję zintegrowaną. Pamiętam, że w 2007 r. mieliśmy niewiele ponad 350 grup producenckich, teraz mamy ich już ponad 1,5 tys. Jest to ustawa o organizacji rolników i grup producenckich, więc dobrze by było uściślić jeszcze w przyszłości ten system promocji o to, żeby preferować szersze organizacje rolników, by bardziej wiązać ich z przetwórstwem, także poprzez fundusze promocji.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Jacka Boguckiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła Krzysztofa Ardanowskiego – wprowadzie wykracza ono poza obszar, o którym dzisiaj rozmawiamy, ale prace nad tego typu rozwiązaniami trwają – chcę powiedzieć, że musimy zdawać sobie sprawę z tego, iż ograniczenie upraw GMO na terenie Polski nie zabezpiecza np. przed napływem pasz GMO do Polski, więc wymaga to kompleksu działań, a z drugiej strony zapewnienia źródła krajowego białka, co jest zasadnicze dla przyszłości, źródła białka, które byłoby konkurencyjne, pozwalało na produkowanie konkurencyjnej także cenowo żywności z Polski. A zatem wymaga to całego kompleksu działań i jest to rozwiązanie, które da się wprowadzić w krótkim czasie, więc na pewno wymaga to prac i czasu. Jednocześnie trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż dostęp do rynku jest otwarty, więc na pewno musimy to mieć na uwadze.

Natomiast w zakresie promocji przygotowujemy się do tego, aby środki związane z promocją kierować także na uświadamianie, która żywność jest wolna od GMO, na promocję zmierzającą w tym kierunku, aby zwiększać świadomość, bo nie zgodzę się tu z tezą, że Polacy mają pełną świadomość co do żywności i jej pochodzenia, ponieważ ta świadomość jest ograniczona informacją, jakiej do tej pory nie było. W momencie kiedy nie ma informacji, trudno nawet świadomie wybierać właściwe produkty, takie, których się poszukuje.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki**

Odpowiadam na pytania pana posła Sawickiego. To prawda, tak już było wcześniej, że w sumie jeśli liczyć izbę rolniczą i przedstawicieli rolników, to mieli większość w komitetach, natomiast ta zmiana jest także wynikiem apelu, wniosków wpływających do ministerstwa ze środowisk rolniczych, aby jednak wpływ i decyzja były głównie po stronie rolników, jak mają być wykorzystywane środki z funduszy promocji, i ma to służyć poprawieniu efektów tej promocji, bo zawsze jest tak, że jest jeszcze dużo do zrobienia.

W zakresie promocji zintegrowanej udaje nam się już mieć pierwsze efekty w postaci zwiększenia ilości promocji, o której wcześniej mówił pan poseł w swoim wystąpieniu, a więc budowania narodowych stoisk wszędzie tam, gdzie na targach jest to możliwe, zachęcania przedsiębiorców, aby wspólnie promowali swoje produkty, mimo że na rynku krajowym konkurują, żeby poza granicami tworzyli jedno narodowe stoisko.

Efekty tego już są, ale ponadto opracowany został w ministerstwie projekt strategii promocji żywności na najbliższe lata. Jest on w tej chwili przedmiotem uzgodnień wewnętrznych. Będziemy chcieli połączyć siły zarówno instytucji państwa, jak i środki funduszy, które są środkami niepublicznymi, oraz połączyć siły przedsiębiorców i w ten sposób wprowadzić jedną ogólnonarodową strategię promocji polskiej żywności, pamiętając też o tym, że ta promocja w ramach tej ustawy ma być skierowana na produkty pochodzące z polskich surowców. Tak więc jeśli chodzi o to, o czym mówił jeden z posłów, to nie sposób się zgodzić, iż nie promujemy polskiej żywności.

Jeśli ktoś będzie w tej chwili chciał skorzystać na promowaniu wyrobów własnej firmy w ramach programu, który przedstawi, to musi zapewnić, że produkty pochodzą z polskich surowców. O to przecież chodzi, żebyśmy sprzedawali jak najwięcej produktów pochodzących od polskich rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Polaka.

**Poseł Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałem podziękować wszystkim, którzy czynnie, aktywnie włączyli się w debatę i procedowanie ustawy o funduszach promocji naszych produktów. Myślę, że dzięki tej ustawie sposób, forma wykorzystywania fun-

duszy promocji, efektywność wykorzystywania tych zgromadzonych niemałych środków, bo wynoszących rocznie ok. 50 mln zł, będzie dużo, dużo większa i to przyniesie wymierne korzyści polskim producentom, rolnikom, ale również polskim przedsiębiorcom, przetwórcom, którzy dobrą, znakomitą żywność przetwarzają w Polsce z polskich produktów. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1109 i 1131).**

Proszę pana posła Leszka Galembę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Leszek Galemba:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wobec zmiany ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Wysoka Izbo! Komisja rolnictwa obradowała w dniu 13 grudnia. Rozpatrzyła poprawki Senatu, które Senat wniósł w liczbie trzech.

Komisja rolnictwa pozytywnie je zaopiniowała i przychyliła się do uchwalenia przez Wysoką Izbę tych poprawek, a jednocześnie całej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Leszek Galemba, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Leszek Galemba:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości stanowisko ma podobne jak komisja rolnictwa – popiera poprawki Senatu, przychyła się, jednocześnie prosi Wysoką Izbę o uchwalenie tych poprawek i całej ustawy.

Poprawki mają na celu przyspieszenie i wdrożenie przepisów, które będą miały na celu poprawę wdrażania wszystkich przepisów wykonawczych i korzystania ze środków Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Leszek Korzeniowski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Leszek Korzeniowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uważam podobnie jak kolega. W imieniu Platformy Obywatelskiej będziemy głosować za przyjęciem tych trzech poprawek, chociaż, wracając do poprawki 1., uważam, że jest tutaj taka trochę zakamufLOWANA, o czym zresztą rozmawialiśmy w komisji rolnictwa w czasie dyskusji nad tym punktem, powolna działalność w stylu likwidacji Agencji Rynku Rolnego. Myślę, że to trzeba powiedzieć wprost, a nie ukrywać i pod pozorem jakichś poprawek wrzucać to na takiej zasadzie.

Tak że, tak jak powiedziałem, Platforma będzie głosowała za przyjęciem tych trzech poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Robert Mordak, Klub Poselski Kukiz'15.

### **Posel Robert Mordak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie wniesionych poprawek przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej do ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1109 i 1131.

Przedmiotowa zmiana ustawy, zwanej ustawą PROW 2014–2020, jest rezultatem zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, a proponowane zmiany w ustawie w szczególności umożliwią uproszczenie procedur dla beneficjentów poszczególnych instrumentów wsparcia w ramach PROW 2014–2020. Należy również zauważyć, że zmiana ustawy przyczyni się m.in. do efektywniejszego tworzenia baz danych zawierających wieloletnie analizy gleb na terenie naszego kraju, co ułatwi w przyszłości ocenę efektywności podejmowanych działań w zakresie rozwoju obszarów wiejskich w ramach PROW 2014–2020.

W mojej ocenie poprawki wniesione do ustawy uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej mają charakter uściślający i w związku z powyższym klub Kukiz'15 będzie głosował za ich przyjęciem, a co za tym idzie – za przyjęciem całej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Truskolaski, Nowoczesna.

### **Posel Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko Nowoczesnej w sprawie poprawek do ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw stanowi niewątpliwie niezbędne pokłosie zmian PROW na lata 2014–2020 oraz wynikłych w trakcie jego wprowadzania problemów.

Jak wskazuje się w uzasadnieniu do projektu rządowej nowelizacji, zasadniczym celem przedstawionych rozwiązań jest dążenie do sprawnego rozpoczęcia działań w ramach PROW 2014–2020 oraz wprowadzenie uproszczeń dla osób otrzymujących wsparcie w ramach tego programu, a także dostosowanie krajowych rozwiązań do regulacji unijnych. Ponadto dąży się do ujednolicenia przepisów, tak by eliminować luki i dotychczas zauważalne wątpliwości.

Nowoczesna również poprze te trzy poprawki Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronictwo Ludowe.

**Poseł Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście poprawki mają charakter uściślający i nie podlegają głębszej dyskusji i analizie. Natomiast pozostaje żyć obecną większością Zjednoczonej Prawicy, co by to wdrażanie środków PROW nieco przyspieszyć, bo przecież wszyscy, nie tylko rolnicy, ale też przedsiębiorcy, czekają na to. Mam nadzieję, że krótsza dyskusja nad tym punktem przyczyni się do tego, że refleksyjnie i sprawnie, także w działaniu, resort zajmie się wdrażaniem i uruchamianiem środków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Główna poprawka, która przesądza, że to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie zajmowała się wdrażaniem programu „Współpraca”, wydaje się sensowna. To jest główna agencja wdrażająca programy.

Mam pytanie dotyczące innej części PROW i wsparcia obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, mianowicie tej części, która została przekazana 10 lat temu samorządom województw. Tak zwany outsourcing miał być zachętą dla samorządów wojewódzkich, które obsługują kilka działań, miał być zachętą do tego, żeby w większym stopniu środki z polityki spójności, którymi dysponują władze regionalne, były przekazywane na rozwój obszarów wiejskich. Z tym jest różnie. W niektórych województwach jest to istotny udział w regionalnych programach operacyjnych, w innych jest to udział nieistotny, raczej kosmetyczny. To wymaga też lepszej współpracy z samorządami wojewódzkimi, by uzmysłowić im, że odpowiedzialność ponoszą nie tylko minister rolnictwa i rząd, ale również władze regionalne.

Interesuje mnie krótka ocena pana ministra dotycząca tego, jak wygląda współpraca z samorządami

wojewódzkimi w zakresie tych działań, które zostały przekazane. Nie oczekuję odpowiedzi w tej chwili, bo raczej interesuje mnie odpowiedź pogłębiona. Bardzo będę prosił, by pan minister takiej odpowiedzi udzielił mi na piśmie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem się tu odnieść do poprzedniej wypowiedzi pana ministra, bo pan, kończąc, powiedział, że nieprawdą jest, że nie będziemy promować zagranicznych produktów, że przetwórca będzie musiał udowodnić, że korzysta z polskich produktów. Moje pytanie brzmi: Czy jednak nie pozwalamy na to, aby korzystać w 25% z produktów zagranicznych: hiszpańskich, greckich, tunezyjskich czy dowolnych innych, czyli będziemy promować produkty polsko-hiszpańskie, polsko-greckie, polsko-tunezyjskie? A więc to jest jedna rzecz.

Druga rzecz wiąże się również z tym, czy jest jakiś mechanizm w ustawie o funduszach promocji, który promowałby wykorzystanie tych funduszy przez polskie firmy, czy z tego funduszu mogą korzystać wszystkie firmy bez względu na kapitał. Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

**Poseł Zbigniew Ajchler:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Czy nie uważa pan za łamanie konstytucji i za nieuczciwe niedopuszczenie podmiotów poza rolnikami indywidualnymi do różnego rodzaju PROW-u, do różnego rodzaju środków? To są te same zakłady, ci sami ludzie, którzy pracują w polu, pracują ze zwierzętami, i jedni są traktowani tak, a drudzy są traktowani inaczej. Czy nie uważa pan, że konstytucja jednak jest łamana i jest niechęć, niedosyt tych, którzy tego nie otrzymują?

Kolejna sprawa. Czy pan jako minister, czy ministerstwo złożyło wnioski do Unii Europejskiej o wyeliminowanie w naszym kraju takich działań jak zazielenienie, które nie daje efektu produkcyjnego zgodnie z jego zamierzeniem, a tylko robi koszty z uwagi na to, że po prostu chodzi o to, żeby otrzymać inne należne dopłaty? To jest strata, to są szkody. Nie

**Posel Zbigniew Ajchler**

ma u nas tej wegetacji co w innych państwach. Po prostu uważam, że to powinno być zniesione. Czy pan minister, czy ministerstwo złożyło wniosek, żeby ten element dopłat wspólnych wyeliminować? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Ryszarda Zarudzkiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Zarudzki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za możliwość przekazania kilku informacji. Jeśli chodzi o poprawki, które zostały dzisiaj zaproponowane w ramach procedowanej ustawy – o tę podstawową i o przeniesienie możliwości realizacji z agencji rynku do agencji restrukturyzacji – to jest to porządkująca zmiana wywołana tym, że w ramach ustawy o AROW, Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich, tę funkcję będzie pełnić agencja restrukturyzacji. W trakcie naborów na działania: Współpraca po prostu nie można tego robić, bo to dodatkowo skomplikuje i utrudni, wprowadzi bałagan, chodzi o przenoszenie dokumentów, stanowiska, akredytację i pozostałe kwestie. To jest porządkująca zmiana. To jest pierwsza rzecz.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Ajchlera, to moje pytanie jest takie: O jakie grupy chodzi? Które są wykluczone? Ja tylko przypomnę, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich może nie jest jakimś programem, który jest skierowany do wszystkich i wszystkim może zapewnić dobrobyt. On jest skierowany do pewnej wyselekcjonowanej grupy ludzi, określone są pewne kryteria dostępu. Trzeba by indywidualnie rozmawiać. Generalnie zawsze kierujemy się tym, aby pomagać i efektywnie wydawać te środki, żeby one skutecznie poprawiały konkurencyjność rolnictwa, żeby tworzyły nowe miejsca pracy, żeby chroniły środowisko, żeby były wsparciem dla budowania kapitału społecznego czy też infrastruktury na obszarach wiejskich. Najprościej tak mogę powiedzieć. Może się zawsze zdarzyć, że ktoś jest mniej czy bardziej wykluczony, ale stąd są też linie, panie pośle, demarkacyjne, polityka spójności, polityka rozwoju, wspólna polityka rolna. Są regionalne programy operacyjne, są też inne fundusze. Można rozmawiać, proszę o konkrety, wtedy się do tego odniosę. Kto jest wykluczony? W jaki sposób? Z których działań?

Trzeba też przypomnieć jeszcze jedną rzecz: przecież środków mamy nie 17,2 mld... Właśnie wczoraj zakończyliśmy ostatnie spotkanie komitetu monitorującego Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013, zamykaliśmy okres, kiedy było dostępne aż 17,2 mld. Mamy 13,5 mld. A więc jest wybór, komu udostępnić te środki, żeby one były wykorzystane maksymalnie efektywnie. Można powiedzieć, że można dać każdemu po złotówce, a można je rozdzielić według jakiejś procedury, która umożliwi wykorzystanie efektywne, celowe, racjonalne i takie, które da pewne efekty.

Jeśli chodzi o zazielenienie, to rozumiemy, zgadzamy się, że jest to duży, pewien problem, ale najważniejsze dla nas jest to, aby rolnicy otrzymywali płatności i żeby te środki nie były zwrócone Unii Europejskiej. Po pierwsze, w tym roku, już do 30 grudnia, wypłaciliśmy 70% zaliczek. W ubiegłym roku, pamiętam, w połowie stycznia można było pomarzyć o tym, żeby chociaż część z tej kwoty była przekazana rolnikom. Rozumiemy te problemy. Właśnie w tej chwili toczy się przegląd wieloletnich ram finansowych. Pan komisarz Hogan określił też możliwości uproszczeń i robienia porządków m.in. w ramach zazielenienia. Ale powiem tak, to jest wiosna tego roku, to są zgłaszane przez nas postulaty. Oczywiście, że się zgadzamy. To są zmiany prawa europejskiego, 1305/2013, i to jest pierwszy rok możliwości realizacji – rok 2018. A więc ta perspektywa jest dla nas czytelna, pracujemy nad tym i tutaj jest zgoda, że szukamy dobrych rozwiązań.

Natomiast jeśli chodzi o odniesienie się do tych spraw związanych z samorządami, to oczywiście, panie pośle, udzielę odpowiedzi na piśmie. To jest też taka dobra refleksja, żeby przyjrzeć się, jak to jest rozdzielane, ale tylko dodam, że to są zadania delegowane i w tej masie, którą mamy, środków jest tyle, ile jest – 15%. 15% Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich przeznaczamy na fundusze dla samorządów, dla lokalnych grup działania. To są takie działania, jak drogi, modernizacja – drogi po raz pierwszy – to są wodno-kanalizacyjne, to są działania: Targowiska, odnowa wsi – ale powiem, że tych pieniędzy jest niedużo – i podejście Leader, które ma 5%.

Jeśli chodzi o to, w jaki sposób nam się współpracuje – trudno nam się współpracuje. Sam jestem przedmiotem... Chodzi o konwent marszałków, gdzie nie można... Dlaczego nie można zaprosić przedstawiciela marszałka? Można przyjmować pewne rozstrzygnięcia, które są niezgodne z prawdą, nieprawdziwe, mało tego, buntować, w jakiś sposób przekładać to na emocje w samorządach, i to się po prostu dzieje. My próbujemy później rozmawiać z ludźmi, ludzie zaczynają się zastanawiać, co się dzieje, i jest to trochę niedopuszczalne. Ja wyszedłem, dzisiaj rozmawialiśmy w zespole, że wyjdziemy z taką propozycją, żeby utworzyć zespół, miałem też dwa takie spotkania już z przedstawicielami samorządów, dzisiaj też analizowaliśmy notatkę z tego tytułu, żeby stworzyć grupę roboczą – polityka spójności, czyli

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki**

Ministerstwo Rozwoju, samorządy, ministerstwo rolnictwa.

Tych działań jest naprawdę dużo i pracy przed nami więcej. Chciałbym, żeby współpraca była lepsza, bo jedziemy na wspólnym wózku. Polega to na tym, że 31 grudnia musi być pewna pula środków dostępnych w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na kontach beneficjentów. Jeśli tego nie zrobimy, to po prostu będziemy mieli problemy z akceptacją tej kwoty. I to jest największe zagrożenie. Stąd też nasze usilne starania, aby samorząd tutaj można było zmotywować, zmobilizować do wspólnej pracy. Pomoc KSOW, czyli pomoc techniczna, została uporządkowana, też według pewnych zasad, to opracowaliśmy na wiosnę. Współpraca jest trudna. Myślę, że za dużo tam się dzieje politycznych spraw, które nie ułatwiają nam tego, ale będziemy zdeterminowani, żeby realizować te działania i żeby nie stracić ani złotych środków dostępnych w ramach Unii Europejskiej. To tyle. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie ministrze, na piśmie złożę swoje pytanie. Pozwolę sobie złożyć na piśmie.)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi** (druki nr 1110 i 1134).

Proszę pana posła Kazimierza Gołojucha o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Kazimierz Gołojuch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! W imieniu połączonych Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 7 grudnia 2016 r. uchwałą Senatu w powyższej sprawie do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Połączone Komi-

sje: Gospodarki i Rozwoju oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyły poprawki Senatu w dniu 14 grudnia 2016 r. Tych poprawek było siedem. Połączone komisje rekomendują ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Pragnę przedstawić opinię klubu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącą ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w prowadze kontraktowej. Jest to ważna ustawa. Poprawki Senatu ją porządkują i trudno je zakwestionować. Oczywiście poprzemy te poprawki, tak jak poprzemy całą ustawę. Jest to, jak powiedziałem, ustawa ważna, która bardzo wzmacnia pozycję producentów rolnych w łańcuchu od pola do stołu, wprowadzając realne narzędzie w postaci możliwości działań UOKiK-u, by wyeliminować te przewagi, które do tej pory były bezkarne, i te metody i mechanizmy, które były bezkarne, ze strony zarówno przetwórców, jak i dużych sieci handlowych.

Nie mamy oczywiście do końca pewności, jak szeroko ta ustawa będzie stosowana, ilu potencjalnych pokrzywdzonych będzie chciało z niej korzystać, czy jej prewencyjne działanie, jej obecność będzie działaniem na tyle prewencyjnym, że nie będzie zbyt wielu przykładów oszukiwania dostawców. Nie wiemy, ale ta ustawa niewątpliwie jest potrzebna, ponieważ wprowadzając to dodatkowe narzędzie, będziemy mogli wyeliminować niektóre przynajmniej z niedozwolonych, złych, szkodliwych dla producentów rolnych praktyk, z którymi mieliśmy do czynienia również w ostatnich latach.

Czasami jest kwestionowana wielkość minimalnej kwoty, która uprawnia do uruchomienia procedury UOKiK-u. To też będzie przedmiotem obserwacji, ponieważ może ta kwota powinna być mniejsza. Ale też chodzi o to, żeby przede wszystkim mogli z tego korzystać producenci rolni, dla których utrata istotnej części sprzedaży rocznej jest właściwie elementem prowadzącym do bankructwa gospodarstwa. Boję się również, że jeżeli ta kwota byłaby zdecydowanie, znacznie niższa niż zaproponowana w ustawie, wtedy niekończące się pasmo interwencji mogłoby zablokować UOKiK i doprowadzić do zbanalizowania tego całego mechanizmu.

Dlatego dajmy szansę tej ustawie. Klub Prawa i Sprawiedliwości tę ustawę oczywiście poprze. Do tego zachęcamy również pozostałe kluby. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

**Poseł Artur Dunin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Senat wprowadził siedem poprawek do tej ustawy, ustawy, tak jak mówiłem podczas wcześniejszej debaty parlamentarnej, zapowiadającej się dobrze. Niestety dobrymi chęciami piekło wybrukowano. Te poprawki tak naprawdę nie wnoszą istotnych zmian do tej ustawy. Troszkę mnie, panowie i panie, rozczarowaliście. Zapowiadaliście, że wykorzystacie poprawki i uwagi zgłaszane podczas debaty sejmowej przez kluby opozycyjne, w tym przeze mnie, przez Platformę Obywatelską, ale widzę, że nie chcecie poprawić ustawy, która tak naprawdę mogłaby się przydać właśnie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli chodzi o kontraktowanie sprzedaży. Oczywiście klub Platforma Obywatelska poprze te poprawki, natomiast nie zmieniliśmy zdania. Nie będzie głosowania całej ustawy, panie przewodniczący Ardanowski. To już głosowaliśmy, teraz będziemy głosować tylko same poprawki. Zdania nie zmieniliśmy, ustawa nie jest dobrze przygotowana. Te poprawki troszkę ją poprawiają, ale nie mają, tak jak powiedziałem, istotnego znaczenia dla całej ustawy. Klub Platforma Obywatelska poprze poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić stanowisko odnośnie do uchwały Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Ustawa jest bardzo ważna i potrzebna zarówno dla dostawców, jak i nabywców produktów rolnych. Porządkuje ich wzajemne relacje, dążąc do wyrównania pozycji podmiotów na każdym etapie łańcucha dostaw żywności. Zgłoszone w Senacie poprawki doprecyzowują ustawę, dlatego odniosę się do całości ustawy.

Omawiana ustawa przyznaje narzędzia, które mają chronić obie strony umowy, ponieważ po jednej i po drugiej stronie zdarzają się nadużycia. Moje zdziwienie wywołał zdecydowany sprzeciw wobec ustawy prezentowany przez supermarkety i duże sieci handlowe. Straszono, że ustawa zmusi firmy do poszukiwania partnerów handlowych poza naszym krajem, aby uniknąć ryzyka poniesienia kary za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Na etapie prac w komisji składałem poprawki mające na celu równorzędne traktowanie obydwu stron w zakresie uciążliwości ewentualnej kary, które nie zostały przez posłów przyjęte. Duże podmioty dalej pozostały uprzywilejowane. Zaciekle walczyliśmy o brak dolnej granicy kary przedstawiciele sieci handlowych, niestety poparta przez stanowisko rządu, może oznaczać, że korporacje z góry zakładają, iż nadal będą wykorzystywały swoją przewagę i postępowały nieuczciwie wobec dostawców. Skąd te obawy? Jeżeli tylko sieci będą działały zgodnie z prawem, nie muszą się obawiać żadnych sankcji. Czas skończyć z uprzywilejowaniem i z pobbazaniem.

Chociaż ustawa jest krokiem w dobrą stronę, to niestety jest zbyt zachowawcza. Na razie nie możemy świętować jej sukcesu. Potrzebna nam kompleksowa ustawa, a właściwie pakiet ustaw, które stworzą przyjazne warunki dla rozwoju produkcji rolnej, jak również małych i średnich przedsiębiorstw. To właśnie one stanowią siłę napędową polskiej gospodarki. Uważam, że powinniśmy pomóc rządowi w tym, aby w następnym roku przygotować kompleksowe rozwiązania dla rolnictwa. Polskie rolnictwo czeka na takie rozwiązania. Oczywiście poprawki zostaną przez klub Kukiz'15 przyjęte. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Nowoczesna.

Nie ma pani poseł.

A może jest pani Ewa Lieder z Nowoczesnej?

Też nie ma.

W takim razie zapraszam pana posła Marka Sawickiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Marek Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jedna z tych wprowadzanych ustaw, która oczywiście daje nadzieję, ale będzie – nie chciałbym tego, a tak będzie – kolejną ustawą nieskuteczną, tak jak ustawa dotycząca podatku handlowego, która dała pretekst sieciom handlowym, żeby wymusić na dostawcach obniżenie cen, zmianę warunków dostaw, podnieść przy okazji ceny, zarobić kilkanaście miliardów. De facto okazało się, że tego podatku handlowego nie mamy.

**Posel Marek Sawicki**

Rozwiązania ustawowe, do których z wielką nadzieją podchodzi pan poseł Sachajko, w warunkach rozdrobnionej produkcji rolniczej w Polsce, w warunkach słabych organizacji producenckich, w warunkach tak naprawdę nadal rodzącego się dopiero organizowania... Żadne rozwiązania prawne i żadne zakazy wobec silnego handlu niewiele zmieniają, bo grupy prawników, specjalistów od handlu zawsze znajdą sposoby na rozwiązanie. Kiedy kilka lat temu zaczęły się pierwsze procesy w zakresie nakładania kar na sieci za opłaty półkowe, stworzyła się pewna przestrzeń do dyskusji i szukania porozumienia, swego rodzaju kodeksu dobrych praktyk handlowych. I w trakcie finalizowania tych prac z różnymi grupami producentów rolnych kilku istotnych szefów organizacji, przedsiębiorstw handlujących z sieciami skwitowało prace w taki oto sposób: co wy się wtrącacie, skoro nam się dobrze z tymi sieciami handluje, na czas nam płacą, a my dzięki temu możemy rolnikom terminowo płacić. I sami przetwórcy wtedy zamknęli drogę do porozumienia, do ustępstw także ze strony sieci handlowych. To jest problem bardzo trudny, którego tą ustawą nie rozwiążemy, bo jeśli dobrze zorganizowane rolnictwo duńskie, gdzie zewnątrz jest już tylko jedna spółdzielnia zrzeszająca sześć czy siedem spółdzielni, reprezentująca tych wszystkich rolników na zewnątrz także w tej konkurencji wielkiej, europejskiej, dziś światowej nie stanowi istotnej pozycji, siły, choć oczywiście ma lepszą kartę przetargową niż polscy rolnicy, więc jeśli równolegle do tych rozwiązań prawnych nie dołożymy wszelkich starań, być może także pieniędzy, w zakresie lepszego organizowania się rolników... Może czas najwyższy przekonać się wzajemnie i także Ministerstwo Finansów do tego, żeby spółdzielczość nie była podwójnie (*Dzwonek*) opodatkowana, żeby na rzecz tego zorganizowania się przetwórczo-handlowego ustąpić...

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję, dziękuję bardzo.

**Posel Marek Sawicki:**

...z doraźnych wpływów budżetowych. To może dopiero wzmocni pozycję rolników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Głos ma pan poseł Ireneusz Zyska, Wolni i Solidarni.

**Posel Ireneusz Zyska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.

Celem ustawy jest wyeliminowanie ze stosowania w praktyce dostaw surowców rolnych i żywności nieuczciwych praktyk handlowych. I jest to cel jak najbardziej słuszny. Presja wywierana przez podmioty posiadające dominującą pozycję na rynku w kierunku uzyskania jak najniższej ceny od nabywcy może się odbijać na jakości produktów żywnościowych oferowanych klientowi. Producenci rolni oraz przetwórcy produktów rolnych na skutek presji zmuszani są często do zastępowania w procesie produkcji surowców dobrej jakości gorszymi. Jest to zjawisko szkodliwe dla konsumentów.

Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni zagłosowali za przedmiotową ustawą w trzecim czytaniu w Wysokiej Izbie i tak też będą głosować teraz. Uznajemy za zasadne wprowadzenie przez Senat poprawki i z zadowoleniem przyjmujemy ocenę Senatu co do intencji ustawodawcy dotyczącą zapisu o karach pieniężnych. Uniemożliwi ona podmiotowi, na który zostanie nałożona kara, manipulowanie umowami w celu wpływu na wielkość kary. Ukaraný będzie musiał uiścić karę w wysokości wynikającej z pierwotnie zawartej umowy, a sama nowa umowa pozostanie poza obszarem działania nałożonej kary.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracamy uwagę, że procedowana ustawa ma charakter prewencyjny i nie służy stworzeniu narzędzia do napełniania kasy. Ustawa ma zapobiegać stosowaniu nieuczciwych praktyk i tworzyć przyczynek do dobrych relacji handlowych. Aby tak się stało, zagrożenie dotkliwą karą musi być rzeczywiste i nie pozostawiać możliwości wybiegów prawnych w celu jej uniknięcia.

Ustawa przeciwdziałająca nieuczciwym praktykom w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi powinna zostać przyjęta jak najszybciej. Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze procedowaną ustawę wraz z poprawką uchwaloną przez Senat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, to zapraszam.

Czas pytania – 2 minuty.

Głos ma pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem większym optymistą niż pan poseł Sawicki co do pozytywnych skutków tej ustawy, chociaż podzielam pewne obawy co do sposobów jej wprowadzania i egzekwowania zapisanych tam możliwości. Ona ma przede wszystkim mieć charakter prewencyjny. Chciałbym, żeby nigdy kary, które tam są zapisane, nie były stosowane, żeby po prostu wyeliminować możliwości oszukiwania rolników, ba, tworzenia z nieuczciwego funkcjonowania wręcz strategii rozwojowych niektórych firm. Dotyczy to również części sieci handlowych.

Ta ustawa trochę à rebours będzie zachęcała rolników do tego, żeby – dając im wtedy również większą możliwość obrony – organizowali się w grupy producenckie, by tworzyli organizacje gospodarcze, bo wtedy łatwiej będzie tym rolnikom bronić się przez nieuczciwymi praktykami przewag, które do tej pory na rynku obserwowaliśmy. Chciałbym zapelować do organizacji branżowych, rolniczych przede wszystkim, do tych, które mają pewne możliwości, również organizacyjne i prawne, udzielenia pomocy, by bardzo bacznie przyglądały się tej ustawie i udzielały tej niezbędnej pomocy, wtedy kiedy taka potrzeba zaistnieje.

To jest również apel do izb rolniczych. Tworząc kiedyś tę instytucję, również dbałem o to, żeby izby rolnicze miały swoje izby prawników, by właśnie w takich sytuacjach kryzysowych udzielać rolnikom pomocy. Chciałbym, by z tej ustawy jak najrządziej korzystać, ale niestety doświadczenia ostatnich lat pokazują, że tego typu mechanizm jest niezbędny. Dlatego popierałem, nasz klub popierał tę ustawę i również te poprawki senackie, które porządkują pewne rzeczy (*Dzwonek*), należy przyjąć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawo powinno być tak napisane, powinno zawierać takie mechanizmy, aby w minimalnym stopniu angażować urzędników. Powinniśmy ufać obywatelom, jak, również podmiotom działającym na rynku.

Moje pytanie dotyczy się tego, czy prawdą jest, iż w ustawie brakuje takiego mechanizmu pozwalającego na automatyczne odstąpienie od wymierzenia kary, gdy obydwie podmioty, obydwie strony dogadają się, mówiąc kolokwialnie, i już nie będzie istniało nieuczciwe wykorzystywanie praktyk, tak żeby UOKiK odstąpił od wymierzenia kary, ale żeby to działało z automatu, gdy dwa podmioty dogadają się wcześniej.

Drugie pytanie dotyczy się dolnej granicy kary. Chodzi o to, że w ustawie brakuje dolnej granicy kary, jakakolwiek by ona była, czyli znowu to urzędnik będzie decydował o tym, ile i jaka wysokość kary będzie wymierzona dla koncernu, jak i dla rolnika.

Czy czasem nie wkładamy tutaj zbyt wiele odpowiedzialności albo decyzyjności w ręce urzędu, który może ukarać zarówno koncern, jak i rolnika podobną karą, powiedzmy, rzędu 5 czy 10 tys.? Tylko że dla koncernu to będzie nic, a dla rolnika to może być dużo. Dlaczego nie ma zwyczajnie po równo dla każdego, 0,1% obrotu, 0,5%, ale żeby każdego to tak samo bolało? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na wstępie chciałbym jako poseł sprawozdawca podziękować za pracę, zarówno wcześniejszą, kiedy była procedowana ta ustawa, za pracę w podkomisji, ale szczególnie za ten ostatni etap, czyli za rozpatrzenie poprawek Senatu. Chciałbym podziękować wszystkim posłom, bo wszystkie kluby poselskie wypowiedziały się o potrzebie tej ustawy. Były dyskusje co do poszczególnych zapisów, paragrafów, ale wszyscy jednoznacznie powiedzieli, że taka ustawa powinna być. Również te instytucje, które brały udział w posiedzeniach zarówno podkomisji, jak i komisji, wypowiadały się także o potrzebie wejścia w życie tejże ustawy, aby zapobiec nieuczciwym praktykom w obrocie artykułami rolno-spożywczymi.

Wiadomo, że bezpośrednim wykonawcą tejże ustawy będzie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale oby jak najmniej trzeba było interweniować i oby jak najmniej było zgłoszeń właśnie do tegoż urzędu. Pozwólmy zafunkcjonować tejże ustawie, pozwólmy jej wejść w życie. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to myślę, że tutaj i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, i my jako posłowie jesteśmy w stanie doprecyzować te zapisy, które już istnieją. Tak że jeszcze raz serdecznie wszystkim państwu dziękuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Jacka Boguckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pytaniach pojawił się problem dotyczący braku mechanizmu odstąpienia od wymierzenia kary oraz braku dolnej granicy kary. Trzeba przypomnieć, że ustawa mówi o tym, iż w przypadku naruszenia jej zapisów to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest tą instytucją, która z urzędu wszczyna postępowania, a więc tak czy inaczej to są postępowania prowadzone przed instytucją wyspecjalizowaną, wprowadzie urzędem, ale wyspecjalizowanym w zajmowaniu się tego typu problemami, o ogromnym doświadczeniu w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów w zakresie działalności gospodarczej i funkcjonującym od lat. Zapisy są zbliżone do zapisów, które stosowane były w tamtych mechanizmach i sprawdziły się w praktyce, ale trzeba pamiętać też o tym, iż działalność tej instytucji poddana jest kontroli sądowej, ponieważ od decyzji jest możliwość odwoływania się do sądu i tam zapadają ostateczne rozstrzygnięcia, czy nałożona kara, czy zastosowany mechanizm są właściwe, czy nie. A więc tutaj nie będzie jakiegokolwiek samowoli urzędniczej, ponieważ kontrola sądowa, wydaje się, jest najdalej idąca w takim przypadku.

Ja także chciałem podziękować, bo w dniu dzisiejszym kończymy prace nad pakietem kilku ustaw, o których ostatnio rozmawialiśmy. Dziękuję za to poparcie dla rządowych projektów płynące ze wszystkich stron tej sali. Przedmiotem i tej ustawy, i tych, o których wcześniej mówiliśmy, jest porządkowanie sytuacji w zakresie wzmocnienia pozycji rolników w Polsce w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych, w tym, co jest najistotniejsze i na co zwraca też uwagę Komisja Europejska, bo Polska została określona jako państwo, w którym sytuacja w tym zakresie jest jedną z gorszych. Na to nakładają się jeszcze działania Komisji Europejskiej, w której rozpatrywane jest w tej chwili stanowisko dotyczące właśnie prac nad takimi mechanizmami na poziomie unijnym, bo one by jeszcze wzmocniły te działania. Tak więc jestem przekonany, że ten pakiet ustaw, a szczególnie ta ustawa, wzmocni pozycję rolników, bo nie wspominaliśmy o tym, ale w tych zapisach pojawiły się też zmiany w innej ustawie, które nakładają pod sankcją karną, tym razem już karną, w formie kary finansowej, obowiązek zawierania umów przez kupujących produkty rolne. A więc te działania łącznie powinny doprowadzić do tego, aby rzeczywiście rolnicy mieli silniejszą pozycję.

Chciałbym też, odpowiadając na problem poruszony przez pana posła, podać ważną dla rolników i dobrą wiadomość, że w dniu dzisiejszym Komitet Stały Rady Ministrów przyjął ustawę o spółdzielniach rolników, w której realizujemy te pomysły, o których pan poseł mówił, a więc zwolnienie z podatków tego typu spółdzielni. To jest jedna z zachęt, aby rolnicy rzeczywiście wzmacniali swoją pozycję poprzez łącze-

nie się i wspólne działanie, bo żadna ustawa nie zastąpi rzeczywistej siły negocjacyjnej rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Kazimierza Gołojucha.

## **Poseł Kazimierz Gołojuch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ja już we wcześniejszym wystąpieniu podziękowałem posłom. Chciałbym również podziękować rolnikom, organizacjom społecznym, przedstawicielom handlu, którzy brali udział w posiedzeniach komisji, podkomisji, połączonych Komisji: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Gospodarki i Rozwoju. Chciałbym złożyć podziękowania ministerstwu na ręce pana ministra Jacka Boguckiego, podziękować pracownikom i wszystkim państwu, którzy przyczynili się do tego, że ta ustawa będzie dobrze wszystkim służyć i zapobiegać nieuczciwym praktykom w obrocie artykułami rolno-spożywczymi. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 20.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 03  
do godz. 20 min 13)*

## **Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Sprawozdanie to druk **nr 1158**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

## Marszałek

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Jest to druk nr 1161.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 1148.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1143 i 1148, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 173, wstrzymało się 18.

Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego** (druki nr 1156 i 1158).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Joannę Lichocką.

## Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środ-

ków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Pomysłodawcą i autorem projektu tej uchwały jest pan poseł Bartłomiej Wróblewski, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Wielkopolski. *(Oklaski)*

*(Poseł Rafał Grupański: Jest powstanie wielkopolskie, oczywiście.)*

Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła ten projekt jednogłośnie po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2016 r. i wnosi jednogłośnie o to, by Wysoki Sejm raczył przyjąć tę uchwałę.

*(Poseł Rafał Grupański: Jest apel smoleński w treści?)*

A oto jej treść:

*(Zebrani wstają)*

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 to wyjątkowe wydarzenie na tle polskich zrywów narodowych. Jego sukces przyniósł wolność Wielkopolanom oraz przyczynił się do utrwalenia niepodległości i ustalenia zachodniej granicy Rzeczypospolitej odradzającej się po 123 latach niewoli.

Wybuch powstania poprzedziły wielomiesięczne zabiegi polityczne oraz przygotowania organizacyjne i militarne społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim. Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania w dniu 26 grudnia 1918 r. spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem polskich mieszkańców miasta. Nazajutrz wybuchły walki, które w krótkim czasie doprowadziły do oswobodzenia niemal całego Poznańskiego. Powszechny, ludowy zryw miał swe oparcie w doskonałej organizacji polskiego społeczeństwa, sprawności władz cywilnych i wojskowych, solidarnej współpracy wszystkich grup społecznych. Na czele polskiego ruchu stanął Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, w skład którego wchodził między innymi Ks. Stanisław Adamski i Wojciech Korfanty. Wojskami powstańczymi dowodził mjr Stanisław Taczak, a następnie gen. Józef Dowbor-Muśnicki, organizator Armii Wielkopolskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego przypomina o dojrzałości politycznej i poświęceniu Polaków. Ofiarna walka podjęta dla Niepodległej godna jest upamiętnienia. Chwała Zwycięzcom!”. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Dziękuję bardzo Wysokiej Izbie.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

**Marszałek**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Pytanie zadaje poseł Adam Andruszkiewicz, klub Kukiz'15.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Adam Andruszkiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Poselski Kukiz'15 jest świadomy, jak ważną rocznicą będzie 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, i naszym zdaniem to powinny być przede wszystkim obywatelskie obchody, które połączą tak bardzo dzisiaj podzielony naród. To muszą być oddolne, obywatelskie obchody.

Natomiast mam pytanie do wnioskodawców, którzy wnoszą o to, aby odrzucić projekt w pierwszym czytaniu: W czym interesie państwo działacie, dlaczego dalej podgrzewacie państwo tę wojnę polsko-polską, która teraz trwa na ulicach? Ona trwa, a my musimy naród w końcu połączyć i pogodzić, a nie tę wojnę podgrzewać i nakręcać atmosferę na ulicach. *(Oklaski)* Bo na pewno nie jest to w interesie państwa polskiego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Marek Jakubiak: Brawo, Adam!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Oczywiście, panie pośle, trudno mi przyjąć pańskie pytanie, dlatego że przedstawicielem wnioskodawcy projektu ustawy, prezydenta Polski jest obecna tutaj na sali szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pani Małgorzata Sadurska.

Pytanie zadaje poseł Jacek Kurzępa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Kurzepa:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Stąpamy wokół majestatu Rzeczypospolitej i propozycji jej pierwszego obywatela.

Zakładam, że Wysoka Izba z dużą gościnnością i życzliwością przyjmie tę propozycję, wydaje się bowiem, że naród oczekuje od nas wspólnoty.

Dlatego też, pani minister, chciałbym zwrócić się z pytaniem: Czy w sytuacji, w której Wysoka Izba obróci się przeciwko tej inicjatywie, pan prezydent pójdzie z narodem? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Co?)*

*(Poseł Włodzimierz Karpiński: Ale z którym?)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

**Posel Pawel Pudlowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Uważamy, że to wspaniały akt pana prezydenta. Rzeczywiście mówimy o najważniejszym polskim święcie. Po 123 latach Polska odzyskała niepodległość. My jako ludzie młodzi, względnie młodzi, nie potrafimy sobie wyobrazić, jak trudno było żyć bez własnego kraju, bez ojczyzny. Tak że w tym sensie z pewnością inicjatywa pana prezydenta jest słuszna.

Można by się zastanawiać, czy jest potrzebna specjalna komisja do tego, żeby te obchody obchodzić. Być może moglibyśmy po prostu usiąść i je wspólnie zorganizować. Ale jeśli już jest ten pomysł wspólnej komisji, to my jako Nowoczesna go poprzemy albo nie będziemy głosowali za odrzuceniem tego pomysłu.

Przy tej okazji dobrze jednak zaznaczyć, że nie tylko od wielkiego dzwonu warto, aby pan prezydent nas łączył, ale i na co dzień. Wydaje nam się jako Nowoczesnej, że pan prezydent patrzy z uwagą na jedną stronę sceny politycznej *(Dzwonek)*, pomijając zupełnie tę drugą, tak że zwracamy się z apelem, aby na co dzień również dostrzegać, że Polska jest długa. I liczymy na to, że pan prezydent...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Pawel Pudlowski:**

...będzie prezydentem wszystkich Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pytanie zadaje poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.



## Posel Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 100-lecie niepodległości rzeczywiście powinniśmy obchodzić godnie i wspólnie, tak jak przysłało na ten ważny moment, ceniąc to, co w historii naszej najważniejsze: poczucie budowania wspólnoty pod patronatem prezydenta, który reprezentować przecież powinien całe społeczeństwo, cały naród, i za to jest odpowiedzialny. Ale to także test wiarygodności tej inicjatywy, bo skoro ma być to rok wspólnoty – a rozmawialiśmy o tym podczas debaty, jako klub Platforma Obywatelska zadaliśmy takie pytanie – to czy skład tego komitetu, który ma być komitetem wspólnym i wspólnym naszym doświadczeniem budowania Polski wolnej i demokratycznej po 1989 r., uwzględniać może nie tylko reprezentantów partii politycznych, ale i żyjących prezydentów, którzy na pewno swoim doświadczeniem również ten wkład (*Dzwonek*) w budowę wolnej i niepodległej (*Oklaski*) Rzeczypospolitej wnieśli? Czy pani minister może się ustosunkować do tej prośby? (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Pani minister chciała odpowiedzieć.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1093, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 15, przeciw – 413, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1124.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

## Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować prezydentowi Rzeczypospolitej za tę inicjatywę. Wbrew pozorom to nie jest taka zwykła ustawa traktująca o ulgach dla dzieci polonijnych, to ustawa, która buduje wspólnotę, polską wspólnotę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1124, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 434, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1142.

Pytanie zadają państwo posłowie.

Pani Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15. (*Oklaski*)

## Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że naród polski składał śluby jasnogórskie, w których padły m.in. takie słowa: „Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłódek betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu. Królowo Polski – przyrzekamy!”

(*Posel Anna Elżbieta Sobecka*: Przyrzekamy.)

Jak zatem tekst złożonych ślubów jasnogórskich i tekst uchwały, którą zaraz będziemy przyjmować, ma się do tego, jak polski Sejm zachował się w tym roku, odrzucając (*Dzwonek*) projekt chroniący każde poczęte dziecko? Mam nadzieję, że w roku 2017 szanowni państwo...

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Anna Maria Siarkowska:**

...podejmą właściwą decyzję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy mamy świadomość, jaką rolę w historii Polski odegrał i odgrywa obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Jest celem pielgrzymek i modłów wielu Polaków. Nie mamy żadnej wątpliwości, że dzień 8 września 2017 r., rocznica Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski koronami papieża Klemensa XI, powinien być obchodzony wyjątkowo i uroczystie.

Ale pamiętajmy też – i jesteśmy z tego dumni – że Polska przez wieki była ojczyzną ludzi o różnych wyznaniach i wzorem tolerancji. Nowoczesna zawsze opowiada się...

*(Poseł Piotr Kaleta: Przez wieki.)*

...za jasnym, przyjaznym rozdziałem Kościoła od państwa. W związku z tym uważamy, że nie powinniśmy przyjmować tej uchwały przez akklamację. Powinniśmy pozostawić każdemu podjęcie decyzji w głosowaniu – według jego przekonania i światopoglądu. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Oświadczenia to są po zakończeniu.)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Właściwie tak będziemy postępować.

W tej chwili głos ma pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska.

*(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Tragedia.)*

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Klub Platforma Obywatelska nie brał udziału w debacie, która odbyła się wczoraj, w późnych godzinach. Nie braliśmy udziału, ponieważ...

*(Poseł Joanna Lichocka: Byli państwo na spotkaniu z Wałęsą.)*

...jeżeli wnioskodawcom tak bardzo zależało na wprowadzeniu kolejnego, siódmego już chyba patronatu nad rokiem 2017, to być może powinni byli lepiej przygotować ten projekt, lepiej się przygotować i trzymać się regulaminu. Ten projekt uchwały wpłynął na mocy zmiany regulaminu, która daje marszałkowi Sejmu prawo zgłoszenia ekstra, poza terminami, dodatkowych pomysłów.

*(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Zgadza się.)*

Wydaje się, że to 300-lecie Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej jest czy było faktem dość znanym. Nie było tego w odpowiednim czasie. A więc powtarzam, nie braliśmy udziału w tej debacie. Tak samo zachowamy się *(Dzwonek)* w tym głosowaniu. Oczywiście jest tu absolutnie wolna wola, każdy zgłasza, jak będzie chciał, ale prawdę powiedziawszy, tak jak było to przygotowane, tak też chcemy to zakończyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pojawiające się głosy, że uczczenie 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej może w jakikolwiek sposób obrażać niewierzących, ateistów czy ludzi innych wyznań, jest tak samo prawdziwe jak stwierdzenie, że uczczenie powstania wielkopolskiego obraża Ślązaków, mieszkańców Mazowsza, Lubelszczyzny czy Pomorza. To nie ma zupełnie z tym nic wspólnego i nic do rzeczy.

*(Poseł Grzegorz Długi: Na czele wielkopolskiego stał Ślązak. Korfanty był Ślązakiem.)*

Ale, Wysoki Sejmie, pytanie do wnioskodawców jest następujące: Czy w związku z tym, że w treści uchwały na samym końcu czytamy: „Wizerunek Bogurodzicy na Jasnej Górze – otaczany czcią od ponad 600 lat – jest jednym z najważniejszych religijnych i materialnych skarbów narodowych. Jasna Góra jako duchowa stolica Polski stanowi główny ośrodek tego kultu i pielgrzymowania na ziemi polskiej” – mowa o aspekcie religijnym, ale i społecznym, patriotycznym oraz kulturowym – czy nie jest warto, żeby Wysoka Izba w roku 2017 rozważyła umieszczenie właśnie tego wizerunku Jasnogórskiej Królowej i Hetmanki na terenie Sejmu RP? Czy to nie jest dobry moment, żeby ten wizerunek w Sejmie Rzeczypospolitej się pojawił? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

*(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Jestem za.)*

*(Poseł Rafał Grupański: Przywieźmy ten obraz z Częstochowy tutaj.)*

### Marszałek:

Proszę bardzo.

Zwolnię przedstawiciela wnioskodawców z odpowiedzi na to pytanie, ponieważ nie należy to do wnioskodawców, decyzja ta nie należy do wnioskodawców tego projektu uchwały.

(Poseł Anna Elżbieta Sobecka: Bardziej do marszałka.)

Głos ma pani poseł Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głosy z sali: Ooo...)

### Poseł Joanna Lichocka:

Chciałam zadać pani poseł sprawozdawcy pytanie. Czy prawdą jest, że obradowaliśmy podczas dnia, nie żadną późną porą, jak mówiła pani poseł Śledzińska-Katarasińska...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nic takiego nie powiedziałam.)

...i było to dokładnie w tym czasie, kiedy posłowie Platformy Obywatelskiej byli na spotkaniu z Lechem Wałęsą? (Oklaski)

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Prawdą jest!)

Dlatego ani jeden ich przedstawiciel nie znalazł czasu na posiedzenie komisji kultury w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale pani kłamie! Ale wstydl!)

### Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Lech Wałęsa! Lech Wałęsa! Lech Wałęsa!)

Proszę państwa...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Bolek! Bolek! Bolek!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu... (Gwar na sali, dzwonek)

Proszę państwa, proszę o uwagę.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Piotrowicze! Piotrowicze! Piotrowicze!)

Proszę państwa, głosujemy nad jedną z ważniejszych uchwał. Bądźmy poważni.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1142, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 349, przeciw – 30, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. (Oklaski)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy śmierci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1123.

Pytanie zgłaszają państwo posłowie.

Poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

### Poseł Michał Stasiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Dziwię się państwu, że wprowadzacie tego typu uchwałę pod obrady Sejmu. Ta postać nie jest godna tego, aby uczcić ją tego typu uchwałą. (Oklaski) W wojnie obronnej 1920 r. byli znacznie bardziej znamienici dowódcy, był gen. Rozwadowski na poziomie sztabu, był gen. Sosnkowski, późniejszy wódz naczelny. O marszałku Rydzu-Śmigłym powinniśmy pamiętać, że nie przygotował Polski do wojny obronnej w roku 1939...

(Głos z sali: I uciekł.)

...dowodził w sposób tragiczny i fatalny, doprowadził do klęski bitwy nad Bzurą, która była jedynym aktem zaczepnym w tej wojnie...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Specjalista.)

...uciekł 17 września, przekraczając granicę wschodnią Rzeczypospolitej...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Jakże on ma pojęcie o tym?)

...i wydał haniebny rozkaz nie walczyć z Sowietami. (Oklaski) W drugiej połowie lat 30. ustanowił ustrój oparty na kulcie jednostki. I to może nas niepokoić, bo chęć uczczenia tego typu osoby przez PiS może być złą wróżbą dla naszej współczesności. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### Marszałek:

Proszę.

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska.

### Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To nie chodzi o to, o której godzinie komisja rozpatrywała te projekty, tylko chodzi o to, kiedy było ich czytanie na sali plenarnej. I do tego się odnosiłam.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Ale to już nie o tym.)



**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska**

No niestety musiałam pani poseł Lichockiej wyjaśnić.

Jeśli chodzi o tę uchwałę, uczczenia 75. rocznicy śmierci marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, chcę powiedzieć, że to był projekt, który ponoć wypłynął z Prezydium Sejmu. Nie było zgody na aklamację. Podczas wczorajszej debaty było bardzo dużo krytycznych uwag, ponieważ jest to postać bardzo niejednoznaczna. Ja wczoraj pytałam, czy jest sens czcić specjalną uchwałą postać historyczną dobrze znaną (*Dzwonek*), gdy są tak istotne różnice i zastrzeżenia.

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

I mogę tylko powtórzyć to pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W polskiej historii jest z pewnością wielu bohaterów, których pamięć należy czcić, ale do tego grona na pewno nie zalicza się Edward Rydz-Śmigły. (*Oklaski*) Kapitan schodzi ze statku ostatni. Ta piękna i szlachetna zasada niestety waszego bohatera się nie tyczy...

(*Głos z sali: A co z Mikołajczykiem?*)

...bowiem nie jak kapitan, tylko jak szczer uciskał (*Oklaski*), wtedy kiedy tysiące polskich żołnierzy przelewało jeszcze krew na dwóch frontach – zachodnim i wschodnim. Takiego bohatera chcecie czcić?

Dzisiaj Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego twierdzi, że nie uchwała, ale minuta ciszy i modlitwa należą się tej tragicznej postaci polskiej historii. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Zielone sztandary.*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Tylko zwracam panu posłowi uwagę, że nie wypada tutaj używać takich słów...

(*Głos z sali: Jakich?*)

...pejoratywnych, jakich pan użył.

(*Głos z sali: Prawdziwych.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jest wolność słowa.*)

(*Głos z sali: W Sejmie jest, ma prawo.*)

Głos ma pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem, panie marszałku, polega na tym, że właściwie historycy są zgodni co do Śmigłego-Rydza. W najlepszym wypadku wystawiają mu ocenę bnm – bierny, mierny, ale wierny. Takim właśnie przeciętnym megalomańskim człowiekiem, który współodpowiada za katastrofę państwa polskiego, był Śmigły-Rydz. I to jest głęboka sprzeczność, że najpierw czcimy powstanie wielkopolskie, przykład dobrej organizacji, przykład zwycięstwa, przykład mądrości, odpowiedzialności politycznej, przykład mądrego patriotyzmu, a z drugiej strony mamy przyjmować uchwałę o Śmigłym-Rydz, który, tak jak tu była mowa, uciekł...

(*Posel Grzegorz Długi: Socjalista.*)

...który wydał rozkaz – i to PiS chce go czcić – nie walczyć z bolszewikami. To właśnie Śmigły-Rydz doprowadził m.in. do tego, że było bezprawne internowanie (*Oklaski*), że polscy żołnierze nie mieli praw, tak jak jeńcy wojenni. Śmigły-Rydz współodpowiada za katastrofę państwa polskiego w 1939 r. Czcić taką postać to czcić klęski, a my klęsk czcić nie powinniśmy. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Michał Kamiński, Unia Europejskich Demokratów.

Tylko proszę pana posła, żeby zadać pytanie, ponieważ tutaj...

**Posel Michał Kamiński:**

Tak, panie marszałku, zadam pytanie, ponieważ nauka parlamentaryzmu pana marszałka głęboko wyryta jest w moim sercu (*Wesołość na sali, oklaski*) i ja zadaję pytania, panie marszałku.

Zadaję pytanie posłowi sprawozdawcy: Jaką karę przewidują dziś polskie przepisy za dezercję z pola walki i jaką karę przewidywały te same przepisy za dezercję z pola walki w roku 1939? A jeżeli odpowiedź na to będzie, że taka kara to kara śmierci? Bo w 1939 r. szeregowcy, którym zdarzało się dezercerować z pola walki, byli rozstrzeliwani, a my dzisiaj dezercera z pola walki, który opuścił swoje walczące armie, będziemy honorować. (*Oklaski*) Panowie i panie, ja myślę, że jest inny bohater II Rzeczypospolitej, który dużo bardziej do was pasuje. To Kostek-Biernacki.

(*Posel Sławomir Nitras: Brawo!*)

### **Posel Michał Kamiński**

Naprawdę, Kostek-Biernacki – dużo lepsza postać.  
(*Oklaski*) On pokazywał, jak się działa i jak się rozmawia z opozycją. (*Oklaski*)  
(*Posel Sławomir Nitras*: Też uciekł.)

### **Marszałek:**

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

### **Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie. Pytanie brzmi następująco: Jakie są okoliczności śmierci Śmigłego-Rydza zwanego marszałkiem? Czy prawdą jest, że Śmigły-Rydz wrócił do kraju, próbując dogadać się z III Rzeszą Niemiecką?

(*Posel Rafał Grupiński*: Naprawdę, bez przesady.)

Czy prawdą jest, że Śmigły-Rydz miał w planach porozumienie z III Rzeszą Niemiecką? Okoliczności jego śmierci są do dzisiaj niejasne, bo być może został wykonany na nim wyrok za tę próbę kolaboracji. (*Oklaski*) Proszę o wyjaśnienie tej sprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: To nie jest seminarium historyczne.)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłaszających się.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1123, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Rafał Wójcikowski*: Ręce opadają.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 207, wstrzymało się 25. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Bravo!)

Stwierdzam, że Sejm nie podjął uchwały.

(*Część posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, Klubu Poselskiego Kukiz'15 i Klubu Poselskiego Nowoczesna wstaje, oklaski, dzwonek*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1125-A.

Proszę poseł Marię Zubę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

(*Głos z sali*: Jeszcze drugi raz!)

(*Głos z sali*: Bravo!)

Proszę o spokój.

(*Głos z sali*: Trzeci!)

Skończyła pani poseł? Już panią poseł wywoływałem chwilę wcześniej.

### **Posel Sprawozdawca Maria Zuba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw wpłynął wniosek o odrzucenie tej ustawy oraz wpłynęło siedem poprawek. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Komisja Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym rozpatrzyła wniosek. W wyniku głosowania wydała opinię negatywną o wniosku o odrzucenie tej ustawy i rekomenduje, aby Wysoka Izba również odrzuciła ten wniosek.

Ponadto dwie pierwsze poprawki, poprawki nr 1 i 2, komisja finansów zaopiniowała negatywnie i rekomenduje państwu ich odrzucenie. Natomiast poprawki od 3. do 7. zaopiniowała pozytywnie i rekomenduje państwu przyjęcie tych poprawek. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje również przyjęcie całej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Proszę.

Jak słyszeliśmy, komisja rozpatrzyła wnioski, w tym wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Od niego zaczniemy.

Pytanie zgłasza poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

### **Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie. Czy to możliwe, że w kraju, który chce budować kapitalizm, wprowadza się monopol państwowy na jednorękich bandytów? Monopol, który nie ma nic wspólnego z konkurencją, nic wspólnego z gospodarką rynkową, który ma kosztować przeszło 5 mld zł, i to będzie z kieszeni polskiego obywatela, polski obywatel będzie finansował czy współfinansował twardy hazard. Rzecz, która mu szkodzi, która w nim nie pomaga i za którą będzie płacił ciężkie podatki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa, jak powiedział przedmówca, z jednej strony wprowadza monopol na ten hazard, który w największym stopniu uzależnia, czyli grę na automatach do gier, z drugiej strony wprowadza na tę część hazardu monopol państwa. Trudno oprzeć się wrażeniu, że cel ustawy jest wyłącznie fiskalny, bo sami państwo, według różnych szacunków, mówiliście, że da to budżetowi państwa między 15 a 24 mld zł. Sami też państwo piszecie w uzasadnieniu tej ustawy, że ten hazard w największym stopniu uzależnia. Tak więc postępowanie w myśl zasady: żaden pieniądz nie śmierdzi. Dlaczego? Dlaczego dla celu fiskalnego jesteście gotowi narażać Polaków na tę chorobę XXI w.? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Będziemy w tej chwili głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 246, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Wnioski mniejszości od 1. do 12. oraz poprawki od 1. do 7. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o grach hazardowych.

We wnioskach mniejszości od 1. do 6. wnioskodawcy proponują m.in., aby działalność w zakresie gier na automatach poza kasynem mogła być wykonywana po uzyskaniu zezwolenia na salon gier na automatach.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że te sześć poprawek, które teraz będziemy głosować łącznie, przywróci konkurencję, na którą oczywiście wymagane są zezwolenia, ale jednak konkurencję na tym rynku? Jeśli już to zło, jakim jest hazard, musi istnieć w Polsce, to niech zajmują się tym wyspecjalizowane podmioty prywatne, które będą ze sobą prowadziły konkurencję, niech nie będzie to monopol państwowy, który będzie niewydolny, który będzie bardzo kosztowny, który będzie generował na wejściu 5 mld zł z kieszeni podatnika. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 246, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 7. wniosku większości do art. 1 pkt 17 wnioskodawcy proponują, aby wpis do rejestru domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą następował w drodze decyzji.

Pytanie zgłasza poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy to prawda, że jeżeli ten wpis wprowadzimy w drodze decyzji, to ten, który zostanie wpisany na tę listę, będzie mógł się odwołać od tej decyzji, a jeżeli to będzie tak, jak państwo proponują, to nie będzie miał się do kogo, gdzie odwołać w tej sprawie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Jeżeli pan mnie pyta, to ja będę musiał prosić... Bo pan mnie pytał?

*(Poseł Rafał Wójcikowski: Czy to prawda, tak powiedziałem. Ale to do wnioskodawcy, a nie do pana marszałka.)*

Będę musiał poprosić ministra finansów pana Wiesława Janczyka, żeby mnie wyręczył w odpowiedzi.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem przede wszystkim zdementować tutaj nieprawidłowo podawaną kwotę 5 mld. Nie wiem, w jaki sposób ona została wyliczona.

*(Poseł Rafał Wójcikowski: Nie na temat.)*

To oznaczałoby, że jeden automat do gry, który będzie instalował monopolista, musiałby kosztować ok. 140 tys. zł. Nie ma takich kwot w przypadku tego typu urządzeń, prawdopodobnie tutaj pan poseł pomylił się o jeden rząd wielkości. Ponadto podmiot, który będzie wykonywał w tym zakresie usługi na mocy tej ustawy, będzie mógł te urządzenia wypoży-



### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

czać, leasingować, ewentualnie kupić. To jest jedno dementi odnośnie do słów mojego przedmówcy. I druga sprawa – czynność polegająca na wykazywaniu stron internetowych udostępniających możliwość nielegalnych gier hazardowych będzie czynnością materialno-techniczną, od której będzie służyło odwołanie. Decyzję będzie podejmował minister finansów, a ta decyzja będzie mogła być zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Pan poseł Wójcikowski zgłasza się w trybie sprostowania, tak?

### **Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli już liczymy, to 60 tys. automatów razy 30 tys. zł to jest 1,8 mld – same automaty, nie mówiąc o kosztach pozostałych, pośrednich. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dobrze, mogę to przyjąć jako formę sprostowania błędnie zrozumianej wypowiedzi pana posła.

*(Poseł Sławomir Nitras: Czas ucieka.)*

W takim razie...

Pana posła Nitrasa po raz kolejny uprzedzam. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Oj, nie lubi pan marszałek Nitrasa, oj, nie lubi.) (Oklaski)*

Panie pośle, wczoraj pan przekroczył linie regulaminowe. Jednak zwracam panu uwagę, żeby pan nie pokrzykiwał i nie dowcipkował, że tak powiem, w ten sposób. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Sławomir Nitras: To jest charakter, panie marszałku.)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 248, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości do art. 1 pkt 17 wnioskodawcy proponują, aby blokowanie nielegalnych stron hazardowych było wykonywane odpłatnie.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

### **Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do posła sprawozdawcy bądź do pana ministra – proszę bardzo, do wyboru. Czy to prawda, proszę państwa, że blokowanie nielegalnych stron hazardowych, które będzie miało miejsce, jeżeli przyjmimy tę ustawę, ma być wykonywane nieodpłatnie? A że nie ma darmowych obiadów, jak powiedział Milton Friedman, więc będą za to płacić firmy telekomunikacyjne, przerzucając oczywiście koszty na podatników i na konsumentów usług telekomunikacyjnych. Czy nie mógłby Skarb Państwa, skoro już wprowadza monopol jednoręki bandyty i tę blokadę hazardu, sam sobie za tę usługę płacić, a nie zmuszać obywateli do współpłacenia za te usługi? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Tak, minister Janczyk chce odpowiedzieć na to pytanie.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój przedmówca pan poseł Wójcikowski po raz kolejny wprowadził w błąd Wysoką Izbę. Otóż nie przeczytał ze zrozumieniem ustawy, którą w tej chwili procedujemy, zażył liczbę automatów, które na mocy tej ustawy mogą być posadowione na terenie naszego kraju, o 50%. Proponowałbym doczytać, panie pośle, tę informację. Natomiast jeśli chodzi o samo blokowanie stron internetowych, nie wymaga ono od przedsiębiorców telekomunikacyjnych istotnych nakładów pieniężnych związanych z dostosowaniem infrastruktury i jako takie może być wykonywane nieodpłatnie. Dziękuję.

*(Poseł Rafał Wójcikowski: To tym bardziej po co?)*

### **Marszałek:**

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 67, przeciw – 265, wstrzymało się 102.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 1 pkt 33 wnioskodawcy proponują, aby dozwolona była reklama zakładów wzajemnych, na których urządzanie na terytorium Rze-

**Marszałek**

czypospolitej Polskiej zostało udzielone zezwolenie wydane przez właściwego ministra.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

**Poseł Andrzej Maciejewski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest następujące. Proszę państwa, hazard to nie tylko zabawa, to też duże pieniądze. I pytanie trochę z historii: Czy w pracach nad tą ustawą był zastosowany parasol antykorupcyjny? Pytam o to, bo jak znamy historię, byli już tacy, co pisali ustawę na cmentarzu. Pytanie też do państwa. Chcecie zmonopolizować działanie przez państwo, a z drugiej strony jesteście przeciwko ministrowi finansów, polskiemu ministrowi, który ma wziąć w karby nielegalny rynek, podziemie. Pytanie: Czy Ministerstwo Finansów wie, ile pieniędzy pierze się w ramach hazardu, ile firm zagranicznych, z Unii i ze świata, traktuje Polskę jak eldorado i kolonię do prania brudnych pieniędzy? Dlaczego nie pozwalacie państwo swoim blokowaniem tej poprawki na skuteczne działania w sprawie szarej strefy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 68, przeciw – 363, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 pkt 33 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 6 w art. 29.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 67, przeciw – 368, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 1 pkt 35 wnioskodawcy proponują m.in., aby w określonych przypadkach dozwolona była reklama zakładów wzajemnych w trakcie transmisji z imprez sportowych między godz. 6 a 22.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 399, przeciw – 4, wstrzymało się 33.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. wniosku mniejszości do art. 1 polegającym na dodaniu nowej zmiany wnioskodawcy proponują, aby podmioty, które prowadziły w sieci Internet zakłady wzajemne bez zezwolenia, mogły uzyskać odpowiednie zezwolenie po uiszczeniu określonej opłaty.

Z wnioskiem tym łączy się 10. wniosek mniejszości.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Z pytaniem zgłasza się poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy zamiast rejestrować zakazane strony internetowych zakładów, firm, które prowadzą zakłady wzajemne bez tzw. zezwolenia, nie lepiej zalegalizować ich działania, pozwolić tym firmom, tym zakładom wdrożyć się w życie gospodarcze. Proponujemy, żeby one zapłaciły podatek za 5 lat wstecz, który zweryfikuje niezależny audytor, żeby mogły legalnie działać, jeżeli zapłacą zaległy podatek za 5 lat. To dałoby ok. 500 mln, czyli 0,5 mld zysku. Zamiast wydawać ileś miliardów – kłócimy się z panem ministrem, ile to będzie miliardów – moglibyśmy pozyskać 0,5 mld, co najmniej 0,5 mld od razu na starcie. Czy nie lepsze są takie prorynkowe rozwiązania niż zakazy i rejestry zakazanych stron internetowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Minister Wiesław Janczyk odpowie na pytanie pana posła.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnie rząd nie podziela takiego poglądu, że należałoby zalegalizować podmioty, które mogły działać legalnie, a nie występowały o licencje chociażby od 2015 r., kiedy mogły to robić. Pan poseł proponuje, aby wzorem niektórych krajów europejskich, np. Rumunii, skorzystać z rodzaju abolicji podatkowej i wziąć określoną daninę od podmiotów, różnie wyliczaną. Pragnę zwrócić uwagę tylko na jeden szczegół, że te kraje, które taką daninę wzięły, zresztą bardzo rachityczną, niewielką, nieznaczającą, udostępniały rynek au-

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

tomatów do gry tymże podmiotom, które występowały o licencje. Natomiast tutaj pozostajemy jeszcze przed innym dylematem. Mianowicie notyfikacja wykonana w uzgodnieniach z Komisją Europejską w odniesieniu do projektu rządowego, która zajęła nam 4 miesiące, nie przewiduje takiego mechanizmu jak ograniczenie dostępu do rynku poprzez wnoszenie dodatkowej opłaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 72, przeciw – 363, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wnioski odrzucił.

W 11. i 12. wniosku mniejszości do art. 1 pkt 58 wnioskodawcy proponują odmienne od dotychczas obowiązujących zasady obliczania podstawy opodatkowania i podatku od gier w odniesieniu do zakładów wzajemnych.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

### **Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając panu ministrowi, chcę powiedzieć, że te firmy nie występowały o działalność legalną, ponieważ sposób opodatkowania, jaki państwo polskie prowadzi wobec tych firm, skazuje firmy działające legalnie na wykazywanie klientom znacznie gorszych stawek w zakładach niż te firmy, które mogą działać w oparciu o inny system podatkowy lub bez systemu podatkowego. Proponujemy zmienić system opodatkowania tych firm z podatku przychodowego na podatek dochodowy. Proponujemy też, żeby zamiast gracza płatnikiem była instytucja, która zajmuje się hazardem. Takie rozwiązania są w szeregu krajów. Są o wiele bardziej skutecznym narzędziem niż monopole, blokowanie stron czy inne restrykcyjne działania. Wychođmy z rozwiązaniami wolnorynkowymi. Nie wprowadzajmy niepotrzebnych restrykcji, niepotrzebnych monopolii, które niczego dobrego w długim terminie gospodarce nie przyniosą. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Odnoszę wrażenie, że pan nie odnosił się do 11. i 12. wniosków mniejszości.

Pan minister Janczyk chciał jeszcze raz?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk: Nie muszę.)*

Nie, nie ma potrzeby, bo to było troszkę, panie pośle, nie na temat.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 11. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 39, przeciw – 365, 28 wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

W poprawkach od 4. do 7. do art. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby utworzyć Fundusz Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz aby przychodem funduszu było 4% wpływów z dopłat obowiązujących w grach objętych monopolem państwa.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jedna z poprawek, którą odczytał pan marszałek, natomiast tu jest kilka poprawek, które będziemy głosować łącznie. Jedna z nich m.in. zmniejsza z 77% do 75% przychody z tzw. wpływów z dopłat Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, a kolejna zmniejsza przychody Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych z 3 do 1%, czyli państwo jednocześnie zwiększa dostępność hazardu, a z drugiej strony zmniejsza dopłaty do Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych z 3% do 1%.

I kolejna kwestia. Podczas prac nad tą ustawą pojawiły się wątpliwości Biura Legislacyjnego co do konstytucyjności jednej z tych poprawek, czy ona czasem nie wykracza na tym etapie, na którym została zgłoszona, poza zakres tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł także, tak?

*(Poseł Rafał Wójcikowski: Tak.)*

Pan poseł Rafał Wójcikowski, Kukiz'15.



**Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadaję pytanie: W jaki sposób mamy przeciwdziałać skutkom hazardu, kiedy zmniejszamy fundusze na ten cel, i to, zdaje się, z 3% do 1%, czyli trzykrotnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Minister Janczyk odpowiada na pytanie pana posła.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę tutaj stwierdzić, że pieniądze uzyskiwane przez ten fundusz z kwoty 3% dopłat, jakie Totalizator Sportowy przeznaczają na kulturę, na sport i na leczenie uzależnień, są w tej chwili w tym projekcie i przy tej poprawce adekwatne do wydatków, jakie ten fundusz ponosił w ciągu ostatnich lat. Dodatkowo pragnę zwrócić uwagę, że fundusz zgromadził dodatkowo 100 mln zł na leczenie uzależnień. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 4. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 280, przeciw – 152, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy zgłasza się z pytaniem pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pytanie do rządu: Dlaczego rząd zamierza wprowadzić narodowy hazard? Dlaczego rząd ułatwia dostęp do gier hazardowych w Internecie? Przecież to uzależnienie polskich rodzin, przecież to spustoszenie budżetu polskich rodzin. Dlaczego państwo narażacie na to polskie rodziny?

I zwracam się do pana ministra Janczyka. Panie ministrze, myślę, że pan ma dobrą pamięć. To, o czym mówił pan poseł Wójcikowski. 5 mld zł wydatków z budżetu na organizację narodowego hazardu, na

kupienie automatów do gier przez państwo. To przecież pan powiedział na posiedzeniu komisji finansów: my pamięć mamy dobrą.

*(Poseł Wojciech Skurkiewicz: O, my też.)*

A zatem, szanowni państwo, to najgorsza z ustaw, wprowadzająca narodowy hazard, a państwo powinno czuwać nad tym, aby nie było pustoszenia budżetów polskich rodzin. *(Dzwonek)* Państwo na tym chcecie zarabiać? To pytanie do rządu. *(Oklaski)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Proszę Państwa! A teraz pytanie fundamentalne: Czy wprowadzając monopol na hazard, chcecie walczyć z szarą strefą, czy chcecie ją tak naprawdę wspomagać? *(Oklaski)* Bo najlepszym prezentem, jaki można dać szarej strefie, jest wprowadzenie sztucznego monopolu. Szara strefa nie marzy o niczym innym jak o tym, żeby był państwowy, niedoleżny monopol, na który będą wydawane miliardy, który będzie można ograć jednym palcem. *(Oklaski)* Czy państwo nie zdają sobie sprawy z tego, że wydając te miliardy, możecie doprowadzić do tego, że one zostaną utopione, wyrzucone w błoto, bo tak jak kwitł prywatny, nielegalny hazard, tak dalej będzie kwitł, że wasze narzędzia, chociażby związane z blokowaniem w Internecie możliwości zawierania zakładów, okażą się zupełnie nieskuteczne i z łatwością już dzisiaj będzie można je obchodzić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Jeszcze pytanie zadaje poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Drodzy Posłowie! Drogie Posłanki!

*(Głos z sali: Towarzysze i Towarzyszki!)*

To chyba na poważnie, bo doszliśmy do momentu kulminacyjnego, w którym zdecydujemy o tej ustawie. Czy to jest 1 mld na automaty, panie ministrze Janczyk, czy to jest 5 mld, to nie ma tak naprawdę większego znaczenia. Podejmujemy dzisiaj decyzję, że państwo wyda publiczne pieniądze na monopol państwowy i zorganizuje społeczeństwu hazard. Będzie na tym hazardzie zarabiał, będzie za pieniądze,

### Posel Paweł Pudłowski

które zarobi na tym hazardzie, leczyło. Po co? Są kraje takie jak Dania, które w 2012 r. wycofały się z monopolu, bo okazało się, że to jest nieskuteczne, że to jest złe zorganizowanie tego obszaru. Pamiętam, jak PO-PSL wprowadziło tę ustawę w ciągu 7 dni, co wówczas wydawało się rekordem świata w prędkości.

(*Posel Dominik Tarczyński: Jednej nocy na cmentarzu.*)

To jest złe rozwiązanie i trzeba wprowadzić nowe, ale nie w ten sposób. Naprawdę zastanówcie się państwo, czy nie ma innych potrzeb (*Dzwonek*) w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze wiceminister finansów Wiesław Janczyk.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślałem, że posłowie Platformy Obywatelskiej zamilkną dzisiaj wieczoru, w momencie... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...kiedy państwo polskie podejmuje próbę uregulowania tej dziedziny. Może tylko powiem jedno. Od 2009 r. mamy taką oto sytuację: w wielu małych miasteczkach, w wielu małych miejscowościach stoją automaty do gier i można w sposób niepohamowany z nich korzystać, a państwo polskie zostawiliście bezradne (*Oklaski*), drodzy państwo, na 6 długich lat w taki oto sposób, że nie notyfikując dokumentu lub części dokumentu, jeśli chodzi o ustawę o grach hazardowych, spowodowaliście przeciwstawne orzeczenia sądów i konieczność często oddawania zarekwizowanych automatów do gier.

Chcę też powiedzieć o skutkach, jakie przyniósł brak i niefrasobliwość w zakresie tej regulacji. Otóż w 2009 r., wtedy kiedy była afera hazardowa, której państwo kompletnie nie rozwiązałyście, tylko zostawiliście problem na długie lata, w sferze regulowanej, udokumentowanej, przy założeniu automatów niskich i wysokich wygranych, przychody branży wynosiły 20 mld zł, w 2015 r. – tylko 10 mld zł. To pokazuje, jak dużo przepływów finansowych trafiło do szarej strefy. Dzisiaj jest podejmowana próba uregulowania tego obszaru w uzgodnieniu z Komisją Europejską i na zasadach takich, jak uregulowano ten problem w najbardziej transparentnie działających krajach, np. krajach skandynawskich.

To jest coś, co dzisiaj naprawdę należy przywołać, należy podnieść, a poza tym chciałem zdementować jeszcze jedną rzecz, proszę państwa. Państwo polskie nie wprowadza monopolu na hazard, to jest kłamstwo publiczne i proszę się z tego wycofać. Wprowadza ten monopol jedynie na część tego rynku, dlatego że zostawia zakłady wzajemne, czyli zakłady bukmacherskie i totalizatory dla tych przedsiębiorców, którzy chcą funkcjonować w tym obszarze w uzgodnieniu z całym systemem fiskalnym państwa, z przepisami i z regulacjami. Druga sprawa: na zasadach komercyjnych, tak jak do tej pory, będą mogli działać operatorzy w kasynach do gry.

(*Posel Maria Zuba: Ale zarejestrowani.*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, sprostowanie.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1125, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 244, przeciw – 186, 6 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1149.

Przed głosowaniem pytania zadają panie posłanki.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

### Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! To bardzo zły projekt, to skandaliczny projekt nowelizacji budżetu, który łamie konstytucyjne zasady kontroli parlamentu nad rządem, nad wydatkami publicznymi. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi, jakie to ważne powody skłaniają rząd do wystąpienia z tym projektem. Nie usłyszeliśmy, jakie wydatki będą blokowane, czy to 700 mln zł, 1 mld zł, 2 mld zł czy 5 mld zł. Tak naprawdę w tej sprawie nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi, jakie to dobra kultury będą kupione albo przynajmniej ile pieniędzy na ten cel będzie przezna-

**Posel Krystyna Skowrońska**

zione. Nie możemy się godzić na takie procedowanie. Nie usłyszeliśmy, ile będzie blokowanych wydatków w MON, m.in. na zakup śmigłowców. I skandal na tej sali – to, że minister zarzuca lobbowanie i nie odpowiada (*Dzwonek*) na pytania.

**Marszałek:**

Dziękuję.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Minister obrony narodowej nie będzie ani Francuzów...

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...ani mnie uczył jeść widelcem. (*Oklaski*)  
(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Tylko prosiłbym panią poseł o to, żeby nie kontynuować dyskusji. Jesteśmy w trakcie zadawania pytań przed głosowaniem.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Wprowadzony niezgodnie z regulaminem i wszelkimi zasadami parlamentaryzmu projekt ustawy o nowelizacji ustawy budżetowej na rok bieżący miał dotyczyć przesunięcia środków tak, by móc zakupić słynną kolekcję Czartoryskich.

(*Posel Piotr Kaleta*: Na „Gęsiarkę” też starczy.)

Tymczasem okazuje się, że jak zwykle musieliście państwo zrobić zmiany tak, żeby zepsuć coś więcej. Oczekujecie, by Sejm w imieniu obywateli wystawił rządowi weksel in blanco na rzecz Agencji Rezerw Materiałowych i Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców.

(*Posel Piotr Kaleta*: Na „Bydło na pastwisku”.)

Przypomnę, że w roku ubiegłym agencja kupiła nie zgodnie ze swoimi zasadami węgiel na zwaly, a z pieniędzy z prywatyzacji sfinansowano działalność te-

lewizji publicznej, też niezgodnie z jej podstawowymi zadaniami. Potwierdza się zatem, skoro dziś musimy dofinansować te miejsca (*Dzwonek*), że znowu wydaliście pieniądze, których nie było.

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Przestańcie to robić. (*Oklaski*)  
(*Posel Piotr Kaleta*: A to dobrze.)

**Marszałek:**

Informuję panią poseł i Wysoką Izbę, że praca nad ustawą postępowała zgodnie z regulaminem, m.in. w oparciu o art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1149, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 175, wstrzymało się 31.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1150-A.

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych z dnia 15 grudnia 2016 r. dotyczy poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania właśnie tego projektu, rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016, druki nr 1130 i 1150.

Przedłożono dwie poprawki, które zostały ocenione negatywnie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy. (*Oklaski*)



**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

W pierwszej kolejności głosować będziemy nad poprawkami.

Obie poprawki zostały zgłoszone do art. 18a ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić w ust. 2 pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zadają panie posłanki.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Tak jak pan marszałek mówi, że działamy zgodnie z regulaminem, to niestety w tym przypadku nowelizacji nie działamy zgodnie z konstytucją, bo parlament nie wie, o blokowanie jakich wydatków chodzi. Nieprawdą jest również to, co powiedział pan minister Janczyk w zakresie ustawy hazardowej. Panie ministrze, wtedy uszczelnialiśmy hazard, a pan mówi, że 60 tys. automatów stoi gdzieś u ludzi. Co państwo zrobili w ostatnim roku? *(Oklaski)* Dlaczego państwo nie próbowali z tym walczyć? Pan przyznaje się do swojej porażki. Jeszcze jedno. Proszę państwa, nie wiemy, ile będzie wydatków blokowanych, nie wiemy, ile wydatków zablokuje minister MON, nie wiemy, czy będzie zakup śmigłowców, a śmigłowce bojowe są polskiej armii bardzo potrzebne. A zatem na te pytania powinny paść odpowiedzi. *(Dzwonek)* W całym procesie nie było żadnej odpowiedzi.

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Oczekujemy na odpowiedź, bo państwo nie możecie łamać konstytucji. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Art. 95 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wyrażnie: Sejm sprawuje kontrolę nad dzia-

łalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami konstytucji i ustawy. Ta funkcja obejmuje również kontrolę nad wydatkami Rady Ministrów, którą właśnie dziś tą ustawą próbujecie państwo odebrać Komisji Finansów Publicznych. Oczekujecie, aby zmiany planu finansowego Agencji Rezerw Materiałowych i Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców dokonywane były bez akceptacji Komisji Finansów Publicznych. Myśląc w ten sposób, zastanawiam się, po co komisja pracuje 2 miesiące nad budżetem, tracąc swój czas. Może po prostu określimy wpływy, wydatki i deficyt, a dalej niech ministrowie się dzielą. Natomiast pytanie podstawowe: Co chcecie ukryć? Jeśli wprowadza się takie zmiany, zawsze jest jakiś cel. Zastanawiam się jaki. *(Dzwonek)* Co chcecie ukryć przed członkami Komisji Finansów Publicznych i Polakami? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Ja pani nie wzywam, ale jeżeli chce pani odpowiedzieć...

Mogę bowiem tylko państwa poinformować, że pracowaliśmy w oparciu o regulamin Sejmu. Regulamin nie został naruszony, a regulamin Sejmu uchwalony jest zgodnie z konstytucją, nie jest sprzeczny z konstytucją.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale legislacja została źle przeprowadzona.)*

To tyle, jeżeli chodzi o regulamin.

*(Posel Paulina Hennig-Kloska: Sprostowanie.)*

Nie, nie dopuszczam do sprostowania.

*(Posel Ewa Kopacz: Ale pan marszałek źle zrozumiał.)*

Nie dopuszczam do sprostowania. Informuję tylko, że regulamin Sejmu jest zgodny z konstytucją.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 239, wstrzymało się 36.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4 w ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, czy wiedzą państwo, co to jest? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Głos z sali: Kartka.)*

**Posel Mirosław Suchoń**

Kartka, bardzo dobrze. (*Wesołość na sali*) To jest czysta, pusta kartka. I rząd dzisiaj chce, żeby taką właśnie kartkę, szanowni państwo, uchwalili parlament. Czystą, pustą kartkę, którą zapisze wydatkami, o których Sejm nie będzie miał zielonego pojęcia, bo w istocie skreślenie tego punktu, którego próbujemy teraz tą poprawką dokonać, prowadzi do tego, że pozbawia się parlament – klub PiS świadomie pozbawia – możliwości kontroli nad tym, w jaki sposób rząd wydaje publiczne środki.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest skandal.)

Panie ministrze, na co chcecie wydać środki z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców? Przerabialiśmy bowiem to na jednym i na drugim posiedzeniu komisji, w czasie jednego i drugiego czytania, i ukrywacie państwo tę tajemnicę...

(*Posel Sławomir Nitras*: To nadaje się do komisji śledczej.)

...nie chcecie zdradzić, na co te środki publiczne mają być przeznaczone. (*Dzwonek*) Natomiast obywatele mają prawo wiedzieć, a Sejm ma obowiązek kontrolować (*Oklaski*), na co rząd wydaje publiczne środki. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest skandal.)

Prosiłbym jednak, żeby tutaj nie nadużywać, bo nie klub PiS, tylko Komisja Finansów Publicznych. (*Poruszenie na sali*) To jest jednak zasadnicza różnica.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wszyscy wiemy, jak było.)

O ile mi wiadomo, wszystkie kluby mają swoich przedstawicieli w tej komisji.

(*Posel Sławomir Nitras*: To się nadaje do komisji śledczej, panie marszałku.)

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało – 179, przeciw – 226, wstrzymało się – 28.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Posel Sławomir Nitras*: Będzie komisja śledcza.)

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Z przykrością i bólem serca jako poseł tej Izby muszę stwierdzić, że marszałek Sejmu wprowadza posłów świadomie i celowo w błąd. (*Oklaski*) Powiedziałam,

że ta ustawa została wprowadzona pod obrady Sejmu z pełną świadomością niezgodnie z regulaminem, i nadal pod tym się podpisuję, bo zasada jest taka, że druk musi być udostępniony do godz. 21 dnia poprzedzającego posiedzenie Sejmu, a ta ustawa najpierw została wprowadzona do harmonogramu pracy Sejmu, a druk sejmowy pojawił się na stronie dopiero ok. godz. 24. (*Oklaski*) Nie wspomnę już, że pkt 3 tej ustawy został wprowadzony z pominięciem pierwszego czytania, co również jest niezgodne z procedurą legislacyjną.

Panie marszałku, proszę wycofać się z kłamstw. Wystarczająco dużo posłowie Prawa i Sprawiedliwości nakłamali w ważnych sprawach z tej mównicy w ostatnich dniach. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Wstyd!)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Dlaczego państwo nie odpowiedzieli na żadne pytanie? Co państwo macie do ukrycia?

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Chcemy to wiedzieć.

(*Posel Włodzimierz Karpiński*: Gdzie jest minister finansów?)

Zawsze państwo kłamiecie, a w Komisji Finansów Publicznych te poprawki przeszły głosami PiS-u. Dlaczego rząd nie odpowiedział na żadne pytanie? Ile pieniędzy chce wydać bez kontroli parlamentu? Dlaczego taką formę przyjęliście?

(*Część posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość*: Ciii..., ciii..., ciii...)

Nie ma pani premier, a zatem pytania do rządu. Może wreszcie otrzymamy odpowiedź na to pytanie. Dlaczego państwo ukrywacie przed społeczeństwem, przed parlamentem, na co chcecie wydać pieniądze, ile wydatków chcecie zablokować?

A państwo z PiS-u zachowujecie się jak węże. Do widzenia. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, że praca nad tym projektem ustawy odbyła się zgodnie z regulaminem. Przypominam, że art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu wyjaśnia te wątpliwości...

(*Posel Sławomir Nitras*: To pan tak mówi.)

...więc proszę państwa posłów o dokładne zapoznanie się z regulaminem. Kontrola Sejmu jest utrzymana.

**Marszałek**

(Poseł Sławomir Nitras: Będzie komisja śledcza.)

Komisja Finansów Publicznych, pierwsze czytanie, drugie czytanie i głosowanie w tej chwili.

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Gdzie jest rząd?)

Wszystko odbywa się w Sejmie.

Przystępujemy więc do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1150, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 178, wstrzymało się 31.

Stwierdzam, że Sejm ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016 uchwalił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1162.

Przystępujemy do głosowania.

Przepraszam, z pytaniami zgłaszają się panowie posłowie.

Pan poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

Stusiński, przepraszam... Stasiński.

Pan poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

**Poseł Michał Stasiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, czy wiecie państwo, że w tej Izbie może pojawić się projekt, nad którym w ubiegłej i w obecnej kadencji pracowali tacy posłowie, jak pan poseł Stefan Niesiołowski z Unii Europejskich Demokratów, pan poseł Marcin Święcicki z Platformy Obywatelskiej, pan poseł Waldemar Andzel z Prawa i Sprawiedliwości, pan Jacek Żalek z Solidarnej Polski. Dobrze mówię, panie pośle?

(Poseł Jacek Żalek: Polska Razem. Klub PiS.)

Z Polska Razem. Tym wspólnym projektem jest to, nad czym będziemy głosować, czyli ustawa o unikaniu podwójnego opodatkowania pomiędzy Polską a Tajwanem. Wydawałoby się, że to ustawa mała i nieważna. Ale pamiętajmy, że Tajwan jako kraj o niewielkiej powierzchni i niewielkiej liczbie ludzi jest jednym z największych finansowych inwestorów na świecie. Jesteśmy tutaj według niektórych po to, aby bić się pałkami po głowach, najlepiej na oczach mediów, ale są takie projekty, gdzie możemy razem

(Dzwonek), wspólnie pracować dla lepszej sprawy. I niech to będzie taką świąteczną dobrą wróżbą dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

**Poseł Grzegorz Długi:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przystąpimy do głosowania nad tą ustawą, chcę tylko, abyśmy mieli pełną świadomość, że aczkolwiek musimy to zrobić, jednakowoż dokonujemy obejścia prawa, dokonujemy obejścia konstytucji, dokonujemy obejścia ustawy o umowach międzynarodowych z 2000 r., art. 89 i 91 konstytucji. Wszystko to w imię jakichś wyższych celów i na to zezwalamy. Inaczej mówiąc, moje pytanie jest takie, czy tak samo będziemy traktowali przedsiębiorców, którzy będą dokonywali obejścia prawa podatkowego, i nie będziemy stosowali wtedy klauzuli obejścia. Skoro państwo tak może, to i przedsiębiorca tak może. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Nie wiem, czy to...

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1162, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 429, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zasadach unikania podwójnego opodatkowania oraz zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu stosowanych przez Rzeczpospolitą Polską i terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu. (Oklaski)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego.**

Przypominam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce 1. do art. 1 Senat proponuje wyrazy „w latach 1937–1959” zastąpić wyrazami „w latach 1917–1991”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 7. i 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.



**Marszałek**

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 7. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 4, przeciw – 429, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 2. do art. 1 Senat proponuje skreślić wyraz „dawnych”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Za głosowało 421, przeciw – 8, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 1 Senat proponuje skreślić wyraz „byłego”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Za głosowało 426, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 2 Senat proponuje skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 6, przeciw – 429, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. do art. 2 Senat proponuje skreślić ust. 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 5. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosowało 391, przeciw – 39, wstrzy-

mało się 0, tzn. nikt się nie wstrzymał. (*Wesołość na sali*)

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 6. do art. 4 Senat proponuje doprecyzowanie przepisu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za nikt nie głosował, wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 10. do art. 6 pkt 2 Senat proponuje skreślić wyrazy „wykazu przedstawianych wniosków”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 402, przeciw – 2, wstrzymało się 32 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 11. do art. 6 Senat proponuje uzupełnić wytyczne do wydania rozporządzenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosował 1 poseł, przeciw – 437, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 12. do art. 7 Senat proponuje, aby po wyrazach „z wyjątkiem art. 8” dodać wyrazy „i art. 36 ust. 3”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głosował 1 poseł, przeciw – 436, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.**

**Marszałek**

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.**

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 6b pkt 3 nowelizowanej ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 3 ust. 6b nowelizowanej ustawy Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Za głosowało 5 posłów, przeciw – 432, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.**

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 6 ust. 3 pkt 2 ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za nikt nie głosował, przeciw – 438, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 8 ust. 5 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (Oklaski)

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 437 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 13 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Za głosował 1 poseł, przeciw – 436, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi.**

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki Senatu 1. i 3. mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

**Głosowało** 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 436 posłów.

A więc Sejm poprawki przyjął jednogłośnie.

W 2. poprawce do art. 2 Senat proponuje doprecyzowanie odesłania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 434 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

3. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

4. poprawka Senatu do art. 7 ust. 2 ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowało 437 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 4 oraz art. 20 Senat proponuje po wyrazach „stosuje się” dodać wyraz „odpowiednio”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218 posłów. Za nikt nie głosował, przeciw głosowali wszyscy.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 27 ust. 4 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

A więc wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął właściwie jednogłośnie.

7. poprawka Senatu do art. 41 pkt 4 ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Ogłaszam 10-minutową przerwę i informuję...

(*Głos z sali*: Jak to?)

...że podczas przerwy zwołam Konwent Seniorów.

(*Głos z sali*: Jeszcze jedno głosowanie!)

Jeszcze będziemy mieć co najmniej jedno głosowanie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 48 do godz. 22 min 08*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Informuję Wysoką Izbę, że właściwie komisje przedłożyły poprawione sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sprawozdanie to druk nr 1159.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego następnego posiedzenia Sejmu o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego następnego, 33. posiedzenia Sejmu o punkt w brzmieniu: Poprawione sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich



## Marszałek

rodzin, druki nr 1061 i 1159, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 192, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wniosek formalny? Proszę państwa, przystąpimy do rozpatrzenia ostatniego punktu w tym bloku, przegłosujemy to i będzie wniosek formalny.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 1161).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1161, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 425, przeciw – 2, wstrzymało się 7.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Anna Maria Siarkowska, klub Kukiz'15.

## Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o przerwę po to, żeby minister obrony narodowej mógł się przygotować i jeszcze dzisiaj odpowiedzieć Wysokiej Izbie na pytanie o okoliczności dymisji gen. Mirosława Różańskiego.

(*Głos z sali:* Brawo!)

Dymisja jest tym bardziej niepokojąca...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz:* Sam zrezygnował.)

...że jej szczegóły są niejasne, jej okoliczności...

(*Głos z sali:* Brawo!)

## Marszałek:

Pani poseł...

(*Posel Iwona Arent:* Ale on sam zrezygnował!)

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, ale...

## Posel Anna Maria Siarkowska:

...co więcej, należy to do kompetencji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej...

## Marszałek:

...pani wniosek nie dotyczy spraw będących przedmiotem...

## Posel Anna Maria Siarkowska:

...a pan minister wyznaczył pełniącego obowiązki na to stanowisko. (*Oklaski*) Jest już komunikat BBN w tej sprawie.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Karę.)

## Marszałek:

...porządku dziennego. Przypominam państwu...  
Pani poseł, bardzo panią przepraszam...

## Posel Anna Maria Siarkowska:

Jest to sytuacja niedopuszczalna. (*Oklaski*)

## Marszałek:

...będzie pani miała prawo wystąpić w tej sprawie w oświadczeniach poselskich, a nie...

(*Posel Sławomir Nitras:* Niech pan da ludziom mówić!)

To nie może być wniosek formalny, ponieważ nie dotyczy bieżącego posiedzenia Sejmu. Dziękuję bardzo.

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Brawo, Ania!)

(*Posel Cezary Tomczyk:* To są ważne sprawy!)

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 13 do godz. 22 min 15*)

## Wicemarszałek

## Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 48. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1143 i 1148).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Ale zanim to się stanie, chciałam panów posłów prosić o wyjście, by dyskutować, w kuluary.

Pana posła Cymańskiego bardzo proszę i pana...  
(*Gwar na sali*) Panie pośle Cymański!

(*Głos z sali*: Cymański!)

Panowie!

(*Posel Grzegorz Długi*: To nie są panowie, to są zwykli mężczyźni.)

Chciałam bardzo prosić o spokój na sali.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Przepraszam, przepraszam.)

I bardzo proszę panią posel Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Dziękuję państwu bardzo.

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1143, a następnie go rozpatrzyła. Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 1148.

Przedstawiony przez grupę posłów projekt ustawy wychodzi naprzeciw postulatowi licznych właścicieli gruntów, którzy od lat wyrażają swoje niezadowolenie i dyskomfort powodowane przez przepisy dotyczące wycinki drzew i krzewów skutkujące poważnym ograniczeniem praw właścicieli nieruchomości. Projekt przedstawiony przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości, rozpatrzony wczoraj przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, prowadzi do uproszczenia regulacji dotyczącej wycinki drzew i krzewów oraz do wyposażenia jednostek samorządu terytorialnego w kompetencje do dostosowywania poziomu ochrony zieleni do ich potrzeb i do zróżnicowanych w skali kraju warunków, jakimi charakteryzują się różne położone gminy.

Przypomnę, Wysoka Izbo, że obecne przepisy wymagają od właściciela działki wystąpienia do właściwego wójta, burmistrza bądź prezydenta miasta o zezwolenie na wycięcie drzew lub krzewów, co bez wątpienia jest pewnego rodzaju ingerencją w prawo właściciela nieruchomości do dysponowania posiadaną rzeczą. Dodajmy, że przytłaczająca większość tychże decyzji wydawanych przez organy gmin w tym zakresie jest pozytywna. Po co zatem ta administracyjna uciążliwość?

Omawiany tutaj projekt zmierza do umożliwienia gminom rezygnacji z konieczności uzyskiwania zezwoleń na usuwanie drzew i krzewów w sytuacjach, które samorządy uznają za uzasadnione, a także rezygnacji z opłat za ich usunięcie, jeżeli samorząd lo-

kalny tak postanowi. Gminy będą miały kompetencje do ustalania – w odniesieniu do ustalonej w ustawie wartości maksymalnej – stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów. Te stawki maksymalne, określone w art. 85 ustawy o ochronie przyrody, to 500 zł za usuwanie drzew i 200 zł za usuwanie krzewów.

Ponadto wprowadzane zmiany zmniejszają zakres administracyjnej kontroli wycinki, m.in. przez podwyższenie wartości obwodów drzew, co do których nie ma obowiązku uzyskiwania zezwolenia, i zmniejszają obciążenia finansowe wnioskodawców przez podwyższenie wartości obwodów drzew, co do których nie ma obowiązku ponoszenia opłat za ich usunięcie. Ulegną także zmianie zasady pomiaru obwodu drzew. Teraz będzie on prowadzony na wysokości 130 cm od ziemi, a nie, co często było niewykonalne, 5 cm od ziemi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwa rada gminy będzie mogła ustalić, w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego, że przepisów o opłatach za wycinkę nie stosuje się także do innych drzew lub krzewów wskazanych w oparciu o kryteria uwzględniające gatunek, wiek, obwód drzewa, cel jego – drzewa lub krzewu – usunięcia, cechy nieruchomości, na której są one zlokalizowane, jej przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego czy też rodzaje użytków, na których rosną drzewa lub krzewy, albo też inne kryteria. A zatem, podobnie jak w zakresie polityki przestrzennej, rada gminy będzie miała w ręku narzędzie do prowadzenia polityki ochrony przyrody na terenie właściwej miejscowo gminy. Opisane powyżej ułatwienia dla właścicieli nieruchomości są zawarte w art. 1 projektu ustawy.

Wysoka Izbo! Art. 2 z kolei zawiera zmiany do ustawy o lasach. Proponowane zmiany mają na celu ściślejsze powiązanie ustawy o lasach z systemem ochrony środowiska obejmującym ustawy, które regulują ochronę poszczególnych jego elementów. Proponuje się zatem określenie przez ministra do spraw środowiska, w drodze rozporządzenia, wymagań dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej, przy uwzględnieniu potrzeby zachowania wszystkich zasobów, tworów i składników przyrody w odpowiednim stanie, w szczególności tych gatunków, które są przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej, ale także z uwzględnieniem uwarunkowań społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz cech lokalnych.

Wysoka Izbo! Art. 3 wprowadza z kolei przepis przejściowy, który wynika z systemowej nowelizacji Prawa ochrony środowiska, czyli z ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która wchodzi w życie 1 stycznia 2017 r. Jedną ze zmian polega na rozdzieleniu ocen oddziaływania na środowisko planów urządzania lasu i oceny spełniania przez gospodarkę leśną wymogów z zakresu ochrony przyrody.

## **Poseł Sprawozdawca Anna Paluch**

Przepis art. 3 ma charakter przepisu przejściowego, bo wprowadza okres przejściowy wynoszący rok, tzn. odkłada wejście w życie do dnia 31 grudnia 2017 r. Przypomnę, że obecny zapis art. 3 w projekcie, w sprawozdaniu komisji, jest następujący: Do dnia 31 grudnia 2017 r. uznaje się, że gospodarka leśna nie narusza zakazów, o których mowa w art. 52 ust. 1 pkt 1–3, 7, 8, 12 i 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody, tu adres publikacyjny, w przypadku gdy jest wykonywana na podstawie planów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Wysoka Izbo! Trzeba tutaj zaznaczyć, że art. 3 projektu, który się odnosi do art. 52 ust. 1, to jest przepis wprowadzający dyrektywę ptasiej i dyrektywę siedliskową. Krótko mówiąc, art. 12 dyrektywy ptasiej zawiera wdrożenie, zaś art. 16 tej dyrektywy zawiera wyjątki od jej wdrożenia. Podobnie jest z drugą z dyrektyw unijnych – w art. 5 są przepisy, które ją wdrażają, a w art. 9 z kolei są odstępstwa od dyrektywy ptasiej.

Opinia, którą przedstawiło Biuro Analiz Sejmowych, podaje to w wątpliwość, twierdząc, że art. 3 projektu nie zawiera odniesień do szczegółowych przesłanek dopuszczalności ustanowienia odstępstw od zakazów określonych w art. 16 dyrektywy siedliskowej i art. 9 dyrektywy ptasiej i te przesłanki nie będą brane pod uwagę chociażby w takiej sytuacji, gdy ochrona gatunkowa ma dotyczyć gatunków i ich siedlisk, które na obszarze objętym planem gospodarki leśnej poddanych strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko pojawiły się dopiero po sporządzeniu tego planu, czyli że projektowana regulacja nie uwzględnia wszystkich sytuacji objętych regulacją tych dyrektyw. Z tego powodu zapis art. 3 budzi pewne wątpliwości co do zgodności ze wspomnianymi artykułami dyrektyw.

Niemniej jednak trzeba sobie zadać podstawowe pytanie, czy taka wartość, jak prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej na 30% obszaru kraju, a prowadzą tę gospodarkę Lasy Państwowe, to jest ważna wartość. Zablokowanie tym przepisem przejściowym w wypadku nieuchwalenia art. 3 rodziłoby poważne skutki, z tego względu komisja zdecydowała się ten artykuł przyjąć.

Wysoka Izbo! Z kolei art. 4 przedstawianego projektu ustawy zawiera przepisy przejściowe do zmian w ustawie o ochronie przyrody, tych, które konstytuujemy, które określamy w art. 1, natomiast art. 5 stanowi, że zawarte w niniejszym projekcie zmiany wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przyjęła projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu komisji 16 głosami za, przy jednym wstrzymującym się. Komisja przedstawia ponadto dwa wnioski mniejszości zawarte w sprawozdaniu.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1148. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm postanowił, uznał, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Agata Borowiec, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## **Poseł Agata Borowiec:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie druku nr 1143, czyli projektu ustawy nowelizującej ustawę o ochronie przyrody i niektóre inne ustawy.

Propozycje zgłoszone przez wnioskodawców uważamy za zasadne. Proponowane zmiany od wielu już lat były wyczekiwane przez społeczeństwo, przywracając one rzeczywiste prawo własności, zmniejszając koszty, likwidując zbędną biurokrację, tj. procedurę niepotrzebnego, administracyjnego uzyskiwania pozwoleń na usunięcie drzew lub krzewów rosnących na prywatnej działce. Zgadza się z wnioskodawcami, że proponowana ustawa ma na celu dokonanie najpilniejszych zmian, i te zmiany popieramy.

Pragnę przypomnieć, że obecny stan prawny nie pozwala na zmniejszenie wysokości kary za usunięcie drzewa bez pozwolenia lub odstąpienie od wymierzenia tej kary, np. ze względu na szczególne okoliczności danej sprawy, takie jak stan zdrowotny wyciętego drzewa, rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, stopień zawinienia sprawcy czy jego motywację.

Także do mojego biura poselskiego napływały liczne skargi na te przepisy, bowiem nie przewidywały one możliwości uwzględnienia usprawiedliwionych okoliczności. Wielokrotnie podnoszono także brak proporcjonalności wymierzonej kary administracyjnej do wagi naruszonego dobra.

Szanowni państwo, Trybunał Konstytucyjny 1 lipca 2014 r. rozpatrzył skargi prywatnych właścicieli, na których organ administracji publicznej nałożył kary za usunięcie bez pozwolenia drzew. I tak np. za usunięcie jednej topoli było to ponad 102 tys. zł, jednego buka – prawie 160 tys. zł. Wysokość kar zdecydowanie nie była adekwatna do wagi naruszonego



**Posel Agata Borowiec**

dobra, z czym Trybunał Konstytucyjny się zgodził. Niniejszy projekt ustawy ma na celu dokonanie zmian, które pozwolą na istotne zwiększenie uprawnień właścicieli nieruchomości. Obecny restrykcyjny stan prawny nie spełnia swojej roli, gdyż i tak niemal wszystkie decyzje, które wydają organy administracji publicznej, są pozytywne, a więc zezwalają na usunięcie drzew.

Warto przytoczyć dane: w latach 2014–2015 r. np. gmina Krościenko nad Dunajcem wydała 156 decyzji, wszystkie były pozytywne.

Łomża – 263 decyzje, w tym dwie były negatywne. Gdańsk np. wydał blisko 1800 decyzji, w tym tylko 15 było negatywnych.

Obecna procedura niepotrzebnie obciąża więc zarówno właścicieli nieruchomości, jak i organy administracji publicznej. Ponadto za pozytywne należy uznać propozycje zmian umożliwiających gminom rezygnację z konieczności uzyskiwania zezwoleń na usunięcie drzew i krzewów w wybranych przez nie sytuacjach oraz rezygnację z opłat za usunięcie, także w wybranych przez nie sytuacjach. Rozwiązania takie umożliwią gminom dostosowanie zakresu prowadzonych przez nie postępowań do rzeczywistych możliwości i potrzeb danej gminy.

Celem projektowanej ustawy jest także umożliwienie zachowania na terenie lasów oraz w ich sąsiedztwie wszystkich elementów środowiska we właściwym stanie ochrony, w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania wspólnoty i chronionych gatunków ptaków. Te rozwiązania także uznajemy za pozytywne.

Warto zaznaczyć na zakończenie, że projekt wywołuje korzystne skutki społeczno-gospodarcze, nie wywołuje skutków dla budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego i jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy po raz kolejny do czynienia z tak bulwersującym, jak już normalnym dla opcji rządzącej sposobem procedowania nad ustawami. Z przykrością to mówię, bo tym razem chodzi o dobro szczególne, o ochronę przyrody, i naprawdę nie mogę znaleźć żadnego argumentu, który by przemawiał za tym, żeby w taki sposób procedować nad kwestiami, które dotyczą, tak jak zresztą wnioskodawcy tu przywołują, bardzo wielu kwestii

związanych z codziennym życiem Polaków, które od wielu lat przez liczne osoby są postulowane.

W tej ustawie z jednej strony mamy kwestię związaną z zezwoleniami czy trybem udzielania tych pozwoleń oraz opłatami i karami za wycinkę drzew i krzewów, i to jest jakby jeden pakiet. Chcę powiedzieć, że w sytuacji kiedy – tu przedstawiam zdanie Platformy Obywatelskiej, naszego klubu – jesteśmy zainteresowani uczciwym pochyleniem się nad tą kwestią i racjonalizacją tych przepisów, ale w cywilizowanym trybie, w konsultacji z organizacjami pozarządowymi, w normalnym sposobie procedowania, a mamy do czynienia z jednej strony... Projekt, z tego, co wiemy, był przygotowywany – zresztą nawet w komisji były sprzeczne informacje – przygotowywany był jeśli nie w ministerstwie, to w kręgach zbliżonych do ministerstwa, potem zgłoszony został nagle jako projekt poselski, jakby powodując ominięcie konsultacji społecznych, ominięcie konsultacji i obowiązkowych w tej sytuacji opinii samorządu, bo zgodnie z np. art. 36 ust. 6 naszego regulaminu: „Rozpatrywanie ustaw (uchwał), których przyjęcie może powodować zmiany w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, obejmuje zasięganie opinii organizacji samorządowych, tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego”. Co stało na przeszkodzie – a wprowadzamy tu prawo miejscowe, którym gmina będzie regulowała te kwestie – co stało na przeszkodzie, żeby to zrobić?

Jednocześnie składałam wniosek o wysłuchanie publiczne w tej kwestii, bo ono też w organizacjach pozarządowych wywołuje emocje. Też odrzucony. Co się dzieje, że w ciągu 3 dni przed świętami de facto trzeba uchwalić tę ustawę? A jednocześnie proponuje się właśnie art. 3, który jest ewidentnym naruszeniem, i mówi to Biuro Legislacyjne i...

*(Posel Anna Paluch:* Biuro Analiz Sejmowych, pani poseł.)

Przepraszam – i jedno, i drugie. Biuro Legislacyjne... przedstawiał przedstawiciel w komisji, że przepis jest niekonstytucyjny, bo nie dotyczy materii tej ustawy i jako taki może być uznany za niezgodny z konstytucją. Po drugie, wskazane jest przez Biuro Analiz Sejmowych, że są poważne wątpliwości i te poważne wątpliwości nie mogą być w takim trybie właśnie 5-minutowym rozwiane, bo nie dajemy szans nawet biurowi analiz. Chcemy narazić się na ryzyko naruszenia dyrektyw i utraty środków europejskich, np. na projekty europejskie z zakresu ochrony przyrody.

*(Posel Agata Borowiec:* Ale biuro analiz zdążyło.) Naprawdę nie można tego zrozumieć.

Jednocześnie złożyłam jako wniosek mniejszości właśnie z tego względu, że ten artykuł, który jest niezwiązany z tą ustawą, a powoduje zawieszenie w czasie dyrektyw unijnych, tego nie przewiduje żaden... Nie jest tak, jak pani przewodnicząca o tym mówiła. Zresztą pani wiceprzewodnicząca komisji już sobie przypisywała role wszelkie, bo już zdecydowała i za prezydenta, i za Senat, jak będą się odnosili do tej ustawy i nawet do czasokresu.

*(Posel Agata Borowiec:* Nic takiego nie było.)

### **Posel Gabriela Lenartowicz**

Ja gratuluję dobrego samopoczucia. Ale...

(*Posel Anna Paluch*: Pani poseł, proszę nie kłamać z tej mównicy. Ona wiele słyszała, ale bez przesady.)

...ale proszę, ale proszę, proszę mi nie przeszkadzać.

Pani marszałek, mogłabym prosić o interwencję?

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Drogie panie, bardzo proszę o spokój.

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

I też nie spotkało się to... Byłoby najprościej odrzucić ten artykuł, który nie ma nic wspólnego, i debatować uczciwie nad kwestią regulacji przepisów dotyczących wycinki drzew i krzewów. I faktycznie, jeśli Polacy na to czekają, jeśli zwracają na to uwagę, (*Dzwonek*) porozmawiajmy, wysłuchajmy ich.

Jednocześnie w imieniu klubu Platforma Obywatelska w związku z takim procedowaniem i takim sposobem działania składam wnioski o odrzucenie tego projektu w całości, deklarując zaproponowanie debaty i nowych regulacji na temat usuwania drzew i krzewów z posesji oraz równego traktowania właścicieli nieruchomości nie tylko z punktu widzenia własności, co już podnosiłam w komisji.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

Proszę bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

### **Posel Józef Brynkus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że jak się słyszy takie wypowiedzi jak wypowiedź pani poseł Lenartowicz, to trzeba powiedzieć tak: Pani chyba

nie słuchała ludzi w tej sprawie, a wiewiórki. (*Oklaski*) Stąd też takie pani stanowisko...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Platforma przez ostatnich 8 lat w ogóle nie słuchała.)

(*Posel Anna Paluch*: To zaprowadziło was do ław opozycji.)

...albo stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej.

Muszę powiedzieć, że ta ustawa to rzadki przypadek legislacji PiS ułatwiającej życie zwykłym obywatelom i urzędom. Jest to też dowód na albo świadome stworzenie i utrzymywanie przez poprzednią koalicję warunków, w których obywatel był całkowicie uzależniony od administracji, albo też oderwanie się tej koalicji od warunków egzystencji tego człowieka. Tą ustawą zmieni się pewną patologię. Dziwić się wypada, że uparczywie trwać chce przy niej Platforma Obywatelska. Nie są pomni tego, że regulacje te drastycznie penalizowały podejmowane przez obywateli, ale konieczne nieraz, wycinki drzew i krzewów. Odbiegało to drastycznie od praktyki w innych obszarach. Ale te regulacje utrudniały też funkcjonowanie administracji, a także narażały ją na oskarżenia o woluntaryzm w zakresie decyzyjności.

Wysoki Sejmie! To była bodaj pierwsza sprawa, z którą ktoś przyszedł do mnie do biura poselskiego, wskazując na absurdy istniejącego poprzedniego rozwiązania.

Atrybuty tej proponowanej zmiany to głównie uregulowanie zasad wycinki drzew i krzewów w takim duchu, że chronią one przyrodę przed dewastacją, a jednocześnie nie ograniczają nadmiernie praw właścicieli nieruchomości, na których rosną drzewa. Kolejny to wprowadzenie uproszczonych procedur dotyczących wycinki. Następna sprawa, którą trzeba podnieść, to oddanie w ręce samorządów w związku z ochroną przyrody decyzji co do możliwości jej zapewnienia oraz zakresu zapotrzebowania lokalnego środowiska. Możemy powiedzieć, może nie całkiem, ale jednak, że zbliżamy się do tego momentu, gdy człowiek będzie pełnym właścicielem na swojej nieruchomości.

Szczegółowe przepisy ustawy ułatwią życie ludzi i funkcjonowanie administracji. Na dowód tego przytoczyć tu trzeba rozwiązanie choćby takie, które daje gminom prawo do określania wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów, co oznacza, że samorządy uzyskują realny wpływ na poziom swoich dochodów z tego tytułu.

Pozytywnym elementem ustawy jest też powiązanie rozwiązań prawnych regulujących ochronę przyrody w jeden system, powiązanie ustawy o lasach z innymi regulacjami w tym obszarze.

Zazwyczaj sformułowanie, że „projekt wywołuje korzystne skutki społeczno-gospodarcze”, gdy popatrzy się na treść legislacji, każe wątpić w prawdziwość tego zwrotu. Tym razem jednak jest to sformułowanie całkowicie uzasadnione rozwiązaniami wprowadzonymi w ustawie.

**Posel Józef Brynkus**

Klub Kukiz'15 będzie głosował za przyjęciem tej ustawy, a jednocześnie przeciw proponowanemu poprawkom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam panią posel Ewę Lieder, klub Nowoczesna.

**Posel Ewa Lieder:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno nie zauważyć, że proponowany projekt jest spójny z polityką ministra Szyszki, mimo że to projekt poselski, zadziwiająco. Proponowane zmiany zakładają zmniejszenie administracyjnej kontroli wycinki drzew i krzewów. W efekcie będzie można wycinać dużo więcej dotychczas chronionych drzew. Nie ma mowy w tym projekcie o wycinaniu przede wszystkim starych, spróchniałych, chorych drzew. Jeżeli są to drzewa owocowe, to wtedy ich wycięcie nie wymaga zezwolenia. Jeśli mamy krzewy ozdobne albo takie, które nie mają więcej niż 10 lat, wtedy też można je swobodnie usunąć. Wraz z tą ustawą zagrożone więc będą drzewa cenne przyrodniczo, będzie można wycinać dużo starsze drzewa niż dotychczas. Pomiary będą obowiązywały na wysokości 130 cm, a nie 5 cm, jak dotychczas. Zwiększy to znacznie ilość drzew zdalnych do wycinki. Utrata jednego dużego, dojrzałego drzewa to w skali roku 561 kg więcej dwutlenku węgla w atmosferze, 600 l mniej zachowanej wody w kraju nawiedzonym przez susze i 4,5 kg mniej pochłoniętych zanieczyszczeń powietrza.

Ponadto drastycznie obniżono w projekcie maksymalne stawki za wycięcie drzewa. Gminy będą mogły ustalać wysokości stawek opłat – tym samym gmina będzie mogła zaproponować inną stawkę, co jest absurdalnym pomysłem, biorąc pod uwagę kwestię polityki państwa w kontekście ochrony przyrody, w tym drzew. Prawo będzie działało wstecz i sprawy będące w toku obejmie nowe prawo.

*(Posel Anna Paluch: Pani nie rozumie działania przepisów przejściowych, pani posel. Proszę się nie kompromitować.)*

W komisji mówiono o niedogodnościach dla osób posiadających działki. Mówiono o drakońskich karach za wycinkę. Potrzebny jest system edukowania właścicieli gruntów, uświadamianie, jakie drzewa można wycinać, a przy jakich potrzeba zezwolenia na wycięcie, nie zaś znoszenie do tego stopnia mechanizmów kontrolujących wycinkę drzew na terenie całego kraju. To jest przesada w drugą stronę. Trzeba znaleźć wyważone stanowisko, które nie będzie zagrożeniem dla ochrony przyrody w Polsce, a jednocześnie nie będzie przesadnym obciążeniem dla obywateli.

Projekt nie był konsultowany z obywatelami, choć ściśle dotyczy dobra wspólnego i wspólnych wartości, do których należy ochrona przyrody.

Nawet regionalne dyrekcje ochrony środowiska obawiają się, że wycinki drzew prowadzone przez inwestorów czy deweloperów wymkną się spod kontroli. Jest to bardzo realne, tym bardziej że uchylony ma być obowiązek uzgodnienia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska wycinki drzew w pasie drogowym drogi publicznej.

Niejednokrotnie występowały sytuacje, w których urzędnicy skłaniali się ku decyzji o wycięciu drzew, ale w efekcie społecznych sprzeciwów, do których przychyliło się samorządowe kolegium odwoławcze, do wycinki nie doszło. Po wprowadzeniu proponowanych przepisów te możliwości ze strony społeczeństwa znacznie się zmniejszą.

Art. 3 projektu mówi: „Do dnia 31 grudnia 2017 r. uznaje się, że gospodarka leśna nie narusza zakazów, o których mowa w art. 52 ust. 1 pkt 1–3, 7, 8, 12 i 13 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w przypadku, gdy jest wykonywana na podstawie planów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko”. Jest to przepis niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Uchylenie dotychczasowego przepisu art. 52a ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, którego treść jest zbliżona do przytoczonego art. 3 projektu, wynikało z zastrzeżeń Komisji Europejskiej.

Art. 52 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wdraża zakazy dyrektyw unijnych: dyrektywy siedliskowej i ptasiej. Zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych prawo Unii Europejskiej nie przewiduje wyłączeń czasowych ani okresów przejściowych dotyczących stosowania zakazów, o których mowa w art. 12 dyrektywy siedliskowej oraz art. 5 dyrektywy ptasiej. Projektodawca proponuje zaś, aby możliwe było prowadzenie gospodarki leśnej niezależnie od art. 52 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, który wdraża zakazy wspomnianych dyrektyw unijnych.

Wprowadzenie tego przepisu do polskiego prawa może grozić wycofaniem dofinansowania, tak jak już wcześniej tutaj usłyszeliśmy, przez Unię Europejską projektów związanych z ochroną środowiska. W ustawie o lasach mają zajść zmiany, które spowodują, że minister środowiska poprzez rozporządzenie będzie mógł przedstawić model realizacji celów i zasad gospodarki leśnej, czyli kodeks dobrych praktyk. Znając destrukcyjne podejście ministra Szyszki do ochrony przyrody w Polsce, nie możemy się zgodzić na taką zmianę.

Ustawa ma również na celu ułatwienie prowadzenia wycinki Lasom Państwowym. Trudno sobie wyobrazić, że po wprowadzeniu takiej ustawy statystyki dotyczące wycinanych w Polsce drzew nie zaczną przedstawiać pokaźnych liczb. Jest różnica pomiędzy złagodzeniem a drastycznym zniesieniem zasad dotyczących wycinania drzew w państwie. Nie zgadzamy się z tak zaproponowanymi zmianami. Klub Poselski Nowoczesna jest za odrzuceniem projektu w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Do pytań zapisało się 10 posłów.  
Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?  
Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym powiedzieć, że kilkanaście lat walczyliśmy o zmianę przepisów w zakresie ochrony przyrody, które tę ochronę przyrody osłabiają. Panie ministrze, czy prawdą jest, że ludzie boją się sadzić drzewa i krzewy, by ich wnuki nie cierpiały, by nie były surowo karane?

*(Poseł Paweł Suski: Panie pośle, widział pan ogrody? Są bez drzew?)*

Czy prawdą jest, że proponowana ustawa to jest obrona demokracji w Polsce? Czy prawdą jest, że proponowana ustawa zwraca swobodę obywatelom, wolność obywatelom? Czy prawdą jest, że proponowana ustawa daje, przywraca własność polskiemu społeczeństwu?

*(Poseł Paweł Suski: Szkoda, że w przypadku Prawa łowieckiego nie respektujecie własności.)*

Czy prawdą jest, że wprowadzane przepisy umożliwiają ludziom normalne gospodarowanie na ich gruntach? Czy prawdą jest, że Polska powinna być dla Polaków, że my jako parlament powinniśmy dbać o interes swojego społeczeństwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Małgorzata Golińska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dyskutujemy o krótkim, ale bardzo ważnym projekcie ustawy, bardzo ważnym społecznie.

*(Poseł Ewa Lieder: Dlatego trzeba zrobić konsultacje.)*

I pytania: Czy prawdą jest, że na tę ustawę czekają nie tylko właściciele prywatnych działek, ale również rolnicy, którzy do tej pory musieli uzyskiwać zgody i wносить czasem horrendalne opłaty za wycięcie drzew na gruntach przeznaczonych pod użytkowanie rolnicze, a gminy nie miały możliwości odstąpić od naliczania tych wysokich płat? Trzeba pamiętać,

że rolnik korzysta z gruntów w celu utrzymania ich w dobrej kulturze rolnej, do czego obligują go przecież inne przepisy. Z jednej strony musi dokonać wycinki, z drugiej zaś samorządy naliczają mu horrendalne opłaty. O skali tych opłat, o tym, jak są horrendalne, mówiłam w trakcie prac komisji. Rolnik z mojego powiatu, powiatu szczecineckiego wydzierżawił 20 ha gruntów od Agencji Nieruchomości Rolnych. Gmina naliczyła mu opłatę w kwocie 39 700 tys. zł i nie mogła odstąpić od naliczenia tej opłaty. Czy proponowany projekt zmieni ten stan? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Lidię Gądek, Platforma Obywatelska.

**Poseł Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Słyszeliśmy tu, że Polska ma być dla Polaków. Tak, dla Polaków i wszystkich innych obywateli, którzy w pokojowych zamiarach przyjeżdżają do Polski, do naszego pięknego kraju. Proszę tylko pamiętać, że Polacy powinni mieć czym oddychać i żyć w czystym środowisku...

*(Poseł Anna Paluch: 8 lat.)*

...a dzisiaj mamy jedno z najgorszych powietrz w kraju...

*(Poseł Anna Paluch: Powietrz?)*

*(Poseł Agata Borowiec: Powietrz?)*

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać, zawsze pani musi przeszkodzić.

...w Unii Europejskiej. Proszę zwrócić uwagę, że wprowadzając wolną amerykanke, jeżeli chodzi o ochronę przyrody i wycinkę drzew, doprowadzimy do tego, że nasze powietrze jeszcze się pogorszy. Ale co to państwa obchodzi, przecież można się uśmiechnąć i powiedzieć: niechże te 50 tys. Polaków umiera co roku z powodu smogu w Polsce. Dlaczego chronić przyrodę? Dlaczego mamy dążyć do tego, żeby jednak prawa obywatelskie były zachowane w każdym zakresie? *(Dzwonek)* Proszę pamiętać, że wolność jednego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego.

*(Poseł Agata Borowiec: Właśnie pamiętamy.)*

I musimy zwracać na to baczną uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Suski:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! To nie jest regulacja, tylko to jest dewastacja.

(*Posel Anna Paluch*: Dlaczego wasz rząd przez 8 lat torpedował...)

Wprowadzacie tą ustawą wolną amerykanke w wy-cince drzew. Przychodzi interesant do biura poselskiego i mówi, że on chciałby móc wyciąć drzewo, bo ma dość sprzątania liści. Tak to będzie wyglądało. Nie lubię drzew, gałęzie się łamią, jak są wichury, więc ja je sobie powycinam. Czy od 1 stycznia w Polsce mają pracować stihle i husqvarny?

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie robić reklamy firmom, panie pośle, mównica nie jest do tego przeznaczona.)

Czy chodzi o masową ilość pozyskanego drewna, bo na biomasę potrzebujecie? To może jest jakiś powód, drewno dobrze się sprzedaje. Pan minister wszystko wytnie.

(*Posel Agata Borowiec*: Dlaczego pan minister? To jest projekt poselski.)

A po co nam lasy? Po co nam zieleń? Po co w ogóle mamy czym oddychać? Mamy przecież dobrą zmianę. Ona jest ważniejsza. Dotyka też lasów, dotyka też naszych płuc. Jak chcecie zagospodarować przestrzeń, zagospodarować ogrody? Ta ustawa (*Dzwonek*) wraca nas do czasu wczesnego komunizmu, co jest dla was bardzo znamienne, kiedy cenne gatunki drzew takie jak buki i dęby uznawano za przejaw burżuazji. (*Oklaski*)

(*Posel Dariusz Bąk*: Co ty opowiadasz?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Paweł Suski*: Tak, tak, wycinano buki, wy też będziecie.)

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa ta jest powrotem do normalności. Rozwiązania, które są tu zaproponowane, są wyczekiwane przez obywateli, którzy chcą móc swobodnie, normalnie zarządzać swoją nieruchomością. Ja tu słyszę wielkie jęki ze strony posłów Platformy Obywatelskiej. Widocznie nigdy nie mieli żadnej swojej działki i nie wiedzą, jakie to jest utrudnienie...

(*Posel Lidia Gądek*: Panie pośle, mam potężny ogród.)

(*Posel Paweł Suski*: Mam starodrzew.)

...ale nie ma problemu, żeby kupić ziemię, sadzić lasy i mieć czystą ziemię. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

A ja jako obywatel chcę móc na swojej działce normalnie nią zarządzać...

(*Posel Lidia Gądek*: Normalnie palić śmieciami.)

...a nie, że pani albo pan chce oglądać moją działkę i moje drzewa.

Ale pytanie do wnioskodawców mam zgola inne: Ile etatów zostanie uwolnionych w wyniku wdrożenia tej ustawy? Tylko pobieżne szacunki pokazują, że to są setki etatów w skali kraju, setki etatów, które są nieprodukcyjne, które...

(*Posel Paweł Suski*: Ile wypadków się wydarzy?)

...mogą robić zupełnie coś innego. Słyszeliśmy przed chwilą: 1800 decyzji. I to nie są decyzje (*Dzwonek*), które wydaje się, siedząc za biurkiem, tylko trzeba przeprowadzić wizję lokalną. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałam także prosić o uspokojenie emocji.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa bardzo wielu oczekującym na nią ludziom przywraca elementarne poczucie sprawiedliwości. Oszczędza również zbędnej mitręgi tam, gdzie była ona często także jakimś upokorzeniem.

Mam również apel do posłów Platformy: trochę więcej wiary w rozsadek Polaków i w to poczucie, że warto chronić przyrodę, ponieważ ona jest naszym wspólnym dobrem.

Moje pytanie do pana ministra dotyczy tej części związanej z ustawą o lasach, bo wskazujemy tam czy zobowiązujemy ministerstwo, by w drodze rozporządzenia określiło zasady dobrej praktyki i wdrożyło je w życie. One są opisane w wielu artykułach, w wielu dokumentach. Chodzi o to, by znalazły się w jednym. Czy czas, który państwu określiliśmy, jest czasem wystarczającym? Czy ministerstwo zdąży z wprowadzeniem tego?

Natomiast ja naprawdę jestem przekonany, że jest to ustawa, którą rozwiązujemy wiele problemów (*Dzwonek*) i odpowiadamy na oczekiwania społeczne. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Andrzej Kryj:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od pytania skierowanego do krytyków tej ustawy, pytania, które oni sami bardzo często lubią zadawać.

Posłowie Platformy Obywatelskiej! Posłowie Nowoczesnej! Dlaczego tak nie lubicie Polaków, że dalej chcecie utrzymywać takie chore przepisy? Co wam zrobiła staruszka, która usunęła drzewo na swoim podwórku...

*(Posel Ewa Lieder: Staruszka...)*

...bo to drzewo bardzo urosło, przeszkadzało jej normalnie funkcjonować, a później z przerażeniem dowiadywała się, że za to, co zrobiła w dobrej wierze, musi zapłacić setki tysięcy złotych, co było dla niej ogromnym dramatem? Czy chcecie, by dalej takie osoby doświadczały podobnych sytuacji? Chciałbym zapytać, czy wprowadzone zmiany uchronią Polaków przed takimi sytuacjami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Skurkiewicza, klub Prawo i Sprawiedliwość.

*(Posel Anna Paluch: Wojciecha.)*

*(Posel Wojciech Skurkiewicz: Zbigniew to malarz.)*

Przepraszam, przepraszam.

Proszę.

## **Posel Wojciech Skurkiewicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szkoda, że koleżanek i kolegów z Platformy Obywatelskiej już nie ma na sali. Pani marszałek jest jedyną przedstawicielką tej formacji, dlatego też skieruję te słowa do pani marszałek.

Szanowni Państwo! Platforma Obywatelska, która mieni się partią obywatelską, jak słyszeliśmy przed chwilą, nie chce zaufać obywatelom, nie wierzy w mądrość obywateli, nie wierzy w to, jakie są ich potrzeby, nie wsłuchuje się w głos społeczny, który wielokrotnie był artykułowany. To pokazuje, jak na przestrzeni ostatnich 8 lat ta partia oderwała się od rzeczywistości, oderwała się od tych prostych, a także ważnych dla przeciętnego Polaka spraw. To są kwestie, które absorbują wielu ludzi, którzy zgłaszają się do naszych biur poselskich, a pewnie także do biur poselskich posłów Platformy, Nowoczesnej, klubu Kukiz'15.

Dlatego już, panie ministrze, moje pytanie: Czy te przepisy *(Dzwonek)* uprawnia działanie chociaż w tym zakresie, o którym mówimy, czyli wycinania drzew na terenie własnej nieruchomości? Czy gmina będzie miała prawo stanowić również prawo miejscowe w tym zakresie, jeżeli będzie miała na to ochotę? I czy od stycznia będzie mogła być prowadzona właś-

ciwa gospodarka leśna? Bo niestety przepisy prawa, które chcielibyśmy przyjąć, nakładałyby na Lasy Państwowe kaganiec, który uniemożliwałby prowadzenie racjonalnej gospodarki...

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

## **Posel Wojciech Skurkiewicz:**

...leśnej od 1 stycznia 2017 r. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Jan Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odwoływanie się tu do czasów komunizmu to chyba trochę odrealnienie. My nie zabieramy, my dajemy obywatelom możliwość decydowania o swojej własności. To jest ta zasadnicza różnica. Myślę, że wreszcie to dotrze do tych, którzy tak łatwo i prosto mówią o powrocie do komunizmu.

A teraz pytania. Czy prawdą jest, że Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną na podstawie zatwierdzonych planów urzędzeniowych, które są opiniowane przez instytucje odpowiedzialne za ochronę przyrody, i właśnie w taki sposób prowadzona jest czynna ochrona przyrody? I drugie pytanie: Czy prawdą jest, że naliczane przez gminy w przypadku nielegalnej wycinki drzew kary, w wielu przypadkach sięgające setek tysięcy, a nawet milionów złotych, często prowadziły do bardzo wielu osobistych tragedii? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Biernat, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Zbigniew Biernat:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem bardzo serdecznie podziękować moim koleżankom i kolegom za ten projekt ustawy. Przez wiele lat doświadczałem tego jako burmistrz. Wielokrotnie mieszkańcy chcie-



**Posel Zbigniew Biernat**

li usunąć drzewa, a po prostu nie mogli. Mało tego, powodowało to ogromne koszty, wyjazdy, wizje, cały proces administracyjny i później decyzje, które często były niekorzystne dla mieszkańców. Przywracamy tak naprawdę możliwość dysponowania gruntem przez jego właścicieli. To bardzo ważna ustawa.

Jednocześnie pytanie: w ustawie pozostają przecież możliwości gmin dotyczące regulacji, określenia i szanowania zieleni. Tak naprawdę rada gminy ustanowi prawa, na bazie których będzie funkcjonowała wycinka w pewnych obszarach, czy to chronionych, czy to (*Dzwonek*) konserwatorskich, tak że nic złego się tutaj nie dzieje. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody pana Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele pytań było tutaj zadanych odnośnie do projektowanej zmiany ustawy o ochronie przyrody w zakresie usuwania drzew i krzewów. Można je pogrupować, więc w takich blokach, jeżeli państwo pozwolicie, odpowiem.

Na pewno prawdą jest, że ludzie boją się wycinać drzewa. W ministerstwie otrzymujemy wiele pism z całej Polski, które w swojej treści są pismami odnoszącymi się negatywnie do obecnie funkcjonujących przepisów. Był tutaj przykład rolnika, my takich pism od rolników mamy w ministerstwie chyba z kilkanaście. Jest to problem przywracania gruntu rolnego do produkcji rolnej, który jest pokryty samosiewem, założmy, brzoźowym, ponieważ w przepisach w obecnym brzmieniu rolnik jest traktowany jako przedsiębiorca i stosując obecne przepisy, każdy przedsiębiorca musi ponosić opłaty za usunięcie drzew i krzewów.

Ta ustawa znosi obowiązek uiszczania opłat przez rolnika. Mało tego, idzie dalej – w ogóle znosi w tym przypadku konieczność wystąpienia o decyzję administracyjną dotyczącą usunięcia drzew, więc znacznie ten proces usprawnia.

Pani poseł Borowiec dawała przykłady, które ewidentnie pokazują, że praktycznie 98% decyzji to decyzje pozytywne. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ przez lata funkcjonowania obecnych przepisów było kilkanaście wyroków sądów, które uchylały decyzję

zakazującą usunięcia drzew, tłumacząc to właśnie ograniczaniem prawa własności. Urzędnicy wiedzieli – mieli dostęp do tych wyroków i nauczyli się – że muszą wydać decyzję pozytywną, bo ona jest konieczna, bo jeżeli tego nie zrobią, to naruszają prawo własności. W związku z tym istnienie takich przepisów jest bezzasadne. Uważam, że grupa posłów, która zaproponowała te przepisy, bardzo słusznie z nich rezygnuje i wprowadza zmiany.

Na pewno te przepisy usprawnią wycinanie drzew. Tak jak czytam tę zmianę ustawy, odpowiedzialność za skonstruowanie przepisów odnośnie do wycinki drzew jest przelana na gminy i trzeba sobie jasno powiedzieć, że gminy różnicują się pod względem przyrodniczym. Inaczej konstruuje te przepisy gmina, która ma np. 95% lesistości i nie musi de facto dbać o zieleń tak jak gmina, która ma tylko 5% czy 10% lesistości. Jest to, uważam, bardzo rozsądne i pozwoli to gminom odpowiednio te przepisy ustawić.

Co się tyczy drugiej części zmian proponowanych w ustawie, czyli zmian dotyczących ustawy o lasach, to jeżeli chodzi o kodeks dobrych praktyk, 1 rok na pewno starczy resortowi na to, żeby przygotować te przepisy. Praktycznie można powiedzieć, że Lasy Państwowe już postępują zgodnie z tym kodeksem, trzeba tylko zebrać ten kodeks, że tak powiem, w całość, ponieważ Lasy Państwowe prowadzą zrównoważoną gospodarkę leśną na podstawie szeregu własnych wewnętrznych przepisów, które trzeba po prostu zebrać i ułożyć systematycznie w odpowiednie bloki, tak żeby odpowiadały one zakresowi ustawy, dyrektyw ptasiej i siedliskowej.

Pan poseł z klubu Kukiz'15 zadał pytanie, czy od 1 stycznia będzie możliwa gospodarka leśna. Jeżeli Wysoka Izba uchwali tę ustawę i pan prezydent ją podpisze przed 1 stycznia, to będzie możliwa. Jeżeli tego nie zrobi, nie stanie się to, będzie niestety paraliż gospodarki leśnej. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że ten paraliż gospodarki leśnej będzie wynikał z przepisów źle ustanowionych w poprzedniej kadencji. Bardzo dziękuję wnioskodawcom tego projektu, ponieważ tymi przepisami, mówiącymi o ustawie o lasach, naprawiają oni to, co zostało popsute w poprzedniej kadencji, więc w imieniu Lasów Państwowych bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję przedstawicielowi klubu Kukiz'15 za deklarację poparcia tej ustawy. Ogromnie się z tego cieszymy.

## Posel Anna Paluch

Smuci mnie kuriozalne wystąpienie pani poseł Lenartowicz, przedstawicielki PO, zwłaszcza jej sformułowanie o bulwersującym sposobie procedowania, i chciałabym zapytać – gdyby pani poseł była obecna – co mianowicie tak ją zbulwersowało.

Czy to, że od 7 grudnia, czyli 8 dni przed zwołaniem posiedzenia komisji, projekt zawarty w druku nr 1143 był dostępny w Systemie Informacyjnym Sejmu? Także prezydium, w którym zasiada jej kolega partyjny pan poseł Gawłowski, prezydium komisji zdecydowało o włączeniu do porządku obrad komisji w dniu wczorajszym tego punktu w celu rozpatrzenia.

Spieszę powiedzieć pani poseł Lenartowicz, że w poprzednich dwóch kadencjach, w których ona jako poseł nie zasiadała, a więc nie ma tego doświadczenia, myśmy byli regularnie zmuszani przez rządzącą większość do procedowania projektów ustaw, z którymi nawet się nie można było zapoznać, bo nie były dostępne na stronie internetowej Sejmu, nawet nie miały dobrze określonego numeru druku. Myśmy oczywiście protestowali, ale ówczesna większość PO–PSL robiła to nagminnie. A więc naprawdę chętnie bym wysłuchała, co mianowicie panią poseł Lenartowicz tak zbulwersowało.

Przykro mi i smuci mnie ten wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Tu już bym chciała skomentować to w ten sposób: właśnie taki stosunek do ludzkich problemów zaprowadził obecną opozycję właśnie tam, na ławy opozycji. I widać, że pomimo iż przez rok w tych ławach opozycji zasiadają, ich myślenie nie zostało skażone najmniejszą refleksją, dlatego się tam znaleźli. Trzeba zacząć myśleć o ludzkich sprawach, pochylać się nad problemami Polaków i zajmować się problemami obywateli naszej pięknej ojczyzny, a nie własnymi.

Trzecia kwestia to jest prorokowana przez panią poseł utrata środków europejskich. Otóż, pani poseł, muszę to powiedzieć jasno i spokojnie: za przedłużenie tego przepisu przejściowego utrata środków nam nie grozi, natomiast grozi nam za niewdrożone dyrektywy. W samej tylko sferze gospodarki wodnej, gdzie poprzedni rząd nie wdrożył w pełni dyrektyw, ramowej dyrektywy wodnej i dyrektywy powodziowej, za te po prostu spartaczone mapy zagrożenia powodziowego i inne dokumenty z tym związane całość środków, które możemy utracić w gospodarce wodnej, to jest 3,5 mld euro. I to nasz rząd naprawia te zaniechania na wielką skalę.

Odniosę się do pytań posłów, do pytania pani poseł Gądek, czy my się nie troszczymy o powietrze i dlaczego po prostu nas ta kwestia nie nurtuje. Otóż nurtuje nas. Natomiast gdyby kolegów pani poseł Gądek i ja samą nurtowała kwestia czystego powietrza, to 8 lat temu pan minister Jan Szyszko przedstawił projekt dotyczący uwzględnienia zdolności pochłaniania przez polskie lasy. Zostało to przedstawione w 2007 r., czyli już nawet prawie 9 lat temu.

Przez następne 8 lat rząd PO–PSL to sabotował i wyśmiewał, zamiast próbować wdrożyć. A panu ministrowi prof. Janowi Szyszce udało się w drugim miesiącu pełnienia przez niego funkcji ministra wprowadzić do porozumienia paryskiego korzystne dla Polski zapisy dotyczące właśnie bilansu emisji i pochłaniania. A więc gdyby poprzedni rząd nie zasypiał gruszek w popiele, nie wyśmiewał zgodnie z zasadą, że co zrobił poprzedni rząd, to trzeba wyrzucić, to może by Polacy już odnieśli jakąś finansową korzyść z tego, że ten bilans emisji i pochłaniania można uwzględniać.

Co do reklamy firm pilarskich, którą tutaj pan Suski do mównicy skutecznie, powiem, że mównica sejmowa nie do tego służy. Odpowiedzialny polityk, odpowiedzialny człowiek, który został wybrany przez swoich wyborców, powinien się kierować ich dobrem, starać się im ulżyć, starać się wejść w ich położenie i starać się w swojej działalności legislacyjnej pochylać się nad problemami zwykłych Polaków, mieć zaufanie do samorządów lokalnych, a przejawem zaufania do społeczności lokalnych, do rad gmin jest właśnie danie im pewnych kompetencji w tym zakresie, żeby rada mogła dostosowywać politykę ochrony przyrody na swoim terenie do lokalnych warunków.

Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim przedstawicielom, którzy wyrazili wsparcie dla ustawy, i mam nadzieję, że przeciwnicy tego rozwiązania z czasem zobaczą, że to jest bardzo dobry projekt ustawy i że przyniesie on wiele korzyści Polakom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Chciałam zwrócić uwagę, że pani wystąpienie odbiegało daleko od sprawozdania przedstawiciela komisji. To było tak jakby wystąpienie klubowe. A więc prosiłabym na przyszłość, żeby sprawozdawca komisji zajmował się materią komisji, a jeżeli jest taki temperament, to proszę zabierać głos w wystąpieniach klubowych.

(*Posel Anna Paluch*: Pani marszałek, nie będę się odnosić.)

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców.  
Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski.

## Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jako przedstawiciel 86 posłów wnioskodawców, posłów Prawa i Sprawiedliwości, chcę bardzo serdecznie podziękować i za tę dzisiejszą dyskusję, i za bardzo ciekawą dyskusję w komisji, gdzie odbyło się pierwsze czytanie i rozpatrzenie projektu.

Jestem przekonany, że służymy dobrej sprawie, ponieważ tą ustawą bardzo wielu ludziom przywra-

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski**

camy jakieś elementarne poczucie sprawiedliwości, przywracamy przekonanie, że państwo nie jest instytucją opresyjną, która wykorzystuje każdy moment po to, by obywatela w jakiś sposób osaczyć. Również oddajemy duże uprawnienia samorządom terytorialnym gmin, ponieważ rozszerzamy władztwo samorządu. Pozwalamy rolnikom odkrzaczyć pola, które często od wielu lat ze względu na nieopłacalność produkcji rolnej zostały porzucone. Przypomnę, że rolnicy będą tam stosować dobre praktyki rolnicze, będą dbali o te swoje grunty.

Również à rebours w stosunku do tego, o czym mówili posłowie Platformy. Jestem przekonany, że Polacy kochają przyrodę, że są świadomi jej roli i cnią przyrodę w swoim życiu. Natomiast obawa, jaką do tej pory żywili, bojąc się świeżych nasadzeń, bojąc się sadzenia drzew, wynikała właśnie z tego, że ci, którzy kiedyś, w następnych pokoleniach po nich te ich nieruchomości przejmą, będą mieli ogromny kłopot, z którym sobie nie poradzą. Teraz jestem przekonany, że jeżeli rozszerzamy prawo decydowania o tych nasadzeniach, których będziemy dokonywali, to rozszerzamy możliwość i wręcz zwiększamy zainteresowanie ludzi sadzeniem drzew. My, Polacy, kochamy sadzenie drzew. W związku z tym jestem przekonany, że to, co jest ważne dla fotosyntezy, dla tego czystego powietrza, o którym tyle tu było mowy, nie tylko nie zostanie pogorszone, ale wprost przeciwnie – zostanie poprawione. Dlatego jestem przekonany, że ta ustawa będzie służyła dobrej sprawie. Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Oklaski)*

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 32. posiedzenia Sejmu.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Kryj:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Za kilka dni, 19 grudnia, przypada 110. rocznica urodzin mjr. Stefana Rychtera „Tumrego” – oficera Wojska Polskiego i Armii Krajowej, szefa sztabu „Wachlarza”.

Stefan Rychter urodził się w 1906 r. w Nowej Słupi, miejscowości leżącej pomiędzy Ostrowcem Świętokrzyskim a Kielcami, u stóp Świętego Krzyża. Był synem Bolesława i Marianny z Kozłowskich. W roku 1919 podjął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim w Ostrowcu Świętokrzyskim, w szkole istniejącej do dziś i noszącej od 1923 r. imię Joachima Chreptowicza. Jej uczniami byli m.in. bł. Tadeusz Dulny – męczennik z KL Dachau, mjr Jan Piwnik „Ponury” – legendarny dowódca świętokrzyskich zgrupowań partyzanckich Armii Krajowej, a także Rusław Szydłowski – harcerz, który poległ wraz z kolegami w 1920 r., broniąc Polski przed bolszewicką nawałą. Ten ostatni był wujem pani Jadwigi Kaczyńskiej. Wymienienie tych kilku nazwisk jest ważne, by pokazać, w jakiej atmosferze uczył się w tej szkole Stefan Rychter. A była to, najkrócej mówiąc, atmosfera przepełniona patriotyzmem.

Po zdaniu w 1925 r. matury rozpoczął on studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Zostać prawnikiem nie było mu jednak dane, gdyż po ukończeniu w lipcu 1928 r. z drugą lokatą Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim zdecydował się na służbę w Wojsku Polskim. W latach 1928–1931 odbywał studia w Szkole Podchorążych Inżynierii w Warszawie, którą ukończył z wysoką piątą lokatą. 15 sierpnia 1930 r. został awansowany na podporucznika, zaś w 1935 r. – na porucznika. Od roku 1937 był słuchaczem Wyższej Szkoły Wojennej. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 3. Dywizji Piechoty Legionów, a po jej rozbiciu pełnił od dnia 9 września obowiązki szefa sztabu zgrupowania oddziałów tej dywizji dowodzonego przez płk. Stanisława Tatara. Z zachowanych dokumentów wynika, że z powierzonych zadań wywiązywał się bardzo dobrze.

Wzięty w dniu 19 września do niewoli, uciekł z obozu jenieckiego w Tarnowie i przedostał się do swojej rodzinnej miejscowości. Już w październiku 1939 r. włączył się w działalność konspiracyjną, zaś od listopada tego roku jako pełnomocnik dowódcy głównego Służby Zwycięstwu Polski gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego odpowiadał za scalenie grup i organizacji konspiracyjnych na Kielecczyźnie.

Od roku 1940 był oficerem Komendy Okręgu Kielce Związku Walki Zbrojnej, zaś od sierpnia 1941 r. szefem Związku Odwetu w Komendzie Okręgu Kraków ZWZ. Wiosną 1942 r. Rychter został przeniesiony do Warszawy, gdzie od kwietnia został szefem sztabu „Wachlarza”. Jako szef sztabu tej organizacji wykazał się cechami dobrego organizatora w szczególnie trudnych warunkach, w jakich przyszło działać jego żołnierzom.



**Posel Andrzej Kryj**

Dnia 19 stycznia 1943 r. wyjechał do Mińska z zadaniem zorganizowania akcji uwolnienia z miejscowego więzienia kilkunastu żołnierzy „Wachlarza” aresztowanych w grudniu 1942 r., wśród których był m.in. dowódca IV odcinka „Wachlarza” mjr Tadeusz Sokołowski „Trop”. Była to misja zaiste samobójcza. Dziwne było to, że dowodzenie tak trudną i niebezpieczną akcją powierzono wysokiemu oficerowi sztabowemu, nie zaś jednemu z „cichociemnych”. Rychter wyjeżdżał do Mińska pełen niepokoju, czuł, że ta wyprawa może zakończyć się katastrofą. I rzeczywiście pomimo tych przeczuć wykonuje rozkaz, wyjeżdża do Mińska, a tam – zdradzony przez strażnika więzienia mińskiego – ginie w walce z Niemcami, ale swoje życie okupuje śmiercią pięciu z nich. Znamienne było to, że mjr „Tumry” poległ kilka dni przed swoim ślubem. Jego wybranką była żołnierz Armii Krajowej, łączniczka (*Dzwonek*), która kilka dni wcześniej też została aresztowana przez Niemców. O śmierci swojego wybranka dowiedziała się dopiero po wojnie.

Przypominając dzisiaj ten polski los, przypominając postać mjr. „Tumrego”, chciałbym podkreślić, że pozostał on do końca wierny swojej żołnierskiej przysiędze. Cześć jego pamięci! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Lidię Gądek, Platforma Obywatelska.

**Posel Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą w bardzo kwiecistym wystąpieniu jednej z posłanek usłyszeliśmy, że my jako posłowie, przedstawiciele narodu, winniśmy słuchać swoich wyborców. Jak się okazuje, w Polsce, mimo że w naszym kraju ponad 52% Polaków stanowią kobiety, Polki, od kilku miesięcy dzieje się coś dziwnego, jeżeli chodzi o politykę państwa w stosunku do kobiet. Najpierw pojawia się wniosek, propozycja projektu ustawy, w którym proponuje się karanie kobiet za aborcję. Dziwnym trafem tylko kobiet, mimo że, jak wszyscy wiemy, do aktu poczęcia potrzebne są co najmniej dwie osoby, w tym koniecznie mężczyzna.

Pod wielką presją społeczną nasz parlament, na szczęście, wycofuje się z tego projektu chyłkiem, ale jednocześnie pojawia się pomysł całkowitego zakazu aborcji. Jednocześnie chce się karać kobiety właśnie za brak heroizmu, co nawet w doktrynie Kościoła katolickiego jest niedopuszczalne. W międzyczasie okazuje się, że odbierane jest Polkom, Polakom prawo do tego, aby wszelkimi znanymi sposobami leczyć nie-

plodność, a dzieci, które rodzą się tysiącami w wyniku metody in vitro, napiętnuje się jako te gorsze, ze specyficznymi wadami, co oczywiście nie jest prawdą.

Kiedy już uda się kobiecie szczęśliwie zająć w ciążę i chce ona dziecko donosić, urodzić, okazuje się, że nagle, nie wiadomo dlaczego, jednym rozporządzeniem minister zdrowia zabiera to, o co od lat walczyli lekarze, położne, Polki, organizacje społeczne, a więc standardy, które obowiązują na całym świecie, a przynajmniej w tych rejonach świata, gdzie dba się o człowieka jako istotę. Kiedy okaże się, że ciąża jest jednak trudna, dziecko jest niepełnosprawne, proponuje się za wszelką cenę kolejny heroizm i okupuje się go 4 tys. zł, ale już później, gdy dzieci, które mogą być pod fachową opieką, przechodzą w okres dorosłości jako osoby niepełnosprawne, zmniejsza się środki na środowiskowe domy samopomocy, gdzie te osoby z niepełnosprawnością mogą być objęte profesjonalną opieką.

Okazuje się, że jest pomysł, aby tym Polkom, które wychowywały dzieci i których mężowie ciężko pracowali latami na uposażenie rodziny, zabrać renty po mężach – tymże kobietom, matkom Polkom, które właśnie rodziły i wychowywały polskie dzieci. Szanowni państwo, gdzie tu jest jakaś logika, gdzie jest szacunek dla Polaka, polskości, dla polskiej kobiety, matki, żony?

Tak naprawdę na koniec mamy jeszcze jedną świetną wiadomość, świetną oczywiście w cudzysłowie. Mam nadzieję, że to nieprawda, ale pracujemy nad tym, aby wypowiedzieć konwencję dotyczącą przemocy wobec kobiet. Dzisiaj słyszeliśmy o ślubach złożonych na Jasnej Górze, gdzie była mowa o tym, że ślubujemy opiekować się najsłabszymi istotami. Dlaczego w związku z tym nie chcemy dbać o to, aby nie było przemocy, karać za przemoc? Nagle dzisiaj dowiadujemy się, że w ostatnim momencie, po jednym dniu kontroli, wypowiada się w trybie natychmiastowym umowę fundacji, która właśnie szkoli antyprzemocowo polskie dziewczynki.

Szanowni państwo, dokąd zmierzamy? W jakim celu są te działania? O to pytają miliony Polek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Aleksander Mrówczyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić oświadczenie dotyczące kolejarzy i kolei w Chojnicach.

W listopadzie minęło 145 lat od wjazdu pierwszego pociągu na stację w Chojnicach. W ramach kró-

**Posel Aleksander Mrówczyński**

lewskich kolei wschodnich pruski zaborca przez Chojnice poprowadził linię kolejową z Berlina do Gdańska i Królewca. Po wybudowaniu linii do Człuchowa w 1877 r. Chojnice stały się węzłem kolejowym. W kolejnych latach zaborów nastąpił dalszy rozwój węzła i stacji w Chojnicach, powstały linie do Nakła i Kościerzyny. Przez Chojnice kursował Nord Express z Paryża na wschód Europy, do Rygi i Sankt Petersburga, ówczesnej stolicy Rosji.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Chojnice stały się miastem granicznym, a stacja w Chojnicach była przejściem granicznym.

To dworzec w Chojnicach, pracownicy kolei przyjęli pierwsze uderzenie Niemców podczas II wojny światowej. W dniu 1 września 1939 r. o godz. 4.23 na stację w Chojnicach zamiast zapowiadanego pociągu relacji Berlin – Chojnice – Tczew – Królewiec wjechał pociąg pancerny, z którego zaatakowano dworzec. Wśród pierwszych ofiar i jeńców II wojny światowej znaleźli się chojnicki kolejarze.

W latach PRL-u węzeł kolejowy w Chojnicach należał do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. Lokomotywnia wraz z pracownikami jednostek pomocniczych – wagonówka, drogówka, jednostki ruchowo-handlowe, obsługa dworca – była przez wiele lat największym zakładem pracy w powiecie chojnickim, zatrudniającym ponad 2,5 tys. osób. Ciężka praca, szczególnie drużyn trakcyjnych obsługujących najpierw lokomotywy parowe, później spalinowe, dzisiaj, po latach, zasługuje na szacunek i podziw. 18-letni chłopcy pracujący na parowozach w ciągu 12-godzinnej służby przerzucali 10 t węgla do paleniska kotła. Kilkudniowe służby, spanie w noclegowniach na terenie całej Polski w trakcie prowadzenia składów towarowych – to była codzienność maszynistów i pomocników oraz drużyn konduktorskich. W latach 70. węzeł chojnicki przyjmował ok. 100 par pociągów dziennie, składy towarowe szły tranzytem z NRD przez Działdowo i Braniewo do Związku Radzieckiego. Wśród pociągów prowadzonych przez Chojnice były również składy wojskowe z ładunkami głowic jądrowych.

W okresie pomiędzy sierpniem a wrześniem 1980 r. na węzle PKP w Chojnicach zawiązały się komisje zakładowe NSZZ „Solidarność”. Pierwszym przewodniczącym był Zbigniew Reszkowski, maszynista, jego zastępcami byli Maria Chrapkiewicz, Janusz Rolbiecki i Jan Buczek. Kolejarze z Chojnic aktywnie włączyli się w działalność „Solidarności”, działali w duszpasterstwie ludzi pracy. Wielu członków organizacji związkowej po wprowadzeniu stanu wojennego było zatrzymanych, doznawało szykan ze strony pracodawcy. Zbigniew Reszkowski został internowany w Potulicach pod absurdalnymi zarzutami „organizowania akcji zbrojnej w zmilitaryzowanym zakładzie pracy”.

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. dzięki bardzo dobrym kontaktom chojnickich kolejarzy z decy-

dentami udało się znacznie zwiększyć znaczenie węzła kolejowego. Został przemianowany na zakład taboru kolejowego, który zatrudniał ponad 4,5 tys. pracowników. Powołano do życia Zakład Przewozów Regionalnych w Chojnicach, który zatrudniał ok. 2 tys. pracowników. Powstały nowe obiekty zakładu taboru kolejowego, które zostały oddane do użytku w przeddzień święta kolejarzy 23 listopada 1991 r. Uroczystego poświęcenia dokonał śp. bp Marian Przykucki. Niestety po transformacji ustrojowej i terapii szokowej zafundowanej Polakom przez Leszka Balcerowicza kolej i transport kolejowy w Polsce znacznie straciły na znaczeniu. Zjawisko to nie ominęło też chojnickich kolejarzy.

Dzisiaj, po wielu latach historii kolei w Chojnicach, kolejarze ze smutkiem mówią, że nie mają następców. Młodzi ludzie nie mają możliwości uczenia się zawodów związanych z obsługą i prowadzeniem pociągów, szkoły kolejowe podzieliły los wielu szkół szkolnictwa zawodowego w Polsce. Praca na kolei jest trudna i odpowiedzialna, a przez to mało atrakcyjna dla młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Wiele rodzin utrzymywało się z pracy ojców na kolei, wiele chojnickich rodzin jest związanych z koleją.

Oddając część i pamiętając o tragicznych wydarzeniach (*Dzwonek*) związanych z chojnickim dworcem, kolejarzami w Chojnicach, w dniu jubileuszu związanego z koleją w Chojnicach składam z tego miejsca hołd kolejarzom, ofiarom zdradzieckiej niemieckiej napaści na Chojnice 1 września 1939 r., ich ciężkiej pracy w latach powojennych, aktywności w NSZZ „Solidarność” i zaangażowaniu w rozwój węzła kolejowego w Chojnicach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wygłosić oświadczenie w imieniu zespołu parlamentarnego na rzecz zmiany konstytucji i wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych.

Do wyborów samorządowych w Polsce pozostały niecałe 2 lata. Oznacza to, że kształt ordynacji wyborczej w zasadzie powinien już być w tej chwili znany wyborcom. Tymczasem dzisiaj, to znaczy 15 grudnia 2016 r., nie wiemy nawet, czy ordynacja zostanie zmieniona. Przypomnę, że poprzednie wybory samorządowe w Polsce zakończyły się kompromitacją na niewyobrażalną skalę. Okazało się, że duże państwo w środku Europy na początku XXI w. nie jest w sta-

**Posel Stefan Romecki**

nie sprawnie przeprowadzić wyborów do samorządów. Najpierw rozsypał się system informatyczny, bo wybory w Polsce są tak skomplikowane i absurdalne, że napisanie programu komputerowego do podliczenia wyników przerasta możliwości polskich informatyków uchodzących za światową elitę informatyczną. Po prostu nie ma algorytmu na ten chaos doskonały. Spowodowało to opóźnienia z ogłoszeniem wyników dochodzące w niektórych rejonach kraju do 2 tygodni. Przypomnę, że w wyborach do sejmiku śląskiego pomyłono się o 130 tys. głosów. Wzburzenie społeczeństwa zamieniło się w uliczne protesty – w Warszawie ludzie wyszli na ulice i wtargnęli do siedziby Państwowej Komisji Wyborczej.

Szanowni państwo, zaledwie 2 lata temu w Polsce najważniejsza instytucja demokracji, jaką są wybory, okazała się zgniłym próchnem, a nie trwałym i solidnym fundamentem stanowiącym oparcie dla demokracji. Nic nie zmieniło się od tego czasu. Czym zajmujemy się dzisiaj? Czym zajmują się dzisiaj politycy na 2 lata przed wyborami, które mają odbyć się w identyczny sposób jak poprzednie, według tej samej ordynacji? Odpowiadam: zajmują się panem Piotrowiczem, przeszłością, której nie da się już zmienić, wyprowadzaniem ludzi na ulice, dzieleniem społeczeństwa, wykluczaniem ze wspólnoty jednych przez drugich. Marszałek Stanisław Tyszka z Kukiz'15 napisał niedawno: „Zarzucają nas stosem kretyńskich ustaw. Każdą trzeba przeczytać, odnieść się, wypunktować, choć od razu widać, że nic w życiu ludzi nie zmieni”. Nie lekceważmy tych słów, pisze je marszałek polskiego parlamentu.

Jakie wnioski wyciągnięto z tamtej kompromitacji? Czysto kosmetyczne, groteskowe. Wprowadzono przezroczyste urny – nie przezroczyste wybory, ale przezroczyste urny. Niedawno, w 2. rocznicę megakompromitacji, znów obradowała Państwowa Komisja Wyborcza, która zajęła się tak „doniosłymi” problemami, jak ten, czy karta do głosowania ma mieć format płachty, czy broszury, albo czy instrukcja dla wyborców nie powinna składać się z „dwóch zdań wielokrotnie złożonych, liczących w sumie 60 słów”. Czytając to wszystko, trudno nie przytoczyć słynnej frazy Boya-Zeleńskiego: „bo paraliż postępowy najzaciejsze trafia głowy”.

Wysoka Izbo! Klęskę i kompromitację można przekuć w zwycięstwo, nauczka może okazać się zbawienią, zło może przemienić się w dobro. Przecież te same wybory samorządowe z 2014 r. ukazały z całą mocą przewagę ordynacji większościowej jednomandatowej nad proporcjonalną. Ukazały się jej największe zalety: przejrzystość i prostota. Wystarczy powiedzieć, że w jednomandatowych wyborach wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oddano zaledwie 2% głosów nieważnych, zaś w odbywających się równolegle proporcjonalnych wyborach do rad powiatów i sejmików wojewódzkich – aż 17% głosów nieważnych. Wystarczy przypomnieć, że wyniki wyborów jednoman-

datowych do rad gmin, a także wyborów wójtów, burmistrzów, prezydentów znane były kilka godzin po zakończeniu głosowania, zaś wyniki wyborów proporcjonalnych do sejmików wojewódzkich w wielu przypadkach – dopiero 2 tygodnie po zakończeniu głosowania.

Prace w kierunku wprowadzenia ordynacji większościowej w wyborach samorządowych wszystkich szczebli prowadzi dziś jedynie klub Kukiz'15, który już w kwietniu powołał Parlamentarny Zespół na rzecz wprowadzenia Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Zespół stanowi również forum wymiany myśli dla posłanek i posłów reprezentujących wszystkie ugrupowania w Sejmie. Wciąż jednak jest nas za mało. Jeśli chcemy poważnie traktować wyniki wyborów sprzed 4 lat, do zespołu powinno należeć 460 posłów oraz 100 senatorów. Wciąż na to liczymy, na porozumienie ponad podziałami. Nie ma bowiem w Polsce sprawy ważniejszej niż zmiana niewydolnego, poniżającego Polaków i kompromitującego państwo systemu wyborczego.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Klub Kukiz'15 wzywa was: Porzućcie stronnictwo przezroczystych urn, przystąpcie do stronnictwa przejrzystych wyborów! Zachęcam do zapisywania się do zespołu parlamentarnego. *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani Teresa Hałas, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Hałas:**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Dopala się powoli roratka, adwentowa świeca. Za chwilę w cichą, świętą noc przyjdzie do nas sam Bóg. W dzisiejszym zapędzonym świecie wielu z nas często mówi: nie cieszą mnie święta, nie jestem już dzieckiem, więc prezenty, choinka to nie dla mnie radocha. Kiedyś było inaczej, kiedyś cieszyła atmosfera świąt, krzątania, potrawy wigilijne, pierwsza gwiazdka, spotkanie z rodziną, śpiewanie kolęd przy stole, rozmowy. A teraz? Posypał się i nastrój, i wszystko. Nieraz sami nie wiemy dlaczego. Może przyczyną jest to, co zupełnie niepotrzebnie wrosło w te święta? To nowe. Bo przecież radość świąt powinna płynąć z narodzin Jezusa, a nie z prezentów. W końcu to jego urodziny mamy świętować. My jesteśmy jedynie zaproszeni na to święto. Czy już nie pamiętamy, jak ciężko było Maryi w tę noc? Jak często skromnie i biednie było w naszych rodzinnych domach, ale potrafiliśmy się ogrzać bliskością serc naszych najbliższych?



**Posel Teresa Hałas**

Dzisiaj, gdy wielu z nich już nie ma przy wspólnym wigilijnym stole, jest o nich wzruszające wspomnienie, więc póki jest nam dane przeżywać tę piękną, magiczną noc w gronie najbliższych, cieszymy się chwilą, w której jest miejsce na miłość, pamięć, wzruszenie, uśmiech, czuły uścisk mamy, kolebę taty, spojrzenie dziadka i placek z jabłkami babci. A więc już dzisiaj proszę: powróć na ziemię, gwiazdo tamtych narodzin Boga-człowieka. Ogrzej betlejemską stajenkę, rozraduj pastuszków. Nieś ludziom dar pojednania. Spójrz na puste miejsce przy stole, otrzyj łzę, dotknij bólu, przełam biały opłatek, pociesz i utul, i uśmiechnij się do ludzi. Szczęśliwych świąt, kochani. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam panią poseł Teresę Glenc, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Glenc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Święty Jan Paweł II w trakcie swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, widząc bezradność narodu wobec pręgierza komunizmu, wzywał nas na pl. Zwycięstwa w Warszawie, by skierować się w tym trudnym czasie do Boga, prosząc go o odnowę moralną i duchową naszego narodu. Wówczas jako wiele młodszy uczestnik tamtych wydarzeń nie mogłam przewidzieć, jak dalekosiężne skutki przyniosą one dla nowego ustroju Polski 37 lat później.

Duch tamtych wydarzeń przenosi nas bezpośrednio do odbytej 19 listopada br. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach uroczystości Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Uroczystość ta posiadała tym większy wymiar symboliczny, że mimo upadku ustroju totalitarnego, jakim był komunizm, odbyła się ona w obliczu wciąż trwającej globalnej eksterminacji chrześcijan. Zgodnie z dorocznym raportem publikowanym przez Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie obecnie ok. 200 mln ludzi nie może swobodnie wyznawać swojej wiary. W 38 krajach trwają systematyczne prześladowania na tle religijnym.

Tym większą radością napawa mnie fakt, iż wraz z grupą parlamentarzystów, z panem prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą na czele, mogłam osobiście uczestniczyć w tej dziejowej uroczystości, jaką był Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Osobisty udział w uroczystości oddania ojczyzny opiece Chrystusa Króla miał dla mnie szczególnie wymiar, tym bardziej że ta uroczystość

doskonale wpisała się w obchody 1050-lecia chrztu Polski i ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Miłosierdzia. Osobisty udział w uroczystości oddania ojczyzny opiece Chrystusa Króla miał dla mnie szczególnie wymiar.

Wydarzenie o tak wielkim wydźwięku symbolicznym oraz aksjologicznym pozwala korygować oraz utrwalać w rządzących prawidłową postawę moralną oraz pozytywnie wartościuje codziennie podejmowane decyzje w służbie dla narodu, jaką winna być posługa parlamentarzysty. Dla rządzących zawierzenie Polski Jezusowi Chrystusowi powinno być odebrane jako początek nowej drogi, którą winniśmy podążać jako kraj z silnie zakorzenioną kulturą chrześcijańską. Jednakże to od woli każdego człowieka zależy, czy dobrowolnie uzna królewską godność Chrystusa i czy podporządkuje się jego władzy oraz jego prawu.

Osoby realizujące proces prawotwórczy winny pamiętać, że prawo ludzkie jest jedynie prawem wtórnym wobec prawa bożego. W trakcie uchwalania norm powszechnie obowiązujących musimy pamiętać, iż prawo ludzkie musi pełnić rolę służebną oraz precyzującą moralne nakazy prawa naturalnego w aspekcie życia publicznego i indywidualnego każdej osoby. Zważając na symbolikę oraz rangę przyjęcia Jezusa Chrystusa za króla, pamiętajmy, aby każdego dnia, pełniąc służbę dla narodu, wcielać w życie wartości, które leżą u podstaw naszej polskiej tożsamości chrześcijańskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Pude, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Puda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w swoim oświadczeniu zwrócić uwagę na problemy ratowników Grupy Beskidzkiej GOPR.

Podbeskidzie jest terenem wzmożonej aktywności ratowników górskich. Turystyka nasila się zwłaszcza w okresie zimowym, gdyż Beskidy Śląski i Żywiecki są jednym z głównych kierunków uprawiana sportów zimowych dla mieszkańców Śląska. Ratownicy operujący w Beskidach zmuszeni są wzywać do poważniejszych wypadków śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego aż z Gliwic lub z Krakowa, natomiast statystyki pokazują, że w Beskidach dochodzi do 1/3 wypadków górskich, jakie mają miejsce na terenie całego naszego kraju. Dla regionu Podbeskidzia bardzo ważne jest, aby na tym terenie możliwe szybko znalazł się śmigłowiec ratunkowy ze stałą bazą HEMS. Baza mogłaby być zlokalizowana np. na terenie Bielska-Białej jako

**Posel Grzegorz Puda**

największego ośrodka tego regionu lub w innej lokalizacji w tym rejonie. Pragnę również zauważyć, że śmigłowiec, który jest używany w tej chwili przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, nie do końca spełnia swoją rolę. Te śmigłowce nie nadają się idealnie do akcji ratunkowych w górach, dlatego warto rozważyć koncepcję zakupu dużo lepszej maszyny o dużo większej mocy, z możliwością zrobienia tzw. zawisu, takiej maszyny, aby pomoc mogła dotrzeć do poszkodowanych nawet w tych najtrudniejszych warunkach i w najgorszym, najtrudniejszym terenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Kurzępę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Wszystkie służby mundurowe i cywilne obsługi Sejmu, panie pokojówki, sprzątaczk, konserwatorzy, archiwiści, sekretarze i asystenci sekretarzy, nasi sejmowi dobroczyńcy, którzy sprawiacie, że mimo wszystko da się tu jakoś żyć! Drodzy stenotypiści, wszyscy pracownicy ambony w hotelu sejmowym, rozsiani po całym Sejmie i w służbach z nim zintegrowanych, bezimienni dla nas aktorzy drugiego planu – nasi pomagacze! Za parę godzin Sejm opustoszeje, parlamentarzyści swoim zwyczajem, z rozwianym włosiem i błyskiem w oku, wyskoczą z bloków startowych, by załapać się jeszcze, koniecznie dziś, na swój pociąg czy samolot. Śpieszą się. To uzasadnione, to naturalne. Po bardziej czy mniej burzliwych obradach, zawsze jednak obarczonych dużym ładunkiem emocji i intensywnej pracy, śpieszą tam, gdzie jest bardziej przewidywalnie i bardziej życzliwie – do swoich rodzin i domów.

Z uwagi na to, że zbliżają się święta, pozwólcie drodzy domownicy, i tu i tam, że zwrócę się do was z kilkoma słowami, przede wszystkim przepraszam, dziękuję i proszę. Przepraszam, przepraszamy was, najbliższych, za ciągły deficyt czasu dla was, za gesty zniecierpliwienia i impertynencji, szczególnie wtedy, gdy niezasłużenie dostajecie od nas ciągi za to, że nie nadążam, nie wiem, którą ze spraw mam uznać za priorytet, za to, że wszyscy od nas ciągle czegoś chcą i gdy ty, żono, mężu, córko, synu, oczekujesz zupełnie normalnie, bym był i dla ciebie, to się nie mieszczę w tej rodzicielskiej roli, w tym oczekiwaniu. A jednocześnie chcę cię zapewnić, że gdy jest mi tu ciężko, czuję się jak w klatce, to ratunkiem jest myśl o domu

i najbliższych. I za to wam dziękuję, że stale trwacie przy mnie, przyjmujecie z tą zwariowaną, polityczną manierą, wspieracie, osłaniacie, kochacie.

Za ten pośpiech, nieprzewidywalność, fochy i rozmaite niedyspozycje przepraszam, przepraszamy także was, naszych sejmowych wspomagaczy, cichych, skromnych, a jednocześnie niebywale perfekcyjnych i pracowitych.

Pozostaje na końcu poprosić, chyba najpierw koleżanki i kolegów parlamentarzystów, o to, byśmy wspólnie zmieniali oblicze tej Izby, sposoby toczenia sporów i dbali o wzajemny szacunek i poszanowanie godności.

Was, domownicy, o stałe przypominanie nam, że najpierw jest się człowiekiem, a dopiero później politykiem, i że macie prawo od nas wymagać nasamprzód rzetelności w powinnościach domowych, byśmy później mogli brylować na salonach i w studiach.

I wreszcie akapit do was, aktorzy drugiego planu, służby i pracownicy sejmowi, żebyście mieli nadzieję i uwierzyli, że w najbliższym czasie wszystkie kluby sejmowe – mam taką ufność – z zainteresowaniem i rzetelnością poddadzą analizie warunki waszej pracy po to, byśmy wystarczająco proporcjonalnie wyrazili wdzięczność za waszą pracowitość i wsparcie.

Niech czas świąt będzie dla nas wszystkich błogosławionym czasem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dzisiejszym oświadczeniu pragnę zwrócić uwagę na zorganizowany 19 listopada w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Wielowsi IX Wojewódzki Festiwal Pieśni i Piosenki Patriotycznej. Na festiwalu wręczono 29 nagród w kategoriach: soliści, zespoły wokalne, chóry, duety, tercety. Organizatorem festiwalu było Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wielowsi i Gminny Ośrodek Kultury. W tej doniosłej imprezie wzięło udział ponad 300 wykonawców z naszego województwa śląskiego. Sam festiwal został zorganizowany po raz dziewiąty. Zabrzmiało podczas niego wiele dźwięków znanych pieśni i piosenek patriotycznych.

Jury w składzie dr Joanna Pudlik oraz Sabina Borner wyłoniło spośród młodych artystów z Gliwic, Bytomia, Pyskowic, Tworoga, Pniowa, Wielowsi, Knuruwa i Kotulina laureatów, którzy wystąpili podczas koncertu galowego.

**Posel Jarosław Gonciarz**

Na festiwalu obecni byli również radny powiatu gliwickiego Adam Wójtowicz, wójt gminy Wielowieś Ginter Skowronek, któremu można bić wielkie brawa jako gospodarzowi tak wspaniałego wydarzenia, oraz Józef Wałach, przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Spraw Socjalnych Rady Gminy Wielowieś.

Jestem niezwykle usatysfakcjonowany, że wraz z senatorem prof. Krystianem Probierzem i Ministerstwem Edukacji Narodowej mogłem patronować temu wydarzeniu.

Pragnę także podziękować wszystkim organizatorom, laureatom, uczestnikom i opiekunom uczestników za to, że byli częścią tej niezwykle doniosłej uroczystości, oraz za wspaniały przekaz, jaki wytwarza się każdego roku, gdy festiwal jest organizowany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 32. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 33. posiedzenia Sejmu, zwołanego na 16 grudnia 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 48)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami**

– punkt 32. porządku dziennego

**Poseł Paweł Grabowski**  
(Klub Poselski Kukiz'15)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami, druk nr 1091.

Przedłożony projekt stanowi implementację unijnych dyrektyw, zatem jesteśmy zobowiązani niejako odgórnie do jego przyjęcia. Warto tu jednak zaznaczyć, że przyjęcie to powinno być dokonane w określonym w dyrektywie terminie. Niestety, jak to zwykle zresztą bywa, w przypadku jednej z dyrektyw mamy już niemal 2-letnie opóźnienie, co z kolei budzi szkodliwe dla Polski zainteresowanie instytucji unijnych.

Wymiana informacji podatkowej wiąże się z coraz większą mobilnością przedsiębiorców, swobodą przepływu dóbr, kapitału etc. Musimy mieć jednak na uwadze, że tak samo jak my będziemy mieć wgląd w systemy podatkowe, w tym zwłaszcza interpretacje, w państwach biorących udział w tym systemie wymiany informacji, tak i pozostałe państwa będą miały pełny obraz naszego systemu – nie, przepraszam, bałaganu podatkowego, który utrudnia każdego dnia życie naszym przedsiębiorcom. Mam wobec tego nadzieję, że uchylenie okna, jakim jest wprowadzenie procedowanej ustawy, będzie motywacją do podjęcia konkretnych, daleko idących kroków, mających na celu stworzenie od nowa przejrzystego, przyjaznego przedsiębiorcom systemu podatkowego.

Tymczasem jeśli chodzi o procedowany projekt, Klub Poselski Kukiz'15 rekomenduje swoim posłom poparcie prowadzenia nad nim dalszych prac. Dziękuję.

**Poseł Monika Rosa**  
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna stanowisko odnośnie do punktu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wymianie

informacji podatkowych z innymi państwami, druk nr 1091.

Projektowana ustawa normuje, w jaki sposób oraz na jakich zasadach odbywać się będzie wymiana informacji podatkowych z innymi państwami oraz które organy będą zobowiązane do takiej wymiany. Wskazano, w jakich trybach odbywać się będzie wymiana informacji podatkowych – na wniosek lub z urzędu. W projekcie ustawy przedstawiono również kategorie informacji, które takiej wymianie nie będą podlegać, przykładowo będą to informacje dotyczące składek na ubezpieczenie społeczne lub dotyczące opłaty skarbowej. Automatyczna wymiana informacji ma umożliwić krajowym administracjom podatkowym pozyskiwanie z instytucji finansowych określonych z góry informacji w stosunku do rachunków zidentyfikowanych przez nie jako prowadzone przez nierezydentów lub podmioty przez nie kontrolowane, bez uprzedniego wniosku oraz w regularnych odstępach czasu.

Klub Poselski Nowoczesna wnioskuję o dalsze prace nad projektem.

### **Sprawozdanie Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego**

– punkt 33. porządku dziennego

**Poseł Małgorzata Zwiercan**  
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego. Senat wniósł do projektu kilkanaście poprawek, z których część przyjęła sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą. Podzielam zdanie komisji, zarówno jeżeli chodzi o przyjęte, jak i odrzucone poprawki.

Najważniejszą zmianą, jaką wniosła zatwierdzona przez komisję poprawka Senatu RP, jest rozszerzenie ram czasowych umożliwiających uhonorowanie wszystkich osób, które niosły pomoc prześladowanym Polakom. W pierwotnym projekcie możliwość przyznania Krzyża Wschodniego zawężono do osób, które niosły pomoc Polakom w latach 1937–1959. Se-

nat uznał za zasadne, by rozszerzyć ten okres na lata 1917–1991. Cieszę się, że poprawka ta została przez komisję przyjęta, bo z nią ustawa pozwala w bardziej kompleksowy sposób docenić ofiarność tych, którzy przed 1937 r. i po roku 1959 realnie pomagali represjonowanym Polakom.

Jak już wcześniej podkreślałam, powinniśmy uhonorować wszystkich, którzy z narażeniem swojego zdrowia i życia pomagali obywatelom naszego kraju. Ustanowienie Krzyża Wschodniego jest właściwą formą podziękowania. Koło Poselskie Wolni i Solidarni zgłasza za przyjęciem ustawy.

**Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich**

– punkt 34. porządku dziennego

**Posel Dorota Rutkowska**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich zawiera m.in. regulację, która umożliwia w roku 2017 dofinansowanie z budżetu państwa składek ubezpieczenia upraw od jednego lub kilku rodzajów ryzyka mimo przekroczenia określonych w ustawie stawek taryfowych. Zgłoszona przez Senat poprawka ma charakter merytoryczny i dotyczy właśnie tego przepisu. Jednoznacznie wskazuje ona, że chodzi o stawki taryfowe określone w art. 5 ust. 2., ale również uściśla regułę pomniejszania w 2017 r. wysokości dopłat do składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za jej przyjęciem.

Całej ustawie oczywiście życzymy jak najlepiej. Rolnictwo jest jedynym sektorem gospodarki, w którym tak na prawdę niczego nie można zaplanować. Rolnictwem rządzi klimat. Pogoda, której nie da się przewidzieć, może dać urodzaj, ale potrafi w kilka minut zniszczyć ciężką pracę całego roku i zablokować inwestycje na następne lata. Rolnicy potrzebują stabilnych rozwiązań, które zagwarantują im ratunek w takich właśnie sytuacjach. Czy stanie się tak pod rządami tej ustawy? Czy pakietowe ubezpieczenia wpłyną na powszechność ubezpieczeń? Jak będą zachowywać się firmy ubezpieczeniowe? Wreszcie, czy wystarczy pieniędzy? Nie wiadomo. Dużo jest tych niewiadomych.

System pakietowy już był i nie przyniósł spodziewanych efektów w postaci wyraźnego zwiększenia zainteresowania rolników ubezpieczeniami. Okazał się kosztowny i mało skuteczny. PiS zdecydował się na powrót do tych rozwiązań. Na przyszły rok rząd planuje wpompować do tego systemu 900 mln zł. Docelowo w roku 2026 kwota ta ma wynieść ponad 1,5 mld zł. To są ogromne kwoty. Pytanie: Czy na wszystko wam wystarczy? Komu będziecie zabierać? Całym sercem jesteśmy z rolnikami i zależy nam na

tym, aby nie zostali oszukani kolejnymi obietnicami, żeby się nie okazało, że rząd za chwilę powie: nie mamy na ubezpieczenia. Poseł Ardanowski na posiedzeniu komisji mówił, że liczy na zrozumienie ze strony firm ubezpieczeniowych. Ubezpieczenia to jednak biznes, a w interesach nie ma sentymentów. Będziemy monitorować funkcjonowanie tej ustawy.

**Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 36. porządku dziennego

**Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi podczas swojego posiedzenia uznała wszystkie poprawki Senatu za zasadne.

Istotną zmianą w moim przekonaniu jest ustanowienie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa podmiotem wdrażającym działania pn. „Współpraca” wpisane w ramy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Poprawka Senatu eliminuje wątpliwości, jakie wzbudzały rozwiązania przedstawione w pierwotnym projekcie ustawy. Senatorowie podkreślili, że podmiotem wdrażającym wsparcie powinien być podmiot posiadający odpowiednie doświadczenie we wdrażaniu projektów realizowanych ze środków Unii Europejskiej, i tym uzasadnili wniesioną poprawkę. W pełni zgadzamy się, że taka zmiana jest racjonalna i niezwykle ważna.

Podobnie jak na wcześniejszych etapach prac legislacyjnych Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt ustawy po poprawkach Senatu.

**Oświadczenia poselskie**

**Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 31 grudnia obchodzić będziemy 160. rocznicę urodzin Wojciecha Kossaka, jednego z najbardziej znanych polskich ma-

larzy, przedstawiciela malarstwa o tematyce historycznej i batalistycznej, współautora „Bitwy pod Racławicami”.

Wojciech Kossak urodził się w ostatni dzień 1856 r. w Paryżu. Pierwszych lekcji rysunku udzielał mu ojciec, Juliusz Kossak, malarz i rysownik. Później studiował w Szkole Rysunku i Malarstwa pod kierunkiem Władysława Łuszczkiewicza, a następnie w monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych. Odbył także jako ochotnik roczną służbę wojskową zakończoną egzaminem oficerskim.

Sukcesy artystyczne młody malarz zaczął odnosić w latach 80. XIX w., kiedy to jego obrazy zakupiło muzeum cesarskie w Peszcie, muzeum praskie, a nawet sam cesarz Franciszek Józef do jednego ze swych zamków. Kossak mieszkał i tworzył w Berlinie, odbywał także wielokrotnie podróże do Francji i Stanów Zjednoczonych. Był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, założył grupę malarską „Zero”. Został wyróżniony m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

Był to artysta niezwykle utalentowany i pracowity, związany z malarstwem przez całe swoje życie. Malował zdarzenia z okresu wojen napoleońskich i powstania listopadowego, liczne scenki rodzajowe i portrety. W swoich obrazach wykazywał zainteresowanie tematyką batalistyczną i historyczną. Stworzył takie malarskie dzieła jak „Olszynka Grochowska”, „Bitwa o miasto”, „Sztab Kościuszki”, „Artyleria w ogniu”, „Bitwa pod Raszynem” i wiele innych. Jednym z jego najbardziej znanych dzieł jest stworzony wspólnie z Janem Styką obraz „Panorama Racławicka”.

Warto zauważyć, że Wojciech Kossak był prawdziwym patriotą. Zdecydował się nawet na zerwanie kontaktów z dworem berlińskim po antypolskim przemówieniu cesarza Wilhelma II, mimo iż dwór przez kilka lat pełnił protektorat nad jego malarstwem. Odmawiał także tworzenia obrazów dla Niemców w trakcie II wojny światowej.

Wojciech Kossak był ojcem znanych postaci polskiej kultury: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Magdaleny Samozwaniec i Jerzego Kossaka. Artysta na stałe wpisał się do kanonu najwybitniejszych polskich malarzy i osobowości świata kultury. Dziękuję.

### **Poseł Joanna Borowiak**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

„Mundur nie czyni dobrego policjanta, ale przekonanie, że najważniejszą wartością jest drugi człowiek i bez względu na okoliczności zawsze należy stać w obronie jego życia”.

Długoletnie rządy koalicji PO-PSL przyczyniły się do likwidacji wielu lokalnych posterunków Policji w gminach. Reforma poprzedniej władzy, zwana „reorganizacją”, od 2007 r. spowodowała zmniejszenie

liczby jednostek posterunkowych z 811 do 399. Po zmianie władzy w Polsce, w wyniku przeprowadzonych szczegółowych analiz i oceny poziomu bezpieczeństwa, stwierdzić należy, że reforma ta znacznie wpłynęła na obniżenie poziomu bezpieczeństwa w poszczególnych gminach i małych miasteczkach. Brak powiatowych posterunków Policji powoduje wzrost niepokojów społecznych i brak poczucia bezpieczeństwa.

Zapowiadane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji sukcesywne przywracanie powiatowych posterunków Policji poskutkowało reaktywacją jednostek również w województwie kujawsko-pomorskim.

Z nieskrywaną radością i dużą satysfakcją pragnę poinformować, że w ostatnich dniach odbyło się otwarcie przywróconych posterunków Policji w powiecie włocławskim: Lubrańcu, Lubieniu Kujawskim oraz Chodczu. Uroczystości swoją obecnością uświetnił pan wiceminister Jarosław Zieliński, który nie tylko dokonał uroczystego otwarcia, ale też nagroził zasłużonych pracowników służb mundurowych i samorządowców, wręczając awanse, nagrody i medale. W swoim wystąpieniu wyraził głęboką wiarę w to, że reaktywowane jednostki organizacyjne Policji jak najlepiej będą służyły bezpieczeństwu mieszkańców, a służba funkcjonariuszy pełniących obowiązki, oparta na dewizie: wśród ludzi i dla ludzi, będzie ideą, której zawsze muszą przestrzegać.

Odtworzenie posterunków Policji jest odpowiedzią na oczekiwania mieszkańców oraz starania władz samorządowych. Jak powiedział pan minister Jarosław Zieliński, program przywracania jednostek umożliwiło wsparcie samorządów lokalnych z rzędem. Starania władz lokalnych, powiatowych i polityków regionu ziściły wieloletnie starania o podniesienie poziomu bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. Dumą napawa fakt, że polityka wzajemnej współpracy przynosi tak wymierne i jakże potrzebne rezultaty będące odpowiedzią na oczekiwania społeczne.

### **Poseł Norbert Kaczmarczyk**

(Klub Poselski Kukiz'15)

Oświadczenie w sprawie przewlekłości prac remontowych infrastruktury drogowej w Tarnowie i innych ośrodkach miejskich

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Remont al. Jana Pawła II wciąż trwa, choć miał finiszować już ponad miesiąc temu”. „Ulica Tuchowska miała być otwarta 1 sierpnia, potem datę przesunięto (...), trzecią próbę otwarcia wiaduktu zaplanowano na 8 sierpnia”. „Modernizacja ulicy Krakowskiej (...) miała zakończyć się 15 listopada”. „Jeśli będzie trzeba, prace będą wykonywane w nocy”. „Problemy z odwodnieniem to przyczyna opóźnień związanych z przebudową przeprawy przy ul. Krakowskiej oraz Gumniskiej”. „Robotnicy nie zdążyli na czas”. „To niedopuszczalne, by



po nowo wybudowanym chodniku jeździł ciężki sprzęt”. „Głośny budowlany skandal w Tarnowie skończy się wymianą nawierzchni reprezentacyjnej ulicy. Remont pochłonął cztery lata temu ok. 7 milionów złotych. Za fuszerkę miasto znów zapłaci aż 4,5 miliona złotych”. „Materiał był sprowadzony z Włoch, gdzie panują przecież inne warunki klimatyczne niż u nas. Kostki (...) były zbyt cienkie i zwyczajnie nie wytrzymały naszych zim”.

Szanowni państwo, powyższe cytaty zostały zaczerpnięte z lokalnych mediów tarnowskich. Pochodzą one z różnych okresów. Część jest aktualna, część pochodzi sprzed miesiąca lub kilku. Ale proszę mi wierzyć, tego typu sytuacje to codzienność dla mieszkańców Tarnowa, ale nie tylko, bowiem taki stan rzeczy utrzymuje się w wielu miastach Polski.

Zamknięte ulice, zmiana organizacji ruchu, materiał budowlany słabej jakości, który może uszkodzić samochody, a także stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzkiego, i ogromne sumy pieniędzy wtłaczane w ten cykl remontowy, który zdaje się nie mieć końca. Równie słynna co śmieszna jest już sprawa „remontu, remontu, remontu” ul. Krakowskiej w Tarnowie. Jak widać, nadal nie jest to kwestia zakończona. Dużo mówi się o konieczności remontu płyty tarnowskiego rynku. Czy również w tym przypadku będziemy mieć do czynienia z takimi wypaczeniami rzeczywistości?

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w wyżej wymienione sytuacje niejako naturalnie wpisane są również nieustanne opóźnienia i przesunięcia definitywnego zakończenia prac remontowych. Część remontów została już ostatecznie zakończona po długich i trudnych przeprawach, ale nie może być tak, że wszystkie tego typu roboty będą przeprowadzane na zasadzie „do kilku razy sztuka”.

Oczywiście rozumiem, że czasami zdarzają się sytuacje, którym człowiek nie jest w stanie się przeciwstawić, jak np. trudne warunki atmosferyczne. Akceptuję fakt, że czasami nie wszystko idzie po myśli koordynatorów danych projektów. Trzeba zmienić plany. Zdarzy się opóźnienie w dostawie materiału. Zabraknie rąk do intensywnej pracy lub będziemy mieć do czynienia z innymi nieprzewidywalnymi zdarzeniami. Jednakże przypadki jak ten drugi powinny być sytuacjami akcydentalnymi, a wyżej opisane opóźnienia noszą znamiona powtarzalnych patologii systemowych, które można określić kolokwialnie mianem bylejałości oraz beztróską zasadą „jakoś to będzie”, co – jak mniemam – jest

postkomunistyczną skazą na mentalności niektórych lokalnych organów władz.

Dlatego też chciałbym zapytać z tego miejsca: Jak długo obywatele Tarnowa i wielu innych miast w Polsce będą musieli tolerować niekompetencję i nieporadność urzędników, wykonawców i podwykonawców odpowiedzialnych za stan infrastruktury w dużych ośrodkach miejskich? Włodarze wielu miast nie są w stanie przeprowadzić remontów szybko i sprawnie, a co za tym idzie – doprowadzają tym samym do paraliżu głównych arterii miejskich. Przedłużające się remonty implikują sytuacje zagrożenia zdrowia i życia ludzkiego, ponieważ zmęczeni zmianami kierowcy i pozostający w nieustannym pośpiechu piesi, w sytuacji gdy wszyscy mają już dość wiecznie rozkopanych ulic i chodników, to niewątpliwie mieszanina, która rychło może doprowadzić do tragedii.

### Posel Jerzy Paul

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Budowa drogi ekspresowej S19 biegnącej przez wschodnią część Polski nie tylko będzie znaczącym czynnikiem sprzyjającym ożywieniu gospodarczemu, ale także pozwoli na odciążenie istniejących już dróg krajowych i wojewódzkich oraz znaczne skrócenie czasu podróży. Będzie to część drogi transeuropejskiej Via Carpatia, która pozwoli nawiązać współpracę z wieloma państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

Skandalem było odrzucenie projektu budowy tej drogi w Parlamencie Europejskim przez posłów Tadeusza Zwiefkę, Jarosława Wałęsę i Julię Piterę. Droga ta byłaby już dawno realizowana.

Jest to temat szczególnie mi bliski, gdyż dotyczy regionu, z którego pochodzę. Stąd wiem, jak istotne jest to przedsięwzięcie. Kieruję zatem wyrazy wdzięczności dla pana ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka za przychyłność oraz zaangażowanie w realizację inwestycji oraz osobisty nadzór nad rozpoczętymi już pracami. Słowa podziękowania kieruję także do pana Tomasza Poręby, posła do Parlamentu Europejskiego, za wsparcie tej inicjatywy na forum zarówno lokalnym, jak i europejskim.

Wierzę, że otwarcie drogi S19 przyczyni się do znacznego rozwoju gospodarczego i umożliwi dorównanie województwom wysoko rozwiniętym. Dziękuję za uwagę.

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 32. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 13, 14 i 15 grudnia 2016 r.

**1. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa (druk nr 1056) – kontynuacja.

**2. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1033) – kontynuacja.

**3. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druk nr 1061) – kontynuacja.

**4. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1059, 1115 i 1115-A).

**5. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017 (druki nr 881 i 1094).

**6. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach (druki nr 1116 i 1118).

**7. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

— rządowym projekcie ustawy Prawo oświatowe,

— komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty  
(druki nr 1030, 526, 1119 i 1119-A).

**8. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe (druki nr 1031, 1120 i 1120-A).

**9. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 1129).

**10. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 1130).

**11. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1055, 1114 i 1114-A).

**12. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym (druki nr 1053, 1103 i 1103-A).

**13. Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym (druki nr 1054, 1104 i 1104-A).

**14. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1063 i 1111).

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 266.

**15. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (druki nr 1060 i 1112).

**16. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020” (druki nr 1062 i 1089).

**17. Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druki nr 1061 i 1146).

**18. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1048 i 1113).

**19. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 795, 1125 i 1125-A).

**20. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), sporządzonego w Genewie dnia 19 stycznia 1996 r. (druki nr 1015 i 1087).

**21. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druki nr 887 i 1074).

**22. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1013 i 1082).

**23. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości (druki nr 1045 i 1086).

**24. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1093).

**25. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych (druki nr 995 i 1155).

**26. Wybór** sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 1046 i 1135).

**27. Pytania** w sprawach bieżących.

**28. Informacja** bieżąca.

**29. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 932 i 1084).

**30. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz o nadzorze publicznym (druk nr 1092).

**32. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami (druk nr 1091).

**33. Sprawozdanie** Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druki nr 1106 i 1121).

**34. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 1108 i 1132).

**35. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (druki nr 1107 i 1133).

**36. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków



Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1109 i 1131).

**37. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi (druki nr 1110 i 1134).

**38. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1161).

**39. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stanisława Mikołajczyka w 50. rocznicę śmierci (druk nr 1147).

**40. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (druki nr 1128 i 1142).

**41. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy śmierci Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza (druki nr 1095 i 1123).

**42. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu (druk nr 1151).

**43. Sprawozdanie** Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 492 i 1124).

**44. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016 (druki nr 1129 i 1149).

**45. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2016 (druki nr 1130, 1150 i 1150-A).

**46. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz zapobieganiu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu między Rzeczpospolitą Polską a terytorium, do którego stosuje się prawo podatkowe należące do właściwości Ministra Finansów Tajwanu (druki nr 1151 i 1162).

**47. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 98. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (druki nr 1156 i 1158).

**48. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1143 i 1148).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

